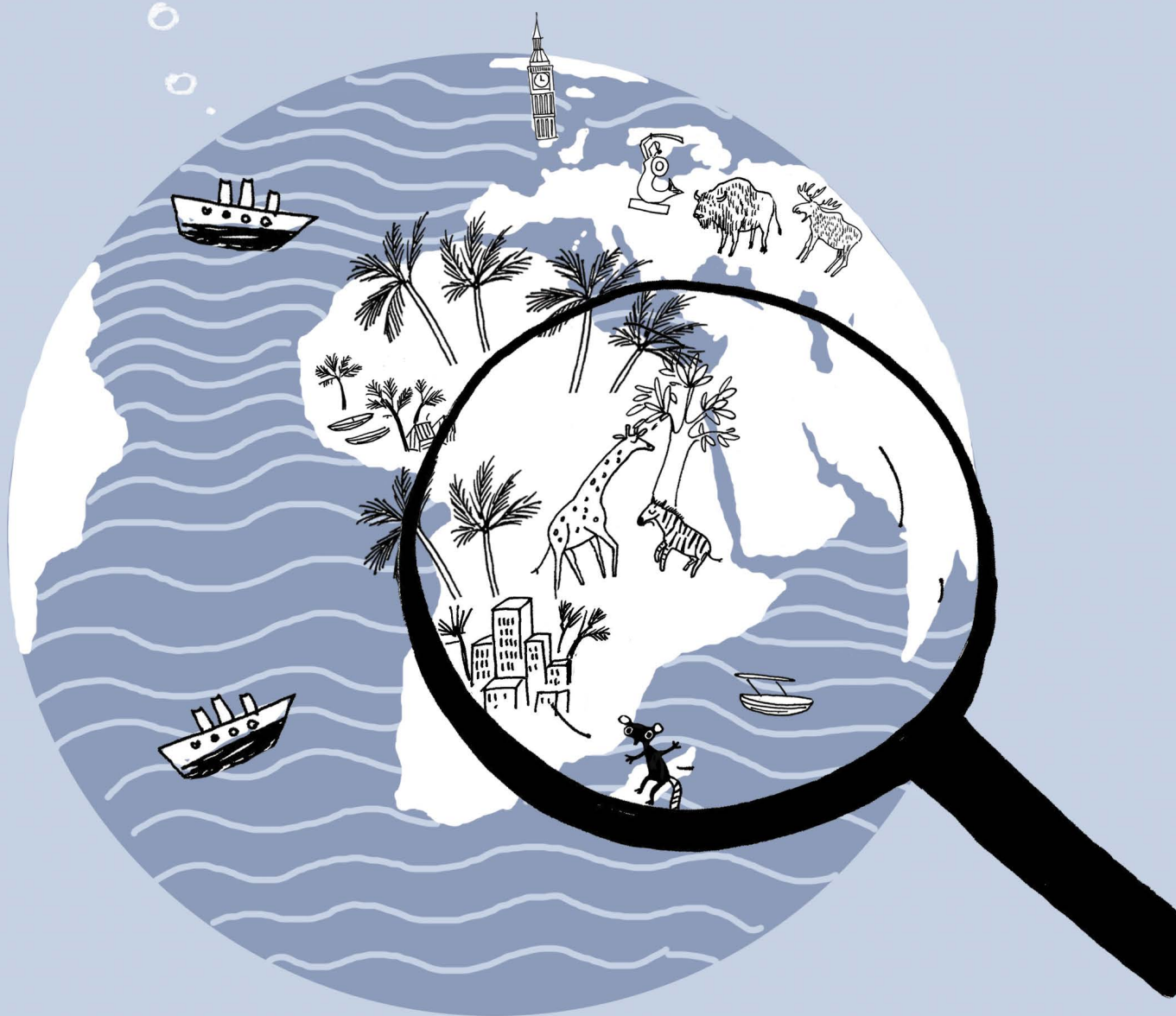


# EDUKACJA GLOBALNA

DLA NAJMŁODSZYCH



pakiet edukacyjny dla szkół podstawowych i przedszkoli

Zróżdła



**EDUKACJA  
GLOBALNA**  
DLA NAJMŁODSZYCH

pakiet edukacyjny dla szkół podstawowych i przedszkoli

**Redakcja:** Marlena Nowaczyk, Gosia Świderek, Marta Karbowskiak

**Teksty merytoryczne:**

› **Gosia Świderek**

Wprowadzenie

Edukacja globalna dla najmłodszych

› **Aleksandra Antonowicz**

Globalna Północ – Globalne Południe

› **Piotr Gaszyński**

Indonezja – jedność w różnorodności

Mongolia – serce Azji

Nepal – kraj na dachu świata

Wietnam – nowy azjatycki „tygrys”

› **Magdalena Krysińska-Kałużna**

Boliwia – najbardziej indiański kraj świata

Gwatemala – dziedzictwo Majów

Peru – w cieniu Andów

› **Katarzyna Jarecka-Stępień**

Algieria – nowe oblicze tradycji

› **Aleksandra Antonowicz**

Ghana – unikatowy „afrykański tygrys”

› **Przemysław Stępień**

Zambia – „prawdziwa Afryka”

› **Joanna Kusy**

Pakistan – kraj czystych

› **Iwona Dohrmann**

Paragwaj – kraj z energią

› **Joanna Sznajderska**

Kenia – podróżujemy odpowiedzialnie

› **Marta Woźniak-Bobińska**

Syria – zagrożona kolebka cywilizacji

**Scenariusze zajęć:**

Karolina Baranowska (Gwatemala, Indonezja, Wietnam, Paragwaj, Pakistan, Kenia)

Gosia Świderek (Algieria, Boliwia, Ghana, Mongolia, Nepal, Peru, Syria, Zambia)

**Gry i zabawy ze świata:** Marlena Nowaczyk

**Konsultacje merytoryczne:** Piotr Gaszyński, Katarzyna Górak-Sosnowska,

Urszula Markowska-Manista

**Konsultacje metodyczne:** Izabella Hoffmann

**Redakcja językowa:** Ewa Kamińska, Marta Zdanowska

**Projekt okładki, ilustracje i skład:** Agnieszka Antoniewicz

**Wydawca:**

Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła”

90-602 Łódź, ul. Zielona 27

tel. 42 632 81 18, fax 42 291 14 50

office@zrodla.org

[www.zrodla.org](http://www.zrodla.org)

ISBN: 978-83-64595-12-7

Wydanie czwarte, poprawione i rozszerzone

Łódź 2016

„Edukacja globalna dla najmłodszych. Pakiet edukacyjny dla szkół podstawowych i przedszkoli” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Ośrodka Działań Ekologicznych „Źródła”. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2016. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.

Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Internetowa wersja publikacji i materiały dodatkowe: [eduglob.zrodla.org](http://eduglob.zrodla.org)

Wydrukowano na papierze z makulatury.



polska pomoc

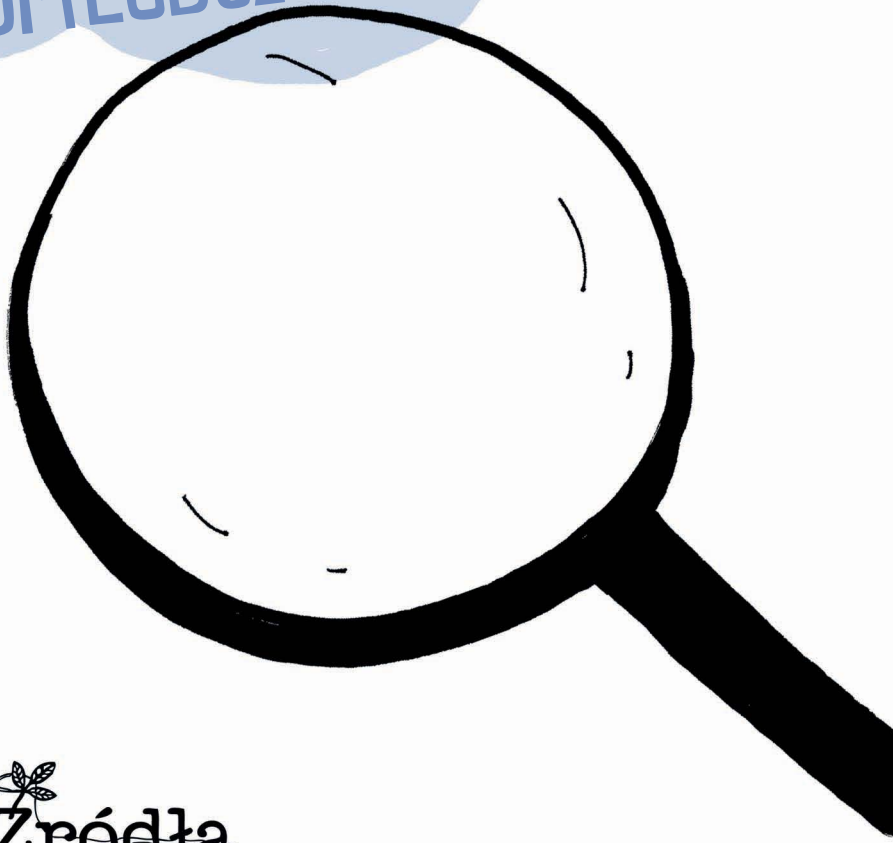
Publikacja została wydana w ramach projektu „Edukacja globalna dla najmłodszych”.

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2016 r

[www.polskapomoc.gov.pl](http://www.polskapomoc.gov.pl)

# EDUKACJA GLOBALNA

DLA NAJMŁODSZYCH



pakiet edukacyjny dla szkół podstawowych i przedszkoli

# SPIS TREŚCI

Wprowadzenie – o edukacji globalnej .....	7
Globalna Północ – Globalne Południe .....	14
Edukacja globalna dla najmłodszych .....	28
List do rodziców.....	31
List do dzieci .....	32
Pomysły na ćwiczenia i zadania ogólnogeograficzne.....	33
<b>AZJA</b> .....	37
Indonezja – różnorodność jest cenna! .....	39
Mongolia – sporty narodowe .....	49
Nepal – prawo do edukacji.....	61
Wietnam – skąd pochodzi Twój posiłek? .....	74
Pakistan – kraj czystych.....	82
Syria – mali uchodźcy.....	91
<b>AMERYKA ŚRODKOWA I POŁUDNIOWA</b> .....	101
Boliwia – w jakich domach mieszkamy .....	103
Gwatemala – w co się ubieramy? .....	114
Peru – puszcza amazońska .....	123
Paragwaj – kraj z energią.....	134
<b>AFRYKA</b> .....	149
Algieria – jak przeżyć na pustyni?.....	151
Ghana – dostęp do wody .....	160
Zambia – tradycyjna rodzina.....	172
Kenia – podróżujemy odpowiedzialnie.....	185
Źródła .....	199
Ankieta ewaluacyjna pakietu .....	202
Spis załączników .....	204

# SZANOWNI PAŃSTWO

Oddajemy do Waszych rąk czwarte wydanie pakietu edukacyjnego, zawierającego materiały (scenariusze, karty pracy) do prowadzenia edukacji globalnej dla grup przedszkolnych i wczesnoszkolnych.

Edukacja globalna jest stosunkowo nowym pojęciem i wciąż brakuje materiałów do jej prowadzenia. Problem ten dotyczy przede wszystkim nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych. Publikacje z zakresu edukacji globalnej wydawane przez organizacje pozarządowe są skierowane głównie do nauczycieli gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Jesteśmy świadomi, że sytuacja ta wynika w głównej mierze z podstawy programowej kształcenia ogólnego, która zakłada, że treści edukacji globalnej w największym natężeniu pojawiają się właśnie w gimnazjum i szkołach średnich. O ile jeszcze pewne treści zawarte w podstawie dla pierwszego etapu edukacyjnego, odpowiednio zaprezentowane w podręcznikach i zrealizowane przez świadomego nauczyciela, można traktować jako element edukacji globalnej, to w podstawie dla przedszkoli zagadnień takich jak różnorodność, tolerancja, edukacja międzykulturowa czy sprawiedliwość w kontekście globalnym już nie znajdziemy.

Niestety, analiza wiodących podręczników do edukacji wczesnoszkolnej wskazuje, że autorzy nie tylko nie są zainteresowani poszerzaniem różnych treści o kontekst czy przykłady wpisujące się w ideę edukacji globalnej, ale wręcz treści potencjalnie „zahaczające” o edukację globalną są potraktowane w sposób pobieżny. Wydaje się jednak, że na edukację globalną nigdy nie jest za wcześnie, już od najmłodszych lat możemy pokazywać różnorodność świata i wartości z nią związane, wskazywać na podobieństwa i na związki z różnymi regionami świata, budować postawę solidarności, równości i sprawiedliwości, kształtować poczucie odpowiedzialności za świat.

Włączenie edukacji globalnej do edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej wydaje się nam niezwykle istotne ze względu na otwartość i ciekawość dzieci w tym wieku, ich empatię i wrażliwość. Wszystko to powoduje, że edukacja w tym wieku, oparta głównie na zabawie, doświadczeniu i emocjach, jest bardzo trwała. Na tym etapie rozwoju dziecka kształtują się postawy, które często wpływają na zachowania w dorosłym życiu. Podstawa programowa na tym poziomie edukacyjnym kładzie zresztą ogromny nacisk właśnie na treści wychowawcze, warto więc by kształtowanie postaw odnosiło się nie tylko do właściwych zachowań w stosunku do rodziny, kolegów, starszych, najbliższego środowiska, kraju, ale by mówić także o kontekście globalnym.

Mamy nadzieję, że pakiet przyczyni się do włączenia treści edukacji globalnej do Państwa pracy pedagogicznej, a zaproponowane ćwiczenia i zabawy zaciekawią i otworzą dzieci na inne kultury i innych ludzi.

Autorki i Autorzy

# WPROWADZENIE

---

## EDUKACJA GLOBALNA – WŁAŚCIWIE DLACZEGO?

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego właściwie edukacja ma być globalna? Zapytajcie pierwszego lepszego siedmiolatka o mieszkańców Afryki czy Azji. Z jednej strony okaże się, że współczesne dzieci – wychowane na kreskówkach i na książkach skierowanych do najmłodszych, mające styczność z mediami, reklamami i słuchające rozmów rodziców – posiadają ogromną wiedzę na temat świata. Znają ciekawostki, zwierzęta, elementy kultury z różnych regionów świata. Z drugiej jednak strony, często wiedza prezentowana w bajkach czy książeczkach jest stereotypowa, wyrwana z kontekstu kulturowego czy wręcz nieprawdziwa. Jednak najistotniejszą rzeczą jest to, że wiedza ta w niewielkim stopniu uczy bliskości czy pozwala zrozumieć współzależności istniejące na świecie. Bohaterowie książek i baśni traktowani są często jak... bohaterowie baśni, żyjący w całkowicie wymyślonym świecie. Dzieci na co dzień nie czują, że mają kontakt z resztą świata, że są od reszty świata zależne, wreszcie – że same oddziałują na mieszkańców odległych krajów, na przykład poprzez jedzenie, które spożywają, ubrania, kulturę masową czy powietrze, którym oddychają.

My dorośli też o tym zapominamy. Wychowani pod europejskim „kloszem”, nie zadajemy sobie pytań, kto uszył nasze spodnie, kto wyprodukował kawę, skąd wzięły się surowce do wyprodukowania naszego telefonu komórkowego, dokąd trafiają nasze śmieci, dlaczego tylu ludzi na świecie głoduje, skoro na Ziemi produkuje się zbyt wiele żywności, czy produkcja agropaliw chroni klimat czy raczej spowoduje zmniejszenie się Puszczy Amazońskiej, jaki jest związek polityki rolnej bogatych krajów z Arabską Wiosną ...

Przez lata w szkole poznawaliśmy historię i kulturę Polski i Europy, a nawet jeśli pojawiały się treści dotyczące dalszych, z naszego punktu widzenia, zakątków Ziemi, traktowane były po macoszemu. Jeśli na historii pojawiały się wątki azjatyckie czy afrykańskie, to tylko dlatego, że były związane z Europą. Nie analizowaliśmy literatury południowoamerykańskiej, nie poznawaliśmy sztuki afrykańskiej czy muzyki z Azji, a jeśli już, to w charakterze niewiele znaczącej ciekawostki. Nie analizowaliśmy relacji gospodarczych.

Alte świat w ostatnich kilkudziesięciu latach bardzo się zmienił. Kariere robi słowo **globalizacja**.

Globalizacja, czyli zbiór procesów prowadzących do coraz większej współzależności państw, społeczeństw, gospodarek i kultur. Z powodu globalizacji drastycznie zmniejszył się dystans nie tylko między poszczególnymi państwami, ale i między ludźmi. Każdy z nas swoimi codziennymi wyborami ma szansę realnie oddziaływać na życie ludzi w krajach Północy i Południa. Zależymy od siebie nawzajem. Podejmując różne decyzje w codziennym życiu, wspierając takie a nie działanie polityczne, można działać na rzecz lub przeciwko środowisku, poszanowaniu praw człowieka, pogłębianiu się ubóstwa, zawłaszczaniu zasobów naturalnych należących do innych społeczeństw.

Kluczowe jest tu słowo „**współzależność**”. Globalne współzależności działają we wszystkich kierunkach i na różnych poziomach: kulturowym, środowiskowym, gospodarczym i politycznym. Mają wpływ na każdego z nas, niezależnie czy mieszkamy w Katowicach, Limie, czy małej wsi w Bangladeszu.

Współzależności określają współczesny świat. Różne regiony świata działają jak naczynia połączone. Na przykład problem głodu na Globalnym Południu narasta z powodu rozwoju produkcji agropaliw na Globalnej Północy. Odkąd sektor żywnościowy związał się z energetycznym, ceny żywności zaczęły zależeć od wartości ropy i, niestety, podnoszą się. Wzmożony popyt na mięso w Azji powoduje wzrost cen żywności, konieczność tworzenia nowych pastwisk, deforestację i zmiany klimatu. Rozwój jednych może okazać się hamulcem dla drugich.

Rozwój to proces, którego celem jest poprawa standardu życia ludności danego kraju i poprawa sytuacji pań-

stwa. Wszyscy chcą się rozwijać. Tak samo jak najbiedniejsi ludzie żyjący na świecie nie ustają w dążeniu do dobrobytu, tak i ci najbogatsi nie przestają myśleć, jak polepszać swój komfort życia. Zaspokajanie potrzeb najbogatszych pochłania coraz większe ilości zasobów, których powinno przecież wystarczyć sprawiedliwie dla wszystkich<sup>1</sup>.

Tu pojawia się edukacja globalna analizująca współzależności, stawiająca pytania (np. o granice rozwoju), ucząca krytycznego myślenia, zachęcająca do podejmowania działań na rzecz sprawiedliwości i zrównoważonego rozwoju<sup>2</sup>.

## DEFINICJE EDUKACJI GLOBALNEJ

Edukacja globalna posiada wiele definicji, a nawet wiele nazw. W Polsce podobny zakres znaczeniowy mają pojęcia: edukacja globalna, edukacja rozwojowa czy edukacja na rzecz zrównoważonego rozwoju. Dlatego dla jasności rekomenduje się<sup>3</sup> stosowanie terminu **edukacja globalna**.

Edukacja globalna to część kształcenia obywatelskiego i wychowania, która rozszerza jego zakres poprzez uświadamianie istnienia zjawisk i współzależności łączących ludzi i miejsca. Jej celem jest przygotowanie odbiorców do stawiania czoła wyzwaniom dotyczącym całej ludzkości. Przez współzależności rozumiemy wzajemne powiązania i przenikanie systemów kulturowych, środowiskowych, ekonomicznych, społecznych, politycznych i technologicznych.

Do aktualnych wyzwań globalnych zaliczyć można m.in.:

- zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na świecie,
- poprawę jakości życia w krajach Globalnego Południa,
- ochronę praw człowieka,
- zapewnienie zrównoważonego rozwoju,
- budowanie partnerskich relacji gospodarczych i społecznych pomiędzy krajami Globalnej Północy i Globalnego Południa.

Edukacja globalna kładzie szczególny nacisk na:

- tłumaczenie przyczyn i konsekwencji opisywanych zjawisk,
- ukazywanie wpływu jednostki na globalne procesy i wpływu globalnych procesów na jednostkę,
- przełamywanie istniejących stereotypów i uprzedzeń,
- przedstawianie perspektywy Globalnego Południa,
- kształtowanie krytycznego myślenia i zmianę postaw.

Edukacja globalna pomaga w kształtowaniu następujących umiejętności:

- dostrzegania i rozumienia globalnych współzależności,
- krytycznego myślenia,
- praktycznego wykorzystywania wiedzy,
- podejmowania świadomych decyzji,
- współpracy w wymiarze lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

Edukacja globalna sprzyja kształtowaniu postaw:

- odpowiedzialności,
- szacunku,
- uczciwości
- empatii,
- otwartości,
- odpowiedzialności,

1 Więcej na ten temat w rozdziale pt. „Globalna Północ-Globalne Południe”, autorstwa Aleksandry Antonowicz.

2 Do opracowania wykorzystano fragmenty materiałów autorstwa Gosi Świderek dot. edukacji globalnej ze szkolenia internetowego „Rozwój Północy kontra rozwój Południa” Polskiej Zielonej Sieci.

3 Rekomendacja uczestników międzysektorowego procesu poświęconego wypracowaniu porozumienia na temat edukacji globalnej w Polsce.



- osobistego zaangażowania,
- gotowości do ustawicznego uczenia się.

Definicja edukacji globalnej wypracowana w 2011 roku przez międzysektorowy zespół złożony z przedstawicieli m.in. Ministerstwa Edukacji Narodowej, ośrodków doskonalenia nauczycieli, uczelni wyższych i organizacji pozarządowych.

## EDUKACJA GLOBALNA W NAUCZANIU NAJMŁODSZYCH

Choć podstawa programowa dla przedszkoli i klas I-III szkół podstawowych nie zawiera wyrażonych wprost treści edukacji globalnej, to niektóre cele uzasadniają jej wprowadzenie do kształcenia czy raczej wychowywania najmłodszych. Nowa podstawa programowa wychowania przedszkolnego wśród celów wymienia m.in.: budowanie systemu wartości, w tym wychowywanie dzieci tak, żeby lepiej orientowały się w tym, co jest dobre, a co złe, oraz budowanie dziecięcej wiedzy o świecie społecznym, przyrodniczym i technicznym.

Jak zapisano w podstawie, „celem kształcenia ogólnego w szkole podstawowej jest m.in. kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie. W procesie kształcenia ogólnego szkoła podstawowa kształtuje u uczniów postawy sprzyjające ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takie jak (...) szacunek dla innych ludzi (...). W rozwoju społecznym bardzo ważne jest kształtowanie postawy obywatelskiej, postawy poszanowania tradycji i kultury własnego narodu, a także postawy poszanowania dla innych kultur i tradycji. Szkoła podejmuje odpowiednie kroki w celu zapobiegania wszelkiej dyskryminacji”.

Znacznie więcej treści nawiązujących do zagadnień edukacji globalnej znajduje się w podstawie dla gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Ministerstwo Edukacji Narodowej szacuje, że po całkowitym wprowadzeniu reformy pięć procent edukacji dostępnej dla polskich uczniów będzie zasługiwało na miano edukacji globalnej.

Przyjmując, że edukacja globalna jest zarazem edukacją obywatelską i sposobem na wychowanie odpowiedzialnego, empatycznego i świadomego mieszkańca Ziemi, każdy nauczyciel może włączyć jej elementy do nauczania zintegrowanego, własnego przedmiotu czy zajęć pozalekcyjnych. Wystarczy tylko chcieć i wiedzieć, jak można to w prosty sposób zrobić.

## JAKIE TEMATY PORUSZA EDUKACJA GLOBALNA?

Edukacja globalna jest bardzo szerokim pojęciem obejmującym edukację obywatelską, edukację rozwojową, edukację wielokulturową i międzykulturową, edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju (w tym edukację ekologiczną), edukację o prawach człowieka. Wśród tematów edukacji globalnej znajdziemy m.in. wielokulturowość, tożsamość kulturową i różnorodność, prawa człowieka, antydyskryminację, rasizm i wykluczenie, konflikty, migracje, ubóstwo, dostęp do edukacji, rozwój zrównoważony, konsumpcję, zmiany klimatu, zanieczyszczenie środowiska, zasoby naturalne, stosunki międzynarodowe, gospodarkę światową, handel międzynarodowy, sprawiedliwy handel.

Większość tych zagadnień jest zbyt trudna dla przedszkolaków czy uczniów szkół podstawowych. Znajdziemy jednak takie treści, które można z powodzeniem wprowadzać do edukacji najmłodszych. W tej grupie wiekowej powinniśmy koncentrować się na pokazywaniu **różnorodności świata**, różnych dróg życiowych, kultur, zróżnicowanych warunków w różnych krajach, a z drugiej strony pokazywać podobieństwa łączące dzieci z ludźmi z innych stron świata. Zrozumienie podobieństw i różnic sprawia, że łatwiej nam szanować różnorodność. **Edukacja wielokulturowa** buduje otwartość wobec świata i ludzi o różnych kolorach skóry, języku, pochodzeniu, religii, tradycji, stylu życia, a – co za tym idzie – bliskość z innymi ludźmi i postawy empatyczne. Uczy, jak wiele nas łączy, a jednocześnie przygotowuje do życia w świecie pełnym różnorodności i utwierdza w przekonaniu, że różnorodność ta jest stanem jak najbardziej naturalnym i pożądanym. Kolejnym zagadnieniem edukacji globalnej, które warto i można poruszać już z najmłodszymi jest pokazywanie

i śledzenie **współzależności** i powiązań łączących nas z całym światem. Jest wiele okazji, by o tym mówić. Na poziomie kilkulatek możemy mówić przede wszystkim o współzależnościach gospodarczych (skąd pochodzą nasze ubrania, jedzenie, zabawki), środowiskowych (zanieczyszczenia powietrza, wód, odpady, wymieranie gatunków, w prostej wersji także zmiany klimatu, wylesianie) i kulturowych (baśnie z różnych stron świata, muzyka, instrumenty, sztuka, zabawy).

Kolejny temat to **edukacja ekologiczna**, czy – szerzej – edukacja dla zrównoważonego rozwoju. Jest ona elementem edukacji globalnej i warto, by dzieci miały poczucie sprawczości na skalę większą niż lokalna. Sposób robienia zakupów, ilość zużywanej energii czy papieru albo postępowanie z odpadami ma wpływ nie tylko na najbliższe środowisko, ale na przyrodę i jakość życia ludzi w innych zakątkach świata.

Choć w pierwszej chwili trudno w to uwierzyć, to każdy z nas ma również wpływ na przestrzeganie **praw człowieka**. Robiąc odpowiedzialne zakupy, ograniczając emisję gazów cieplarnianych, angażując się w akcje np. Amnesty International, możemy coś zmienić. Podstawą jest jednak świadomość tego, że prawa człowieka dotyczą wszystkich ludzi, że wszyscy ludzie na świecie mają prawo do życia w warunkach zapewniających zdrowie i dobrobyt czy prawo do rozwoju. Tematykę praw człowieka w formie adekwatnej do wieku można wprowadzać już od przedszkola.

Ważne, by zwracać szczególną uwagę na kształtowanie **umiejętności** oraz właściwych **postaw** i **wartości**, a nie skupiać się na przekazywaniu wiedzy. Bardzo istotna jest również forma edukacji globalnej, czyli nie tylko czego uczymy, ale przede wszystkim jak.

## JAK WŁĄCZYĆ EDUKACJĘ GLOBALNĄ W EDUKACJĘ PRZEDSZKOLNĄ I WCZESNOSZKOLNĄ?

10

W podstawie programowej dla przedszkoli i pierwszego etapu edukacyjnego nie znajdziemy tematów i zagadnień edukacji globalnej. Pojawiają się one czasem w niektórych podręcznikach, warto więc to wykorzystać. Jeśli jednak w podręczniku, z którego korzystamy, nie ma takich treści lub jest ich mało, wprowadźmy je samodzielnie. Nie powinniśmy traktować edukacji globalnej jako zadania dodatkowego, niezwiązanego z realizacją programu nauczania.

Można oczywiście korzystać ze scenariuszy stworzonych specjalnie na potrzeby edukacji globalnej, do czego zachęcamy, ale przede wszystkim warto aspekty globalne włączać do wielu, pozornie niezwiązanych z nimi zagadnień, tak aby edukacja globalna była codziennym elementem wychowania, a nie czymś wyjątkowym, co realizujemy tylko kilka razy w roku.

Poszerz dotychczasową perspektywę, omawiając tematy związane z domem, rodziną, jedzeniem, porami roku, szkołą, zwierzętami, sportem – pokazuj je również od strony mieszkańców Globalnego Południa.

W trakcie zajęć artystycznych prezentuj dzieciom zarówno dawną, jak i współczesną sztukę z Południa, np. przygotuj kolorowaną w stylu tanga, wykorzystaj rytmiczną muzykę z Południa do zajęć ruchowych, naucz prostego tańca z Ameryki Południowej. A jeśli uczysz języków obcych, wykorzystaj oryginalne teksty z krajów Południa i prezentuj ich kulturę. Wykorzystuj przykłady z Południa w zajęciach matematycznych, kształtujących język (np. opowiadanie o ilustracji).

Zachęć do działania, zrealizujcie wspólnie projekt, zorganizujcie kiermasz, przedstawienie dla rodziców, nawiążcie współpracę ze szkołą/przedszkolem z kraju Południa, wspólnie twórcie własny atlas świata, chronście środowisko.

Świeć przykładem :-). Każdy nauczyciel swoją postawą w czasie lekcji, przerw, szkolnej wycieczki kształtuje uczniów, dlatego staraj się wiedzieć jak najwięcej i na co dzień w zwyczajnych rozmowach staraj się zaciekawiać dzieci. Bądź odpowiedzialnym konsumentem/-tką, chroń klimat, wspieraj najuboższych, podejmij współpracę z organizacją pozarządową zajmującą się pomocą rozwojową...

**DOBRA EDUKACJA GLOBALNA\***

**1. Edukacja globalna kładzie nacisk na współzależności pomiędzy Globalną Północą i Globalnym Południem, nie ogranicza się do prezentacji problemów globalnych.**

Jesteśmy powiązani z całym światem. Używamy produktów wytworzonych w Indiach, Chinach i Meksyku, pijemy kawę z Etiopii i herbatę z Cejlonu. Polska polityka zagraniczna, handlowa czy rolna ma wpływ na sytuację krajów Globalnego Południa. Każdy z nas podpisując listy i petycje może przyczynić się do poprawy sytuacji osób, w obronie których zostały napisane. Uświadamiaj uczniom i uczniom istnienie tych współzależności i wskazuj nasze miejsce w globalnej sieci powiązań. Mówiąc o wyzwaniach stojących przed współczesnym światem i jego problemach, pokazuj, w jaki sposób wpływają na nie globalne powiązania między krajami i nasze codzienne wybory.

**2. Edukacja globalna uczy krytycznego myślenia i formułowania własnych opinii na tematy globalne, nie promuje jednej ideologii, nie oferuje gotowych odpowiedzi.**

Czy rację mają alterglobaliści czy neoliberalowie? Czy Sprawiedliwy Handel jest na pewno sprawiedliwy? Czy mocarstwa kolonialne ponoszą winę za ubóstwo Afryki? Złożona rzeczywistość współczesnego świata to edukacyjne wyzwanie. Nikt nie ma monopolu na prawdę i nie ma prostych recept na rozwiązanie globalnych problemów. Stwarzaj uczniom i uczniom okazje do dyskusji, nie unikaj trudnych tematów i pozwalaj na świadome podejmowanie decyzji. Pokazuj swoim uczniom i uczennicom, w jaki sposób krytycznie analizować docierające do nich informacje – kto jest ich autorem, w jakiej sytuacji i w jakim celu zostały stworzone.

**3. Edukacja globalna pokazuje procesy globalne w ich wymiarze lokalnym, prezentując ich konsekwencje dla zwykłych ludzi, nie ogranicza się do abstrakcyjnych pojęć.**

Wszyscy mówimy o globalizacji, migracjach i zmianach klimatu, rzadko jednak uświadamiamy sobie, że każde z tych zjawisk bezpośrednio wpływa na życie nasze i innych ludzi. Rolnik z Kamerunu i jego rodzina zmagający się z konsekwencjami niskich cen produktów rolnych na świecie, uchodźczyni z Czeczeni i jej dzieci w drodze do Polski, rodzina uciekająca przed powodzią w Bangladeszu i my korzystający z produktów importowanych z wielu krajów świata – to prawdziwe oblicze współzależności. Używaj przykładów i stosuj metody, które pozwolą to zrozumieć.

**4. Edukacja globalna pokazuje znaczenie działań jednostek w reakcji na globalne wyzwania, nie utrwała poczucia bezradności.**

Dzięki prowadzonym przez Amnesty International ogólnoswiatowym akcjom wysyłania listów-apeli w obronie osób, których prawa są łamane, udało się w ciągu ostatnich trzydziestu lat uratować ponad szesnaście tysięcy ludzi. Pozytywny skutek odniosło także wiele akcji konsumenckich mających na celu zmuszenie korporacji międzynarodowych do przestrzegania praw człowieka w krajach Globalnego Południa. Zachęcaj uczennice i uczniów do działania, podając przykłady sukcesów oddolnych działań i wskazując możliwości zaangażowania. Sam(-a) bądź przykładem!

**5. Edukacja globalna tłumaczy potrzebę odpowiedzialnego zaangażowania w rozwiązywanie problemów globalnych, nie służy wyłącznie zbieraniu funduszy na cele charytatywne.**

Trwałe zaangażowanie zwykłych ludzi to warunek konieczny do rozwiązania problemów globalnych. Na poprawę sytuacji wpływamy działając bezpośrednio lub pośrednio – poprzez głosowanie na polityków, którzy deklarują zajęcie się problematycznymi kwestiami. Przekazywanie wsparcia finansowego jest najbardziej popularną formą pomagania, jednak nie można na tym poprzestawać. Na zmiany klimatu, warunki produkcji towarów, politykę naszego kraju wpływamy codziennie – stojąc przy kasie, wybierając sposób dotarcia do szkoły lub pracy, głosując bądź spotykając się z naszymi przedstawicielami wchodzącymi w skład rządu. Wykorzystuj metody, które pozwolą uczniom i uczennicom świadomie kształtować ich wpływ na otaczającą ich rzeczywistość.

**6. Edukacja globalna stosuje aktualny i obiektywny opis ludzi i zjawisk, nie utrwała istniejących stereotypów.**

Czy w Polsce żyją niedźwiedzie polarne? Czy wszyscy Polacy to złodzieje? Odpowiedź na te pytania oczywiście jest przecząca. Podobnie w Afryce nie wszyscy mieszkają w chatkach z gliny, a większość Afrykańczyków nigdy nie widziała na własne oczy lwa czy żyrafy, bo te żyją w rezerwach przyrody. Mówiąc o krajach Globalnego Południa, zawsze korzystaj z wiarygodnych źródeł oraz przytaczaj aktualne i sprawdzone dane. Na osobach prowadzących zajęcia spoczywa duża odpowiedzialność, więc przed wykorzystaniem każdego materiału zastanów się, czy pomoże on przełamywać stereotyp, czy raczej go wzmocni.

### **7. Edukacja globalna pokazuje przyczyny i konsekwencje zjawisk globalnych, nie ogranicza się do faktografii.**

Według statystyk na świecie ponad osiemset czterdzieści milionów ludzi nie ma dostępu do wody pitnej, siedemdziesiąt pięć milionów dzieci nie chodzi do szkoły, a co pięć sekund umiera z głodu dziecko. Znajomość takich faktów szokuje, ale nie pomaga zrozumieć, dlaczego tak się dzieje i nie pokazuje możliwości zmiany sytuacji. Mówiąc uczniom i uczniom o zjawiskach globalnych, dociekaj przyczyn, analizuj ich konsekwencje dla nas i osób, których problem dotyczy bezpośrednio.

### **8. Edukacja globalna promuje zrozumienie i empatię, nie odwołuje się tylko do współczucia.**

Historie osób, które codziennie zmagają się z brakiem dostępu do bieżącej wody i toalet, chorobami, głodem, brakiem szkoły czy pracy, łatwo wywołują nasze wzruszenie i chęć pomocy. Chcemy zmienić ich los. W edukacji globalnej konieczne jest jednak zrobienie kolejnego kroku – podjęcie próby zrozumienia sytuacji, w jakiej znalazła się opisywana osoba, przyczyn i konsekwencji tego stanu oraz emocji, które odczuwa. W pracy z młodzieżą stosuj metody, które kształtują umiejętność empatii.

### **9. Edukacja globalna szanuje godność prezentowanych osób, nie sięga do drastycznych obrazów, nie szokuje przemocą.**

Docierające do nas za pośrednictwem mediów obrazy z krajów Południa, np. zdjęcia i opisy ofiar wojen i katastrof naturalnych, są często drastyczne i szokujące. Pokazują one ludzi w sytuacjach, w których nikt z nas nie chciałby być przedstawiony, często bez zgody portretowanych – ludzi nie można traktować jako anonimowych ilustracji obrazujących katastrofę czy konflikt. Zanim zdecydujesz się użyć czyjegoś wizerunku, zastanów się, czy chciał(a)byś, aby pokazano w takiej sytuacji Ciebie i sprawdź, czy pokazywana osoba wyraziła na to zgodę.

### **10. Edukacja globalna oddaje głos ludziom, których sytuację prezentuje, nie opiera się na domysłach i wyobrażeniach.**

Wielu Europejczyków wypowiada się na temat problemów globalnych. Aby poznać pełen obraz sytuacji, warto jednak sięgnąć do tekstów i wypowiedzi mieszkańców krajów Południa. Ich perspektywa jest często inna niż nasza i pozwala lepiej zrozumieć istotę problemu. Przeczytaj z uczniami wywiad z Kalponą – działaczką związków zawodowych w RPA, która opowiada o warunkach pracy w fabrykach odzieżowych. Poznaj historię Mariki – 12-letniej Kenijki, która codziennie po szkole niesie do domu kanister z dziesięcioma litrami wody. Obejrzyj film o uchodźcach z Czeczenii, którzy szukają schronienia w Polsce z powodu prześladowań w swojej ojczyźnie. Relacje „z pierwszej ręki” dobrze przedstawią, zilustrują temat oraz pomogą go lepiej zrozumieć i zapamiętać.

\* Źródło: Jędrzej Witkowski (red.), „Cały świat w klasie”, Warszawa 2011. Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Centrum Edukacji Obywatelskiej. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2011.

## KODEKS W SPRAWIE OBRAZÓW I WIADOMOŚCI DOTYCZĄCYCH KRAJÓW POŁUDNIA

Obrazy to wszystkie komunikaty wizualne (zdjęcia, nagrania video, karykatury, obrazki, szkice itp.)  
Wiadomości to komunikaty pisane (artykuły, tytuły, podpisy pod zdjęciami, wypowiedzi, studia przypadków, opowieści itd.)

**Wybór obrazów i wiadomości dokonywany będzie z zachowaniem najważniejszych zasad:**

- szacunku dla godności ludzi, o których mowa,
- wiary w równość wszystkich ludzi,
- poszanowania dla potrzeby promowania uczciwości, solidarności i sprawiedliwości.

**Odpowiednio we wszystkich komunikatach i tam, gdzie to uzasadnione potrzebą pokazania realiów, pragniemy:**

- dokonywać wyboru obrazów i wiadomości z zachowaniem wartości poszanowania równości, solidarności i sprawiedliwości,
- prawdziwie przedstawiać wszelkie obrazy i sytuacje zarówno w bezpośrednim, jak i w szerszym kontekście, dążąc do zwiększenia powszechnego zrozumienia realiów i złożoności procesu rozwoju,
- unikać obrazów i wiadomości mogących szerzyć stereotypy, wywoływać sensacje lub dyskryminować ludzi, sytuacje lub miejsca,
- wykorzystywać obrazy, wiadomości i badania jednostkowych przypadków z pełnym zrozumieniem, uczestnictwem i za zgodą zainteresowanych (lub ich rodziców czy opiekunów),
- zagwarantować, że osoby, których sytuację przedstawiamy, będą miały możliwość opowiedzenia o swojej historii osobiście,
- ustalić i zanotować, czy osoby te zgadzają się na ujawnienie ich personaliów i twarzy, oraz zawsze postępować zgodnie z ich życzeniem,
- działać zgodnie z najwyższymi standardami w zakresie praw człowieka i ochrony osób słabszych,
- działać zgodnie z najwyższymi standardami w zakresie praw dziecka zgodnie z zapisami Konwencji Praw Dziecka, ponieważ to właśnie dzieci są najczęściej przedstawiane.

Zapoznaj się z publikacją „Jak mówić o większości świata. Rzetelna edukacja o krajach globalnego Południa”: [http://www.pah.org.pl/m/906/jak-mowic-o-wiekszosci-swiata\\_2009.pdf](http://www.pah.org.pl/m/906/jak-mowic-o-wiekszosci-swiata_2009.pdf)

# GLOBALNA PÓŁNOC–GLOBALNE POŁUDNIE

## CZY ŚWIAT JEST JEDEN?

Odpowiedź na to pytanie jest banalnie prosta i wydaje się, że tylko nieświadomy podstaw fizyki czy geografii przedszkolak może je zadać. Skąd jednak wzięła się nazwa „Trzeci Świat”? Gdzie to jest „na końcu świata”? Jeśli niektórych ludzi określa się „światowcami”, to znaczy, że są na świecie jacyś „nie-światowcy”? Poszczególne regiony Ziemi, która jest niewątpliwie jedna, wciąż bardzo się od siebie różnią, mimo iż w erze globalizacji skracającej wszelkie dystanse świat ujednocila się w bardzo szybkim tempie. Skoro zatem zarówno mieszkańcy Polski, jak i np. Kanady, a także kilkudziesięciu innych krajów mogą nosić takie same ubrania, jeść takie same potrawy, oglądać te same filmy i spędzać wakacje w tych samych miejscach, gdzie są te różnice? Wydawać by się mogło, że świat nigdy nie był bardziej przyjazny, a szanse wszystkich ludzi na życie zgodne z marzeniami bardziej wyrównane.

Niestety, nie wszyscy ludzie mają takie możliwości jak my i inni mieszkańcy najbogatszych krajów na świecie. Należymy do niezwykle uprzywilejowanej grupy stanowiącej mniejszość w stosunku do mieszkańców Ziemi borykających się z problemem ubóstwa i braku perspektyw rozwoju. Mieszkańcy około czterdziestu ośmiu krajów świata żyją w **skrajnej** biedzie, nie jedzą regularnych i pełnowartościowych posiłków, nie mają dostępu do wody pitnej i sanitariatów, nie mają w okolicy lekarzy czy szkół, w których mogłyby uczyć się ich dzieci. Ich ubóstwo oznacza również, że nie mogą wyjechać na wakacje i często nie mają możliwości dotrzeć do wiedzy o świecie, którą dysponujemy my. Oprócz nich jeszcze około stu krajów i terytoriów (np. brytyjskie terytoria zamorskie: Anguilla, Montserrat czy St. Helena) boryka się z dużymi problemami rozwojowymi – tak dużymi, że najbogatsze kraje deklarują również im pomoc finansową.

Najbiedniejsze kraje świata nazywano kiedyś „Trzecim Światem”. Ta nazwa ma jednak negatywny wydźwięk, a powszechnie dziś wiadomo, że ubóstwo większości tych krajów jest wypadkową wielu elementów nie zawsze zależnych od ich mieszkańców. Dlatego obecnie mówiąc o różnicach rozwojowych między krajami używa się terminów „Globalna Północ” na określenie krajów bogatych znajdujących się przeważnie na północ od krajów biedniejszych, określanych mianem „Globalnego Południa”. Ważne jest to, że terminy „Północ – Południe” są względnie neutralne i nie powodują negatywnych skojarzeń, takich jak np. „Trzeci Świat” wskazujący, że są jakieś inne, lepsze światy. Wartościowanie poszczególnych regionów tylko ze względu na poziom bogactwa materialnego jest również niesprawiedliwe, ponieważ nie uwzględnia bogactwa kultury i dorobku cywilizacyjnego danego obszaru.

Poszczególne regiony świata mogą więc różnić się ze względu na warunki, w jakich żyją ludzie – to najczęstsze rozróżnienie, jakie jest czynione. Wydaje się, że podział na biednych i bogatych istnieje od zawsze i jest w świecie w jakiś sposób usankcjonowany. To jednak nie do końca prawda. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, która wstrząsnęła światem i przewartościowała pewne kwestie, kraje skupione w Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) postanowiły przyjąć specjalną rezolucję nazwaną Powszechną Deklaracją Praw Człowieka. 10 grudnia 1948 roku Deklaracja ta została przyjęta i, choć była jedynie moralnym zaleceniem, jej zapisy są odzwierciedlone w wielu konstytucjach i przepisach regulujących funkcjonowanie państw.

W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jednoznacznie zapisano, że „wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi pod względem swej godności i swych praw. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa” (art.1). Wedle Deklaracji „każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiejkolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu” (art.2). Z punktu widzenia różnic rozwojowych istotny jest zaś artykuł 25. Powszechnej Deklaracji, który wskazuje, że: „Każdy człowiek ma prawo do stopy życiowej zapewnia-

jącej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny (...). W ten sposób wszystkie kraje na świecie potwierdziły, że chcą, by wszyscy ludzie na świecie mogli żyć w zdrowiu i dobrobycie – by mogli się rozwijać. Specjalna Deklaracja ONZ o prawie do rozwoju, będąca pewnego rodzaju rozwinięciem artykułu 25. Powszechnej Deklaracji, mówi, że „rozwój jest kompleksowym procesem o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturowym i politycznym, którego celem jest stałe polepszanie się dobrobytu zarówno całej populacji jak i poszczególnej jednostki na podstawie aktywnej, wolnej i znaczącej partycypacji w rozwoju i w sprawiedliwym rozdziale korzyści z niego (rozwoju) wynikających”.

Jak widać, od wielu dekad świat chce zniwelować podział na kraje biedne (Globalne Południe) i bogate (Globalna Północ). W tym celu bogata Północ deklaruje pomoc dla krajów Południa, a Globalne Południe stara się wymyślać i realizować zapewniające sukces ścieżki własnego rozwoju. Skąd jednak wiadomo, które kraje są Globalną Północą, a które Globalnym Południem, czyli gdzie przebiega granica ubóstwa?

## ZA POMOCĄ JAKICH WSKAŹNIKÓW MOŻEMY OCENIĆ ROZWÓJ KRAJÓW?

Istnieją różne metody określania poziomu rozwoju krajów na świecie. Jedną z nich bazuje na wskaźnikach ekonomicznych i ocenia rozwój przez pryzmat produktu krajowego brutto w przeliczeniu na osobę (tzw. PKB per capita). Produkt krajowy brutto to dochody uzyskiwane przez wszystkie podmioty zlokalizowane w kraju (należy odróżnić PKB od PNB – produktu narodowego brutto, który oznacza dochody podmiotów z danego kraju niezależnie od tego, czy zostały one wyprodukowane w tym kraju czy poza nim). Wskaźnika **PKB per capita** używa się do podziału krajów na te, które pomagają (Północ) i te, które pomoc otrzymują (Południe). Listę krajów mogących otrzymywać pomoc rozwojową tworzy na tej podstawie Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (ang. Organisation for Economic Co-operation and Development, OECD). Najbardziej rozwiniętymi krajami pod tym względem w zestawieniu za 2011 rok były Katar, Lichtenstein, Luksemburg, Bermudy i Singapur. Najniższy poziom PKB per capita w 2011 roku odnotowały Burundi, Demokratyczna Republika Kongo, Liberia i Zimbabwe. Dla porównania, Polska znalazła się na sześćdziesiątym trzecim miejscu.

Istnieje jednakże nie mniej znana metoda oceny rozwoju uwzględniająca nie tylko wskaźniki ekonomiczne, lecz także społeczne. Jest to **wskaźnik rozwoju społecznego** (ang. Human Development Index, HDI) wykorzystywany przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Bierze on pod uwagę:

- oczekiwaną długość życia,
- wskaźnik skolaryzacji (odsetek osób uczących się obliczany w stosunku do liczby ludności),
- wskaźnik umiejętności czytania ze zrozumieniem i pisania,
- poziom PKB per capita.

Co roku Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (ang. *United Nations Development Programme, UNDP*) publikuje specjalny raport zatytułowany „Human Development Report” (Raport Rozwoju Społecznego), w którym zawarta jest aktualna lista krajów w oparciu o wskaźnik rozwoju społecznego. Według danych z 2013 roku, w rankingu stu osiemdziesięciu sześciu krajów świata najbardziej społecznie rozwiniętym krajem jest Norwegia, potem Australia, USA, Holandia, Niemcy i Nowa Zelandia. Polska znajduje się na wysokim, trzydziestym dziewiątym miejscu. Patrząc na koniec rankingu, najmniej rozwinięte społecznie kraje to Demokratyczna Republika Kongo, Niger, Burundi, Mozambik, Liberia i Sierra Leone. Warto zwrócić uwagę, że oprócz Afganistanu (trzynaste miejsce od końca) ostatnie dwadzieścia sześć krajów na liście znajduje się w regionie Afryki Subsaharyjskiej (obszar kontynentu na południe od Sahary), która określana jest mianem najbiedniejszego regionu na świecie.

Jak widać, oba te rankingi różnią się, szczególnie jeśli chodzi o czołówkę listy. Co więcej, gdyby zapytać przeciętnego człowieka, nie pokazując mu powyższych rankingów, które kraje wydają mu się najbogatsze, prawdopodobnie wybrałby kraje z czołówki rankingu HDI, a nie PKB per capita. Może to oznaczać, że bogactwo kojarzy się z materialnym dobrobytem, ale nierozzerwalnie połączonym z długim i szczęśliwym życiem. Stąd atrakcyjniejsze wydaje się życie w Norwegii niż w emiracie Kataru.

Oprócz tych dwóch najpopularniejszych wskaźników istnieje wiele innych pokazujących zróżnicowanie świata. Ciekawym wskaźnikiem jest np. **wskaźnik satysfakcji z życia** (ang. Satisfaction with Life Index, SLI), opracowany przez Adriana White'a, psychologa społecznego z University of Leicester. Wskaźnik ten tworzy ranking stu siedemdziesięciu ośmiu krajów według subiektywnego poziomu szczęśliwości ich mieszkańców rozumianego jako wysoki poziom zdrowia, dobrobytu i dostępu do edukacji na poziomie podstawowym. Dane, w oparciu o które jest on tworzony, pochodzą z rzetelnych źródeł. Czytając ranking z 2006 roku, warto zauważyć, że w czołówce znalazły się zarówno kraje o wysokich dochodach, takie jak Dania i Szwajcaria (liderzy rankingu), jak i biedniejsze, takie jak Wyspy Bahama (piąte miejsce!), Butan (ósmo miejsce), Kostaryka czy Maledywy. Na końcu rankingu znalazły się Burundi, Zimbabwe i Demokratyczna Republika Konga. Co ciekawe, zaraz za nimi uplasowały się kraje będące w okresie transformacji: Mołdowa i Ukraina (w ostatniej dziesiątce są jeszcze Armenia, Turkmenistan, Białoruś i Gruzja). Może to wskazywać na to, że poziom satysfakcji u ludzi żyjących w okresie przemian systemowych i związanego z tym braku stabilizacji jest przeważnie niższy. Polacy w rankingu szczęśliwości plasują się na dziewięćdziesiątym dziewiątym miejscu, przed Estonią, Węgrami i Słowacją, ale za Ghaną, Filipinami czy Kubą. O poczuciu szczęścia decydują więc w dużej mierze czynniki nieekonomiczne, takie jak np. świadomość poziomu rozwoju, do którego się dąży, wykształcenie, kultura, płęć, a nawet skłonność do negatywnego postrzegania rzeczywistości, która może być związana z doświadczeniami danego kraju. Poczucie szczęścia jest ciekawym zagadnieniem, ponieważ nie istnieją obiektywne składowe gwarantujące osiągnięcie tego subiektywnego stanu. Innymi kategoriami niż wskaźnik satysfakcji z życia kieruje się tzw. **wskaźnik szczęśliwej planety** (ang. Happy Planet Index, HPI). Wskaźnik oparty jest o poczucie życiowej satysfakcji, oczekiwaną długość życia i ślad ekologiczny *per capita*. Takie zestawienie wynika z założenia, że szczęście daje życie w kraju, który pozwala spełniać nasze materialne oczekiwania, a jednocześnie dba, by przyszłe pokolenia również mogły korzystać z dostępnych zasobów. Co ciekawe, w czołówce rankingu z 2009 roku znalazły się trzy kraje karaibskie: Kostaryka, Dominikana i Jamajka. Polska była na siedemdziesiątym miejscu, a najbogatsze na świecie Stany Zjednoczone znalazły się dopiero na sto czternastym miejscu.

## CZY GLOBALNE POŁUDNIE RÓŻNI SIĘ OD GLOBALNEJ PÓŁNOCY TYLKO POZIOMEM ROZWOJU MATERIALNEGO?

Pomiędzy krajami Globalnej Północy a Południa istnieje niestety wciąż ogromna różnica rozwojowa, która stanowi o zupełnie odmiennym stylu życia ich mieszkańców. Jednakże równie istotne jest to, że wszystkie te kraje różnią się kulturowo. O ile większość krajów Północy jest pod wpływem tzw. kultury Zachodu i w następstwie globalizacji ujednocza się kulturowo, w krajach Globalnego Południa znajdujących się na różnych kontynentach rozwijają się różnorodne kultury, zwyczaje, a także wierzenia. Inaczej podchodzi się tam np. do pojęcia czasu, relacji międzyludzkich czy nawet pojęcia osiągnięcia cywilizacyjnego. Warunki życia i codzienne zajęcia ludzi w krajach Południa i Północy diametralnie różnią się od siebie. Relacje międzyludzkie w krajach Globalnej Północy rzadko już przypominają ściśle współzycie wielopokoleniowych rodzin w krajach Południa, gdzie np. bardzo wyraźny jest szacunek do mądrości starszych, przekazujących posiadaną wiedzę kolejnym pokoleniom. „Stary człowiek, który umiera, jest jak płonąca biblioteka” – powiedział Amadou Hampate Ba, malijski pisarz. Do tego sposobu życia potrzeba więcej czasu, i mieszkańcy krajów Południa częściej ten czas znajdują. Zyskują na tym kontakty międzyludzkie, sąsiedzka czy rodzinna współpraca, niezbędna do przetrwania w trudnej sytuacji materialnej. Współpraca w takim wymiarze, jak dziś możemy spotkać w krajach Afryki czy Azji, w krajach Globalnej Północy staje się powoli reliktem przeszłości lub modą znużonych codziennością mieszkańców bogatych miast. Wiele krajów Południa rozwija samorządność lokalną, mikroprzedsiębiorczość, działania oparte na aktywności małych grup ludzi robiących coś razem w celu osiągnięcia wspólnych korzyści.

Kultura Zachodu izoluje ludzi od siebie, ponieważ coraz częściej są oni samowystarczalni dzięki posiadanym pieniądzą, za które mogą kupić większość rzeczy. Te same rzeczy mieszkańcy krajów Południa zdobywają na zasadzie wymiany bądź zwykłej, bezwarunkowej współpracy. Powszechnie znane powiedzenie, że „Bóg dał Europejczykom zegar, a Afrykańczykom czas” ma w sobie wiele prawdy. Z drugiej strony europejski styl życia stanowi często wzorzec, który kojarzy się nierozzerwalnie z rozwojem. Więc mieszkańcy krajów Południa dążą do niego i przejmują wiele europejskich zwyczajów, nie zawsze z pożytkiem dla rozwoju swoich społeczności lokalnych.



Kraje Globalnego Południa mają olbrzymi, choć często niedoceniany dorobek cywilizacyjny – wystarczy pomyśleć, gdzie wymyślono cyfry i dziesiętny system pozycyjny (Indie), skąd przyszedł do nas papier (Chiny), czy które kraje wydobywają niezbędne do produkcji wszechobecnej w krajach Globalnej Północy elektroni metale (krajami bogatymi w te surowce są np. Demokratyczna Republika Konga, Zambia, Republika Południowej Afryki). Najpopularniejszy napój na świecie – kawa – wywodzi się z Etiopii. Dziś kawa uprawiana jest w wielu krajach Afryki i Ameryki Południowej.

Mówiąc o dorobku cywilizacyjnym nie powinniśmy zapominać o bogatej w smaku kuchni, kulturze ubioru czy muzyce. Na przykład gwatemalskie stroje ludowe ze względu na ich unikatowość i czasochłonne wykonanie są przekazywane jako pamiątki z pokolenia na pokolenie i traktowane jak dzieła sztuki. Tango, pochodzące z Argentyny, od wieków jest jednym z tańców wywołujących najwięcej emocji wśród mieszkańców różnych regionów świata. Jeśli chodzi o potrawy, mało który kraj dorównuje Peru, w którym jest podobno blisko 500 tradycyjnych potraw.

Nie mniej istotnym bogactwem są cuda natury. Kraje Południa posiadają unikatowe skarby, takie jak np. wodospad Wiktorii w Zambii, Puszcza Amazońska w Brazylii i Boliwii, rozległe przestrzenie parków narodowych pełnych dzikich i wolno żyjących zwierząt w Tanzanii czy Kenii, najwyższe góry świata w Nepalu. Mówiąc o Nepalu, nie można zapomnieć, że żyje tam słynny lud Szerpów, od pokoleń zamieszkujący najwyższe partie Himalajów. W żadnym narodzie na świecie nie ma tylu himalaistów i zdobywców najwyższej góry świata.

Również w dziedzinie sportu niektóre kraje Południa przewyższają bogatą Północ. Przykładem mogą być sławni na cały świat biegacze z rejonu Wschodniej Afryki czy robiący zawrotną karierę sprinterzy z Jamajki. Rekordy tych sportowców zachwycają również z racji tego, że ich talenty nie są finansowo wspierane, tak jak to ma miejsce w krajach Północy, gdzie wielu sportowców otrzymuje ogromne stypendia i wsparcie, tak aby mogli się skupić jedynie na treningach.

Kraje Południa opierają się również unifikacji, jeśli chodzi o tradycyjne wierzenia i praktyki religijne. Jest to zagadnienie szczególnie ciekawe ze względu na to, że wierzenia te są żywe i ulegają ciągłym zmianom, również synkretyzując się z religiami takimi jak chrześcijaństwo czy islam. Np. w Afryce wielu ludzi jednocześnie deklaruje bycie chrześcijaninem oraz przynależność do tradycyjnego systemu wierzeń. Powszechna jest również wiara w magię, zwłaszcza w religiach afrykańskich, jak również przypisywanie mocy przedmiotom czy przyrodzie. Zgłębianie tej dziedziny życia w krajach Południa pozwala odkryć niekończące się pokłady historycznych warstw kulturowych tworzących obecny sposób życia mieszkańców tych krajów. Zatem gdy mówimy o istniejących różnicach między krajami Północy i Południa, nie dotyczą one tylko dramatycznej i niesprawiedliwej przepaści ekonomicznej, ale mają też związek z różnicami kulturowymi.

Kraje bogate nie są pod każdym względem „lepsze” od państw borykających się z biedą. Edukacja najmłodszych stawiająca na budowanie szacunku wobec wszystkich ludzi niezależnie od rasy, kultury, wyznania czy statusu ekonomicznego, a także kształtowanie postawy pozytywnej ciekawości wobec różnorodności jest niezbędna do przetrwania w dzisiejszym świecie. Jest również niezbędna do tego, aby ten różnorodny świat przetrwał dla kolejnych pokoleń. Zachęcanie dzieci do tolerancji i szacunku wobec mieszkańców najodleglejszych zakątków świata, ich kultur i wierzeń jest tożsame z budowaniem w nich poczucia globalnej odpowiedzialności. Dzisiejsze dzieci będą żyły w świecie, w którym tak formułowana odpowiedzialność będzie warunkiem dobrobytu.

## DLACZEGO KRAJE POŁUDNIA SĄ BIEDNE?

Ubóstwo krajów Globalnego Południa zwykle wynika ze splotu wielu czynników i nie da się określić uniwersalnej przyczyny pasującej do każdego kraju Południa. Najczęściej powtarzające się czynniki można zdefiniować następująco:

- **niekorzystne warunki geograficzne (położenie geograficzne, brak dostępu do morza, brak zasobów naturalnych, strefa klimatyczna stwarzająca trudne warunki do życia)**

Przykładem może być Tuvalu leżące w archipelagu Wysp Lagunowych na Oceanie Spokojnym. Kraj ten boryka się z dużymi problemami rozwojowymi, obecnie głównie ze względu na fakt, że wysokość żądnej z tworzących państwo dziewięciu wysp nie przekracza pięciu metrów nad poziomem morza, a prognozy wzrostu poziomu mórz i oceanów związane ze zmianami klimatu wskazują, że Tuvalu zniknie pod wodą do 2050 roku. Kraj ten oprócz bieżącej dbałości o warunki życiowe ponad dziesięć tysięcy mieszkańców musi planować długofalową wizję ewakuacji na inne atole bądź stały ląd. Gospodarka Tuvalu opiera się na rolnictwie i rybołówstwie. Budżet kraju pochodzi w dużej mierze z pomocy od krajów Północy, natomiast ciekawostką jest fakt, że widocznym wpływem do budżetu są dochody ze sprzedaży domeny internetowej, tv oraz emisji znaczków pocztowych. Jak widać, unikatowość tego małego kraju może w jakimś stopniu przyczynić się do jego przetrwania, jednak położenie geograficzne znacząco utrudnia jego rozwój.

- **uwarunkowania historyczne – przede wszystkim kolonizacja**

Wszystkie regiony świata, które doświadczyły kolonizacji, utraciły wiele ze swojego potencjału rozwojowego, będąc wykorzystywane jako źródło zasobów bądź siły roboczej. Jednym z przykładów może być Ghana leżąca w Afryce Zachodniej nad Zatoką Gwinejską. Przed czasami kolonializmu królestwa zajmujące obszar obecnej Ghany (w tym sławne królestwo Aszanti) handlowały złotem z afrykańskimi partnerami, a od piętnastego wieku również z Europejczykami, rozwijając swoją pozycję na świecie. W 1874 roku tereny te zaczęły być kolonizowane przez Brytyjczyków ze względu na zasoby złota, jak i rozwój niewolnictwa. Mimo że Ghana odzyskała niepodległość w 1957 roku jako pierwszy kraj Afryki Subsaharyjskiej, do dziś nie udało się jej odzyskać dawnego potencjału i stać się ważnym partnerem handlowym dla świata, jak miało to miejsce przed skolonizowaniem.

- **niekorzystna sytuacja geopolityczna (niestabilna sytuacja w regionie, konflikty wewnętrzne lub zewnętrzne hamujące rozwój gospodarczy kraju na wiele lat i przyczyniające się do powstawania błędnego koła nędzy)**

Przykładem kraju, który od dekad nie może ustabilizować swojej sytuacji wewnętrznej, jest Afganistan. Ze względu na utrzymujący się konflikt i prowadzone działania wojenne gospodarka kraju znajduje się w ruinie, mimo że w Afganistanie od wieków przecinały się historyczne szlaki handlowe. Potencjał rozwojowy kraju jest obecnie niemalże równy zeru, a kraj określany jest mianem państwa upadłego, tzn. takiego, w którym struktury państwa i społeczeństwa uległy rozpadowi.

- **brak konkurencyjności na rynku światowej wymiany handlowej i niesprawiedliwa polityka bardziej wpływowych krajów zabezpieczających przede wszystkim własne interesy**

Wiele krajów Południa mogłoby eksportować produkty, na które jest popyt na światowym rynku, gdyby warunki międzynarodowego handlu były bardziej sprawiedliwe. Jako przykład podać można Jamajkę i eksport bananów. Ograniczenia handlowe hamujące potencjał rozwojowy Karaibów czy krajów Afryki chcących eksportować banany są od wielu lat powodem międzynarodowych sporów, choć wiedza o tym jest znikoma. Bogate kraje chcące utrzymać swą dominację w sprzedaży bananów próbują blokować preferencyjne warunki sprzedaży tych owoców przez kraje takie jak Jamajka, dla której byłaby to doskonała możliwość rozwoju zgodnie z posiadanymi warunkami.

- **paraliżujące rozwój zadłużenie kraju – skutek polityki międzynarodowych instytucji finansowych ostatniego półwiecza**

Wiele bardzo biednych krajów Południa w drugiej połowie ubiegłego stulecia zaciągnęło pożyczki m.in. w Międzynarodowym Funduszu Walutowym na poczet swoich potrzeb rozwojowych. Rozwój tych krajów był jednak uzależniony również od sytuacji globalnej, np. zakładano określone warunki eksportu posiadanych zasobów. Było to szczególnie istotne dla krajów, których gospodarka bazowała na eksporcie tylko kilku produktów. Z racji przetaczających się kryzysów ekonomicznych i fluktuacji cen na rynku światowym strategie rozwojowe niektórych krajów nie powiodły się, a dług narastał. Spłata tego długu

oznaczała dla wielu krajów brak środków na podstawowe potrzeby obywateli, takie jak służba zdrowia czy edukacja, nie mówiąc już o rozwoju gospodarczym, który uległ załamaniu ze względu na warunki zewnętrzne. Wielu krajom umorzono lub zmniejszono długi wobec międzynarodowych instytucji finansowych, jeżeli spłata przewyższała ich możliwości i groziła po prostu bankructwem kraju, ponieważ jasne było, że sytuacja nie jest rezultatem ich błędów. Są jednak wciąż kraje obciążone długiem nie do spłacenia w obecnej sytuacji, np. Sudan, Somalia, Kirgistan, Erytrea czy Komory.

- **brak sprawnych, przejrzystych struktur państwowych, systemów sprawiedliwości i społeczeństwa obywatelskiego**

Jest to najbardziej oczywista i najgroźniejsza pułapka dla małych krajów, które nie muszą tworzyć złożonych struktur gwarantujących, że więcej osób monitoruje prawidłowość tworzenia i realizowania procedur państwowych. W nowo powstałych krajach, takich jak np. Sudan Południowy powstały w lipcu 2011 roku, świeże struktury państwowe są narażone na wiele pokus, brakuje też aktywnego społeczeństwa obywatelskiego, np. organizacji czy aktywnych grup obywateli chcących budować potencjał swojego państwa i jednocześnie monitorować działania rządu.

- **oparta na niesprawiedliwych zasadach eksploatacja surowców i taniej siły roboczej przez kraje Globalnej Północy bądź wpływowo korporacje ponadnarodowe**

Posiadanie zasobów naturalnych jest paradoksalnie częstą przyczyną pogarszania się sytuacji kraju, szczególnie gdy ich odkrycie zbiega się w czasie ze słabymi rządami. Przykładem może być Nigeria bogata w ropę i gaz lub Demokratyczna Republika Konga (DRK) nazwana przez pisarza Josepha Conrada „jądrem ciemności”. Za czasów kolonializmu obecne Kongo było źródłem drogocennych zasobów, takich jak kaczuk czy kość słoniowa. Od lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, kiedy DRK przestała być kolonią, kraj trwa w konflikcie i niestabilności, a przyczyną tego są ponownie bogactwa naturalne. Obecnie jednym z największych skarbów i przekleństw jednocześnie są złoża rzadkich metali wykorzystywanych do produkcji wszechobecnej w krajach Północy elektroniki. DRK doświadczyła trzydziestu lat dyktatorskich rządów Mobutu Sese Seko wspieranego przez Zachód i zachodnie koncerny korzystające z kongijskich zasobów. Po obaleniu dyktatury sytuacja nie polepszyła się. Od 1994 do 2002 roku w DRK trwała wojna domowa, która pochłonęła ponad cztery miliony ofiar i nazywana jest największym konfliktem od czasów drugiej wojny światowej. Mimo formalnego zakończenia wojny, w kraju nadal trwa konflikt wewnętrzny, szczególnie we wschodnim Kongo, gdzie występują najcenniejsze złoża. Szacuje się, że miesięcznie ginie w Kongo trzydzieści osiem tysięcy ludzi. Podsycanie konfliktu i utrzymywanie braku kontroli rządowej na tych obszarach jest korzystne dla międzynarodowych firm zajmujących się handlem rzadkimi metalami, ponieważ mogą w tej sytuacji kupować taniej pożądane surowce. Na bogactwach naturalnych krajów Południa korzystają dzisiaj duże firmy z bogatych krajów, często wspierane przez rządy, oraz konsumenci z tych krajów, czyli my, którzy możemy kupić coraz atrakcyjniejsze produkty elektroniczne, wyjątkową biżuterię, możemy również mieć kilka samochodów, a zarówno koncerny paliwowe jak i rząd naszego kraju dbają, by na stacjach benzynowych nie zabrakło paliwa. Niestety, z faktu posiadania tych bogactw nie korzystają zwykli mieszkańcy krajów, w których one występują, ponieważ nie mogą kupić produktów takich jak artykuły elektroniczne, biżuteria, nie stać ich na posiadanie samochodów. Ich kraj nie zarabia sprawiedliwie na tym, że wydobywa się w nim cenne i bardzo pożądane surowce. Dodatkowo to wydobywanie niszczy środowisko naturalne, w którym żyją lokalne społeczności, co zaprzepaszcza szanse na godne życie przyszłym pokoleniom zamieszkującym te tereny.

Problemy krajów Globalnego Południa niewątpliwie związane są też z negatywnym wpływem globalizacji. Poniżej krótko rozwiniętych zostało kilka zagadnień, które pokazują, jak wiele dziedzin życia i współpracy międzynarodowej ma wpływ na sytuację krajów Globalnego Południa.

Mimo że tempo rozwoju **nauki i techniki** jest galopujące i to już od lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia, kraje Południa w niewielkim stopniu korzystają z tego dobrodziejstwa. Naukowe osiągnięcia dostępne są dla bogatych, czego najlepszym dowodem jest skandaliczna w skali światowej sytuacja na rynku leków. Są one w zasadzie niedostępne dla najbiedniejszych mieszkańców globu, umierających w dwudziestym

pierwszym wieku na wyleczalne choroby. Dystrybucja leków traktowana jest jak zwykły biznes, a ich ceny dyktowane są przez rynek. Inną kwestią jest brak zainteresowania przemysłu farmaceutycznego badaniami nad lekami zwalczającymi choroby tropikalne, takie jak malaria, na którą wciąż nie wynaleziono szczepionki i która jest jedną z najczęstszych przyczyn śmierci w Afryce Subsaharyjskiej. Kraje Południa produkują własne leki nieoparte na patentach międzynarodowych koncernów farmaceutycznych, jednakże ich jakość wciąż nie dorównuje tym pochodzącym z Globalnej Północy.

Problemem dla wielu krajów Południa jest odnalezienie własnego miejsca na światowym **rynku wymiany handlowej**, co przekłada się bezpośrednio na ich sytuację ekonomiczną. Można zaryzykować tezę, że paradygmat wolnego handlu w światowej ekonomii wraz z nadrzędną rolą międzynarodowych instytucji takich jak np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Światowa Organizacja Handlu (z ang. World Trade Organization, w skrócie WTO) nie pomaga, a wręcz przeszkadza w wychodzeniu z ubóstwa. Wolny handel – zakładający „samoistną” regulację rynku w oparciu o zasadę przewag komparatywnych rynkowych graczy (krajów) – doprowadził do pogorszenia się ekonomicznej sytuacji wielu krajów Południa, które startowały z innej pozycji niż bogate kraje posiadające „specjalizację handlową” i środki do wyposażenia swojej gospodarki w narzędzia niezbędne do sprawnego funkcjonowania w światowym systemie. Wiele krajów Południa, mimo wystarczającej na własne potrzeby produkcji w konkretnych sektorach, zostało zmuszonych do otwarcia swoich rynków i likwidacji mechanizmów ochrony krajowej produkcji (subsydia, taryfy itp.). Największym przegranym tej globalnej operacji jest mocno rozproszone **rolnictwo** krajów Południa. Światowe rolnictwo stało się po prostu kolejną gałęzią przemysłu, przez co typowy dla krajów Południa model rozproszonych rodzinnych gospodarstw rolnych w zasadzie wypadł z rynku. Dominujące na świecie rolnictwo konwencjonalne opiera się na energochłonnych monokulturach, przemysłowym chowie zwierząt, destrukcyjnych praktykach połowowych i innych intensywnych metodach produkcji żywności. Coraz częściej wykorzystuje modyfikacje genetyczne (organizmy modyfikowane genetycznie, w skrócie GMO), które oprócz tego, że są zagrożeniem dla bioróżnorodności, uzależniają producentów żywności od korporacji posiadających patenty. Organizacje rolnicze na całym świecie podkreślają, że obecnie panujący głód to nie problem braku żywności, lecz braku dostępu do żywności, który jest spowodowany globalną polityką międzynarodowego handlu uniemożliwiającą zaistnienie na rynku producentów z krajów Południa. Tak więc funkcjonujący system handlu żywnością nie tylko nie pozwala rozwijać się krajom Południa, ale też utrudnia mieszkańcom krajów Południa dostęp do żywności, co powoduje głód w wielu regionach świata<sup>4</sup>.

Innym aspektem handlu jako czynnika pozwalającego wyjść z ubóstwa lub też wpychającego w nędzę jest rodzaj towarów produkowanych przez kraje Południa. Kraje te sprzedają na światowym rynku najczęściej nieprzetworzone produkty lub surowce, a ich ceny są najbardziej niestabilne i trudno w oparciu o taki eksport rozwijać krajową gospodarkę. By osiągnąć stabilizację w eksporcie i móc przygotowywać długofalowe plany rozwojowe, kraje Południa muszą produkować i sprzedawać bardziej złożone towary. Oczywiście by taki handel rozpocząć, wymagane są inwestycje pochłaniające pieniądze, których najczęściej brak, bo kraje Południa nie mają budżetowych oszczędności bądź wystarczającego napływu kapitału z zewnątrz.

W ostatnich latach coraz częściej podkreśla się, że **skutki postępujących zmian klimatu** stanowią jeden z głównych problemów w walce z ubóstwem na świecie. Zmiany klimatu powodują nieprzewidywalne anomalie pogodowe, które mają wpływ na:

- **dostęp do żywności** – dwie trzecie najuboższych ludzi na świecie jest zależne od rolnictwa, podstawą ich diety jest ryż i kukurydza, które to uprawy są bardzo wrażliwe na anomalie pogodowe;
- **dostęp do wody** – obecnie 1,3 miliarda ludzi stoi w obliczu niedoboru wody, jej zasoby kurczą się m.in. z powodu topnienia lodowców zasilających w wodę pitną np. regiony andyjskie czy podnóża Himalajów (2 miliardy ludzi czerpie wodę z lodowców himalajskich);
- **zdrowie ludzi** – częste fale upałów w strefach umiarkowanych mają wpływ na zwiększenie pozio-

<sup>4</sup> Wykorzystane informacje pochodzą z materiałów kampanii Polskiej Zielonej Sieci „Wyżywić Świat” Więcej na stronie: [www.globalnepoludnie.pl](http://www.globalnepoludnie.pl)

mu umieralności ludzi, rosnące temperatury powodują, że zwiększa się obszar zagrożenia np. malarią i innymi chorobami tropikalnymi;

- **katastrofy naturalne** – obecnie ok. 2,8 miliarda ludzi zamieszkuje tereny narażone na katastrofy naturalne, których liczba podwoiła się w przeciągu ostatnich dwudziestu lat;
- **migracje** – problem głównie krajów wyspiarskich (rejon Karaibów i Pacyfiku) i mieszkańców terenów nadbrzeżnych (np. Nigeryjczycy mieszkający na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej), szacuje się, że do 2050 roku na świecie może być ok. 200 milionów tzw. uchodźców klimatycznych (nie tylko z wysp, ale np. z pustynniejącego Tadżykistanu, Kirgistanu czy Uzbekistanu);
- **konflikty o zasoby** – 46 krajów (ok. 2,7 miliarda ludzi) stoi w obliczu konfliktów o zasoby (m.in. wodę pitną) związanych ze zmianami klimatu.

Zachodzące zmiany odczuwają najmocniej mieszkańcy Południa, ponieważ nie mają możliwości szybkiego zaadaptowania się do nowej rzeczywistości, a podstawą gospodarek w ich krajach najczęściej jest rolnictwo, pasterstwo bądź rybołówstwo. Na te dziedziny duży wpływ mają warunki atmosferyczne i stan środowiska naturalnego.

Potencjał rozwojowy mieszkańców krajów Południa będzie więc zależał również od tego, na ile światu uda się zahamować zmiany klimatu. Miarą sukcesu jest możliwość utrzymania globalnego wzrostu średniej temperatury poniżej półtora-dwóch stopni Celsjusza. Po przekroczeniu tej wartości grozi nam zmiana klimatu przybierająca takie rozmiary, że wiele społeczeństw, w szczególności w krajach Południa, stanie wobec zbyt wielkich wyzwań i może załamać się pod ciężarem głodu, niedożywienia, braku wody, epidemii, zanikających ekosystemów, podnoszącego się poziomu mórz oraz coraz liczniejszych i gwałtowniejszych klęsk żywiołowych<sup>5</sup>.

Rozwiązaniem problemu ubóstwa w skali globalnej jest współpraca na rzecz zrównoważonego i sprawiedliwego rozwoju wszystkich krajów świata. W zglobalizowanym świecie rozwój pojedynczego kraju nie jest jedynie kwestią jego wewnętrznej polityki. Wzajemne uzależnienie Północy i Południa jest faktem, a najprościej można to zobrazować, przywołując sławne stwierdzenie Martina Luthera Kinga: „Zanim skończyłeś jeść śniadanie, zależałeś już od połowy świata”. Obecna sytuacja globalna i polityka międzynarodowa faworyzują Globalną Północ, a podejmowane działania pomocowe na rzecz Południa porównywane są często do „malowania barierki na Titanicu”, ponieważ starając się pomóc, często szkodzimy, zabezpieczając nasze interesy (np. poprzez niesprawiedliwą politykę handlową czy rolną). Globalna współpraca dla rozwoju musi być rozumiana jako świadome, aktywne i sprawiedliwe partnerstwo wszystkich krajów świata. Stąd też ważną staje się współpraca dla rozwoju pomiędzy krajami Północy i Południa.

Choć brzmi to obiecująco, na przeszkodzie stoi ... rozwój, którego celem jest życie w zdrowiu i stałe polepszanie się dobrobytu. O ile można łatwo stwierdzić, kiedy człowiek żyje w zdrowiu, o tyle bardzo zwodnicze jest określenie satysfakcjonującego poziomu dobrobytu. Tak samo jak najbiedniejsi ludzie żyjący na świecie nie ustają w dążeniu do dobrobytu, tak i ci najbogatsi nie przestają myśleć, jak polepszać swój komfort życia. Zaspokajanie potrzeb najbogatszych pochłania coraz większe ilości zasobów, których powinno przecież wystarczyć sprawiedliwie dla wszystkich. Dlatego coraz częściej paradygmat rozwoju poddawany jest krytyce i padają pytania o jego granice. Docelowy poziom dobrobytu poddawany jest też refleksji w związku z promowaniem idei zrównoważonego rozwoju.

W 1992 roku w brazylijskim Rio de Janeiro odbyła się historyczna konferencja ONZ z udziałem rządów, sektora prywatnego i ruchów społecznych nazywana Szczytem Ziemi. Uczestnicy szczytu przyjęli Deklarację z Rio, w której stwierdzili, że jedyną dobrą wizją przyszłości jest droga zrównoważonego rozwoju. **Zrównoważony rozwój** umożliwiać ma wzrost gospodarczy i społeczny przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego i nieodnawialności jego zasobów w celu zagwarantowania podstawowych potrzeb społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń.

<sup>5</sup> Wykorzystane informacje pochodzą z materiałów kampanii Polskiej Zielonej Sieci „Dla klimatu - przeciw ubóstwu”. Więcej informacji na stronie: [www.globalnepoludnie.pl](http://www.globalnepoludnie.pl)

Deklaracja z Rio otworzyła nowy rozdział w rozumieniu rozwoju, próbując zintegrować wzrost gospodarczy, potrzeby społeczne i równowagę środowiskową. W 2012 roku odbyła się trzecia z kolei konferencja ONZ nt. zrównoważonego rozwoju, ponownie w Rio de Janeiro (nazwana Rio +20). Finalny dokument przyjęty na konferencji ma tytuł „The future we want” (z ang. „Przyszłość, jakiej chcemy”). Zawarty został w nim plan stworzenia do 2015 roku globalnych celów zrównoważonego rozwoju na wzór przyjętych w 2000 roku Milenijnych Celów Rozwoju, które stawiają sobie za ogólny cel redukcję ubóstwa na świecie do 2015 roku. Fakt, że już trzy lata przed oczekiwaną cezurą dla osiągnięcia Milenijnych Celów Rozwoju wspólnota międzynarodowa tworzy plan pracy nad zestawem celów stawiających na pierwszym planie zrównoważony rozwój, oznacza dwie rzeczy. Po pierwsze, postawienie na zrównoważony rozwój zakłada duży wysiłek włożony w osiągnięcie równowagi środowiskowej. To znaczy, że świat dostrzega potrzebę zminimalizowania swojego „śladu ekologicznego” i zdaje sobie sprawę, że zdrowie i dobrobyt ludzi zależą od stanu środowiska naturalnego. Po drugie, już dziś rozpoczynając pracę nad nowym kierunkiem walki o rozwój świat daje sobie trzy lata na głęboki namysł i wybranie odpowiednich celów do wspólnej realizacji. Taki proces nie jest prosty, ponieważ musi się zakończyć decyzją opartą o konsensus wszystkich państw świata. Widząc, jak kraje walczą o dobrobyt swoich obywateli, nierzadko z rozmysłem niszcząc życie mieszkańców innych krajów, można się spodziewać, że praca ta nie będzie łatwa.

Do 2015 roku jednak świat ma już zestaw drogowskazów do celu, jakim jest rozwój wszystkich krajów oparty na zasadzie sprawiedliwości i wyrównywania szans. Są nim Milenijne Cele Rozwoju.

## **MILENIJNE CELE ROZWOJU – DROGOWSKAZ DLA WALKI O LEPSZE ŻYCIE KRAJÓW POŁUDNIA**

Od kilkudziesięciu lat kraje Globalnej Północy wspierają finansowo kraje Globalnego Południa w przezwyciężaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa. Zalicza się do nich chroniczny brak żywności, czystej wody, opieki zdrowotnej i podstawowej edukacji. W 2000 roku przyczyny te zostały przekute w cele rozwojowe dla całego świata. Cele te uwzględniają również postulaty zmian politycznych na poziomie globalnym. Na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciele stu osiemdziesięciu dziewięciu państw (w tym Polski) podpisali Deklarację Milenijną wyznaczającą Milenijne Cele Rozwoju do realizacji do 2015 roku. Od 2000 roku pomoc rozwojowa udzielana przez kraje Północy skupiona jest w całości na realizacji ośmiu celów przyjętych w Deklaracji Milenijnej.

### **OSIEM MILENIJNYCH CELÓW ROZWOJU WRAZ Z WSKAŹNIKIEM DO OSIĄGNIĘCIA DO 2015 ROKU:**

#### **1. Zlikwidowanie skrajnego ubóstwa i głodu**

Do 2015 roku powinna zmniejszyć się o połowę (w porównaniu z 1990 rokiem) liczba osób, które cierpią głód i których dochód wynosi mniej niż 1 dolar dziennie.

#### **2. Zapewnienie powszechnego nauczania na poziomie podstawowym**

Do 2015 roku powinno zostać zapewnione nauczanie na poziomie podstawowym na całym świecie: dzieci na całym świecie – zarówno chłopcy, jak i dziewczęta – będą mogły ukończyć szkołę podstawową.

#### **3. Wspieranie zrównoważenia w prawach mężczyzn i kobiet oraz wzmocnienie pozycji kobiet**

W kwestii wyeliminowania nierówności między obu płciami ustalono, że już do 2005 roku wyrównany zostanie dostęp do szkół na poziomie podstawowym i średnim dla mężczyzn i kobiet. Dostęp do edukacji na poziomie wyższym powinien zostać wyrównany najpóźniej do 2015 roku.

#### **4. Zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci**

Wskaźnikiem osiągnięcia tego celu jest zmniejszenie do 2015 roku, w porównaniu z 1990 rokiem, stopy umieralności dzieci poniżej piątego roku życia.

## 5. Poprawa stanu zdrowia kobiet ciężarnych i położnic

Umieralność okołoporodowa powinna zostać zmniejszona do 2015 roku o trzy czwarte w porównaniu z 1990 rokiem.

## 6. Zwalczanie AIDS, malarii i innych chorób

Do 2015 roku na świecie powinna zostać zahamowana, a po 2015 roku zmniejszona, liczba zachorowań na AIDS, malarię i inne groźne choroby.

## 7. Zapewnienie stanu równowagi ekologicznej środowiska

Ten cel zakłada, że wszystkie kraje włączą do polityki i programów działania zasady zrównoważonego rozwoju oraz zahamują utratę zasobów środowiska naturalnego. Dodatkowo zakłada się, że do 2015 roku zmniejszy się o połowę liczba osób nie mających dostępu do wody zdatnej do picia i do urządzeń sanitarnych. Do 2020 roku powinna nastąpić też znaczna poprawa warunków życia co najmniej stu milionów ludzi mieszkających w slumsach.

## 8. Rozwijanie i wzmacnianie światowego partnerstwa w sprawach rozwoju

W celu osiągnięcia wyżej określonego partnerstwa zakładane jest rozwijanie otwartego, opartego na ustalonych regułach, przewidywalnego i przede wszystkim niedyskryminacyjnego systemu handlu i finansów, łącznie ze zobowiązaniem do prawidłowego sposobu rządzenia, zarówno w skali krajów, jak i skali międzynarodowej.

Ustalono, że potrzeby krajów najmniej rozwiniętych należy traktować w szczególny sposób, a zwłaszcza: umożliwić tym krajom dokonywania eksportu bez ceł i kontyngentów; rozszerzyć program redukcji długów najbardziej zadłużonych biednych krajów oraz umorzyć długi zaciągnięte w ramach pomocy dwustronnej. Specjalną uwagę poświęcono też uwzględnianiu szczególnych potrzeb krajów śródlądowych i małych rozwijających się państw wyspiarskich. Podjęto zobowiązanie do tworzenia strategii zapewniających młodzieży, szczególnie z krajów Południa, możliwość uczciwej i wydajnej pracy. Obiecano zapewnić, we współpracy z firmami farmaceutycznymi i sektorem prywatnym, dostęp krajom rozwijającym się do w miarę tanich, podstawowych leków oraz korzyści z nowych technologii, zwłaszcza w dziedzinie informacji i łączności.

Aktualny bilans globalnej walki z ubóstwem jest obiecujący, jeśli spojrzymy na liczby. Millenijne Cele Rozwoju Narodów Zjednoczonych przewidują do roku 2015 zmniejszenie o połowę w stosunku do roku 1990 liczby ludzi, którzy cierpią głód lub niedożywienie i żyją w skrajnym ubóstwie. Procent ludzi skrajnie ubogich – a więc tych, którym musi wystarczyć przeciętny dochód nie przekraczający dziennie 1,25 dolara amerykańskiego – zmniejszył się z 43,1 procent w 1990 roku do 22,2 procent w 2008 roku w skali globalnej. Między 2005 a 2008 rokiem, po raz pierwszy w historii pomiarów, odsetek osób żyjących w skrajnym ubóstwie zmniejszył się we wszystkich regionach świata wyodrębnionych przez Bank Światowy zbierający owe dane<sup>6</sup>. Niezmiennie jednak Afryka Subsaharyjska pozostaje najbiedniejszym regionem świata – tam osób skrajnie ubogich było w 2008 roku prawie 50 procent. Pojawiły się też nowe wyzwania dla krajów Globalnego Południa, takie jak skutki zmian klimatu czy przybierające na sile zagrożenia spowodowane eksploatacją źródeł energii na potrzeby krajów Północy.

## CZYM JEST POMOC ROZWOJOWA ?

Pomoc rozwojowa to pieniądze z budżetów krajów bogatych przekazywane jako darowizny i pożyczki w formie przede wszystkim pomocy technicznej (konkretnych projektów), pomocy humanitarnej, stypendiów dla obywateli krajów Południa, redukcji długów zaciągniętych wobec krajów Północy, kredytów na preferencyjnych warunkach i wpłat do instytucji międzynarodowych wspierających rozwój na świecie, ta-

<sup>6</sup> Na podstawie danych z World Development Indicators 2012 Banku Światowego, dostępnych na: <http://data.worldbank.org/data-catalog/world-development-indicators/wdi-2012>.

kich jak ONZ. Za oficjalną definicję pomocy rozwojowej uznaje się tę przyjętą przez Komitet Pomocy Rozwojowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (z ang. *OECD Development Assistance Committee*, OECD DAC), który jest forum skupiającym głównych donatorów z krajów rozwiniętych należących do OECD. Zgodnie z definicją OECD, Oficjalna Pomoc Rozwojowa (z ang. *Official Development Assistance*, ODA) to darowizny i pożyczki przekazane krajom rozwijającym się przez oficjalne instytucje rządowe państw bogatych lub organizacje międzynarodowe, mające na celu wsparcie rozwoju gospodarczego i dobrobytu w tych krajach. Aby pożyczka uznana była za pomoc rozwojową, musi zawierać element darowizny o wartości przynajmniej dwadzieścia pięć procent. Oficjalna Pomoc Rozwojowa realizowana jest w dwojaki sposób – za pośrednictwem instytucji międzynarodowych (tzw. pomoc wielostronna) oraz bezpośrednio przez polskie instytucje, w tym organizacje pozarządowe (tzw. pomoc dwustronna). Dziś pomocy udzielają nie tylko kraje Globalnej Północy, ale też coraz lepiej radzące sobie kraje Południa. Na przykład Brazylia wydała na pomoc rozwojową w 2009 roku trzysta sześćdziesiąt dwa miliony dolarów (dla porównania Polska wydała w 2011 roku na pomoc rozwojową porównywalną kwotę, niecałe czterysta siedemnaście milionów dolarów, przy czym Polska plasuje się na trzydziestym dziewiątym miejscu w rankingu HDI, a Brazylia na osiemdziesiątym piątym<sup>7</sup>).

Współpraca rozwojowa to nie tylko pieniądze na pomoc. Sprawiedliwy rozwój Globalnego Południa nie stanie się faktem, nawet jeśli wszystkie obietnice finansowe zostaną zrealizowane, ponieważ jest on warunkowany w o wiele większym stopniu politycznymi i gospodarczymi globalnymi zależnościami. Dopóki nie będzie woli politycznej, aby współpraca między krajami Północy i Południa oparta była o zasadę globalnej sprawiedliwości, trudno będzie liczyć na długofalową poprawę sytuacji w krajach Globalnego Południa. Nadmierny konsumpcjonizm mieszkańców krajów Północy, który jest zupełnie niepotrzebny dla realizacji ich prawa do rozwoju, jest również źródłem problemów krajów Południa. Wiele do zrobienia jest także po stronie mieszkańców krajów Południa – w kwestii przejrzystych i odpowiedzialnych systemów rządzenia, aktywizacji społeczeństwa obywatelskiego i sprawnych systemów sprawiedliwości.

Jak widać, kraje Południa do rozwoju potrzebują nie tylko wsparcia finansowego, ale również rzeczy mniej mierzalnych: odpowiedzialnej globalnie postawy mieszkańców krajów Północy.

## JAKA JEST ROLA POLSKI WE WSPÓŁPRACY GLOBALNEJ?

Polska jest krajem Globalnej Północy. Zarówno pod względem rozwoju gospodarczego, jak i społecznego plasuje się wśród bogatych krajów na świecie. Przez wiele lat Polska otrzymywała wsparcie od krajów bogatszych, dziś sama deklaruje chęć pomocy krajom bardziej potrzebującym. Jako członek Unii Europejskiej (UE), nasz kraj zobowiązał się uczestniczyć w unijnej polityce współpracy na rzecz rozwoju. W jej ramach część naszej obowiązkowej składki do budżetu UE jest przekazywana na programy pomocowe projektowane i zarządzane przez Komisję Europejską. Uczestniczymy również w tworzeniu unijnej polityki wobec krajów Globalnego Południa, a więc mamy wpływ na to, jakie warunki będą miały kraje Południa, by wydzwignąć się z ubóstwa. W 2005 roku zadeklarowaliśmy się również zwiększać polską pomoc rozwojową dla krajów Globalnego Południa – miała ona osiągnąć 0,17 procent naszego dochodu narodowego brutto (DNB) w 2010 roku i 0,33 procent naszego DNB w 2015 roku. By przekonać się, jak nieznacząca jest to kwota dla polskiego budżetu, wystarczy powiedzieć, że każdego roku przekazywane jest z niego 1,95 procent PKB na cele wojskowe. Niestety, w 2010 roku Polska nie wywiązała się ze swojej deklaracji co do ilości środków przekazywanych na pomoc, a w 2011 roku polska pomoc osiągnęła tylko 0,08 procent DNB (1,235 miliarda złotych) stawiając Polskę na samym końcu klasyfikacji OECD. Hojniejszymi donatorami niż Polska są nawet Rumunia i Bułgaria, które przeznaczyły na pomoc rozwojową po 0,09 procent DNB w 2011 roku.

Z kwoty ponad miliarda złotych polskiej pomocy tylko ok. dwadzieścia dwa procent zostało wydane na pomoc dwustronną, czyli realizowaną bezpośrednio przez polskie instytucje, organizacje pozarządowe i inne podmioty. Większość pomocy realizowanej kanałami wielostronnymi to składka Polski do budżetu pomocowego Unii Europejskiej, który jest ustalany procentowo, a więc aby Polska zrealizowała swoje obietnice, zwiększyć się musi przede wszystkim pomoc dwustronna.

<sup>7</sup> Dane za 2011 rok.



W 2011 roku Polska pomagała bezpośrednio ponad osiemdziesięciu państwom. Mniej więcej połowa pomocy dwustronnej została wydana w krajach Partnerstwa Wschodniego, a tylko około trzech procent w krajach Afryki Subsaharyjskiej. Gwoli ścisłości należy jednak dodać, że znaczna część polskiej pomocy wielostronnej to wpłata do Europejskiego Funduszu Rozwoju, który dotyczy krajów Afryki, Karaibów i Pacyfiku.

Konieczność dostosowania polskiej pomocy do standardów europejskich jest poparta faktem, że szereg dokumentów regulujących współpracę rozwojową zostało podpisanych przez Unię Europejską już po naszym wstąpieniu do Unii – z naszym pełnym i równoprawnym uczestnictwem. Nasz kraj ponosi więc nie tylko prawną, ale i moralną odpowiedzialność za spełnienie obietnic danych krajom Południa i innym członkom UE i OECD.

## **DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W KRAJACH GLOBALNEGO POŁUDNIA**

Polskie organizacje pozarządowe realizują w krajach Globalnego Południa projekty pomocy technicznej i humanitarnej współfinansowane ze środków publicznych na pomoc rozwojową. Ich działania docierają bezpośrednio do konkretnych ludzi i są odpowiedzią na problemy zdiagnozowane przez lokalne społeczności. Często budowa szkoły, studni, przychodni, pomoc w zagospodarowaniu ziemi lub dostarczenie wiedzy i umiejętności potrzebnych dla znalezienia pracy daje lokalnej społeczności szansę na godne życie. Tak samo jak polski rząd organizacje wciąż uczą się trudnej sztuki współpracy dla rozwoju, korzystając z pomocy bardziej doświadczonych partnerów. Ich działalność realizuje w praktyce zasadę solidarności w skali globalnej.

Największe organizacje pozarządowe działające za granicą i realizujące programy edukacji globalnej skupione są w platformie „Grupa Zagranica”. W ramach jej prac prowadzone są również działania rzecznicze promujące globalną odpowiedzialność w polskiej polityce rozwojowej. Każdego roku platforma publikuje niezależny raport pokazujący, w jaki sposób Polska realizuje pomoc rozwojową dla krajów Globalnego Południa. Raporty te są dostępne na stronie [www.zagranica.org.pl](http://www.zagranica.org.pl).

## **DLACZEGO POWINIŃMY POMAGAĆ?**

To pytanie stanie się retoryczne, gdy odwrócimy perspektywę i wyobraźmy sobie, że to my jesteśmy w sytuacji, w której bez pomocnej dłoni nie będziemy mieli szans na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

- Czy kiedykolwiek myśleliście, że Wasz kraj przestanie finansować edukację i będziecie musieli płacić za szkołę Waszego dziecka, podczas gdy inne kraje będą opłacać edukację swoich obywateli?
- Czy wyobrażacie sobie sytuację, w której nikt nie będzie mógł udzielić Waszym bliskim pomocy medycznej, choć na ich dolegliwość już dawno wynaleziono lekarstwo i jest ono ogólnie dostępne w innych rejonach świata?
- Czy myśleliście kiedyś o sytuacji, w której nie będziecie mieli nic do jedzenia – i nikt w pobliżu nie będzie mógł Was wesprzeć kromką chleba?
- Czy wreszcie wyobrażacie sobie, że potencjalnie niebezpieczny dla życia będzie łyk wody – jedynej wody, jaką będziecie mieć do picia w promieniu kilkudziesięciu kilometrów?

To przykłady mocne, lecz prawdziwe – tego typu sytuacje są codziennością w naszym świecie. Pomoc biedniejszym powinna być oczywistym działaniem ludzi szanujących się nawzajem, rozumiejących swoje i innych prawa i podstawowe potrzeby, szczególnie w sytuacji, gdy współzależności ekonomiczne między bogatymi a biednymi są tak ewidentne. Pieniądze, które Polska wydaje na pomoc rozwojową, są jedynie gestem solidarności, niewielkim ułamkiem polskiego DNB. Nasza pomoc nigdy nie będzie kwotą porównywalną do wydatków na krajowe cele społeczne. Mimo problemów wewnętrznych Polski, według

danych ONZ, na ponad sto dziewięćdziesiąt państw na świecie ok. sto pięćdziesiąt jest biedniejszych od nas. Ten wynik jest naszym sukcesem, ale pamiętajmy, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat transformacji Polska otrzymywała pomoc rozwojową o wartości nawet do kilku miliardów dolarów rocznie.

Niejednokrotnie pomoc ratuje życie, a jeśli tak jest, nie ma sensu nad nią debatować – bo w takiej sytuacji nie należy pozostać biernym. Pomoc wspiera bezpośrednio jedne z ważniejszych sektorów dla rozwoju społecznego w krajach Południa: edukację i służbę zdrowia, a zdrowi i wyedukowani młodzi ludzie będą lepiej przygotowani do walki z ubóstwem. W krajach Globalnego Południa zdarza się, że nie funkcjonują prawie żadne systemy państwowe, a ludzie, którzy nie mają możliwości dokonywania życiowych wyborów, troszczą się tylko o podstawowe potrzeby. Dlatego warto wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego, które pociągnie do odpowiedzialności swoich przywódców. Doprowadzenie do stanu, w którym przywódcy krajów słabiej rozwiniętych będą ponosić odpowiedzialność za swoje wybory przed własnymi obywatelami i przed wymiarem sprawiedliwości, to podstawowe wyzwanie dla rozwoju. Pomoc jest czymś pozytywnym i dobrym, ale musi być skuteczna: nie może być motywowana politycznie, powiązana z interesami krajów Północy. To wyzwanie również dla mieszkańców krajów Północy – publiczne pieniądze wydawane na pomoc rozwojową to pieniądze podatników i wyborców. Mogą oni wpływać swoimi decyzjami na politykę pomocową swoich krajów.

## JAK KAŻDY MOŻE SIĘ ZAANGAŻOWAĆ?

Paradoksalnie to nie pomocy finansowej kraje Globalnego Południa potrzebują najbardziej, by wydźwignąć się z ubóstwa. Globalne zależności powodują, że zarówno polityka krajów Północy, jak i indywidualne wybory ich mieszkańców mogą przeszkodzić Południu w tak potrzebnym rozwoju. Ważne więc, aby oprócz dawania wsparcia finansowego, które zwykle oscyluje w granicach zaledwie jednego procenta DNB krajów Północy, mieszkańcy tych bogatych regionów byli świadomi tego, że ich nieodpowiedzialne wybory konsumenckie, zgoda na niszczenie środowiska, przyczynianie się do przyspieszania tempa zmian klimatu czy nawet nieodpowiedzialna turystyka mogą zniweczyć starania najbiedniejszych.

Codziennie kupujemy jedzenie, ubrania, kosmetyki, środki czystości, wodę, energię, benzynę, usługi. Za każdą z tych rzeczy płacimy. Odpowiedzialna (świadoma i zrównoważona) konsumpcja oznacza spożycie z innej perspektywy na pieniądze, którymi dysponujemy. Pieniądze działają jak głos wyborczy, za pomocą którego opowiadamy się za lub przeciwko określonej sprawie. Nawet drobne, codzienne zakupy produktów takich jak kawa, herbata, płatki zbożowe czy worki na śmieci stanowią nasze prywatne „głosowanie”.

Droga do globalnej sprawiedliwości i dobrobytu prowadzi przez mądre korzystanie z zasobów środowiska, które ten rozwój umożliwia. Dziś rozwój Globalnego Południa zagrożony jest skutkami zmian klimatu, kurczącymi się zasobami naturalnymi i zanieczyszczeniem środowiska. Globalnie odpowiedzialni ludzie popierają rozwój zrównoważony – czyli taki, który zabezpieczy co najmniej takie same warunki do życia przyszłym pokoleniom – i wdrażają go w swoim codziennym życiu. Przeciw ubóstwu znaczy również w zgodzie ze środowiskiem.

Bądź odpowiedzialnym turystą – egzotyczne zakątki świata to w większości kraje biedne. Podróżując wspieraj prawdziwych właścicieli tych miejsc. Szukaj informacji o rejonach, do których jedziesz. Dowiedz się więcej o tym, czym jest odpowiedzialna turystyka.

Zgłoś się do organizacji pozarządowej zajmującej się współpracą z krajami Globalnego Południa bądź edukacją globalną – zostań wolontariuszem. Wykorzystuj materiały edukacyjne przygotowane z myślą o edukacji globalnej polskiego społeczeństwa. Pamiętaj, że włączając się w edukację globalną przyczynisz się również do sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju – świadomość problemów jest pierwszym krokiem do ich rozwiązania. Wesprzyj finansowo organizacje, których działania popierasz – w ten sposób również powodujesz zmianę na lepsze.

Dbałość o środowisko, zmniejszenie zapędów konsumenckich i świadomość zależności globalnych w codziennym życiu są podstawowymi krokami w stronę globalnie odpowiedzialnego zachowania. Wiedza o Południu jest nie tylko ważna w kontekście rozumienia globalnych zależności, lecz także pozwala dostrzec różnorodność, która – mimo ujednociania kultur wskutek globalizacji – wciąż jest ogromna. Media informują najczęściej tylko o nieszczęściach w odległych zakątkach świata, a przecież kraje Południa mają też swoją kulturę, politykę i ciekawą historię.

Więcej informacji o globalnym Południu, globalnych zależnościach i naszym wpływie na walkę z ubóstwem znaleźć można na stronach:

[www.globalnepoludnie.pl](http://www.globalnepoludnie.pl)

[www.ekonsument.pl](http://www.ekonsument.pl)

## O PROJEKCIE

„Edukacja globalna dla najmłodszych” to projekt Ośrodka Działań Ekologicznych „Źródła” skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz nauczycieli.

W 2012 r. w ramach projektu przygotowaliśmy pakiet edukacyjny skierowany do nauczycieli przedszkolnych i nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, składający się z jedenastu scenariuszy zajęć wraz z kartami pracy, materiałami merytorycznymi i ilustracyjnymi oraz gier dydaktycznych. Wszystkie materiały przed opublikowaniem zostały poddane zewnętrznej i wewnętrznej ewaluacji oraz przetestowane w grupach przedszkolnych oraz w klasach I-III szkół podstawowych. Materiały dystrybuowane podczas szkoleń dla nauczycieli spotkały się z ich bardzo pozytywną reakcją. Książka, którą trzymacie Państwo w rękach to już czwarte wydanie pakietu - poprawione i wzbogacone o nowe materiały.

Scenariusze zajęć poświęcone zostały wybranym krajom Globalnego Południa: Nepalowi, Indonezji, Wietnamowi, Mongolii, Pakistanowi, Syrii, Algierii, Zambii, Ghanie, Kenii, Gwatemali, Peru, Boliwii oraz Paragwajowi. Staraliśmy się tak dobrać kraje, by reprezentację miały wszystkie kontynenty Globalnego Południa, a kraje były różnorodne.

Dzieci będą poznawać kulturę, codzienność, przyrodę kolejnych krajów za pomocą doświadczeń, pokazów, fotografii, typowych zabaw dziecięcych z regionu. Celem zajęć jest z jednej strony ukazanie różnorodności świata, co ma ułatwiać otwarcie na świat i na odległe kultury, a z drugiej strony ukazanie podobieństw w sposobach zabaw, spędzaniu czasu wolnego, relacji rodzinnych, co z kolei ma budować solidarność z ludźmi z dalekich krajów. Mówiąc o różnych krajach, chcemy pokazać, jak bardzo zróżnicowane są kontynenty, które często traktowane są w stereotypowy sposób jako jednorodna całość. Dzieci będą miały okazję zobaczyć różne oblicza kontynentu, zróżnicowaną kulturę, architekturę, przyrodę, kontrasty społeczne i w poziomie rozwoju czy sposobach życia. Mamy nadzieję, że zaciekawienie dzieci w tak młodym wieku różnorodnością świata, ukazaniem bogactwa sposobów życia, spędzania czasu, muzyki, potraw pozwoli na przyszłość uniknąć uprzedzeń i stereotypowego spojrzenia na kraje Globalnego Południa.

Ważnym elementem pakietu i każdego scenariusza z osobna będzie nauka dziecięcej zabawy pochodzącej z danego kraju. Proste dziecięce zabawy są wspólnym elementem kultur na całym świecie. Często podobne zabawy występują w wielu krajach na różnych kontynentach i nie jest to objaw globalizacji (wymiany kulturowej poprzez telewizję czy Internet), lecz oddolnych pomysłów dzieci, są to często zabawy z kilkudziesięcio-, a nawet kilkusetletnią tradycją. W różnych krajach różnią się nazwą, nazwami postaci czy „scenariuszem”, ale schemat zabawy jest podobny. Chcemy zademonstrować lub przypomnieć dzieciom te zabawy (w Polsce ostatnio trochę zapomniane, bo dzieci mniej czasu spędzają na podwórku), by z jednej strony pokazać, że wszystkie dzieci lubią się bawić i bawią się podobnie (w ganianego, chowanego, skakanie, z piłką, patykami, kamykami), a z drugiej zachęcić je do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Pokażemy również gry typowe tylko dla danego regionu, związane z jego tradycją czy przyrodą. Gry mają odgrywać rolę „utrwalacza” wiedzy. Zakładamy, że dzieci będą często inicjować i bawić się w gry i zabawy w czasie wolnym zarówno w przedszkolu, jak i w szkole. Zabawy poznane podczas realizacji projektu będą podświadomie przypominać, że warto poznawać nowe kultury i być otwartym na innych. W ten prosty sposób dzieci staną się odbiorcą globalnej wymiany kulturowej i, co ważne, kraje Globalnego Południa zarówno w ich oczach, jak i dla nauczycieli i rodziców staną się nie tylko dostarczycielem żywności czy taniej „siły roboczej”, ale również równoprawnym twórcą kultury (oprócz gier i zabaw mamy tu na myśli także muzykę, sztuki plastyczne i literaturę).

## JAK KORZYSTAĆ Z PAKIETU?

### Drogi nauczycielu, droga nauczycielko!

Poniżej wyjaśniamy, jak korzystać z pakietu, zwracamy uwagę na najistotniejsze kwestie, podpowiadamy sprawdzone rozwiązania. Zanim zaczniesz prowadzić lekcje z wykorzystaniem naszych scenariuszy, zapoznaj się z tym tekstem.

Pakiet składa się z wielu niezależnych elementów; są to scenariusze zajęć, teksty merytoryczne, karty pracy. Choć wszystkie materiały stanowią pewnego rodzaju całość i mogą być podstawą do realizacji rocznego programu edukacji globalnej, to wykorzystywać można bez szkody także pojedyncze jego elementy. Dodatkowe materiały, w tym gry dydaktyczne i prezentacje, znajdują się na stronie internetowej [eduglob.zrodla.org](http://eduglob.zrodla.org).

### Materiały merytoryczne

Korzystanie z pakietu wymaga wcześniejszego przygotowania zarówno potrzebnych materiałów i sprzętów, jak i przygotowania merytorycznego nauczyciela. Edukacja globalna jest dziedziną stosunkowo nową, wciąż ewoluującą, a dodatkowo dotyczącą spraw dziejących się teraz. Nauczyciel podejmujący wyzwanie, jakim jest edukacja globalna, sam musi czytać, szukać, dociekać, stawiać pytania i być na bieżąco.

Staraliśmy się choć trochę ułatwić przeprowadzenie zajęć, przygotowując teksty merytoryczne do każdego scenariusza. Pomocny może okazać się również tekst pt. „Globalna Północ – Globalne Południe” autorstwa Aleksandry Antonowicz, wprowadzający w zagadnienia i problemy globalne. Proszę zwrócić uwagę, że są to teksty skierowane do dorosłego czytelnika, napisane nie po to, by nauczyciel przekazał ich treść uczniom, lecz po to, by sam miał ogład sytuacji i podstawową wiedzę na temat kraju czy problemu, o których mówi podczas zajęć. Same scenariusze również zawierają sporo wiedzy, którą należy dawkować uczniom w odpowiednich ilościach w zależności od ich wieku, doświadczeń i zainteresowań.

### Scenariusze i prowadzenie zajęć

Opracowanych zostało trzynaście niezależnych scenariuszy zajęć poświęconych krajom z trzech kontynentów oraz dodatkowo zestaw pomysłów na wprowadzające zajęcia ogólnogeograficzne, które mają pomóc w realizacji kolejnych zajęć. Przy każdym scenariuszu podane zostały cele główne i operacyjne, opis miejsca oraz wykaz potrzebnych materiałów. Pominęliśmy podawanie przy każdym scenariuszu grupy wiekowej (pięć-dziesięć lat) oraz czasu trwania zajęć, ponieważ jest on uzależniony od sposobu ich prowadzenia (więcej o czasie potrzebnym na realizację zajęć poniżej).

Pakiet w założeniu skierowany jest do bardzo różniącej się stopniem rozwoju i posiadanym zasobem wiedzy grupy: od pięcio- do dziesięciolatków. Choć staraliśmy się sugerować, które ćwiczenia i treści zaprezentować w danej grupie wiekowej i jak, albo czy w ogóle to robić, to rolą nauczyciela, który zna grupę i jej możliwości, jest samodzielnie dobrać te elementy, które wydają się mu najodpowiedniejsze. Scenariusze składają się z wyodrębnionych części, niektóre z nich są niezależne i można z nich zrezygnować lub zrealizować je samodzielnie. Ze względu na specyfikę grupy oraz charakter zajęć potrzeba dość dużo materiałów. Część z nich jest opcjonalna lub można je zastąpić łatwiej dostępnymi rzeczami. Prosimy szczegółowo zapoznać się z wykazem oraz z samym scenariuszem, w którym sprecyzowany jest sposób wykonania niektórych pomocy.

### Prezentacje i lekcje interaktywne

Oprócz materiałów wydanych drukiem oraz dostępnych w formacie PDF na stronie [eduglob.zrodla.org](http://eduglob.zrodla.org),

przygotowaliśmy prezentacje multimedialne oraz – w komplecie do trzeciej edycji książki (2014 r.) – materiały do lekcji interaktywnych. Ten sposób pracy z uczniami jest coraz chętniej wykorzystywana przez nauczycieli, dlatego wychodząc naprzeciw Państwu oczekiwaniom, wzbogacamy nasz pakiet o tę nową formę prezentacji wiedzy. W lekcjach interaktywnych znajdą Państwo animowane mapy, zdjęcia i inne materiały, pokazujące życie w krajach, opisanych w naszej publikacji. Dodatkowo zawarliśmy w nich animowane gry i ćwiczenia edukacyjne dla dzieci.

Aby w pełni wykorzystać materiały multimedialne, do zajęć niezbędny będzie rzutnik i komputer – najlepiej podłączony do Internetu. Prezentacje i/lub lekcje interaktywne należy wyświetlać za pomocą rzutnika, tak aby były one dobrze widoczne dla wszystkich dzieci. Z ćwiczeń i gier, będących częścią lekcji interaktywnych, dzieci mogą korzystać samodzielnie – na własnych lub szkolnych komputerach, lub mogą bawić się w nie wspólnie, podczas lekcji. Taka współczesna forma prezentacji wiedzy, pozwoli dzieciom lepiej utrwalić wiedzę o poznawanych krajach

### **Zabawy i gry tradycyjne**

Do każdego zajęcia powstała karta pracy, którą wypełnioną lub do uzupełnienia w domu dziecko zabierze ze sobą po zajęciach. Dzięki temu rodzice będą na bieżąco dowiadywać się, jaką tematyką na zajęciach zajmują się dzieci. Karta pracy czy malowanka będą punktem wyjścia do rozmowy rodzica z dzieckiem. Liczymy na to, że w wielu rodzinach dziecko na chwilę stanie się nauczycielem rodzica, opowiadając mu o bohaterach przedszkolnych czy szkolnych zajęć. Zachęć rodziców do zaangażowania się w edukację globalną, wspólne wypełnianie kart pracy, wyszukiwanie informacji o krajach. Wykorzystaj „List do rodziców”

### **Domowe karty pracy**

Do każdego zajęcia powstała karta pracy, którą wypełnioną lub do uzupełnienia w domu dziecko zabierze ze sobą po zajęciach. Dzięki temu rodzice będą na bieżąco dowiadywać się, jaką tematyką na zajęciach zajmują się dzieci. Karta pracy czy malowanka będą punktem wyjścia do rozmowy rodzica z dzieckiem. Liczymy na to, że w wielu rodzinach dziecko na chwilę stanie się nauczycielem rodzica, opowiadając mu o bohaterach przedszkolnych czy szkolnych zajęć. Zachęć rodziców do zaangażowania się w edukację globalną, wspólne wypełnianie kart pracy, wyszukiwanie informacji o krajach. Wykorzystaj „List do rodziców” ze strony 33.

### **Ile czasu potrzeba?**

Dopasuj realizację programu do swoich możliwości. Możesz wykorzystać wszystkie elementy pakietu, tj. poprowadzić zajęcia wprowadzające, a następnie poświęcić czas wszystkim trzynastu krajom oraz dodatkowo grom dydaktycznym. Możesz zaplanować i zrealizować wszystko w miesiąc lub rozłożyć pracę na cały rok szkolny. Kolejność krajów nie ma większego znaczenia. Jeżeli widzisz taką konieczność, przeprowadź na początku zajęcia wprowadzające, ogólnogeograficzne, które ułatwią realizację kolejnych scenariuszy. Blok poświęcony jednemu krajowi można rozłożyć na cały dzień lub kilka dni albo jedynie wybrać najbardziej interesujące według Ciebie elementy.

Możesz dopasowywać scenariusze do realizowanego programu. Kiedy z Twojego programu nauczania wynika, że będziesz prowadzić zajęcia o rodzinie, skorzystaj z elementów scenariusza o Zambii, a kiedy będzie czas na lekcje o szkole, wykorzystaj scenariusz o Nepalu.

Po zajęciach o poszczególnych krajach wracaj do poznanych zabaw i gier z różnych stron świata. Możesz je wykorzystywać podczas zabaw w ogrodzie, zajęć ruchowych czy w czasie wolnym. Będzie to nie tylko świetna zabawa, ale także pretekst do utrwalenia wiedzy – zapytaj dzieci, czy pamiętają, z jakiego kraju pochodzi zabawa, na którym kontynencie jest on położony, co robią tam ludzie

# LIST DO RODZICÓW

---

## DRODZY RODZICE!

Wasze dziecko jest z pewnością bardzo ciekawe, zadaje mnóstwo pytań, jest świetnym obserwatorem i chce wiedzieć jak najwięcej. Jednocześnie wciąż uwielbia się bawić (a zresztą, kto nie lubi?). Biorąc to wszystko pod uwagę, rozpoczynamy cykl zajęć poświęconych krajom Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Dzieci poznają kulturę, przyrodę i mieszkańców tych krajów. Zajęcia składają się z zabaw ruchowych, gier, doświadczeń, zabaw plastyczno-technicznych i parateatralnych. Dzieci poznają również tradycyjne zabawy z różnych stron świata.

Cykl zajęć ma na celu ukazanie różnorodności i bogactwa kulturowego świata oraz pokazanie dzieciom, że są współzależne od reszty świata i że same mają wpływ na życie mieszkańców odległych krajów. Oddychamy przecież tym samym powietrzem, wymieniamy się produktami, ideami, muzyką, zależy nam od tych samych korporacji, a polityka jednego kraju oddziałuje na dziesiątki innych. Wszyscy razem musimy mierzyć się z globalnymi problemami takimi jak zmiany klimatu czy kryzys finansowy.

Zajęcia mają uświadomić dzieciom, że każdy – niezależnie od tego, gdzie mieszka – ma takie samo prawo mieć czystą wodę do picia, wystarczającą ilość jedzenia, bawić się, chodzić do szkoły, pójść w razie potrzeby do lekarza. Choć wielu ludzi w Polsce nie ma pracy, skarży się na problemy zdrowotne i brakuje im pieniędzy, choć narzekamy na stan służby zdrowia, edukacji i drogi, to należymy do najbardziej rozwiniętych krajów na świecie (36 miejsce na 188 krajów). Choć podręczniki są drogie i trudno dostać się do lekarza specjalisty, to wszystkie dzieci w Polsce chodzą do szkoły i nie umierają z powodu zwykłej biegunki, bo w razie potrzeby mają zapewnioną pomoc medyczną.

W mediach najbiedniejsze kraje przedstawiane są w czarnych barwach i właściwie tylko wtedy, gdy dopada je kryzys: wojna lub klęska humanitarna. Chcielibyśmy, aby dzieci poznały kraje z różnych stron, ich bogatą kulturę, kuchnię, piękną przyrodę. Zachęcamy Was, drodzy Rodzice, abyście wraz z dzieckiem szukali wiedzy o świecie, wspólnie szukali odpowiedzi na pytania, oglądali mapy, zdjęcia, sprawdzali, skąd wzięły się nasze banany na podwieczorek czy skąd pochodzą bohaterowie bajek. Po każdych zajęciach z cyklu dzieci otrzymają kartę pracy, dzięki której dowiedziecie się, jaki kraj dziecko poznało, będziecie też mogli przeczytać o nim parę słów. O resztę dopytajcie dzieci, z pewnością będą Wam miały sporo do opowiedzenia. A na koniec razem rozwiążcie zadania i łamigłówki.

## Powodzenia!

*\* Nauczycielko! Nauczycielu!*

*List do rodziców ma pomóc im zainteresować się projektem, w którym biorą udział ich dzieci i w którym pośrednio i oni biorą udział. Niekoniecznie trzeba go rodzicom rozdawać. Równie dobrze można jego treść przedstawić podczas zebrania. Sądzymy, że dzieci bardziej skorzystają z zajęć, jeśli będą mogły porozmawiać o nich z rodzicami, a sprowokować do rozmowy może karta pracy, którą dzieci dostają do domu po każdych zajęciach. Być może dziecko, opowiadając rodzicom o bohaterach przedszkolnych czy szkolnych zajęć, stanie się na chwilę nauczycielem rodzica. Za pomocą listu chcemy zachęcić rodziców do jak największego zainteresowania tym, co robią dzieci, i – co za tym idzie – zainteresować ich tematyką globalną.*

# LIST DO DZIECI

Kochani!

Czy wiecie, jaki fascynujący jest świat? Ilu wspaniałych ludzi można spotkać, podróżując po świecie? Ile pięknych i zadziwiających rzeczy można zobaczyć i poznać? Chcielibyśmy zabrać Was w niezwykłą podróż dookoła świata, podczas której odwiedzimy aż dziesięć krajów rozrzuconych na trzech kontynentach. Wkrótce wybierzemy się do Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Choć nie będą to zwykłe wakacje z plecakiem czy walizką, to gwarantujemy Wam świetną zabawę. Wspólnie poznamy odległe kraje, dowiemy się, jak spędzają czas wolny dzieci, w jakich domach mieszkają, w co lubią się ubierać, co pysznego jedzą, a przede wszystkim w co się bawią. Nauczymy się gier i zabaw i będziemy się bawić tak jak dzieci w Wietnamie, Mongolii, Nepalu, Indonezji, Pakistanie, Syrii, Ghanie, Zambii, Algierii, Kenii, Boliwii, Gwatemali, Peru i Paragwaju. Mam nadzieję, że będziecie się bawić równie dobrze jak Wasi rówieśnicy w tych krajach.

Do zobaczenia wkrótce!

\* Nauczycielko! Nauczycielu!

Jeśli chcesz naprawdę zainteresować i zaciekawić dzieci, kilka dni przed pierwszymi zajęciami wydrukuj lub przepisz powyższy list, spakuj go do koperty, zaadresuj na swoją klasę i szkołę (grupę i przedszkole), naklej znaczek i wyślij. Dzieci kochają otrzymywać listy! Kiedy więc list dotrze do szkoły, komisyjnie go otwórzcie i odczytajcie.



# POMYSŁY NA ĆWICZENIA I ZADANIA OGÓLNOGEOGRAFICZNE

## GLOBUS

Obejrzyjcie globus (najlepiej, żeby był więcej niż jeden, tak aby każde dziecko mogło go dokładnie obejrzeć. Jeśli dysponujesz globusami z mapą fizyczną i mapą polityczną, weź obydwie). Pozwól dzieciom zadawać pytania i zaspakajać swoją ciekawość. Kiedy już spostrzeżenia i pytania będą się wyczerpywać, porozmawiaj z dziećmi o kształcie Ziemi, o tym, co widać na globusie (wody i lądy), wyjaśnij, że największe lądy nazywamy kontynentami.

## KONTYNENTY

Poproś, aby dzieci policzyły kontynenty, wymieńcie ich nazwy. Wydrukuj mapki konturowe świata formatu A3. Na każdej mapie pokoloruj tylko jeden kontynent i podpisz go dużymi literami. Uwaga, do każdego kontynentu użyj innego koloru i posługuj się zawsze tym samym kolorem w połączeniu z danym kontynentem, np. Azja zawsze ma kolor zielony – ułatwi to dzieciom zapamiętywanie. Do pomocy w kolorowaniu możesz zaangażować dzieci.



Do każdego kontynentu możesz przyporządkować jedno charakterystyczne zwierzę, np. Australia – kangur, Afryka – żyrafa, Ameryka Północna – skunks, Ameryka Południowa – leniwiec, Europa – sarna, Azja – panda lub jak, ewentualnie również pingwin do Antarktydy. Przygotuj ilustracje tych zwierząt i umieść na odpowiednich kontynentach, porozmawiajcie na ich temat, tak aby dzieciom na dobre zapadło w pamięć ich powiązanie z danym lądem. Dzięki temu dziecko widząc kontynent ze skunksem od razu skojarzy go z Ameryką Południową.

Nawet jeśli mówisz o jednym kontynencie, posługuj się (przynajmniej na początku) mapą całego świata

z wyróżnionym kolorystycznie kontynentem. Dzieci na początku nie będą rozpoznawać kształtu kontynentu ani jego położenia na kuli ziemskiej, więc kontynenty powinny pojawiać się w kontekście całego świata.

Zaproponuj dzieciom zabawę w podróże po świecie. Rozwiś przygotowane wcześniej mapki w kilku miejscach sali. Zadaniem dzieci będzie dobiegnięcie do kontynentu, którego nazwę wypowiesz. Po kilku rundach, kiedy dzieci zapamiętają położenie map, możesz zmienić ich układ. W kolejnych etapach możesz wywiesić mapy bez podpisów i bez rysunków zwierząt. Kiedy zauważysz, że dzieci dobrze rozpoznają już kształt kontynentów, do zabawy wykorzystaj mapy z kontynentami zamalowanymi tym samym kolorem.

Przygotuj dużą mapę konturową kontynentów (kontynenty przynajmniej w pierwszym etapie powinny mieć ustalone wcześniej kolory) oraz zestaw podpisów – nazw kontynentów na małych karteczkach. Zadaniem dzieci będzie dopasowywanie podpisów do kontynentu. Na odwrocie podpisów możesz narysować kropkę w tym samym kolorze, którym pokolorowany jest kontynent. Dzięki temu dzieci same będą mogły sprawdzić poprawność wykonania zadania. Dla przedszkolaków możesz przygotować podpis wraz z rysunkiem charakterystycznego zwierzęcia. Zamiast jednej dużej mapy możesz przygotować taki zestaw (mapa + podpisy) dla każdego dziecka, dzieci mogą je samodzielnie pokolorować według swojego klucza.

## PAŃSTWA I KONTYNENTY

Na jakim kontynencie znajduje się Polska? Znajdźcie Europę na globusie. Jeśli na globusie nie ma granic krajów, przygotuj wcześniej wycięty z papieru odpowiedniej wielkości kształt Polski i przyłóż w odpowiednim miejscu globusa. Wyjaśnij, że na każdym kontynencie jest wiele krajów. Poproś, aby dzieci wymieniały nazwy znanych im krajów, a ty mów, na jakim znajdują się kontynencie. Możesz powiedzieć, że każdy kontynent to rodzaj puzzli składających się z wielu krajów. Jeśli dysponujesz takimi puzzlami, przynieś je na lekcję (możesz też wykonać je tnąc nożyczkami mapę polityczną któregoś kontynentu wzdłuż granic państw).

## BIEGUNY I RÓWNIK

Poproś, aby dzieci przyjrzały się „czubkom” globusa, dolnemu i górnemu. To bieguny, południowy i północny. Poproś, aby teraz dzieci znalazły najszerze miejsce na kuli ziemskiej. Wyjaśnij, że to miejsce to równik, jest on zaznaczony na globusie linią. W tym miejscu Ziemia jest najszerza i ma ponad 40 tysięcy kilometrów, co oznacza, że gdyby wzdłuż całego równika była droga, którą jechalibyśmy bez przerwy z prędkością 100 km/h, to na jedno okrążenie potrzebowalibyśmy prawie 17 dni, bez najkrótszego nawet postoju.

## MAPKI (BARDZO UPROSZCZONE) STREF KLIMATYCZNYCH

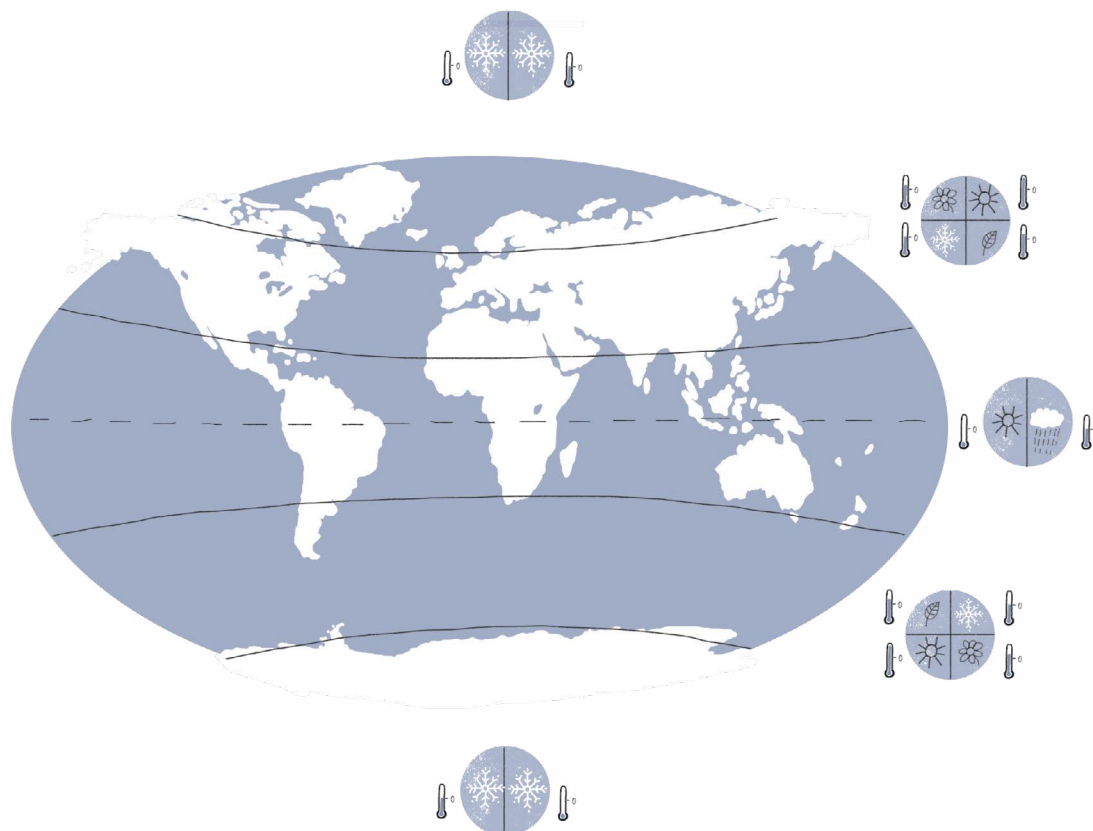
Na potrzeby zajęć, ze względu na wiek dzieci i konieczność znacznego uproszczenia wiedzy, dzielimy świat według stref oświetlenia ziemi, a nie stref klimatycznych.

Wydrukuj mapki konturowe świata formatu A3 lub jedną dużą dla całej grupy oraz przygotuj zestaw symboli pogodowych (mogą to być wydrukowane małe symbole lub stempelki, dzieci mogą także same rysować symbole na mapie) i kredki.

Porozmawiajcie o pogodzie i o klimacie. Pogoda to to, co widać za oknem, może padać deszcz i być zimno, może padać śnieg i być słonecznie, a może być upał. Klimat w uproszczeniu to typowa dla danego miejsca o danej porze roku pogoda (taka, jakiej możemy się spodziewać, wyciągając wnioski z kilkudziesięcioletnich obserwacji). W Polsce mamy taki klimat, że łatwo odróżnić pory roku, bo lato jest ciepłe i dość suche, zimą zaś jest chłodno i pada śnieg. W różnych miejscach na świecie klimat jest różny. Rozdaj dzieciom (indywidualnie lub grupom) mapy konturowe oraz kredki, ew. symbole pogodowe. Poproś, aby dzieci podczas omawiania uzupełniały swoje mapy. Możesz jednocześnie uzupełniać wzorcową mapę przyklepioną do tablicy. W młodszych gru-

pach wykonajcie jedną wspólną mapę na dużym arkuszu papieru. Ponieważ strefę klimatyczną określają również pory roku na mapie trzeba zaznaczyć ile pór roku występuje i jaka zwykle w tych porach roku jest pogoda. Możesz do każdej strefy przygotować kółka, które podzielcie na tyle pór roku ile występuje w danej strefie, i w każdej połówce lub ćwiartce narysujecie warunki pogodowe. Można również przygotować dwie wersje mapy, letnią i zimową.

W okolicach biegunów jest wiecznie bardzo zimno. Nie ma tam wiosny ani jesieni, latem jest trochę cieplej (około 0°C), a zimą niezwykle mroźno (nawet do -50°C). Łądy pokryte są lodem i śniegiem, ale śnieg pada tam w niewielkich ilościach. Warunki do życia w okolicach biegunów są bardzo trudne, dlatego roślinie wyjątkowo mało roślin i żyje mało zwierząt.



W szerokim pasie poniżej i powyżej równika (strefa zwrotnikowa, tropiki) przez cały rok jest bardzo ciepło. Występują tu dwie pory roku: sucha – kiedy nie pada deszcz, i deszczowa – kiedy deszczu jest bardzo dużo. Ale są tu też rejony bardziej suche, kiedy deszcz jest rzadkością (pustynie) i regiony bardzo wilgotne. Na równiku pory roku nie są zauważalne, tam ciągle jest ciepło i ciągle pada deszcz, dlatego roślinność jest taka bujna przez cały rok.

W pasie, który obejmuje m.in. Europę, mamy cztery pory roku, ciepłe lato i zimną zimą, a do tego wiosnę i jesień. Na północy (np. w Szwecji) jest znacznie chłodniej (zarówno latem jak i zimą) niż na południu (np. w Grecji). Na szczęście zima nie jest tak zimna jak w okolicach biegunów, a lato nie jest tak gorące jak w okolicach równika. Dlatego klimat tutaj nazywany jest umiarkowanym.

Uwaga: jeśli uważasz, że twoi uczniowie są na tyle dojrzały, że możesz wyróżnić i omówić 5 stref klimatycznych (równikowa, zwrotnikowa, podzwrotnikowa, umiarkowana, polarna – niekoniecznie należy wprowadzać ich nazwy), to zrób to, odpowiednio przygotowując mapę.

## MAPA FIZYCZNA

Obejrzyjcie mapy fizyczne świata lub kontynentów oraz Polski. Zwróć uwagę dzieci, że są one bardzo kolorowe. Wyjaśnij, że za pomocą barw przedstawiona jest wysokość łądów (rzeźba terenu). Przyjęto się, że kolor czerwony, bordowy to kolory najwyższych gór, niżej jest kolor pomarańczowy, żółty, jasnozielony i najniżej ciemnozielony. Poproś, aby dzieci znalazły na mapach najwyższe miejsca na kontynentach, najrozleglejsze pasma górskie, przeczytaj nazwy wybranych gór.

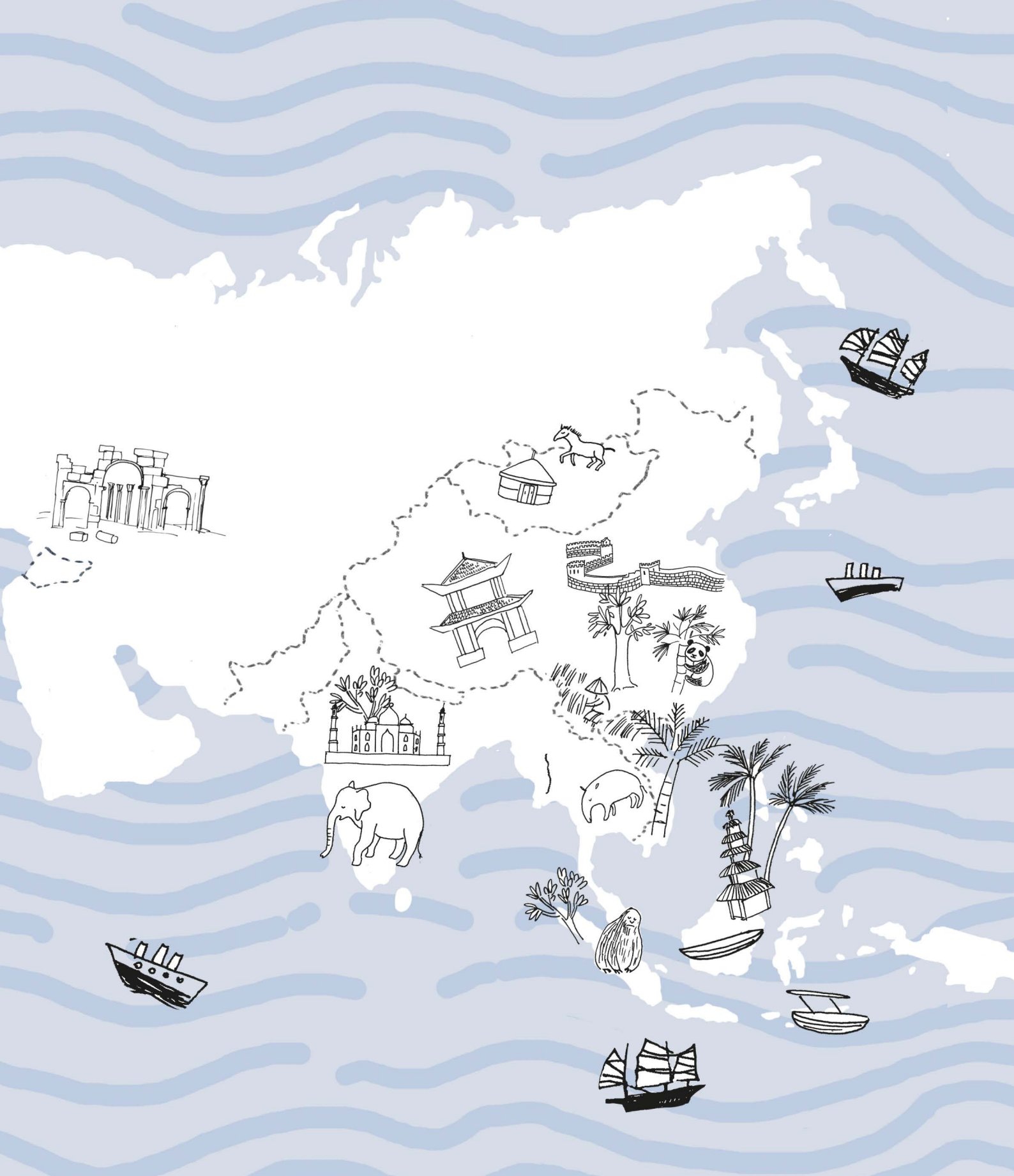
Wykonaj z dziećmi doświadczenie, które pozwoli zrozumieć, na jakiej zasadzie powstają mapy fizyczne. Naszykuj pojemnik (najlepiej przezroczysty, ale niekoniecznie), np. miskę z płaskim dnem, o co najmniej 15 cm wysokości, oraz linijkę, cienki patyczek, spory pojemnik w wodę i dużo jasnej plasteliny. Do brzegu naczynia przyklej pionowo linijkę (ewentualnie zaznacz na wewnętrznej ścianie naczynia mazakiem kropki w dwucentymetrowych odstępach). Poproś, aby dzieci ulepiły w misce wysoką, raczej nieregularną górę z plasteliny. Postaw miskę na równej powierzchni. Wlej do naczynia tyle wody, żeby sięgnęła 2 cm, a następnie za pomocą patyczka obrysuj granice wody na plastelinowej górze. Ponownie wlej wodę, tym razem do linii 4 cm i obrysuj granicę wody. Czynność powtarzaj, aż góra całkowicie zatonie. Następnie wylej wodę lub delikatnie wyjmij plastelinową górę z wody i połóż na podłodze, tak aby dzieci mogły spojrzeć na nią z góry. Możesz też zrobić jej zdjęcie, a następnie wydrukować je, tak aby dzieci mogły pokolorować „mapę” plastelinowej góry, tak jak pokolorowane są mapy. Starszym dzieciom możesz zaproponować samodzielne narysowanie mapy i podpisanie linii oznaczających daną wysokość (poziomic).

## NASZ WŁASNY ATLAS

Przed zajęciami przygotuj bazę atlasu. Weź 4 duże arkusze brystolu (np. 100x70 cm), złóż je na pół i zszyj ze sobą na grzbiecie, tak aby powstała książka. Na okładce napisz tytuł i naklej mapę fizyczną świata, a na ostatniej stronie okładki mapę polityczną świata. Na co drugiej stronie narysuj grubym mazakiem kontury kontynentów, tak aby każdy kontynent zajmował jedną rozkładówkę (dwie sąsiadujące ze sobą strony).

Przynieś albo poproś dzieci o przyniesienie z domu dowolnych atlasów. Poproś, aby dzieci obejrzały je jak najdokładniej. Zapytaj, co ciekawego można znaleźć w atlasie. Czy z atlasu można się czegoś dowiedzieć i nauczyć? Odpowiedz na pytania, które pojawią się podczas oglądania.

Poproś dzieci, żeby wyjaśniły, czym jest atlas (książka, w której jest dużo map i dodatkowych informacji). Zaproponuj dzieciom wykonanie szkolnego/przedszkolnego atlasu. Wspólnie zastanówcie się, co mogłoby się w takim atlasie znaleźć (np. zdjęcia i rysunki zwierząt, roślin, budowli, osób, domów, produktów np. owoców i warzyw). Pokaż dzieciom przygotowaną wcześniej bazę. Zaczynajcie wypełniać atlas rysunkami. Jeśli poprosisz wcześniej dzieci o przyniesienie z domu kolorowych gazet, możecie od razu zacząć wklejać również zdjęcia. Jednak dzieci będą miały większą motywację do wyszukiwania obrazków, gdy będą już wiedziały, do czego mają one służyć. Możesz poprosić dzieci, by wyszukując ilustracje do atlasu od razu wraz z rodzicami sprawdzali, z którego kontynentu (i jakiego regionu) pochodzi zdjęcie. Być może któreś z dzieci lub osoby z ich rodzin podróżowały po świecie albo mieszkają gdzieś daleko, może wówczas w domach dzieci znajdują się jakieś niepotrzebne już bilety do muzeum czy parku narodowego, ulotki, zdjęcia itp. Do ilustrowania atlasu można wykorzystać też elementy opakowań żywności i produktów pochodzących z innych krajów. Atlas możecie współtworzyć przez wiele miesięcy, dzięki czemu dzieci będą utrzymywać wiedzę i pobudzać ciekawość różnorodnością świata.



# AZJA



## RÓŻNORODNOŚĆ JEST CENNA!

**Cel ogólny:** zapoznanie się z niektórymi ginącymi gatunkami zwierząt i zrozumienie przyczyn zanikania bioróżnorodności na przykładzie Indonezji

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- potrafi wskazać Indonezję na mapie Azji,
- wie, że Indonezja jest krajem wyspiarskim,
- wie, że ludność Indonezji jest bardzo zróżnicowana pod względem językowym, kulturowym, religijnym,
- rozumie pojęcie „bioróżnorodność”,
- umie wymienić niektóre ginące gatunki zwierząt w Indonezji,
- potrafi wymienić kilka przyczyn zanikania bioróżnorodności w Indonezji,
- rozwija wyobraźnię,
- rozwija postawę empatyczną wobec zwierząt,
- czerpie radość ze wspólnej zabawy.

**Miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku, krzesła ustawione pod ścianami, do zabaw także teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek.

**Materiały:**

› **do zajęć:** mapa Azji, prezentacja nt. Indonezji lub zdjęcia w dużym formacie, karteczki formatu A6 (2-3 na osobę), zdjęcia indonezyjskich zwierząt (znajdziesz je na kartach na końcu książki), płyta lub plik z nagranyymi odgłosami indonezyjskiego lasu, natury, ewentualnie z muzyką relaksacyjną;

› **do gier:**

- „Mrówka, człowiek i słoń”: nie potrzeba akcesoriów,
- „Kulki”: kreda, po 8 szklanych kulek dla każdego gracza;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Jesteśmy różni

Zajęcia rozpocznij od zabawy „Jesteśmy różni”. Zabawa polega na jednoczesnym wykrzykiwaniu odpowiedzi na zadane pytania. Po zadaniu pytania daj uczestnikom kilka sekund na ciche zastanowienie się nad odpowiedzią. Na Twój sygnał uczniowie powinni jednocześnie odpowiedzieć na zadane przez Ciebie pytanie. Dzięki temu dzieci nie będą sugerować się odpowiedziami kolegów, dopasowywać się do nich, wstydzić się. Przykładowe pytania: Jaki jest Twój ulubiony sport? Co najbardziej lubisz jeść? Jak ma na imię Twoja mama? Jaki jest Twój ulubiony kolor? Kim chcesz zostać, kiedy dorośniesz? Po kilku rundach z różnymi pytaniami, przejdź do omówienia ćwiczenia. Zwróć uwagę dzieci na to, jak różnorodne odpowiedzi pojawiły się w zabawie. Czy świat byłby ciekawy, gdyby wszyscy ludzie byli tacy sami? Co by było, gdyby wszyscy chcieli być aktorami lub piosenkarzami? A gdyby wszyscy mieli tak samo na imię lub zechcieliby na wakacje pojechać nad morze? Czy to dobrze, że jesteśmy różni? Czy mimo różnic między nami możemy się lubić i być dla siebie mili?

Po zakończeniu i omówieniu zabawy, powiedz uczniom, że dzisiaj rozmawiać będziemy o kraju, który jest bardzo zróżnicowany, a to znaczy, że ludzie w nim mieszkający różnią się między sobą bardzo, ale mimo to są w stanie żyć w tym samym państwie. Mottem tego kraju są słowa „Jedność w różnorodności”. Ten kraj to Indonezja.

## Indonezja

Powieś na tablicy mapę świata lub skorzystaj z mapy w prezentacji lub lekcji interaktywnej i pokaż dzieciom, gdzie leży Indonezja. Obok powieś powiększoną mapę Indonezji, żeby dzieci mogły przekonać się, że wysp jest rzeczywiście bardzo dużo. Młodszym dzieciom możesz wyjaśnić, co to jest „wyspa”. Zapytaj dzieci, jak ich zdaniem wygląda życie w tak zróżnicowanym kraju. Czy bardzo różni się od życia w Polsce? Porozmawiajcie o Indonezji, wykorzystaj informacje zawarte w materiale wprowadzającym.

### Zabawa ruchowa „Samotny żeglarz”

Zaproponuj zabawę. Potrzebne będzie wolne miejsce z dywanem, np. na końcu sali. Poproś dzieci, aby usiadły w okręgu, dosyć blisko siebie. Najlepiej, gdyby dzieci siedziały na poduszkach, miejsca powinny być jakoś oznaczone. Poproś, aby od wskazanego dziecka po kolei odliczyły od 1 wznwyż. Młodszym dzieciom możesz zaproponować inne oznaczenia, np. owoce, warzywa, zwierzęta. Jedno z dzieci powinno wejść do środka koła a jego poduszka usunięta z okręgu. Każdy musi zapamiętać swój numer i zwracać też uwagę na to, jakie numery mają inni. Wytłumacz, że teraz każde z dzieci mieszka na innej wyspie Indonezji. Aby przedostać się z jednej wyspy na drugą, trzeba przepłynąć między nimi łodzią. Na oceanie pomiędzy wyspami pływa samotny żeglarz (dziecko w środku), który chce zająć miejsce na czyjejs wyspie. Żeglarz stoi pośrodku koła. Kiedy dzieci będą gotowe, wydaj komendę „Łódka płynie od (np.) dwójki do dziewiątki”. Dzieci, które mają wywołane numery wstają i próbują zamienić się miejscami. W tym czasie żeglarz stara się zająć miejsce któregoś z nich. Jeśli mu się to uda, w kole zostaje osoba, dla której zabrakło miejsca i teraz ona jest samotnym żeglarzem. Jeśli ktoś z dzieci pomyli numerki i wybiegnie ze swojego miejsca nie wywołane, odpada z gry.

### Różnorodność biologiczna

Po zakończeniu zabawy poproś dzieci, aby wróciły do ławek. Wytłumacz im, że w Indonezji oprócz różnorodności ludzi występuje też ogromna różnorodność biologiczna. Zapytaj, co to może znaczyć. Większość wysp Indonezji leży w klimacie równikowym, nie występują tam tak jak w Polsce pory roku, przez cały czas temperatura utrzymuje się na poziomie 25-28°C i często padają deszcze. Dzięki takim warunkom w Indonezji występują bujne i gęste lasy równikowe, w których żyje mnóstwo niezwykłych zwierząt. Niektóre z gatunków żyją tylko na jednej wyspie i nie występują nigdzie indziej na świecie. Wytłumacz dzieciom, że takie gatunki roślin i zwierząt charakterystyczne tylko dla jednego obszaru to gatunki endemiczne. Powiedz, że teraz dzieci będą miały okazję poznać kilka gatunków żyjących tylko w Indonezji.

### Zwierzęta żyjące w Indonezji

Zaproponuj kolejną zabawę. Rozdaj dzieciom po kilka małych karteczek (format A6 wystarczy) i powiedz, że na tych karteczkach dzieci będą musiały naszkicować zwierzęta mieszkające w Indonezji. Żeby jednak nie było zbyt łatwo, nie będą wiedziały, jakie zwierzę szkicują, nie zobaczą go też na zdjęciu. Usłyszą jedynie opis zwierzęcia i na jego podstawie będą musiały stworzyć jego wizerunek. Kiedy dzieci przygotują się do zadania, opisz im własnymi słowami jedno ze zwierząt przedstawionych na zdjęciach (w teczce). Zaczynij od najbardziej ogólnych cech (np. ile ma nóg, czy nogi są długie, chude czy grube, jaki jest kształt ciała) a dopiero potem przejdź do bardziej szczegółowych informacji (np. czy ma sierść, w jakim kolorze, czy ma rogi, pazury lub kopyta). Kiedy dzieci skończą rysować zwierzątko, powiedz im, jak nazywa się zwierzę, które rysowali, i pokaż jego zdjęcie. Czy portrety na podstawie opisu bardzo różnią się od rzeczywistego wyglądu zwierzęcia? Opowiedz o tym zwierzęciu (załącznik nr 1). Zaproponuj kolejną rundę zabawy, ale teraz zamiast Ciebie może opisywać zwierzę któreś z dzieci. Powtórzcie zabawę 3-4 razy. Pamiętaj, aby po każdej rundzie opowiedzieć dzieciom o danym zwierzęciu. Po zajęciach narysowane przez dzieci



z wyobraźni portrety możecie wykorzystać do stworzenia gazetki ściennej lub albumu. Na tablicy powieś więcej zdjęć indonezyjskich zwierząt i krótko (w 2-3 zdaniach) przedstaw je dzieciom (a może dzieci znają niektóre z tych gatunków?).

### Zagrożone gatunki

Poinformuj dzieci, że wiele gatunków zwierząt zamieszkujących Indonezję to gatunki zagrożone wyginięciem. Zapytaj dzieci, jak rozumieją termin „zagrożone gatunki”. Zapytaj, co zdaniem dzieci może być przyczyną ginięcia gatunków. Następnie wytłumacz, że główną przyczyną zanikania bioróżnorodności w Indonezji jest masowe wycinanie lasów równikowych, zwłaszcza na wyspach Borneo, Celebes i Sumatry. Ludzie wycinają je, aby sprzedawać drewno, pozyskiwać nowe ziemie pod uprawę rolną, budować kopalnie. Co roku z obszaru Indonezji znika powierzchnia lasów odpowiadająca niemalże czterokrotności powierzchni Polski. Kiedy znikają lasy, giną zwierzęta, które je zamieszkiwały. Kolejną przyczyną wymierania gatunków są polowania. Kłusownicy zabijają rzadkie gatunki zwierząt z różnych powodów, np. dla ich smacznego mięsa, pięknej skóry czy rogów, które posiadają właściwości lecznicze. Problemem jest też odławianie zwierząt z ich naturalnych siedlisk do hodowli, zwierzęta te sprzedawane są potem w różne części świata jako domowi pupile. Jeszcze jednym zagrożeniem jest coraz większa dewastacja środowiska naturalnego – zanieczyszczenia powietrza, wód, zaśmiecenie to kolejne przyczyny wymierania gatunków.

### Odgłosy zwierząt

Po omówieniu przyczyn zanikania bioróżnorodności w Indonezji poproś dzieci, aby usiadły w kole. Włącz płytę z odgłosami indonezyjskiego lasu. Poproś dzieci, aby zamknęły oczy i wsłuchały się w odgłosy dżungli. Poproś, aby każdy wyobraził sobie, że jest jednym z indonezyjskich zwierząt. Na dany przez Ciebie sygnał dzieci muszą zacząć zachowywać się jak zwierzę, które sobie wybrali, przez chwilę je naśladując (daj dzieciom trochę swobody, ale nie dopuszczaj do niebezpiecznych sytuacji). Na kolejny sygnał dzieci przestają udawać zwierzęta i wracają do koła. Pozwól im jeszcze przez chwilę z zamkniętymi oczami posłuchać dźwięków dżungli. Poproś, aby każdy spróbował wczuć się w sytuację zwierzęcia, które przed chwilą naśladował. O co mogłoby poprosić ludzi to zwierzę, gdyby umiało mówić? Jakie może być jego największe marzenie? Jakie byłoby jego przesłanie do ludzi? Niech dzieci spróbują przemówić w imieniu zwierząt, którymi były. Mogą przedstawić się jako to zwierzę i wygłosić króciutką odezwę do ludzi. Starszym dzieciom możesz zaproponować napisanie listu do ludzi w imieniu zwierzęcia. Po zakończeniu przemówień pozwól dzieciom jeszcze przez krótką chwilę poudawać indonezyjskie zwierzęta. Po zakończeniu zabawy pomóż dzieciom wyjść z roli – poproś, aby na sygnał dzieci jednocześnie, głośno wykrzyczały swoje imię.

### Zabawa *Semut, orang, gajah* – Mrówka, człowiek i słoń

Powiedz, że teraz nauczysz dzieci indonezyjskiej zabawy. Zabawa nazywa się „*Semut, orang, gajah*”, czyli „Mrówka, człowiek i słoń”

Gra przypomina „papier, nożyce i kamień”. Dwóch graczy staje naprzeciwko siebie i walczą na gesty, gdzie:

- wyciągnięty mały palec (reszta schowana) symbolizuje mrówkę,
- wyciągnięty palec wskazujący symbolizuje człowieka,
- wyciągnięty kciuk symbolizuje słonia.

Mrówka pokonuje słonia, ponieważ może wślizgnąć się do słoniowego ucha i łaskotać, doprowadzając go do szaleństwa.

Człowiek wygrywa z mrówką, ponieważ może nadepnąć na mrówkę i ją zmiażdżyć.

Człowiek przegrywa ze słoniem, ponieważ może zostać stratowany przez słonia.

Poproś dzieci, aby dobrały się w pary i rozegrały kilka rund gry. Możecie też urządzić mistrzostwa.

### **Gra Kelereng**

Kolejna indonezyjska gra to *Kelereng*. Można ją przeprowadzić w sali na dywanie lub na podwórku. Celem gry jest zdobycie wszystkich kulek, które są w grze. Rysujemy na ziemi trójkąt o bokach mniej więcej 50 cm x 70 cm x 90 cm. Na każdym z boków trójkąta układamy kulki: na jednym boku 2, na drugim boku 3 i na trzecim boku 4. Wyznaczamy linię rzutu, równoległą do któregoś z boków trójkąta, z której uczestnicy będą po kolei rzucać kulkami w kulki rozstawione na bokach trójkąta. Rzucamy kulką, kładąc ją na palcu wskazującym i „wypstrykując” kciukiem. Jeśli trafimy naszą kulką w którąś kulkę na trójkącie, wtedy możemy zatrzymać wybitą kulkę i próbować rzucać dalej – tym razem z miejsca, w którym zatrzymała się kulka, którą rzucaliśmy. Jeżeli nie trafimy, tracimy rundę i nasza kulka zostaje na polu gry. Kiedy w trójkącie nie będzie już kulek, wtedy próbujemy trafić kulkę, którą rzucał nasz przeciwnik. Jeśli nam się uda – zabieramy mu tę kulkę oraz wszystkie inne zebrane przez niego w trakcie rozgrywki. W ten sposób zwycięzca tury zgarnia wszystkie kulki, które były w grze.



## załącznik nr 1

### 1. Nosacz

Jest to małpa z rodziny makakowatych, zamieszkuje przybrzeżne lasy namorzynowe oraz lasy deszczowe wyspy Borneo. Samce osiągają wzrost 72 centymetrów i ważyć mogą ponad 20 kilogramów, samice są nieco mniejsze i lżejsze. Charakterystyczną cechą u samców tego gatunku jest długi, zwisający nos, którego długość może dochodzić do 10 centymetrów. Samice mają nos krótki i zadarty ku górze. Zwierzęta te prowadzą głównie nadrzewny tryb życia, są aktywne w ciągu dnia. Podstawę ich diety stanowią liście i owoce, zjadają też drobne bezkręgowce. Żyją w grupach rodzinnych złożonych z samca, kilku samic i potomstwa, młode pozostają przy matce przez pierwszy rok życia. Małpy te świetnie pływają i nurkują. Jest to gatunek zagrożony wyginięciem, głównie z powodu deforestacji wyspy Borneo.

### 2. Waran z Komodo

Często nazywany jest też smokiem z Komodo, jest to największa żyjąca obecnie jaszczurka. Długość jego ciała może sięgać 3 metrów, a waga 150 kilogramów. Żyje na należących do Indonezji wyspach Archipelagu Sundajskiego, liczebność gatunku to obecnie około 6 tysięcy osobników. Zamieszkuje tereny krzewiaste i zadrzewione. Jest mięsożerny, poluje głównie na ptaki i ssaki, jest w stanie zabić nawet bardzo duże zwierzę, np. bawoła lub jelenia. Nie ma naturalnych wrogów, największym zagrożeniem jest dla niego człowiek. Jest to gatunek narażony na wyginięcie, aby go chronić utworzono w 1980 roku Park Narodowy Komodo.

### 3. Orangutan sumatrzeński

Jest to jeden z dwóch gatunków orangutanów występujących na świecie. Pomiędzy nim a jego kuzynem zamieszkującym wyspę Borneo występuje sporo różnic zarówno w wyglądzie, jak i w zachowaniu. Orangutan sumatrzeński jest nieco mniejszy od krewniaka, samce tego gatunku osiągają około 1,4 metra wysokości i ważą około 90 kilogramów, samice są zdecydowanie mniejsze. Gatunek ten żywi się przede wszystkim owocami i owadami, ale nie gardzi też jajami ptaków i drobnymi kręgowcami. Zwierzę to prowadzi głównie nadrzewny tryb życia, dzięki czemu unika ataków drapieżników, sprawnie i szybko potrafi przeskakiwać z drzewa na drzewo. Orangutany sumatrzeńskie są endemitami, występują tylko w północnej części indonezyjskiej wyspy Sumatra, jest to gatunek skrajnie zagrożony wyginięciem, obecnie żyje około 7 tysięcy osobników. Nazwa zwierzęcia pochodzi od malezyjskich słów orang hutan, co oznacza „leśny człowiek”.

### 4. Kakadu żółtolica

Ptaka ten zamieszkuje wyspy Indonezji, jego naturalnym siedliskiem są lasy podzwrotnikowe. Osiąga 30-40 centymetrów długości, a waży około 350 gramów. Ma białe upierzenie i charakterystyczny, cytrynowożółty czub na głowie, który stroszy, gdy jest zaniepokojony lub podekscytowany. Jego nazwa pochodzi od żółtych lub pomarańczowych „rumieńców” na policzkach. Żyje w niewielkich stadach, zwykle nie przekraczających 10 osobników, choć obserwowano też znacznie większe grupy tych ptaków. Życie spędza wysoko w konarach drzew, żywi się owocami, nasionami i pędami roślin. Na wolności jest to gatunek krytycznie zagrożony, do czego przyczyniły się przede wszystkim odłowcy tych ptaków do hodowli oraz wycinanie lasów stanowiących ich środowisko życia.

### 5. Nosorożec sumatrzeński

Jest to najmniejszy gatunek nosorożca, długość jego ciała nie przekracza 250 centymetrów, ma około 130 centymetrów wysokości i waży maksymalnie 1 tonę. Charakterystyczną cechą odróżniającą go od jego krewniaków jest długa, rzadka, brązowa sierść porastająca skórę. Podobnie jak nosorożce afrykańskie

posiada 2 rogi – pierwszy, dłuższy (15-25 centymetrów) znajduje się w przedniej części pyska, drugi, krótszy, umiejscowiony jest pomiędzy oczami zwierzęcia. Jest roślinożerny, żywi się liśćmi, owocami, pędami i korą roślin, zjada około 50 kilogramów pokarmu dziennie. Żyje jedynie w kilku enklawach na indonezyjskich wyspach Borneo i Sumatrze oraz na Półwyspie Malajskim. Liczba osobników tego gatunku szacowana jest na około 300 sztuk, z czego większość żyje w rezerwatach. Przyczynami zmniejszenia się populacji nosorożca sumatrzeńskiego są polowania (rogi tych zwierząt osiągają na czarnym rynku niebotyczne ceny) oraz niszczenie tropikalnych lasów, będących ich naturalnym środowiskiem życia.

## **6. Tapir malajski**

Zamieszkuje azjatyckie wilgotne lasy równikowe z gęstym poszyciem, występuje w Malezji, Birmie i na Sumatrze. Jest większy od swoich amerykańskich kuzynów, osiąga do 2,5 metra długości i do 1,2 metra wysokości w kłębie, samice są większe od samców. Gatunek ten charakteryzuje się ciekawym umaszczeniem – głowa, szyja, ogon i kończyny zwierzęcia są czarne, grzbiet jest natomiast jasny, prawie biały. Umaszczenie stanowi dobry kamuflaż w cienistym podszycie, zwłaszcza podczas księżycowych nocy – tapir jest bowiem zwierzęciem żerującym nocą. Jest roślinożerny, żywi się roślinnością bagienną i wodną oraz liśćmi drzew i krzewów. Uwielbia kąpiele błotne i chętnie zanurza się w wodzie – zwłaszcza podczas upałów. Jest to gatunek zagrożony wyginięciem.

## INDONEZJA – JEDNOŚĆ W RÓŻNORODNOŚCI

	Indonezja	Polska
Stolica	Dżakarta	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	1 919	313
Liczba ludności w milionach	252,8	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	110	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	16	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	9788	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie o	16,2	0
Przewidywana długość życia (w latach)	68,9	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	29,3	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	92,8	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	1,6	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,6	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Indonezja jest krajem wysp. Jest ich ponad osiemnaście tysięcy! Rozciągają się wzdłuż równika, od Azji Południowo-Wschodniej po Australię, na długości ponad 5,2 tysięcy kilometrów. Jest to olbrzymi obszar: 9,8 milionów km<sup>2</sup>, a w tej ogromnej liczbie tylko dziewiętnaście procent stanowi suchy ląd. Reszta to woda.

Mówiąc o Indonezji, trzeba tak naprawdę opowiadać nie o jednym kraju, lecz o archipelagu wielu mniejszych, porozdzielanych przez wodę krain, zjednoczonych w jednym organizmie państwowym. To rozdrobnienie i odseparowanie wysp wpływa na ich ogromne zróżnicowanie pod każdym względem: geograficznym, biologicznym, etnicznym. Różnorodność jest najważniejszą i podstawową cechą Indonezji. Niewiele krajów na świecie może z nią konkurować pod tym względem. Istnieje jednak też wiele aspektów łączących archipelag Indonezji w jedną całość.

Wyspy Indonezji dzielą się na duże, średnie i małe. Z ponad osiemnastu tysięcy wysp tylko sześć tysięcy jest zamieszkałych. Zdecydowana większość małych wysp jest niezamieszkała; często są to tylko wystające nad wodę skały lub szczyty podwodnych wulkanów. Wszystkie wyspy duże i średnie są za to zamieszkałe, a niektóre z nich charakteryzują się jednymi z najwyższych zagęszczeń populacji ludzkiej na świecie. Niektóre duże wyspy Indonezja dzieli z innymi krajami, np. Nową Gwineę z Papuą-Nową Gwineą czy Borneo z Malezją i Brunei. Największą, w całości indonezyjską wyspą jest Sumatra, za nią plasują się Celebes i Jawa. Wszystkie wyspy łączy podobna historia geologiczna i sejsmiczna niestabilność. Niektóre oderwały się od pradawnych kontynentów, inne wyrosły z dna oceanu w wyniku zderzenia się płyt tektonicznych lub wybuchów wulkanów. Proces ten trwa nadal, ponieważ tektoniczna płyta pacyficzna wciąż napiera na Azję, a Indonezja znajduje się na linii tego naporu. Stąd wielka liczba wulkanów w tym kraju, które od czasu do czasu budzą się i wybuchają, a to w konsekwencji prowadzi do trzęsień ziemi, w tym pod dnem morskim, powodujące katastrofalne fale tsunami, jak w grudniu 2004 roku u wybrzeży Sumatry.

Indonezyjczycy żyją w cieniu wulkanów, w strachu przed ich niszczycielską mocą – ale też z nich korzystają. Gleba z popiołami wulkanicznymi jest bardzo żyzna i doskonale udaje się na niej uprawa ryżu, czyli główna uprawa kraju, pozwalająca wyżywić dużą część ludności. Nie jest przypadkowe, że najwięcej ludzi (130 milionów z ogólnej liczby ludności kraju wynoszącej 240 milionów) mieszka na Jawie, mimo że nie jest ona zbyt wielka, ale ma za to dużo wulkanów, podczas gdy na sześciokrotnie większej od niej

wyspie Borneo, pozbawionej wulkanów, żyje zaledwie 15 milionów osób. Jawa jest najgęściej zaludnioną wyspą na świecie, ponieważ na pewnych jej obszarach liczba ludności sięga 2 tysięcy osób na 1 km<sup>2</sup>. Zagęszczenie ludności jest w Indonezji odwrotnie proporcjonalne do zalesienia i związanego z nim stopnia różnorodności biologicznej. Trzeba pamiętać, że gdy liczba ludności wzrasta, zalesienie spada. Wprawdzie na Borneo żyje mało ludzi, ale za to połowę wyspy porastają równikowe lasy deszczowe, a jeszcze dwadzieścia pięć lat temu pokrywały one siedemdziesiąt pięć procent wyspy. Obszar lasów kurczy się w zastraszającym tempie głównie z powodu rabunkowego, często nielegalnego wyrębu i katastrofalnych pożarów. Podobna sytuacja jest na Sumatrze, Celebesie i w indonezyjskiej części Nowej Gwinei. Wraz z zanikiem lasów znikają zamieszkujące je zwierzęta, do czego w dużej mierze przyczynia się też nielegalny handel zagrożonymi gatunkami, które są sprzedawane do prywatnych kolekcji lub zabijane na poszukiwane w orientalnej medycynie specyfiki, w czym Indonezja, niestety, przoduje na świecie. Warto podkreślić, że w archipelagu Indonezji przebiega granica między fauną azjatycką i australijską. Granica ta nie jest ostra i w tzw. strefie Wallace'a, obejmującej Celebes, Moluki i Małe Wyspy Sundajskie, występują gatunki z obu faun. Eksploatacja surowców mineralnych i wycinka lasów przyczyniają się też do erozji gleb i lawin błotnych oraz do zanieczyszczenia środowiska.

Wyspy Indonezji są odrębnymi światami także pod względem etnicznym, językowym i kulturowym. Żyje tu ponad trzysta grup etnicznych posługujących się dwustoma pięćdziesięcioma odrębnymi językami. Na każdej wyspie mieszkają przedstawiciele odrębnego narodu. Często jedną wyspę zamieszkuje kilka grup etnicznych, a w przypadku Nowej Gwinei – nawet kilkaset. Im dalej na wschód, tym bardziej typ mongoloidalny ustępuje negroidalnemu, którego czystymi przedstawicielami są Papuasi z Nowej Gwinei. Aby wszystkie te grupy etniczne mogły się porozumieć, oficjalnym językiem ustanowiono Bahasa Indonesia. Zróżnicowanie kulturowe związane jest także z wyznawanymi w Indonezji religiami. Żyje tam więcej muzułmanów niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie. Prawie dziewięćdziesiąt procent ludności kraju, głównie na Jawie i na Sumatrze, wyznaje islam. Enklawą hinduizmu w Azji Południowo-Wschodniej jest natomiast Bali, relikw z dawnych wieków, kiedy religia ta panowała także na Jawie. Poza tym w Indonezji są też chrześcijanie, szczególnie na Celebesie, Flores, Timorze, Borneo czy na Nowej Gwinei. W niektórych zakątkach kraju żyją jeszcze wyznawcy animizmu.

Kultury ludów zamieszkujących Indonezję są bardzo stare, ale samo państwo jest młode. W 1949 roku rzucono kajdany holenderskiego kolonializmu, choć niepodległość ogłoszono już w 1945 roku. Zjednoczony pod czerwono-białą flagą (kolory ułożone odwrotnie niż na fladze Polski) wielki kraj od początku stawał przed licznymi problemami spowodowanymi w głównej mierze przez jego zróżnicowanie. Wśród problemów politycznych szczególnie poważne są separatystyczne dążenia różnych grup etnicznych (w 1999 roku oderwał się Timor Wschodni) i przemoc na tle religijnym (jak zamachy bombowe na Bali w 2002 roku). Stają one na przeszkodzie rozwojowi kraju, szczególnie szkodząc turystyce, która boleśnie odczuwa skutki każdej katastrofy.

# INDONEZJA



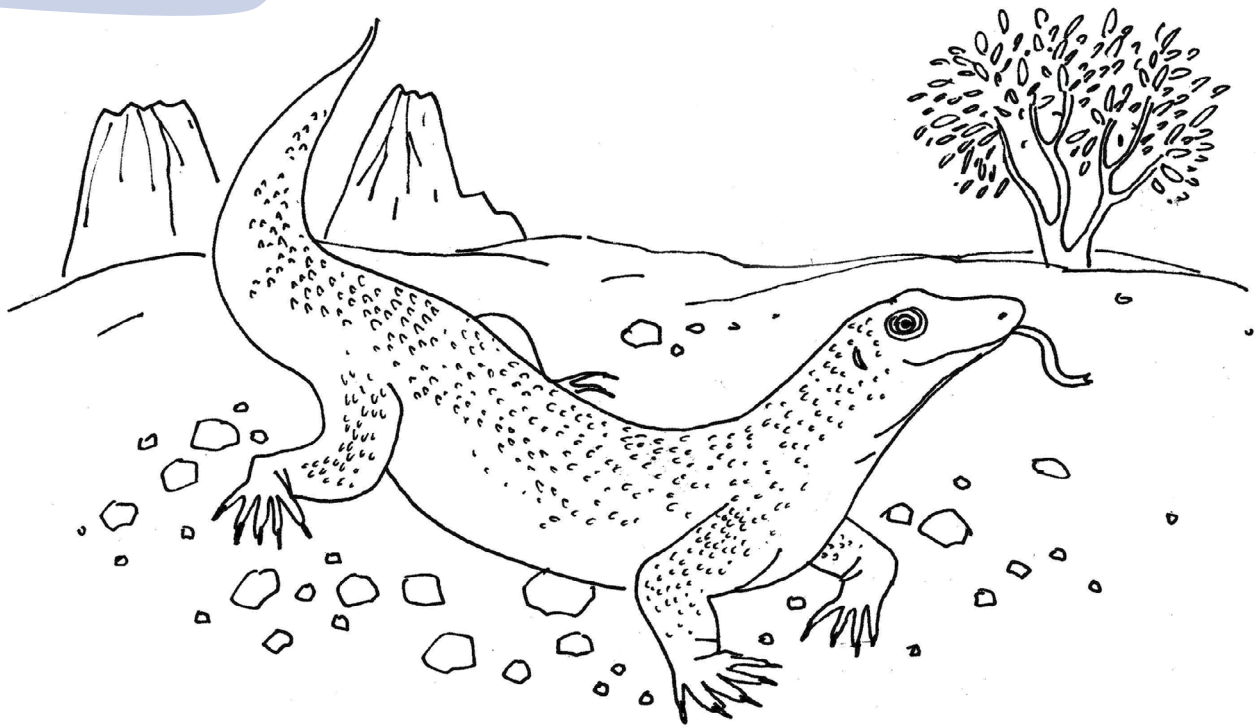
## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj dzieci poznawały INDONEZJĘ. Dowiadywały się, czym jest bioróżnorodność, dlaczego zanika i w jaki sposób można ją chronić. Poznały kilka gatunków zagrożonych wyginięciem zwierząt i grały w indonezyjskie gry.

Indonezja położona jest na ponad **18 tysiącach wysp**, jednak zamieszkałych jest tylko 6 tysięcy z nich. Najważniejszą i podstawową cechą tego kraju jest różnorodność – oddzielone od siebie morzem wyspy są zróżnicowane pod wieloma względami, od geograficznych po kulturowe. Ogromna jest też różnorodność biologiczna Indonezji: mieszka tu wiele gatunków zwierząt i roślin nie występujących nigdzie indziej na świecie. Niestety, postępująca degradacja środowiska, wycinanie lasów deszczowych, polowania na zwierzęta i ich odłowy do hodowli sprawiają, że wielu gatunkom zamieszkującym Indonezję grozi wyginięcie.

Warany, zwane „smokami z Komodo”, to największe na świecie jaszczurki. Mogą osiągnąć ponad 3 metry długości. Mieszkają na kilku wyspach w Indonezji. Aby je chronić, powstał Park Narodowy Komodo.

POKOLORUJ WARANA  
I JEGO MIEJSCE ŻYCIA



W Indonezji mieszka mnóstwo różnych gatunków zwierząt. Żyją tam zwierzęta nie występujące nigdzie indziej na Ziemi. Część z nich poznaliśmy podczas zajęć.

ODSZUKAJ W PŁĄTANINIE  
ZWIERZĘTA I SPRÓBUJ JE  
NAZWAĆ. NASTĘPNIE POLICZ,  
ILE ICH JEST.

48





## SPORTY NARODOWE

**Cel ogólny:** uświadomienie znaczenia zwierząt w życiu człowieka, motywowanie do uprawiania sportu

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- zna znaczenie słów: step, jurta, pasterz, nomad,
- wymienia i opisuje sporty narodowe Mongolii: zapasy, łucznictwo i wyścigi konne,
- opisuje swój ulubiony rodzaj aktywności fizycznej,
- wie, dlaczego uprawianie sportu jest ważne dla naszego zdrowia,
- wie, dlaczego zwierzęta są ważne dla życia Mongołów,
- potrafi na podstawie fotografii opisać elementy święta Naadam,
- potrafi zgodnie uczestniczyć we wspólnej zabawie.

**miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku, krzesła ustawione pod ścianami, do zabaw koniecznie większa przestrzeń, sala gimnastyczna korytarz lub teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek

**Materiały:**

› **do zajęć:** mapa Azji oraz proporcjonalnej wielkości wycięta z papieru Polska, prezentacja lub lekcja interaktywna nt. Mongolii lub zdjęcia w dużym formacie, nagranie śpiewu mongolskiego (np. <http://youtu.be/PmcnptQUAlo> lub <http://youtu.be/-g7IFUFQ-N8>), nagranie z utworem granym na morinchoor (<http://youtu.be/PMIHFqZSEb8>), załącznik nr 1 powielony w jednym egzemplarzu i pocięty według linii;

› **do gry:** chusteczka;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Śpiew mieszkańców azjatyckich stepów

Zajęcia rozpocznij od odtworzenia nagrania (link w spisie materiałów do zajęć). Wyjaśnij, że ten niezwykle gardłowy śpiew jest specjalnością mieszkańców azjatyckich stepów, choć można go usłyszeć również w innych regionach świata. Step to płaski teren pozbawiony drzew i dosyć suchy. Śpiewak, którego usłyszały dzieci, pochodzi z Mongolii, której duża część to step przechodzący w pustynię Gobi – ogromną, drugą co do wielkości (po Saharze) pustynię na świecie – oraz góry.

### Mongolia

Rozłóż mapę i poproś o znalezienie na niej Mongolii. Poproś, aby starsi uczniowie powiedzieli, z kim graniczy Mongolia od południa, a z kim od północy. Połóż na mapie wyciętą z papieru Polskę w odpowiedniej skali, tak aby uczniowie zobaczyli różnicę w wielkości tego kraju. Wyjaśnij, że choć Mongolia jest bardzo dużym krajem, to mieszka tam mniej niż 3 miliony osób, z czego prawie połowa w stolicy. W całym kraju mieszka niewiele więcej osób niż w Warszawie. Więcej niż ludzi jest w Mongolii koni, nie mówiąc o innych zwierzętach (kozy, owce, wielbłądy i jaki, łącznie około 30 milionów), z którymi po stepie wędrują pasterze.

Obejrzyjcie zdjęcia, na podstawie tekstu wprowadzającego i tekstu z załącznika nr 1 opowiedz o życiu w Mongolii. Wprowadź pojęcia „nomad” i „jurta”. Zwróć uwagę zarówno na życie nomadów, jak i mieszkańców miast. Wyjaśnij, że coraz więcej pasterzy zmuszonych jest porzucić swoje pasterskie życie i przenieść się do miast, ponieważ zmiany klimatu spowodowały, że zimy na stepie są zbyt zimne, a stada przez to coraz mniejsze i nomadzi nie są w stanie utrzymać się z pasterstwa.

### **Dlaczego sport jest ważny?**

Zapytaj dzieci, czy uprawiają jakiś sport i jaki. A jakie sporty im się podobają? Czy chcieliby zostać w dorosłym życiu zawodowymi sportowcami? Czy spotkali się kiedyś z jakimiś sportami, których reguł w ogóle nie znali? Zapytaj, dlaczego warto uprawiać sport i ćwiczyć. Dla starszych dzieci odpowiedzi zapisuj na tablicy lub dużym arkuszu papieru. Tak pokieruj rozmową, by wśród odpowiedzi pojawiły się również takie jak: zdrowie, ćwiczenie gibkości, szybkości, precyzji, koncentracji, wytrwałości, przewidywania, siły – są to cechy przydatne w pracy i w codziennym życiu, sport nawet w formie dziecięcych zabaw przygotowuje do życia, poprawia humor, pozwala się zrelaksować, pobyć razem z przyjaciółmi.

Starsze dzieci zapytaj, z czego ich zdaniem wynika to, że niektóre sporty są bardziej popularne w jednych krajach, a inne w drugih. Czy w Środkowej Afryce albo w Łodzi można trenować narciarstwo zjazdowe? A czy w Skandynawii popularna jest siatkówka plażowa i windsurfing? Od czego jeszcze zależeć może zainteresowanie wybranymi sportami?

### **Sport i warunki do jego uprawiania**

Podziel uczniów na 3-4-osobowe grupy, rozdaj im ikonki sportów z załącznika nr 1 (każda grupa po 2 ikonki) i poproś o wypisanie warunków niezbędnych do uprawiania danego sportu, np. hokej wymaga lodowiska, łyżew, kija i krążka; bieganie – właściwie nic nie jest potrzebne. Poproś również o zastanowienie się, gdzie dana dyscyplina może się rozwijać, a gdzie jej uprawianie jest trudne lub niemożliwe. Przypomnij, że są regiony świata, gdzie przez cały rok jest ciepło lub gorąco, a są takie, gdzie nawet latem jest stosunkowo chłodno, a zimy są długie i mroźne. Wskaż na mapie świata uproszczony podział na strefy klimatyczne (nie nazywając ich, dzieci powinny tylko orientować się, że klimat na Ziemi zmienia się – im bliżej biegunów, tym zimniej i większa różnica między temperaturą letnią i zimową, a im bliżej równika, tym cieplej i mniejsza różnica temperatur w roku).

Dodatkowym zadaniem będzie pantomimiczne przedstawienie danej dyscypliny sportowej, tak by inne grupy mogły ją odgadnąć.

Poproś grupy o prezentację sportów, a następnie ich omówienie. Podsumuj: niektóre dyscypliny są sportami dla każdego, można je uprawiać w różnych częściach świata, niezależnie od klimatu, nie są też związane z kosztownymi akcesoriami, inne zaś dyscypliny przypisane są do konkretnych regionów ze względu na warunki, tam też te sporty są najpopularniejsze i uprawia je najwięcej osób. Wymieńcie te sporty, które wydają się najpopularniejsze na świecie. Okazuje się, że jednym z nich jest piłka nożna, dlaczego? Co jest potrzebne do gry w piłkę? Pokaż zdjęcia dzieci grających „w nogę”.

Z młodszymi dziećmi możesz porozmawiać na temat sportów, pokazując im ikony lub zdjęcia różnych dyscyplin sportowych, możesz pokazać również przedmioty związane z jakimś sportem. Zwróć dzieciom uwagę na to, że nie wszystkie dyscypliny można uprawiać latem. Wyjaśnij dlaczego.

Stańcie w dużym kole, tak aby każdy miał trochę miejsca obok siebie. Zaproponuj dzieciom zabawę w odgrywanie sportów. Podawaj kolejno nazwy sportów, a wspólnie w jaki sposób ruchem (można dołożyć element dźwiękowy) można ten sport przedstawić. Wybierz sporty łatwe do odegrania np. bieganie, strzelanie z łuku, tenis (badminton), jazda na nartach, podnoszenie ciężarów, koszykówka. Jeśli dzieci będą miały trudność z zaproponowaniem właściwych ruchów, zaprezentuj im jak pokazać daną dyscyplinę. Kiedy już zostaną wymyślone wszystkie dyscypliny (w młodszych grupach trzy lub cztery, w starszych

grupach do sześciu), przećwiczcie je raz jeszcze, a następnie zapowiedz rozpoczęcie „zawodów”. Wciąż wszyscy stoją w kole, zadaniem dzieci będzie udawanie, że biorą udział w niezwykle prestiżowych zawodach międzynarodowych. Twoją rolą będzie zapowiadanie kolejnych dyscyplin. Przypomnij dzieciom, że w zawodach liczy się szybkość, celność i siła. I że wszystko robimy stojąc w miejscu, tak jak przed chwilą.

*Uwaga zawodnicy, zaraz rozpoczną się najważniejsze zawody świata. Nasz konkurs rozpoczyna się biegiem. Wszyscy gotowi, do startu, start! Biegniemy w miejscu, szybko, szybko, mijamy kibiców, za chwilę dobiegniemy do stanowiska z łukiem, wszyscy biorą łuki i strzały, naciągamy cięciwę, celujemy w dziesiątkę. Świetnie, zostawiamy łuk i biegniemy dalej, czeka na nas piłka do koszykówki i kosz. Wszyscy podnoszą z ziemi piłkę, kozłują i rzucają do kosza. Fantastycznie! Biegniemy dalej. Szybko, szybko. Za chwilę podnoszenie ciężarów, wszyscy zatrzymują się. Przysiad. Chwytny sztangę. Z wysiłkiem podnosimy ją do góry nad głowę. I puszczone. Biegniemy dalej. Jeszcze chwila, wskazujemy na narty i zjeżdżamy w dół. Uwaga drzewo. O już widać linię mety. Hura, remis! Złoto dla wszystkich.*

## Popularne sporty w Mongolii

### DLA STARSZYCH DZIECI:

Zapytaj, dlaczego w Mongolii piłka nożna nie jest tak popularna, jak w innych krajach. Poproś, by uczniowie przypomnieli sobie zdjęcia ilustrujące życie nomadów na stepie. Czego brakuje tam do gry w piłkę? Naprowadź dzieci na właściwą odpowiedź, tj. jest mnóstwo miejsca, piłka też by się znalazła, ale brakuje współgrycy, rodziny rozsiadane są po stepie w dużych odległościach od siebie, a do piłki nożnej potrzeba przynajmniej kilku chętnych do gry osób. A jakie sporty mogą być w Mongolii popularne? Obejrzyjcie raz jeszcze zdjęcia. Wyjaśnij, że w Mongolii są trzy sporty narodowe: wyścigi konne, zapasy i łucznictwo. Poproś dzieci, by zastanowiły się, jakie umiejętności wytrenowane w tych sportach mogą przydać się pasterzom i myśliwym żyjącym na mongolskim stepie i na odwrót – jakie sporty wynikają z pastersko-myśliwskiego trybu życia. Wyjaśnij, że w Mongolii już 3-4 letnie dzieci uczą się jazdy konnej. 5-letnie dzieci są dżokejami (wyjaśnij pojęcie) na wyścigach rozgrywanych podczas najważniejszego święta w Mongolii, czyli Naadam. Święto Naadam obchodzone jest co roku 11 lipca, a jego historia sięga 800 lat wstecz. Związane jest ono z trzema mongolskimi sportami.

Konie od niepamiętnych czasów towarzyszą mieszkańcom mongolskich stepów. Jest ich więcej niż ludzi. Mimo że w kraju nie brakuje samochodów terenowych i motocykli, to konie wciąż są podstawowym środkiem transportu.

„Dobry koń (mor), zwłaszcza taki, który wygrywa wyścig w czasie Naadamu, wart jest majątek. Ma zapewnione specjalne traktowanie do końca swych dni, a nawet po swej śmierci, kiedy to jego głowa umieszczana jest w ustronnym, świętym miejscu. Rodzina hodowcy zyskuje szacunek i nagrodę materialną o znacznej wartości (np. samochód terenowy). Liczebność i jakość posiadanego stada zawsze była i nadal pozostaje miernikiem społecznego statusu i bogactwa. W Mongolii istnieje ponoć więcej pieśni o koniach niż o kobietach. Drewniana głowa konia wieńczy gryf ulubionego instrumentu smyczkowego mongolskich muzyków zwanego morinchoor.” (Witold Fedorowicz-Jackowski, „Eriin Gurwan Naadam – Mongolska Olimpiada”, <http://szlakjurt.pl/upload/naadam.pdf>)

Poproś dzieci, by wytłumaczyły, co według nich może oznaczać powiedzenie, że „Mongolowie są w siodle urodzeni”. Wyświetl film z utworem granym przez Araanza Bat-Ochir na instrumencie morinchoor: <http://www.youtube.com/watch?v=PMIHFqZSEb8>

### DLA MŁODSZYCH DZIECI :

Wyjaśnij, że w Mongolii są trzy sporty narodowe: wyścigi konne, zapasy i łucznictwo. Wytłumacz, dlaczego dla mieszkańców tego kraju najważniejsze są wyścigi konne i jak bardzo cenią tam konie.

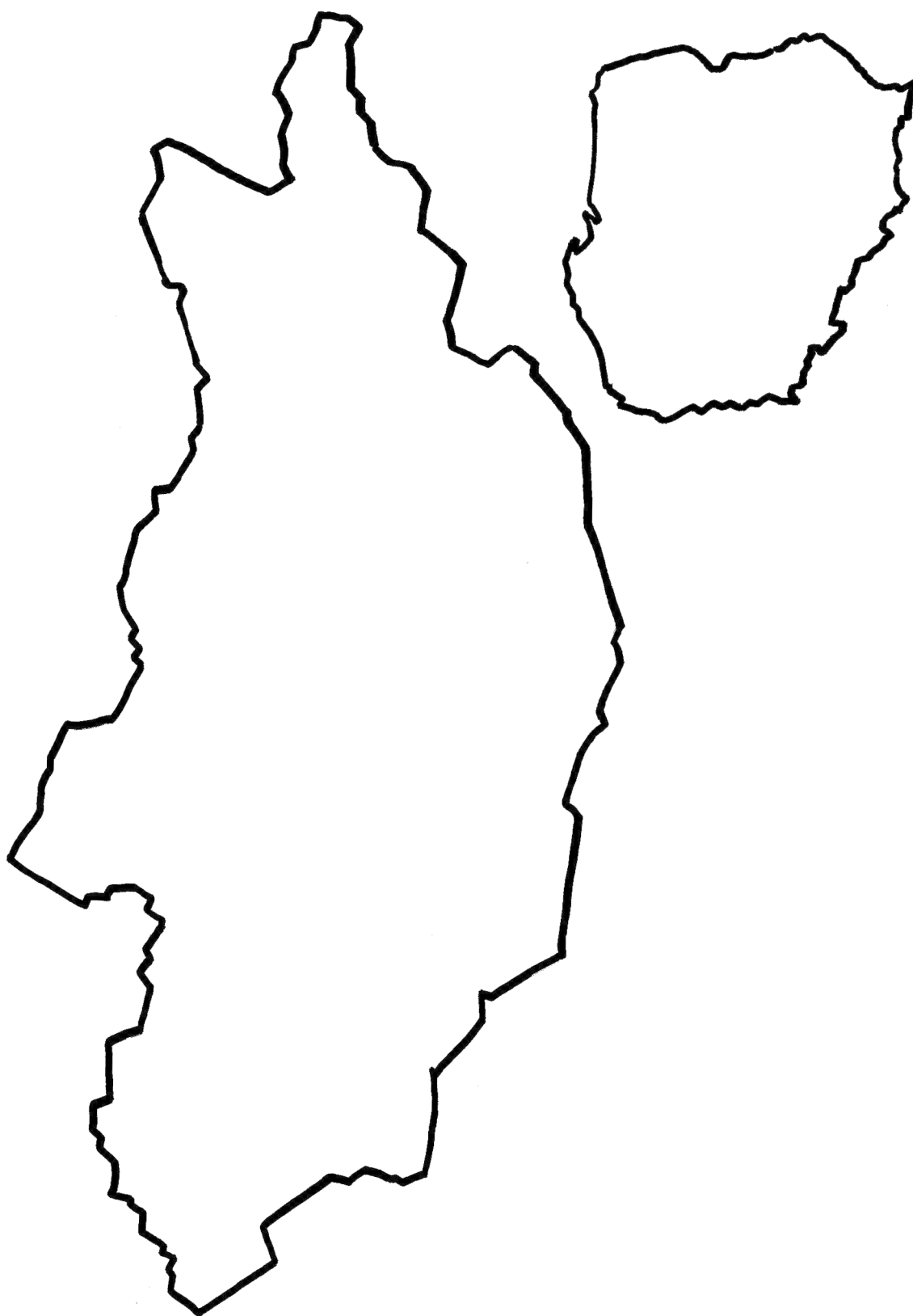
## Wyścigi konne – zabawa ruchowa

Potrzebujemy: nieparzystą liczbę uczestników, chusteczkę, kredę lub sznurek i sporo miejsca. Cel: zdobyć chusteczkę (ewentualnie jak najszybciej dobiec do mety), ujeżdżając konia.

Zabawę przeprowadzić można na sali gimnastycznej, korytarzu, boisku lub w ogrodzie. Zaznacz (kredą na asfalcie taśmą malarską lub sznurkiem) dwie równoległe linie oddalone od siebie o co najmniej 5 metrów (do 15 metrów). Jeśli zabawa odbywa się na sali gimnastycznej, wykorzystaj narysowane na podłodze linie boisk. Jeśli w zabawie uczestniczy więcej niż 20 osób, podziel grupę na 2 zespoły bawiące się osobno. Za jedną linią ustawia się 1 osoba z chusteczką w dłoni, po przeciwnej stronie, za drugą linią, pozostali uczestnicy zabawy. Dzieci za drugą linią dobierają się w pary. 1 osoba z pary będzie jeźdźcem, a druga koniem. Koń robi skłon do przodu, przekładając jednocześnie ręce do tyłu między nogami. Jeździec prawą dłońią łapie konia za obydwie ręce, a lewą trzyma w górze. Zawodnicy ustawiają się równo na linii startowej. Kiedy wszyscy są gotowi, prowadzący, czyli dziecko z chusteczką, daje komendę „Start!”. Jeźdźcy „na koniach” ruszają w pościg – muszą jak najszybciej dotrzeć do dziecka z chusteczką, które przemieszcza się w tę i z powrotem wzdłuż linii za którą stoi. Koń i jeździec nie mogą się rozdzielić, a jeśli niefortunnie się rozłączą, muszą zatrzymać się na 5 sekund. Wygrywa ta para, która jako pierwsza zdobędzie chusteczkę. Jeśli grupa jest bardzo żywiołowa i obawiasz się, że osoba z chusteczką mogłaby zostać stratowana, możesz wyznaczyć po prostu linię mety do której mając „dojechać” zawodnicy.



załącznik nr 1





załącznik nr 2



## MONGOLIA – SERCE AZJI

	Mongolia	Polska
Stolica	Ułan Bator	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	1 564	313
Liczba ludności w milionach	2,9	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	90	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	136	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	10 729	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	b.d.	0
Przewidywana długość życia (w latach)	69,4	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	31,8	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	98,3	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	6,1	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	4,8	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Mongolia kojarzy się nam ze stepem, z bezkresnym trawiastym oceanem. Jednak Mongolia to nie tylko step, choć zajmuje on większą część tego kraju o terytorium pięć razy większym niż Polska. Jedną trzecią Mongolii zajmuje pustynia Gobi znajdująca się na południu kraju. Tylko niewielką jej część pokrywają piaski, resztę porastają rzadkie kępki traw, na tyle jednak liczne, by wyżywić rozproszone stada kóz, owiec i wielbłądów dwugarbnych (baktrianów). Mniej więcej dziesięć procent obszaru Mongolii zajmują lasy, w większości na północy, gdzie sięga południowa granica syberyjskiej tajgi. Jest to jeden z najwyższych krajów świata, ze średnią wysokością 1580 m n.p.m. Najwyższe są góry Ałtaj (najwyższy szczyt to Chujten – 4374 m), które wznoszą się na najdalszym zachodzie tego kraju. Ich szczyty przykrywają nietopniejące śniegi i lodowce.

Mongolia leży w samym sercu Azji. Nie ma dostępu do morza, a jej sąsiadami są tylko Rosja od północy i Chiny od południa. Jest to olbrzymi kraj, dziewiętnasty pod względem powierzchni, lecz w przeszłości był dużo większy, a nawet największy na świecie. W trzynastym wieku mongolskie armie najpierw pod wodzą Czyngis-chana, a potem jego synów i wnuków podbiły większą część Azji i sporą część Europy. W 1241 roku Mongołowie rozgromili w bitwie pod Legnicą rycerstwo polskie. W okresie świetności ich imperium było największym w dziejach ludzkości i obejmowało Ruś oraz dzisiejszy Afganistan, Iran, Irak, Azję Środkową, Kaukaz, Chiny i Tybet. W późniejszych wiekach bieg historii powodował, że państwo Mongołów kurczyło się coraz bardziej, aż w końcu całkiem zniknęło z mapy świata. Coraz większą kontrolę nad obszarem dzisiejszej Mongolii przejmowały Chiny. Szczególnie burzliwy w historii tego kraju był wiek dwudziesty. Na jego początku Mongolia była dwukrotnie większa niż obecnie, jednak znajdowała się pod chińskim protektoratem. Kiedy w 1911 roku w Chinach obalono cesarstwo, Mongołowie wykorzystali szansę, żeby ogłosić niepodległość. Nie cieszyli się nią długo, gdyż w 1919 roku Chińczycy powrócili. Dwa lata później przegonili ich stamtąd „biali” Rosjanie, ale jeszcze w tym samym roku wkroczyli też „czerwoni” i rozpoczęła się wojna domowa, zakończona zwycięstwem komunistów i utworzeniem w 1924 roku Mongolskiej Republiki Ludowej. Nastąpiły ciężkie czasy: na wzór i rozkaz towarzyszy ze Związku Radzieckiego, który całkowicie na blisko siedemdziesiąt lat zdominował Mongolię, skolektywizowano majątek ludności, zlikwidowano arystokrację i duchowieństwo buddyjskie oraz zniszczono większość klasztorów i zabytków. Zastąpiono nawet tradycyjne pismo mongolskie rosyjską cyrylicą. Dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego Mongołowie uwolnili się spod obcej dominacji. W 1990 roku Mongolia stała się republiką demokratyczną, przywrócono wolność religijną i własność prywatną, a dwa lata później kraj opuściły ostatnie wojska rosyjskie.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech Mongolii jest jej słabe zaludnienie. W tak ogromnym kraju żyje zaledwie dwa miliony osiemset tysięcy ludzi! To powoduje, że na jeden kilometr kwadratowy przypada średnio mniej niż dwie osoby. Co więcej, aż trzydzieści osiem procent populacji mieszka w stolicy, Ułan Bator. W Mongolii zwierząt hodowlanych jest dziesięć razy więcej niż ludzi! Najwięcej jest owiec (dwie trzecie wszystkich stad), poza tym Mongołowie hodują konie, bydło, kozy, na wyżej położonych terenach jaki (właściwie krzyżówki jaków i bydła domowego), na pustyni Gobi wielbłądy dwugarbne, a na dalekiej północy, nad krystalicznie czystym jeziorem Hovsgol Nuur ich pobratymcy z plemienia Tsataanów hodują renifery. Hodowla jest bardzo trudna z powodu klimatu. Wprawdzie trawy jest w bród, ale zimy są tam bardzo długie (pięć miesięcy) i ostre (poniżej minus trzydziestu stopni Celsjusza). Zdarza się, że zimą przychodzi ocieplenie. Śnieg topi się i kiedy znowu wraca mróz, zamienia się w lód, który powoduje, że zeszłoroczna trawa staje się niedostępna. Wtedy zwierzęta giną masowo. Mongołowie nazywają to dzud. W ciągu trzech kolejnych zim (1999, 2000, 2001) z powodu dzudu padły miliony sztuk bydła. Ponieważ stada są największym skarbem Mongołów, dzud jest dla nich prawdziwą katastrofą. Zrujnowani hodowcy przenoszą się do miast, zwłaszcza do stolicy, do których ciągnie też młodzież, jak również ludzie poszukujący pracy w górnictwie. Warto bowiem wiedzieć, że wprawdzie poza Ułan Bator i większymi miastami ludność utrzymuje się głównie z hodowli, ale dla gospodarki kraju wielkie znaczenie ma wydobywanie i eksport węgla, miedzi, molibdenu, cyny, wolframu, żelaza oraz fosforytów. W Erdenet znajduje się jedna z dziesięciu największych na świecie odkrywkowych kopalni miedzi. Wygląda jak gigantyczna dziura w ziemi.

Podróżując po tym kraju, godzinami jedzie się przez puste obszary, gdzie tylko od czasu do czasu widać tradycyjne, białe mongolskie namioty zwane ger. Czasem są zgrupowane w „osady”, zwane aułami, a często stoją samotnie w bezkresie stepu lub pustyni. Nawet w Ułan Bator jest cała dzielnica gerów, jednak w stolicy przypomina raczej slums, w którym tłoczą się przybysze ze wsi, stanowiący dziś ponad połowę jej mieszkańców. Konstrukcja geru opiera się na drewnianym szkieletcie, na który nałożone są płachty wołjoku (sfilcowanej wełny). Wewnątrz znajduje się przenośny piecyk lub palenisko, które zapewnia ciepło i na którym przyrządza się posiłki, a dym uchodzi przez okrągły otwór w dachu. Często pali się suszonym łąjnem zwierzęcym, bo drewna albo nie ma w okolicy albo jest go niewiele. Najbardziej popularnym napojem jest herbata z mlekiem i solą, ale pija się również sfermentowane mleko kobyłe, nazywane ajrak. Zasadniczo Mongołowie jedzą głównie to, co pochodzi od zwierząt: mięso i mleko, natomiast mało jedzą warzyw i owoców, których na stepie po prostu nie ma. Najbardziej popularnym jedzeniem jest baranina w różnej postaci, najczęściej gotowanej. Z mleka robi się sery, przede wszystkim suszone, niektóre tak bardzo, że nie da się ich ugryźć. Suszenie mięsa czy sera jest najpopularniejszym sposobem ich konserwowania.

Mongołowie od zawsze byli koczownikami, nomadami. Przemieszczali się i nadal przemieszczają się ze swoimi stadami przez ocean traw stepu czy otchłań pustyni. Zwijają szybko swoje gery z jednego miejsca i równie szybko stawiają je w nowym. Po starym obozie zostaje tylko udeptana trawa. Z powodu koczowniczego trybu życia nie mogą mieć wielu sprzętów. W gerze wokół ścian stoją tylko łóżka, ławy i skrzynie. Nie może zabraknąć buddyjskiego ołtarzyka, ponieważ Mongołowie są buddystami, wyznającymi tę samą odmianę buddyzmu co w Tybecie, skąd przyjęli tę religię w szesnastym wieku. Do tego czasu byli w większości szamanistami. Wpływy szamanizmu wciąż jeszcze można w Mongolii dostrzec, np. w postaci kamiennych kopców ovoo ustawianych na przełęczach i rozstajach dróg. Ludzie zatrzymują się przy nich, dorzucają kamień i polewają trochę wódki, żeby zapewnić sobie przychylność duchów i bezpieczną podróż. Przychylność ta może się przydać, gdyż asfaltowych dróg jest mało, zdecydowana większość to drogi gruntowe, bardziej koleiny w stepie, które biegną często całymi pękami i rozchodzą się w różnych miejscach. Jadąc godzinami przez monotony krajobraz niemal takich samych, rozległych dolin, w których rośnie tylko trawa, łatwo można zgubić orientację.

Mówi się, że „Mongoł rodzi się w siodle”. Nawet dziś, w dwudziestym pierwszym wieku, w dobie samolotów i motoryzacji, które również dotarły do kraju Wielkiego Stepu, jest w tym wiele prawdy. Najlepiej widać to na najważniejszym mongolskim święcie Naadam, które odbywa się co roku 11-13 lipca. Na obrzeżach Ułan Bator, miasta, które z jednej strony wygląda jak wielka wieś złożona z setek gerów oddzielonych płotami, a z drugiej jak wyrastające wprost ze stepu wielkie blokowisko, odbywa się najważniejsza impreza święta Naadam – wyścigi konne. Ważne są modły lamów, mnichów buddyjskich na głównym placu stolicy, otoczonym monumentalnymi, socrealistycznymi budowlami minionej epoki komunizmu, ważne są zawody łucznicze czy tradycyjne zapasy na Stadionie Narodowym, ale jakoś giną one w cieniu konnych wyścigów. Najbardziej niesamowite jest to, że ścigają się kilkuletnie dzieci. Muszą się przy tym



wykazać niezwykłym hartem ducha, wytrzymałością i sprawnością. Zwycięzca zostaje bohaterem roku. Na pustyni Gobi paleontolodzy, w tym Polacy, od lat odnajdują kości dinozaurów. Mongolia jest jednym z krajów, w których znaleziono ich najwięcej. W pewnym sensie sama Mongolia jest takim „dinozaurem”. Wciśnięta między dynamicznie rozwijające się gospodarki Chin i Rosji, pozostaje krajem rozległych przestrzeni wciąż nieskażonej natury, krystalicznie czystych rzek i jezior oraz bogatego świata zwierząt. Z jednej strony to zasługa słabego zaludnienia, a z drugiej – tradycyjnego, ekologicznego trybu życia Mongołów. Wystarczy wyjechać poza Ułan Bator czy inne miasta, a trafia się do „zaginionego” świata dziewiczej przyrody, a białe gery i jeżdżący na koniach Mongołowie ubrani w tradycyjne stroje zwane deel powodują, że ma się wrażenie cofnięcia w czasie – do ery Czyngis-chana. Nie szkodzi, że obok geru stoi motocykl, w środku gra telewizor, zasilany przez baterię słoneczną, a drogą przejeżdża ciężarówka z demobilu. Wszystko to ginie w oceanie traw i w otchłani pustyni.

## MATERIAŁ DODATKOWY DLA NAUCZYCIELA:

*Yurt? No, no yurt! Ger! Mongołowie się denerwują, gdy ktoś nazywa ich domy yurtami. „Ger” w języku mongolskim oznacza po prostu dom. Okrągłe namioty gerów rozrzucone są po całym mongolskim stepie. Kolejne auły, na które składa się kilka namiotów zwykle należących do jednej rodziny, dzieli od siebie kilka do kilkunastu kilometrów. By pożyczyć coś od sąsiada, trzeba wsiąść na konia lub na motocykl.*

Nomadzi przeprowadzają się nawet do czterech razy w roku. Przebywają z całym dobytkiem dwadzieścia-czterdzieści kilometrów w poszukiwaniu nowych pastwisk dla swoich zwierząt. Postawienie domu na nowo zajmuje nie więcej niż trzy godziny.

Wnętrze geru tworzy jedno pomieszczenie służące jednocześnie za sypialnię, pokój dzienny, kuchnię i łazienkę. To mieszkanie jednopokoleniowej rodziny. Wyposażenie domu jest skromne. Rodzice śpią na ustawionych wzdłuż ściany łózkach, dzieci często na posłaniu na klepsku. Gdyby nie umieszczone w obojętnej baterie słoneczne i stojący w środku telewizor, widzielibyśmy dom nomadów dokładnie takim, jakim był sto i dwieście lat temu.

W ciągu dnia ger zapełnia się gośćmi z sąsiednich domów i „sąsiednich” aułów. Jeśli ktoś potrzebuje chwili samotności, znajdzie je w stepie. Zgodnie z tradycją w gerze trzeba przestrzegać specjalnej etykiety. Wchodząc, nie wolno nastąpić na próg, poruszać się należy zgodnie z kierunkiem ruchu wskazówek zegara, nie można siadać plecami do ołtarzyka... Nomadzi wyrozumiale przymykają oko, gdy nie przestrzegają tych zasad turyści, jednak przez szacunek dla ich tradycji warto poznać zasady przed przestąpieniem progu domu”.

Ewa Staszkiwicz „Wśród bezkresnych stepów Mongolii”, <http://zwierciadlo.pl/2012/lifestyle/turystyka/wsrod-bezkresnych-stepow-mongolii>

„W Mongolii hoduje się głównie bydło, konie, owce i kozy, jednak to konie cenione są najbardziej. Ich liczba i stan są miernikiem bogactwa. Podkreśleniem zamożności bywa bogato zdobione siodło, zajmujące w jurcie zaszczytne miejsce. Wypas bydła, koni, owiec i kóz jest w Mongolii głównym źródłem utrzymania. Koczowniczy tryb życia Mongołów uwarunkowany jest głównie surowym klimatem – zdarzają się srogie zimy, podczas których temperatura spada nawet poniżej -40°C! Ale i latem bywa zdradliwie – szczególnie w rejonie pustyni Gobi zaskakują duże różnice temperatur pomiędzy dniem i nocą. Nawet w sierpniu w nocy zdarzają się lekkie przymrozki. Dlatego trudno się dziwić, że w poszukiwaniu dobrych pastwisk i wody pasterze przemierzają ogromne odległości, przenosząc się wraz z całym dobytkiem. Zimą koczują na południowych stokach gór, w dolinach osłaniających przed mroźnym wiatrem, latem natomiast rozbijają obozy w miejscach żyznych, przy rzekach i jeziorach. Na stepie domem jest przenośna, składana jurta – okrągły namiot o drewnianym stelażu przykryty wełnianym wołokiem (rodzajem filcu z owczej wełny) i grubym płótnem.

Koczownicy darzą swoje zwierzęta dużym szacunkiem. W pustynnej oazie nie raz obserwowałam, z jaką bacznością pilnują, aby dla żadnego ze zwierząt nie zabrakło wody, którą czerpią ze studni gumowym

„wiadrem”. Ludzie czekają cierpliwie, dopóki wielbłądy, konie i kozy zaspokoją swoje pragnienie. Dopiero wówczas można napełnić bukłaki i butelki. Dla ludzi stepu i pustyni zwierzęta są skarbem i warunkiem przetrwania. Od zwierząt pochodzi drogocenne mleko, mięso, skóry, wełna i nawóz. Z zabitego zwierzęcia wykorzystuje się prawie każdy kawałek. Nie zjedzona część mięsa jest suszona na dachu jurty, ze skóry szyje się ubrania i przedmioty codziennego użytku, na przykład „beczkę” do produkcji kumysu (napoju z mleka klaczy, zwanego też po mongolsku ajrakiem), kości służą za pionki w grach, z sierści tka się przędzę. W tajdze, na północy kraju, wykorzystuje się też poroże renifera wykonując z niego leki, zabawki i narzędzia. Wódką z mleka jaka wita się w górach znudzonych wędrówką gości”.

Anna Grebieniow „Mongolia – kraina stepu”, <http://magazyn.salamandra.org.pl/m18ao8.html>

# MONGOLIA

## dla dzieci i rodziców



Dzisiaj dzieci poznawały MONGOLIE, jej sporty narodowe oraz rozmawiały na temat roli aktywności fizycznej w życiu człowieka. Poznały również mongolską zabawę nawiązującą do mongolskiej tradycji wyścigów konnych.

Mongolia to państwo położone w Azji Środkowej, od północy graniczy z Rosją, a od południa z Chinami. Kraj kojarzy się głównie z rozległymi stepami i rodzinami pasterzy-koczowników. Jednak Mongolia to, poza stepem, także pokryte wiecznym śniegiem góry i lodowce, dziewicze lasy, druga pod względem wielkości pustynia świata Gobi. W kraju pięć razy większym od Polski mieszka niecałe 3 mln osób, z czego prawie połowa w stolicy – Ułan Bator. W Mongolii jest więcej koni niż ludzi, nie wspominając o innych zwierzętach (kozach, owcach, wielbłądach oraz jakach), z którymi po stepie wędrują pasterze.

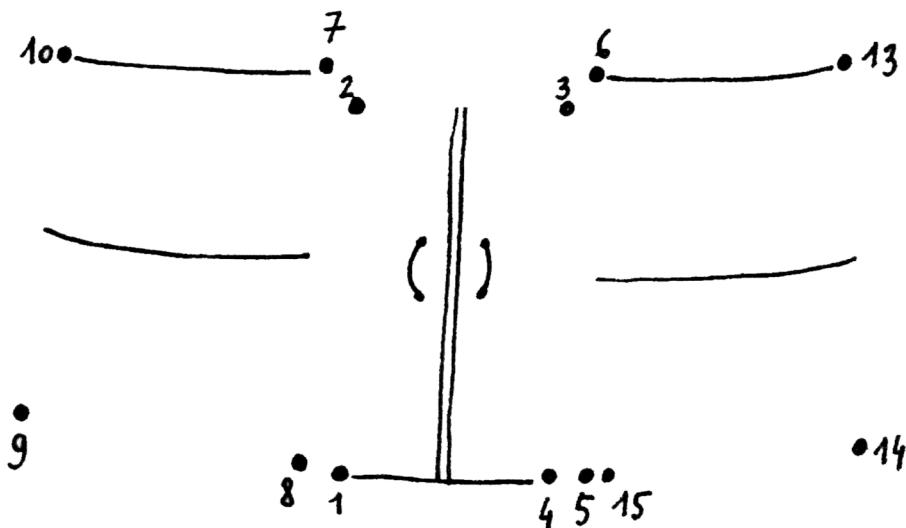
Życie mieszkańców stepów od tysięcy lat związane jest ze zwierzętami. Szczególną rolę w kulturze Mongołów odgrywają konie - wyścigi konne, obok zapasów i łucznictwa, są narodowym sportem Mongolii. Tamtejsze 3-4 letnie dzieci już uczą się jazdy konnej.

Porozmawiaj z dzieckiem o jego ulubionych formach aktywności fizycznej. Wyjdźcie razem na dwór i zagrajcie w piłkę, badmintona, pobiegajcie razem lub wybierzcie się na przejażdżkę rowerową.

POŁĄCZ KROPKI  
OD 1 DO 20 A ZOBACZYSZ DOM  
MONGOLSKICH KOCZOWNIKÓW

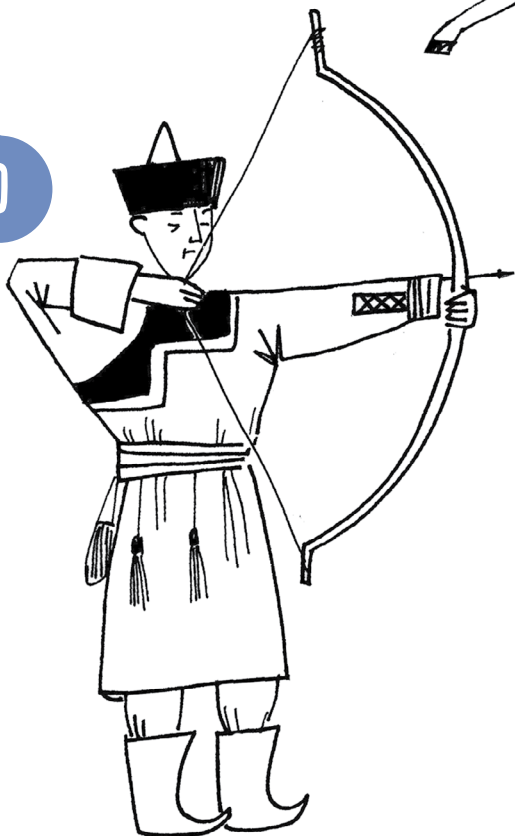
11. 12

Pamiętasz, jak się nazywa?  
To jurta, w języku Mongołów „ger”.

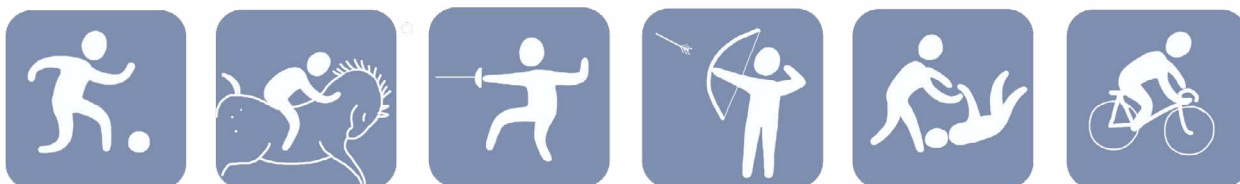


Oto trzy mongolskie sporty narodowe i trzy inne popularne dyscypliny sportowe. Trzy symbole są tylko dla utrudnienia i nie mają pary.

POKOLORUJ OBRAZKI I POŁĄCZ  
ILUSTRACJE Z ODPOWIEDNIMI  
SYMBOLAMI.



60



## PRAWO DO EDUKACJI

**Cel ogólny:** uświadomienie znaczenia edukacji w życiu człowieka

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- dostrzega podobieństwa i różnice dotyczące polskich i nepalskich szkół i przedszkoli,
- rozumie, dlaczego edukacja jest ważna w życiu człowieka,
- potrafi powiedzieć, jakie umiejętności daje szkoła (umiejętność czytania i pisania, liczenia),
- zna konsekwencje braku podstawowej edukacji,
- wie, dlaczego nie wszędzie dzieci mogą chodzić do szkoły,
- wskazuje Nepal na mapie Azji,
- wie, że Himalaje to najwyższe góry świata,
- zna nazwę najwyższej góry świata,
- intuicyjnie rozumie pojęcie grupy etnicznej,
- poznaje przykładowe grupy etniczne Nepalu: Szerpów i Newarów,
- tworzy własną mandalę według wzoru,
- rozwija kreatywność,
- wyjaśnia pojęcia „turysta”, „himalaista”,
- zna swoje prawa,
- wie, że każde dziecko na świecie ma prawo do edukacji.

**Miejsce:** sala lekcyjna ze stolikami do pracy w grupach

### Materiały:

› **do zajęć:** polityczna i fizyczna mapa Azji, prezentacja o Nepalu, plan miejscowości w której znajduje się szkoła (opcjonalnie), pisaki, małe karteczki (np. typu post-it), duże arkusze papieru (3-4 sztuki), powielony dla każdego ucznia szablon mandali (załącznik nr 1) lub odtworzony jej schemat na dużych arkuszach papieru (w przypadku pracy grupowej) oraz materiały do stworzenia mandali, do wyboru: kredki, pastele, farby i pędzle, plastelina, ziarna zbóż, nasiona owoców, suszone owoce, klej;

› **do gry:** nie potrzeba akcesoriów;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Himalaje

Powitaj dzieci i powiedz, że cieszysz się, że znów możecie się spotkać. Wyjaśnij, że dziś udacie się w podróż do wyjątkowego kraju położonego w najwyższych górach świata – Himalajach. Ten kraj to Nepal. Odnajdzie go na mapie. Pokaż dzieciom mapę fizyczną Azji. Wyjaśnij, że kolorem pomarańczowym/czerwonym zaznaczone są na mapie tereny najwyżej położone – góry. Poproś o wskazanie Himalajów i odnalezienie Mount Everestu – najwyższej góry świata. Młodszym dzieciom wskaż ją samodzielnie.

Pokaż zdjęcia Himalajów i poproś, by dzieci zastanowiły się, jak można by nazwać te góry, gdyby nie miały nazwy. Po wyczerpaniu pomysłów wyjaśnij, że nazwa „Himalaje” znaczy „siedziba śniegów” (z sanskrytu: himá, czyli zima, śnieg, oraz alaya, czyli siedziba, leżący), zaś Mount Everest po nepalsku nazywa się Sagarmatha, czyli „Czoło Nieba”. Szczyt ma wysokość 8848 m n.p.m. – to tyle, ile miałby wieżowiec z ok. 3 tysiącami pięter albo 300 dziesięciopiętrowych wieżowców ustawionych jeden na drugim. Wyjaśnij, że większą część Nepalu (ok. 80 %) pokrywają góry o średniej wysokości ok. 6 tysięcy m n.p.m. i aż 10 z 14 szczytów na świecie przekraczających 8 tysięcy m n.p.m.

Z tego właśnie powodu Nepal jest bardzo często odwiedzany przez himalaistów, czyli osoby wspinające się na najwyższe szczyty świata. W wysokich partiach Himalajów żyje lud Szerpów, spośród którego wywodzi się najwięcej himalaistów i zdobywców Mount Everestu. Pierwszymi ludźmi, którzy stanęli na szczycie góry (w roku 1953), byli nepalski Szerpa Tenzing Norgay oraz Nowozelandczyk Edmund Hillary.

### Jak wygląda życie w górach?

Zapytaj dzieci, czy chciałyby mieszkać w Nepalu. Czy życie w górach, i to tak wysokich, jest łatwe? Jak ono może wyglądać? A jak mieszkanie w Himalajach może wpływać na życie dzieci? Jak wygląda życie dorosłych, czym mogą się zajmować, gdzie pracować? Jaką korzyść mogą dać im najwyższe góry świata?

### Dlaczego nie każde dziecko chodzi do szkoły?

Poproś, aby dzieci indywidualnie zastanowiły się, jak blisko mają do najbliższej szkoły/przedszkola (niekoniecznie chodzi o tę placówkę, do której chodzą, ale o tę, która jest najbliżej ich miejsca zamieszkania). Jak długo by tam szły na piechotę? Czy do szkoły/przedszkola da się dojechać samochodem, autobusem lub rowerem?

Poproś, aby uczniowie, wracając dziś ze szkoły/przedszkola, policzyli, ile mają kroków do domu. Jeśli mama lub tata podwozi ich samochodem lub jadą autobusem, niech wezmą pod uwagę kroki do i z samochodu/autobusu. W starszych grupach można odległości między domem a szkołą zmierzyć na planie miasta. Wyjaśnij, że połowa Nepalczyków mieszka na wąskim pasie nizin rozciągających się na południu kraju, a druga połowa w górach, często we wsiach, które nie są połączone drogą z żadnym miasteczkiem. Zdarza się, że do najbliższej szkoły trzeba iść pieszo 2 godziny górskimi ścieżkami, a później kolejne 2 godziny wracać. Czasami szkoła jest tak daleko, że nawet małe dzieci muszą wyjechać z domu i zamieszkać w internacie. Wiele dzieci w Nepalu wcale nie chodzi do szkoły. Niektórzy rodzice są zbyt biedni, by je tam posłać. Czasem szkoła jest zbyt daleko, a dzieci zbyt słabe lub chore. Rodzice, którzy sami nie chodzili nigdy do szkoły i nie potrafią czytać ani pisać, nie zdają sobie sprawy, jak bardzo edukacja jest ważna i ile potrafi w życiu zmienić.

### Czy warto się uczyć?

Podziel dzieci na 3-4 osobowe grupy, rozdaj pisaki i małe karteczki (np. typu post-it). Poproś, aby grupy napisały/narysowały, dlaczego warto się uczyć, do czego potrzebna jest umiejętność czytania i pisania czy liczenia, co umożliwi wiedza zdobyta w szkole. Poproś, aby każda grup przygotowała co najmniej kilkanaście odpowiedzi. Z młodszymi dziećmi możesz porozmawiać na ten temat. Dla ułatwienia możesz zadawać pytania pomocnicze, np. czy trzeba się uczyć, by zostać pielęgniarzką, pilotem, kierowcą, informatykiem, strażakiem, pracownikiem biura, recepcjonistą w hotelu? W jaki sposób umiejętności zdobyte w szkole wpływają na codzienne życie np. zakupy, spędzanie czasu wolnego itp.? Po zakończeniu pracy poproś dzieci o pogrupowanie karteczek według własnego klucza, a następnie przyklejenie pogrupowanych kartek na duży arkusz papieru lub tablicę.

### Szkoły z różnych stron świata

Dla starszych dzieci: Naszykuj trzy duże arkusze papieru, na jednym napisz (ewentualnie narysuj) „szkoła”, a drugim „nauczyciel”, na trzecim „uczeń”. Podziel dzieci na trzy grupy, rozdaj arkusze i pisaki. Poproś, aby grupy odpowiedziały na pytania, odpowiednio:

- Co jest potrzebne, żeby działała szkoła?
- Co jest potrzebne nauczycielom, by dobrze uczyć?
- Co jest potrzebne dzieciom, by mogły chodzić do szkoły?

Odpowiedzi można na arkuszu zapisywać lub rysować. W razie potrzeby możesz pomóc uczniom korzystając z pytań pomocniczych, np. z czego składa się szkoła (z budynku, nauczycieli, dzieci)? Jak powinna być wyposażona szkoła, żeby można było przyjemnie i skutecznie się w niej uczyć? Jaki powinien być nauczyciel? Czego potrzebują dzieci, by pójść do szkoły? Prawdopodobnie dzieci będą konstruować odpowiedzi na podstawie własnych doświadczeń, obserwacji swojej szkoły czy swojego szkolnego „ekwipunku”. Kiedy pomysły na odpowiedzi się wyczerpią, porozmawiaj z dziećmi na temat szkół w krajach Globalnego Południa. Obejrzyjcie zdjęcia szkół z różnych regionów Nepalu, Ghany, Indonezji, Gwatemali, Algierii, Peru, Mongolii i Tanzanii. Poproś, aby dzieci zastanowiły się, czego z ich punktu widzenia brakuje w oglądanych szkołach, a co jest podobne do szkół, do których sami chodzą. Z młodszymi dziećmi obejrzyj prezentację szkół z różnych stron świata i omów pokrótce kolejne slajdy, omówcie wspólnie podobieństwa i różnice w stosunku do przedszkola, do którego uczęszczają dzieci.

## Prawo do edukacji

Wyjaśnij, że choć każde dziecko na świecie ma prawo do edukacji, to jednak nie każde dziecko w uboższych krajach może chodzić do szkoły. Wynika to z różnych powodów, np. w wielu wsiach nie ma żadnej szkoły, w szkołach brakuje podstawowego wyposażenia, toalet, wody, podręczników, zeszytów. W wielu małych szkołach pracuje tylko jeden nauczyciel, więc kiedy ta osoba zachoruje, nie ma kto uczyć. Wielu rodziców jest zbyt biednych, by zapłacić za szkołę, a nawet gdy szkoła jest bezpłatna, potrzebne są przecież odpowiednie ubrania (np. mundurek), buty, podręczniki, zeszyty. Czasami sytuacja rodziny jest tak trudna, że brakuje pieniędzy na jedzenie czy lekarstwa, a chorym i osłabionym dzieciom trudno się uczyć. Czasami dzieci zmuszone są do pracy, aby wesprzeć finansowo rodzinę. Zwykle, gdy rodzice mają kilkoro dzieci i nie stać ich na edukację wszystkich, w pierwszej kolejności kształceni są chłopcy.

Poproś starsze dzieci o kontynuację wcześniejszej pracy, poproś, aby uzupełniły rozpoczęte rysunki o rzeczy, których wcześniej nie narysowały/napisały, bo wydały się tak naturalne, że trudno je było wymyślić, np. posiadanie butów czy toalety w szkole.

Przykładowe odpowiedzi:

- szkoła: dzieci i nauczyciele, budynek, oświetlenie, toalety, woda, meble, ciepło, pomoce (np. tablica), mapy, modele, książki itp.
- nauczyciel: dzieci, książki, tablica, pomysły, wiedza, pomoce (np. globus), model człowieka, rzeczy do doświadczeń itp.
- dzieci: ubranie, buty, zeszyty, kanapki, książki, piórniki, tornister, farby, kredki itd.

Poproś o zaprezentowanie prac przez liderów grup, a następnie wyjaśnij, że Nepal jest bardzo biednym krajem, wielu dorosłych nie ma pracy, ale coraz bardziej rozwija się turystyka. Wielu ludzi z całego świata przyjeżdża do Nepalu, żeby wspinać się na najwyższe góry świata albo choćby tylko je zobaczyć. W związku z tym potrzebne są hotele, restauracje, przewodnicy, kierowcy. Dlatego ważna jest edukacja, w tym znajomość języków obcych.

## Kto to jest turysta?

Porozmawiaj z dziećmi o tym, kim jest turysta. Po co turyści wyjeżdżają na wakacje? Co chcą zobaczyć? Dlaczego ludzie wyjeżdżają do innych krajów? (Przy okazji warto porozmawiać o tym, że nie wszyscy mogą wyjechać daleko, wielu ludzi na świecie nie wyjeżdża poza swoją najbliższą okolicę.) Turyści zwracają uwagę nie tylko na przyrodę: góry, morza, lasy, jeziora, ale ciekawi ich także kultura i sztuka. Oglądają zamki, świątynie, muzea, spacerują po starych miastach, oglądają obrazy i rzeźby. Słuchają też muzyki, próbują potraw danego kraju czy okolicy, poznają zwyczaje. Młodszym dzieciom możesz zaszyfrować w skrócie poniższe informacje:

W Nepalu żyje około 50 grup etnicznych różniących się językiem, którym mówią, religią, wyglądem, zwyczajami czy zawodami, które wykonują. Poznaliśmy już Szerpów, zamieszkujących wyższe partie Himalajów. Drugą grupą, jaką poznamy, są Newarowie. Mieszkają oni w otoczonej górami Dolinie Katmandu. Katmandu jest stolicą Nepalu i przepięknym miastem, do którego ściągają tłumy turystów. Są tu przepiękne pałace i świątynie. Część z nich tworzyli rzemieślnicy z ludu Newarów. Budynek stworzone przez nich setki

lat temu są jedną z głównych atrakcji turystycznych Nepalu. Na budynkach i przed nimi zobaczyć możemy przedstawienia bogów hinduistycznych.

### **Mandala**

Rzeczą, na którą z pewnością natknie się turysta w Nepalu, będzie mandala – tworzona zarówno przez wyznawców buddyzmu, jak i hinduizmu. Słowo mandala oznacza po prostu „koło”. Podstawową formą większości mandali jest kwadrat z czterema bramami wpisany w okrąg. Mandale są precyzyjnie usypywane z drobnego kolorowego piasku, a następnie niszczone.

Niszczenie mandal zaraz po ich stworzeniu ma ułatwić zrozumienie prawdy, że wszystko przemija i kiedyś się kończy, dlatego trzeba najlepiej jak tylko można wykorzystywać każdą chwilę swojego życia.

Zachęć dzieci do stworzenia własnych mandali według schematu. Dzieci mogą pracować w grupach lub indywidualnie (im w większej grupie pracują dzieci, tym większa powinna być mandala). Mogą zrobić mandale trwałe np. narysowane kredkami, namalowane farbami czy wyklejone ziarenkami na podkładzie z plasteliny. W starszej grupie możesz zaproponować wykonanie nietrwałych mandali, można je wysypać np. ziarnami zbóż, kaszą, nasionami różnych roślin, suszonymi owocami np. jarzębiny czy bzu czarnego.

### **Zabawa Machha machha bhyaguto, czyli „Ryba i żaba”**

Wyjeżdżając do innego kraju, możemy bardzo dużo zobaczyć, spróbować i nauczyć się mnóstwa rzeczy. Ale nawet nie wyjeżdżając, można „korzystać” z kultury innych narodów. Na przykład bawiąc się w gry i zabawy. Zaproponuj dzieciom nepalską zabawę w rybę i żabę.

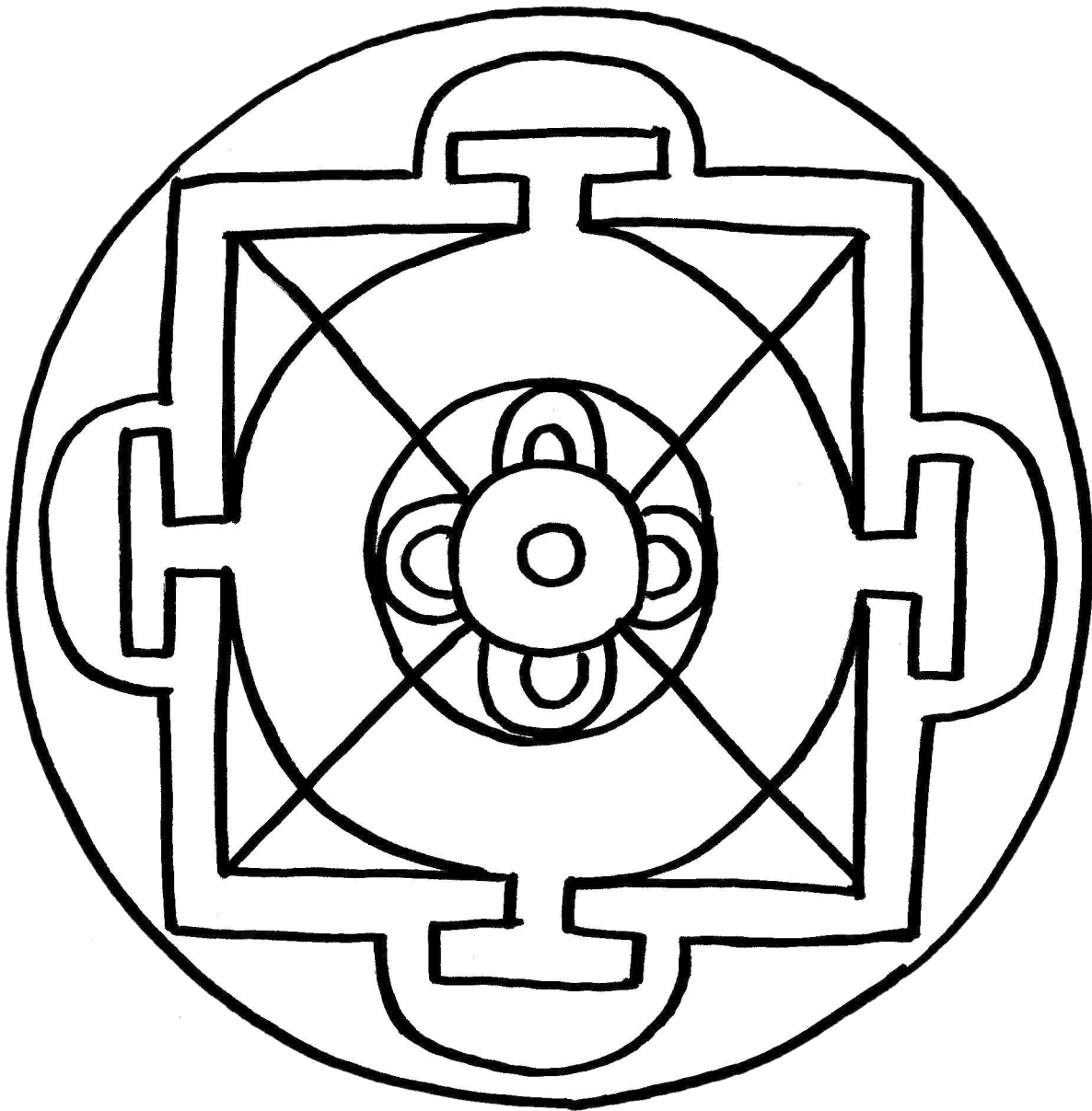
Cel: schowanie palca w odpowiednim momencie

Zabawa przeznaczona jest dla dwóch osób. Dzieci dzielą się rolami – jedna osoba będzie rybakiem, a druga będzie przynosić rybę i żabę. Ryba to podniesiony do góry palec wskazujący, żaba – podniesiony kciuk. Wysuwamy palec wskazujący, poruszamy nim, zbliżając się do rybaka i mówimy „Machha, machha...”. Kiedy nasza dłoń jest już blisko rybaka, ten próbuje złapać rybę (nasz palec wskazujący) – wtedy my szybko zmieniamy go na żabę (kciuk). Zadaniem rybaka jest złapanie naszego palca, kiedy jeszcze „jest rybą”. Jeśli rybak zdąży schwytać palec wskazujący (rybę), zanim zamienimy go na kciuk (żabę), wtedy w kolejnej turze zamieniamy się rolami. Jeśli złapie kciuk, wtedy wszystko pozostaje bez zmian i gramy dalej. Zwróć uwagę dzieci, aby nie cofały ręki przed złapaniem, lecz skupiły się na tym, by w odpowiednim momencie zamienić rybę w żabę.





załącznik nr 1



## MATERIAŁY DODATKOWE DLA NAUCZYCIELA

### Ludzie gór

*fragment artykułu „Ludzie gór” z bloga podróżniczego vagabundos.pl*

Wioski w górach zazwyczaj oddalone są od siebie o kilka godzin szybkiego marszu. W 90% osad nie występują pojazdy mechaniczne, bo dróg w zasadzie nie ma, a jedynym traktem łączącym zabudowania są górskie, kamieniste ścieżki, niejednokrotnie przypominające szlak na Giewont. Oznacza to, że do wiosek, do których dochodzi jakakolwiek przejezdna droga, niejednokrotnie trzeba maszerować od 2 do 3 dni. Oczywiście tempem Szerpy, nieosiągalnym dla bladych twarzy. Oprócz zwyczajnych niedogodności, którymi obciążone jest zamieszkiwanie tak odludnych terenów, jak np. transport żywności i innych niezbędnych materiałów, z życiem Szerpów wiążą się również inne niewygody, jak chociażby posłanie dzieci do szkoły. Szkoły w wioskach są oczywiście rzadkością, więc te rodziny, które są na tyle zamożne, aby kształcić swoje dzieci, muszą posyłać je do wiosek odległych o jeden lub kilka dni drogi.

Dzieciaki, nawet sześć- czy siedmioletnie nie mają oczywiście możliwości dojeżdżać do domu, więc podczas nauki mieszkają w internatach. Nasz trekking przypadł akurat pod koniec miesięcznych wakacji związanych z dwoma najważniejszymi świętami w Nepalu – Dasain i Diwali. W tym czasie dzieci były akurat w domach, ale w ostatnią sobotę naszego marszu wypadł czas pożegnań i płaczu maluchów, wyjeżdżających na kolejne 4-5 miesięcy.

Edukacja w Nepalu jest wszystkim, więc przed dziećmi, które nie chodzą do szkoły, rozpościera się bardzo wyboista droga. Jednak w tych górskich okolicznościach, gdzie już sześćioletnie brzdące mieszkają w internatach, człowiek naprawdę zaczyna się zastanawiać, które z dzieciaków są prawdziwymi szczęściami.

Źródło: [vagabundos.pl/2010/11/16/ludzie-gor/](http://vagabundos.pl/2010/11/16/ludzie-gor/)

## EDUKACJA DLA WSZYSTKICH

Co piąty dorosły człowiek (powyżej 15. roku życia) na świecie nie potrafi pisać ani czytać. Dla 61 milionów dzieci w wieku szkolnym edukacja wciąż znajduje się poza zasięgiem. Choć poziom alfabetyzacji w Nepalu wciąż rośnie, to nadal aż 29% dzieci nie chodzi nawet do szkoły podstawowej. Krajów podobnych pod tym względem do Nepalu jest niemało, przede wszystkim w Afryce Subsaharyjskiej, ale również w Azji i Ameryce Południowej. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele.

Ubóstwo – często rodzice są zbyt biedni, by posłać dziecko do szkoły. Choć w Nepalu działają bezpłatne szkoły państwowe, to w wielu regionach ich po prostu fizycznie brakuje. Są położone zbyt daleko, by dzieci mogły do nich dojść. Odległość jest jednym z podstawowych powodów nieposyłania dzieci do szkoły w krajach Globalnego Południa. W Nepalu funkcjonują również szkoły z internatami (także podstawowe), ale często koszt internatu jest poza zasięgiem finansowym rodziców. Nawet jeśli rodzicom zależy na wykształceniu dziecka, to nie zawsze jest to możliwe. Nawet jeśli bezpłatna szkoła znajduje się w pobliżu, to problemem okazuje się zakup mundurków, książek, zeszytów, a nawet ołówków. Często też praca dzieci okazuje się niezbędnym uzupełnieniem domowego budżetu – również z tego powodu dzieci nie chodzą do szkoły. Międzynarodowe badania wskazują, że dzieci matek, które skończyły chociaż szkołę podstawową, są dwukrotnie mniej zagrożone tym, że nie pójdą do szkoły, niż kobiet, które pozbawiono edukacji. Niewykształceni rodzice nie mają świadomości, jakie możliwości rozwojowe daje choćby umiejętność czytania i pisanie, a dodatkowo bieda i konieczność pracy dzieci utwierdza rodziców w ich decyzji. W Nepalu nie ma sankcji za nieposłanie dziecka do szkoły, a biedne rodziny nie otrzymują wsparcia od rządu.

Z ubóstwem związany jest stan zdrowia dzieci, który również wpływa na absencję, a także na możliwości przyswajania wiedzy. W sytuacji, gdy dzieciom brakuje pieniędzy na jedzenie, szkoła odchodzi na dalszy plan. Niedożywione dzieci częściej chorują, a także zwyczajnie są osłabione, mają trudności z koncen-

tracją. Nepal jest 2. po Afganistanie najbiedniejszym i najmniej rozwiniętym z krajów azjatyckich. Duża część dzieci nie otrzymuje wystarczającej ilości jedzenia, problemem jest również jego mała różnorodność i zasobność w niezbędne do zdrowego rozwoju składniki odżywcze. Często dzieci nie przynoszą do szkoły nic do jedzenia, a lekcje zwykle trwają od godz. 10 do 16. A przecież wielu uczniów poświęca dodatkowo wiele czasu na dotarcie z domu do szkoły i z powrotem. Kolejny problem to dostęp do wody pitnej w czasie lekcji. Problem ten nasila się latem, które w Nepalu jest gorące. Źle wentylowane, przegrzewające się budynki oraz brak wody utrudniają koncentrację uczniów.

Brak wody to również brak podstawowej higieny, takiej jak mycie rąk. W krajach Globalnego Południa miliony dzieci umierają z powodu łatwo uleczalnych chorób – cholery i biegunki, przenoszonych m.in. przez brudne ręce. Problemem jest również dostępność oddzielnych dla chłopców i dziewcząt toalet, a nawet toalet w ogóle. W znaczenie większym stopniu powoduje on wykluczanie z edukacji dziewcząt niż chłopców.

Dyskryminacja dziewcząt w dostępie do edukacji w Nepalu jest doskonale widoczna. Tylko 48% dorosłych Nepalek i 70% nepalskich mężczyzn potrafi czytać. Do szkoły podstawowej chodzi 46% dziewcząt i 78% chłopców. W wielu kulturach kobiety uważa się za mniej wartościowe niż mężczyzn. W rodzinach wielodzietnych w pierwszej kolejności do szkoły posyłani są chłopcy. Często rodzice nie chcą inwestować w wykształcenie córek, gdyż po ślubie przejdą one do rodziny męża i w przyszłości nie będą wspierać swoich rodziców. W niektórych krajach Globalnego Południa dziewczynki wcześniej wydawane są za mąż (12-13-letnie mężatki nie są niczym niespotykanym), więc nawet jeśli dziewczyna chodzi do szkoły, to w przypadku zamążpójścia najczęściej porzuca edukację. Poza tym do obowiązków kobiet i dziewcząt należy zajmowanie się domem, gotowanie i dostarczanie wody. Dziewczyny w wielu krajach zmuszone są poświęcać kilka godzin dziennie na wielokilometrowy marsz do źródeł wody i przez to nie mają czasu na szkołę. Dyskryminacja kobiet, a także kast niższych, jest powszechna w Nepalu, mimo że system kastowy oficjalnie został zniesiony i zakazany. Połączenie bycia kobietą i przynależności do niskiej kasty, co z kolei łączy się z ubóstwem, powoduje, że dostęp do edukacji staje się jeszcze trudniejszy. Wśród najniższych kast w Nepalu czytać potrafi zaledwie jedna trzecia osób. Co 3. Nepalka kończy szkołę średnią, dziewcząt z najniższych kast tylko 12%, a uniwersytet ukończyło zaledwie kilkanaście z nich.

Kolejnym problemem jest niska jakość państwowych szkół w Nepalu. Objawia się ona zarówno – szczególnie na prowincji – bardzo kiepską infrastrukturą, a właściwie jej brakiem, jak również nieskutecznymi metodami nauczania. Często sale wyposażone są jedynie w stare, niewygodne ławki bez oparcia (w których przez kilka godzin siedzi kilkoro dzieci) i tablicę. Szkołom brakuje materiałów do nauczania, książek, pomocy naukowych. Z tym wiąże się sposób przekazywania wiedzy. Nauczyciele stosują przestarzałe metody, oparte w dużej mierze na mechanicznym wielokrotnym powtarzaniu i zapamiętywaniu treści, bez jej zrozumienia. Często treści nie są dopasowane do wieku dzieci. Skutkuje to tym, że nawet po kilku latach edukacji dziecko nie potrafi czytać ze zrozumieniem czy dokonać prostych obliczeń.

Nauczycielom brakuje wiedzy pedagogicznej i szkoleń, a także motywacji. Nauka nie jest ciekawa i dzieci nie mają motywacji do chodzenia do szkoły. Na porządku dziennym jest bicie dzieci. W krajach, gdzie mieszkańcy posługują się wieloma językami, problemem staje się brak edukacji w rodzinnym języku ucznia. Problem ten dotyczy również Nepalu. Dzieci wychowane w jednym z lokalnych dialektów lub języków nie znają języka urzędowego używanego w szkole. Choć nauka drugiego języka jest zjawiskiem pozytywnym, to powinien on być traktowany właśnie jako drugi język, a pozostałe lekcje, przynajmniej na początku, powinny odbywać się w języku zrozumiałym dla ucznia.

Ogromnym problemem nepalskich szkół jest absencja nauczycieli. W Nepalu 1 nauczyciel przypada na 32 uczniów (Polsce 9,6). Często w szkole pracuje 1 nauczyciel. Brak odpowiedniej liczby nauczycieli przekłada się na przepełnione klasy i wspólną naukę dzieci w różnym wieku. W sytuacji, gdy nauczyciel zachoruje, szkoła praktycznie przestaje działać. Dzieci, przychodząc do szkoły, marnują czas, a po którymś razie w ogóle przestaną się zjawiać. Nieobecności nauczyciela, choroby uczniów, pogłębienie ubóstwa, zła jakość kształcenia powodują, że wielu uczniów przerywa edukację, nie kończąc nawet szkoły podstawowej.

Podobne problemy dotyczą wielu krajów Globalnego Południa. Alfabetyzacja dorosłych w Mali, Nigrze, Etiopii i Burkina Faso kształtuje się na poziomie 25-29%, w Erytrei tylko 48% dzieci w wieku szkolnym

zapisanych jest do szkoły podstawowej (a chodzi jeszcze mniej), w ogarniętej nieustającą od lat wojną Demokratycznej Republice Konga na 1 nauczyciela przypada 64 uczniów, a alfabetyzacja młodych ludzi (w wieku 17-25) spada – a to tylko przykłady.

Edukacja jest kluczem do wydobycia się z biedy, zmniejsza ubóstwo (pozwala zdobyć lepszą i lepiej płatną pracę, założyć własną firmę) i w dłuższej perspektywie powoduje rozwój społeczny i gospodarczy kraju, wpływa na jakość zdrowia (poprzez propagowanie profilaktyki, badań i zdrowego odżywiania), sprzyja rozwojowi demokracji i aktywności obywatelskiej, sprzyja trosce o środowisko, a dodatkowo edukacja dziewcząt wyrównuje nierówności płci, wpływa na rozwój całej rodziny, poprawia zdrowotność i szanse przeżycia dzieci. 2 z Milenijnych Celów Rozwoju przyjętych w 2000 roku odnosi się wprost do edukacji. Cel 2. mówi o zapewnieniu powszechnego nauczania na poziomie podstawowym (ukończenia wszystkich klas szkoły) dla wszystkich chłopców i dziewcząt. Cel 3. promuje równość płci i awans społeczny kobiet, poprzez wyeliminowanie nierównego dostępu płci do 1. i 2. szczebla edukacyjnego do 2005 roku, a na wszystkich szczeblach do 2015 roku.

Od czasu przyjęcia Milenijnych Celów Rozwoju udało się ograniczyć liczbę dzieci żyjących poza systemem edukacji ze 115 milionów do 61 milionów, z czego połowa żyje w Afryce Subsaharyjskiej, jednak szkoły podstawowej wciąż nie rozpoczyna nawet co 4. dziecko. Proporcja dziewcząt do chłopców pozostających poza systemem edukacji w skali świata w ciągu dziesięciu lat spadła z 58% do 53%, ale są regiony, gdzie te proporcje wciąż są bardzo nierówne (Azja Zachodnia – 65% i Północna Afryka – 79%). Poprawił się również wskaźnik ukończenia szkoły podstawowej, wzrósł on do 90%, ale w Afryce tylko 7 dzieci na 10 rozpoczynających naukę kończy ją i tylko co 4. spośród tych, które szkołę podstawową ukończyło, kontynuuje edukację. W 2010 roku 122 miliony osób w wieku od 15 do 24 lat nie potrafiło przeczytać ani napisać krótkiego, prostego tekstu (w tym 74 mln kobiet i 48 mln mężczyzn). Nierówność pomiędzy płciami powoli zmniejsza się, w szkołach podstawowych na świecie, średnio na 100 uczniów w szkołach podstawowych przypada 97 uczennic, a na drugim etapie edukacyjnym stosunek ten wynosi 100 do 96, ale w Afryce Subsaharyjskiej na 100 chłopców do szkoły zapisane były tylko 82 dziewczynki.

Zapewnienie dzieciom edukacji na właściwym poziomie daje większe nadzieje na spełnienie pozostałych celów milenijnych.

## NEPAL – KRAJ NA DACHU ŚWIATA

	Nepal	Polska
Stolica	Katmandu	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	148	313
Liczba ludności w milionach	28,1	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	145	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	42	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	2311	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	23,7	0
Przewidywana długość życia (w latach)	69,6	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	40,5	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	57,4	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	1,0	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,0	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Na styku dwóch wielkich mas lądu tworzących kontynent Azji leży jeden z najmniej rozwiniętych, ale zarazem jeden z najpiękniejszych i najciekawszych krajów świata: Nepal. Od południa napierają Indie, tektoniczna płyta Dekanu, która sto sześćdziesiąt milionów lat temu oderwała się od pradawnego superkontynentu Gondwany i centymetr po centymetrze, rok za rokiem dryfowała na północ, by czterdzieści-sześćdziesiąt milionów lat temu uderzyć w płytę Eurazji. To zderzenie trwa do dzisiaj. Indie wsuwają się pod Azję, ale nie toną pod nią, tylko wypiętrzają, podnoszą od milionów lat najwyższe góry świata – Himalaje. Nepal żyje w cieniu tych gór i na ich wysokościach. Himalaje dominują nad Nepalem, jest on od nich uzależniony. I nie jest to tylko kwestia geografii. Również, a może przede wszystkim jest to sprawa klimatu, bo narodziny Himalajów spowodowały powstanie jeszcze jednego niesłychanie ważnego czynnika – klimatu monsunowego. Co roku, od czerwca do września, nadciągają chmury gnane monsunem, wiatrem od Zatoki Bengalskiej. Docierają do Himalajów i zrzucają swój ładunek na Nepal – z nieba leją się potoki wody. Nawet gdy nie pada, wszystko przesycone jest wilgocią. Jednak nie wszędzie pada tak samo, bo chmury monsunowe mają swój pułap, limit wysokości, nie mają siły przejść na drugą stronę Himalajów. Oddają całą wodę po jednej stronie, na drugą nie zostaje prawie nic. Tam jest pustynia. Tak działa cień opadowy Himalajów. Tylko zrozumienie tych dwóch czynników: geografii (Himalaje) i klimatu (monsun), kształtujących Nepal od wieków, pozwala zrozumieć sytuację i losy tego kraju. Nepal ma kształt długiego na osiemset kilometrów i szerokiego na dwieście kilometrów worka. Jest to worek pełen gór małych, średnich i wielkich. Góry małe i zarazem najstarsze to właściwie wzgórza, nazywają się Siwalik i osiągają wysokości rzędu 1000-1500 m n.p.m. Są przedgórzem Himalajów, wyrastają wzdłuż południowej granicy z Indiami, wylaniają się z wielkiej, parnej Niziny Gangesu, której krawędź leży już w granicach Nepalu. Ta krawędź – Teraj – to jedyny płaski skrawek tego kraju, szeroki zaledwie na dwadzieścia pięć-czterdzieści kilometrów, ale za to najbardziej zagospodarowany. Aż siedemdziesiąt procent ziem uprawnych Nepalu znajduje się na nizinie Teraju, a trzeba wiedzieć, że tylko dwadzieścia jeden procent powierzchni kraju nadaje się pod uprawę! Teraj dostarcza siedemdziesiąt siedem procent zbiorów ryżu, osiemdziesiąt procent zbiorów nasion oleistych (głównie gorczyca), dziewięćdziesiąt cztery procent buraków cukrowych i tytoniu, podobnie z trzciną cukrową i wieloma innymi uprawami. Jest tam prawie cały, niewielki skądinąd przemysł Nepalu. Ale nie zawsze tak było. Jeszcze pół wieku temu Teraj był granicą nie do przebycia. Nie broniły go ani przepaście, ani wieczne śniegi, ale duszna, bagnista dżungla, dzięki zwierzęta (słonie i nosorożce indyjskie, tygrysy i pantery, węże i krokodyle), a przede wszystkim małe moskity, które roznosiły malarię – niewidzialną, straszłą śmierć w męczarniach. Tylko ludzie z jednego plemienia Tharu, nie wiadomo jak i dlaczego, byli na nią odporni. Tylko oni mogli tu żyć, od wieków polując na zwierzęta i zbierając jadalne rośliny w dżungli, łowiąc ryby w rzekach. Za tą nieprzebytą barierą, odizolowane nie

tylko przez naturę, ale i świadomie, z rozmysłem (przez ponad sto lat, do 1950 roku, praktycznie nie wpuszczano tam obcokrajowców), z dała od spraw świata żyło swoim własnym życiem królestwo Nepalu. W połowie dwudziestego wieku wszystko się zmieniło. Nepal zaczął otwierać się na świat, ale do tego konieczne było pokonanie Teraju i malarii. Zaczęto trzebić dżunglę, suszyć bagna, truć moskity DDT. Malarię pokonano, Teraj otworzył się i ruszyła fala osadników, ale nie tylko z samego Nepalu, z biednych górskich wiosek, z Himalajów. Przede wszystkim ruszyła powódź osadników z przeludnionych wiosek Indii; Biharu, z Bengalu, z Uttar Pradesz, stanów graniczących z Nepalem. Obywatele obu krajów mogą swobodnie przekraczać granicę bez wiz. Dziś na dwudziestu trzech procent powierzchni Nepalu, jaką zajmuje Teraj, żyje prawie połowa dwudziestoosmiomilionowej ludności kraju! I ta liczba rośnie z każdym rokiem. Nie ma już prawie miejsca dla dzikich zwierząt (słoni i nosorożców indyjskich, tygrysów i panter, węży i krokodyli), zresztą większość wybili królowie nepalscy, maharadżowie indyjscy i ich zagraniczni goście. Ostatnie skrawki dżungli chronią parki narodowe i rezerваты (Chitwan, Bardia i kilka mniejszych).

Jeszcze do niedawna większość Nepalczyków mieszkała w górach średnich. Góry średnie leżą za wzgórzami Siwalik i nazywane są Małymi Himalajami. Nie dlatego, że są małe, ich szczyty sięgają dwóch-trzech tysięcy metrów, ale w Himalajach nie są to znaczące wysokości. W Małych Himalajach jest serce Nepalu. Otoczone górami leżą wielkie kotliny Katmandu i Pokhary. Katmandu jest stolicą kraju. Nikt nie wie dokładnie, ilu ma mieszkańców: może milion, może dwa... Rozrasta się bez planu i porządku, coraz bardziej rozlewa po kotlinie, z każdym rokiem ubywa w niej pól (zimą sięją tam pszenicę, a latem, w porze monsunu – ryż), za to przybywa brzydkich, klockowatych domów. Te domy nie mogą być wysokie, bo ziemia nie jest tam stabilna, grożą trzęsienia ziemi, wywołane wzrostem Himalajów. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Katmandu było małym miastem, a do 1768 roku stolicą tylko jednego małego królestwa z trzech istniejących w kotlinie. Z dwoma pozostałymi, Patanem i Bhaktapurem, Katmandu konkurowało na polu sztuki i architektury, a czasami także wojowało. Powstawały przepiękne pałace królewskie, przed którymi wznoszono liczne hinduistyczne świątynie o charakterystycznych piętrowych dachach. Cuda te tworzyli rzemieślnicy z ludu Newarów, tradycyjnie zamieszkującego kotlinę. Później UNESCO wpisało je na Listę Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturalnego. Dziś są jedną z głównych atrakcji turystycznych Nepalu, są jak perły zanurzone w szarej, zatłoczonej, rozpełzającej się we wszystkich kierunkach tkance miejskiej Katmandu.

W 1768 roku newarskich królów Katmandu, Patanu i Bhaktapuru z dynastii Malla pokonał władca z ludu Gurkhów – Prithwinarajan Szach. Stworzył Nepal w obecnych granicach i założył nową dynastię. Zjednoczył siedemdziesiąt różnych grup etnicznych, mówiących pięćdziesięcioma różnymi językami, które zamieszkują ten kraj. Dynastia, którą założył, rządziła Nepalem dwieście czterdzieści lat. Ostatniego króla lud odsunął od władzy w 2008 roku. Trwało to dwanaście lat. W Nepalu toczyła się wojna domowa, ukryta w górach, w Małych Himalajach, która kosztowała życie trzynaście tysięcy ludzi, głównie chłopów z zachodniej i środkowej części kraju. Ta wojna była wyrazem ich skrajnej desperacji. Bo w Nepalu osiemdziesiąt procent ludności utrzymuje się z rolnictwa, ale niemal cała ziemia należy do garstki bogaczy, a ponad połowa społeczeństwa żyje poniżej granicy ubóstwa, za mniej niż 1,25 dolara dziennie. Nepal jest na 157. miejscu spośród 187 krajów we Wskaźniku Rozwoju Społecznego 2011. Z drugiej strony, Nepalczycy żyją w niezbyt mocno skomercjalizowanym świecie, w którym tego rodzaju dane nie odzwierciedlają dokładnie rzeczywistości. Pracują przeważnie w gospodarstwach, w których celem produkcji rolnej jest zaspokajanie potrzeb właścicieli. Ludzie hodują zwierzęta i uprawiają ziemię głównie na własne potrzeby (ryż, proso, owies), robią to jak przed wiekami, w porze żniw zboże ścinają sierpami, potem młócą cepami albo kopytami zwierząt. W Nepalu, podobnie jak w Indiach, istnieje system kastowy, wywierając duży wpływ na podziały społeczne i dostęp do dóbr.

Jeszcze do niedawna Nepal był ostatnim na świecie hinduistycznym królestwem. Dziś jest republiką, lecz hinduizm to wciąż najważniejsza religia. Choć statystyki mówią, że blisko dziewięćdziesiąt procent Nepalczyków wyznaje hinduizm, to jednak nie do końca jest prawda. Bo, owszem, większość Nepalczyków chodzi do świątyń hinduistycznych, ale wielu z nich chodzi też do świątyń buddyjskich. I nie widzi w tym sprzeczności. Po prostu nie chcą popaść w niełaszkę żadnego z bogów, wolą więc na wszelki wypadek oddawać cześć wszystkim. Prawdziwym bastionem buddyzmu w Nepalu są góry – Wielkie Himalaje. Trochę to przypomina sytuację z monsunem. Największe opady i najwięcej hinduistów jest na nizinie Teraju, w Małych Himalajach – im dalej na północ, tym opady maleją i tym mniej jest hinduistów, zaś w cieniu opadowym Wielkich Himalajów deszcze prawie nie padają i po hinduistach prawie nie ma śladu, zostają niemal sami buddyści. Po-

wszechnie wiadomo, że 10 z 14 najwyższych gór świata, w tym góra najwyższa – Everest (8848 m) – leży w Himalajach i są to Himalaje Nepalu, ale nie wszyscy wiedzą, że niewielka część Dachy Świata – Tybetu, także leży w granicach tego kraju. Tam żyje słynny lud Szerpów, który dawniej prowadził karawany jaków z towarami przez zasypane śniegami przełęcze, a dziś prowadzi karawany turystów i dźwiga ich bagaże. Tam jeszcze istnieje ukryte za górami, za rzekami, królestwo Mustangu, w którym czas zatrzymał się w średniowieczu. Życie jest tam prawdziwym wyzwaniem. Przejmujące zimno, znaczne wysokości, silne wiatry i niedostatek wody – oto z czym muszą walczyć mieszkańcy Wielkich Himalajów. Ich wioski przypominają małe twierdze, a ich pola – zielone oazy na wysokogórskiej pustyni.

W biednym kraju pięknych gór z edukacją zawsze było „pod górkę”. W górach rozsiane są wioski, między wioskami są przepaście i rwące rzeki, nie wszędzie są szkoły. Nie zawsze była też możliwość edukacji. Rządząca od 1846 do 1950 roku dyktatura dziedzicznych premierów z rodu Rana świadomie utrzymywała ludność w zacofaniu, starając się nie dopuścić do powstania jakiegokolwiek świadomości społecznej, która mogłaby doprowadzić do wystąpienia przeciwko dynastii Ranów. Przez sto cztery lata ich rządów nie zbudowano ani jednej szkoły, a dzieci wiejskie nie miały prawa się uczyć. Jeśli władze zauważyły, że ktoś po kryjomu pisze lub czyta, spotykała go kara w postaci obcięcia ręki lub nawet śmierci. Pierwsze szkoły powstały więc dopiero w połowie ubiegłego stulecia, po obaleniu znenawidzonej dynastii. I dopiero teraz zaczęto przywiązywać do edukacji należyłą wagę. Odsetek ludzi, którzy umieją pisać i czytać, jest nadal niewielki (około połowy), lecz jeszcze trzydzieści lat temu wynosił zaledwie dwadzieścia cztery procent. To wielki postęp, choć jeszcze wiele jest do zrobienia. Społeczeństwo Nepalu jest bardzo młode, blisko połowa nie przekroczyła piętnastego roku życia. W tej młodszej połowie narodu już siedemdziesiąt siedem procent chłopców potrafi czytać i pisać, ale wśród dziewcząt to tylko pięćdziesiąt sześć procent. Najsmutniejsze jest to, że aż jedna trzecia dzieci w wieku szkolnym nie chodzi do szkoły. Tym dzieciom na przeszkodzie stają nie tylko góry, przepaście i rwące rzeki. Bardzo często stają ich rodzice, którzy nie widzą potrzeby kształcenia dzieci, nie widzą w edukacji drogi do wyzwolenia się z nędzy, dostrzegają tylko pole, na którym przyda się każda para rąk do pracy albo pomoc przy wypasie zwierząt. Ta postawa zmienia się bardzo powoli.

Nepal zawsze był na styku, na krawędzi. Od milionów lat jest to strefa zmagania się wielkich płyt litosfery. Dziś jest to też arena rywalizacji dwóch azjatyckich potęg: Indii z południa i Chin z północy. Nepal jest między nie wciśnięty. Żadnej nie chce drażnić, ale też żadnej nie faworyzuje. Lawiruje między nimi i stara się przetrwać. Pomagają mu w tym góry: małe, średnie i wielkie.

# NEPAL

## dla dzieci i rodziców



Dzisiaj na zajęciach dzieci poznały NEPAL oraz zastanawiały się, dlaczego warto się uczyć.

Nepal jest drugim po Afganistanie najbiedniejszym i najmniej rozwiniętym z krajów azjatyckich. Wynika to z bardzo trudnych warunków geograficznych (80% powierzchni kraju leży w górach o średniej wysokości ok. 6000 m n.p.m.) oraz trudnej historii ostatnich 150 lat - 100 lat pod despotyczną władzą dziedzicznych premierów z dynastii Ranów, którzy doprowadzili kraj do upadku, a następnie kolejne 50 lat konfliktów wewnętrznych. Obecnie w Nepalu panuje demokracja i kraj powoli się rozwija. Potencjałem Nepalu jest rozwój turystyki związanej z himalaizmem. Do kraju co roku przyjeżdżają tysiące turystów, których celem jest zdobycie lub chociaż zobaczenie Sagarmathy - jak po nepalsku nazywa się **Mount Everest**, najwyższa góra świata.

Wciąż ogromnym problemem w Nepalu jest dostęp do edukacji. Szkół jest zbyt mało, są bardzo źle wyposażone (często jedyne wyposażenie to tablica i kreda), brakuje wykwalifikowanych nauczycieli, a programy i metody nauczania są przestarzałe. Wiele dzieci nie chodzi do szkoły, ze względu na ograniczenia geograficzne, ograniczenia finansowe rodzin oraz związane z tym niedożywienie, choroby oraz korzystanie z pracy dzieci jako dodatkowego źródła dochodu. Ponad 40% dorosłych Nepalczyków nie potrafi czytać, a szkoły średnie skończyło tylko 18% kobiet i 39% mężczyzn. Tylko 43% dzieci w wieku gimnazjalnym uczęszcza do szkoły i niecałe 6% młodzieży w wieku licealnym kontynuuje naukę.

Oto cienie różnych przedmiotów. Przyjrzyj im się dokładnie i zastanów się, które rzeczy przydadzą się w szkole lub przedszkolu.

ZAKREŚL JE I WYJAŚNIJ,  
DO CZEGO SĄ POTRZEBNE



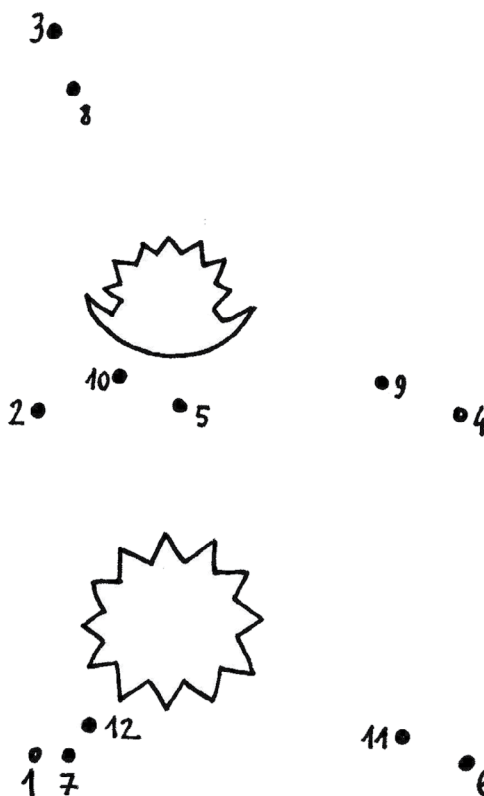


Na wschodzie Nepalu, w wysokich górach, mieszka lud Szerpa. Kamienne domy Szerpów zbudowane są zazwyczaj na wysokości 3 do 6 tys. metrów n.p.m. Szerpowie zajmują się hodowlą jaków i krów, rolnictwem, handlem, a od jakiegoś czasu także turystyką. Ponieważ doskonale znają góry, mają o nich dużą wiedzę i doświadczenie we wspinaczce, pracują jako przewodnicy górscy oraz tragarze. Prowadzą także hotele dla turystów.

ZNAJDŹ 8 RÓŻNIC  
NA OBRAZKACH



Flaga Nepalu jest jedyną flagą na świecie, która nie ma kształtu prostokąta. Połącz kropki, pokoloruj obramowanie na granatowo, wewnątrz na czerwono, słońce i półksiężyc pozostaw białe i przekonaj się, jak wygląda. Jej kształt symbolizuje Himalaje oraz dwie religie: hinduizm i buddyzm.



## SKĄD POCHODZI TWÓJ POSIŁEK?

**Cel ogólny:** ukazanie znaczenia kupowania produktów lokalnych

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- potrafi wskazać Wietnam na mapie świata,
- wie, jakie zboże jest podstawą wietnamskiej diety,
- wie, jakie owoce rosną w Wietnamie,
- zna funkcje i znaczenie wietnamskiego kapelusza non la,
- rozwija wyobraźnię,
- zna pojęcie food miles,
- wie, skąd sprowadzane są niektóre produkty spożywcze,
- rozumie, dlaczego warto kupować produkty lokalne,
- potrafi zgodnie uczestniczyć we wspólnej zabawie.

**Miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku, krzesła ustawione pod ścianami, do zabaw także teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek

### Materiały:

› **do zajęć:** mapa Azji, prezentacja nt. Wietnamu lub zdjęcia w dużym formacie, nagranie ze współczesną muzyką z Wietnamu (np. <http://www.youtube.com/watch?v=d3bH-TMO3z8&feature=related>), nieugotowany ryż (poproś uczniów kilka dni wcześniej, aby przynieśli ryż w woreczkach do gotowania, 1 na osobę), krepina w różnych kolorach, plastikowe kubeczki np. od jogurtu (po 4 na grupę), woda (np. w butelce), małe karteczki (po 3-4 na osobę), arkusz papieru B1, klej lub taśma klejąca, mapa świata, arkusz brystolu na osobę, nożyczki, gruba wstążka;

› **do gry:** 2 chusty do zawiązania oczu;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Wietnam

Powiedz dzieciom, że za chwilę włączysz im fragment piosenki pochodzącej z kraju, o którym dzisiaj będziecie rozmawiać. Poproś, aby dzieci posłuchały przez chwilę tej piosenki, jeśli chcą, mogą potaćzyć. Kiedy już piosenka się skończy, zapytaj, z jakiego kraju może pochodzić. Jeśli nikt z grupy nie zgadnie, powiedz, że jest to współczesna piosenka wykonywana przez wietnamskiego rapera Lil Shady. Zapytaj, co się dzieciom kojarzy z Wietnamem. Kiedy już wymienią swoje skojarzenia, opowiedz im krótko o Wietnamie (na podstawie tekstu i prezentacji). Powiedz uczniom, że w Polsce mieszka bardzo wielu Wietnamczyków, stanowią oni najliczniejszą grupę obcokrajowców w naszym kraju.

## Podstawa wietnamskiej diety

Po zakończeniu pierwszej części prezentacji zapytaj dzieci, co jest podstawą diety mieszkańców Wietnamu, jakiego zboża uprawia się tam najwięcej. Zapytaj, czy uczniowie lubią ryż. Do jakich potraw można go wykorzystać i w jakiej formie lubią go jeść dzieci? Zapytaj, do czego jeszcze oprócz jedzenia wykorzystuje się w Polsce ryż. Czy dzieci znają zwyczaj posypywania pary młodej ryżem po ślubie? Po co się to robi? Posypywanie nowożeńców ryżem po wyjściu z kościoła czy USC ma im przynieść szczęście, dobrobyt, pomyślność i płodność – ryż od czasów starożytnych uznawany jest za symbol płodności.

## Farbowanie ryżu

Powiedz, że ryż może też być świetnym materiałem do prac plastycznych, żeby jednak był ciekawszy, można go ufarbować na różne wesołe kolory. Podziel dzieci na zespoły (po 4-5 osób), każdy zespół dostaje 5 plastikowych kubeczków lub miseczek, kawałki krepiny w różnych kolorach, miseczkę z nieugotowanym ryżem i butelkę z wodą (ewentualnie w kubeczkach może już być woda, ale nie za dużo, mniej niż pół kubeczka). Poproś dzieci, aby podarły krepinę na drobniejsze kawałki i wrzuciły ją do kubeczków – każdy kolor do osobnego kubeczka. Kiedy krepina zafarbuje wodę wyjmijcie ją z kubeczków i do kolorowej wody wsypcie ryż – nie za dużo, tak żeby nie było go więcej niż wody. Podczas wyjmowania krepiny z kubeczków należy uważać, aby nie zafarbować sobie palców i nie polać ławki, barwnik jest bowiem trudny do usunięcia. Należy przygotować wcześniej podkładki na ławki, można też do wyjmowania krepiny z wody użyć rękawiczek lub umieścić wcześniej krepinę w kawałkach gazy, tworząc coś na kształt woreczków do herbaty. Można też wykorzystać barwniki do jajek lub barwniki naturalne (kurkumę, sok z buraków, pokrzywę itp.). Kubeczki odstawcie na osobny stolik lub na parapet, aby ryż złapał kolor. Powiedz dzieciom, że do ryżu wrócimy za jakiś czas.

## Co jemy?

Rozdaj dzieciom małe karteczki (po kilka na osobę) i poproś, aby narysowały na nich to, co jadły i piły w ciągu ostatnich kilku dni (młodsze dzieci poproś o podanie produktów z ostatniego dnia lub tylko z ostatniego posiłku). Powiedz, aby były to raczej pojedyncze składniki, nie całe dania (np. owoce, warzywa, słodycze). Każdy powinien narysować 3-4 składniki. Młodszym dzieciom możesz dać do wycinania produkty z gazetek reklamowych różnych marketów lub przygotować gotowe kartki z produktami, aby dzieci mogły je wybrać. W międzyczasie przyczep na tablicy duży karton przedzielony na pół z napisem „Z Polski” po jednej i „Z zagranicy” po drugiej stronie. Kiedy już rysunki będą gotowe, poproś dzieci, aby przykleiły karteczki do dużego kartonu po odpowiedniej ich zdaniem stronie. Kiedy dzieci skończą przyklejanie karteczek, wspólnie sprawdźcie, czy wszystko się zgadza i poprawcie ewentualne pomyłki. Najprawdopodobniej więcej obrazków będzie po stronie oznaczonej napisem „z Polski”, ale na tej drugiej też pewnie pojawi się kilka rzeczy. Wyjaśnij dzieciom, że codziennie podczas posiłków, oprócz polskich produktów, zjadamy owoce, warzywa czy przyprawy, które przyjechały, przyleciały lub przypląnęły do nas z różnych części świata. Już przy śniadaniu, pijąc kakao, jedząc płatki kukurydziane z cynamonem czy krem czekoladowy mamy kontakt z różnymi krajami, z których pochodzą składniki tych potraw. Zapytaj dzieci, czy wiedzą, gdzie rosną kakao, banany, kiwi, ananasy, ryż, pomarańcze (lub inne produkty, które pojawiły się na obrazkach rysowanych wcześniej). Powieś na tablicy mapę świata i pokaż dzieciom, skąd przyjeżdżają do nas te produkty i ile kilometrów muszą pokonać, żeby trafić na nasze stoły. Odległość, którą pokonują produkty, nazywa się *food miles*.

Przykładowe food miles niektórych produktów (odległości lotnicze):

ryż z Wietnamu – 7953 km  
banany z Kostaryki – 10066 km  
kiwi z Nowej Zelandii – 17833 km  
kakao z Wybrzeża Kości Słoniowej – 5602 km  
pomidory z Turcji – 1671 km  
czosnek z Chin – 7067 km  
oliwki z Hiszpanii – 2174 km  
winogrona z Włoch – 1218 km

pomarańcze z Izraela – 2521km

Zapytaj dzieci, czy transport tych produktów na tak duże odległości może mieć jakiś zły wpływ na środowisko. Wytlumacz, że przewożenie towarów samolotami czy tirami bardzo zanieczyszcza powietrze i wpływa na zwiększenie się efektu cieplarnianego. Dwa kolejne zadania mogą przysporzyć trochę problemów młodszym dzieciom, ale spróbuj z nimi porozmawiać na ten temat.

### **Dlaczego warto ograniczać *food miles*?**

- Więcej kilometrów znaczy więcej spalanej benzyny.
- Im więcej *food miles*, tym więcej kilometrów i tym więcej czasu upływa od momentu zbiorów do Twojego zakupu – zmniejsza to świeżość i wartości odżywcze Twojego jedzenia.
- Kupując sezonowe owoce i warzywa, możemy cieszyć się każdym z nich w swoim czasie – truskawki w lutym mogą być kuszące, ale czy warto transportować je tysiące kilometrów, kiedy można poczekać chwilę i zjadać się tymi, które rosły niedaleko miejsca, gdzie mieszkasz?
- Im mniej *food miles*, tym łatwiej sprawdzić, skąd dokładnie pochodzi żywność oraz monitorować cały proces produkcji.
- Mniej *food miles* oznacza niższe koszty transportu, które ponoszą konsumenci.
- Mniej *food miles* to także mniej samochodów w trasie i mniej wypadków.
- Duża ilość *food miles* to też transport samolotem, co oznacza hałas i duże zużycie paliwa.

### **Co możesz zrobić, żeby ograniczyć *food miles*?**

- Zwracaj uwagę na kraj pochodzenia produktów.
- Myśl o tym, które owoce i warzywa mają teraz swój sezon.
- Rób zakupy niedaleko domu.
- Pytaj, skąd pochodzi żywność, którą kupujesz,
- Spróbuj zasadzić własne zioła, np. bazylię, szczypiorek, pietruszkę czy oregano.

Jeśli kupujesz jedzenie, które nie jest produkowane w Twoim kraju, kup w pierwszej kolejności to, które było transportowane statkiem albo koleją, ponieważ te dwa środki transportu produkują najmniej zanieczyszczeń ([www.ekonsument.pl](http://www.ekonsument.pl)).

### **Jedz produkty lokalne**

Zapytaj, czy w Polsce może rosnąć ryż lub banany. Wyjaśnij, że to od klimatu zależy, jakie rośliny pojawiają się w danym miejscu. W Wietnamie są bardzo dobre warunki do hodowli ryżu i dlatego jest on podstawą diety Wietnamczyków. W Polsce dobrze rosną ziemniaki i pszenica i dlatego tych produktów Polacy jedzą najwięcej. Ponieważ przez wieki organizmy ludzi przyzwyczyły się do tego, co jedzą, najzdrowsza jest dieta złożona z produktów lokalnych, czyli takich, które rosną w danym miejscu. Powiedz dzieciom, że podstawą naszej diety powinny być właśnie produkty lokalne, których nie trzeba z daleka przywozić, powinniśmy jeść przede wszystkim polskie zboża, owoce i warzywa, zwłaszcza w sezonie. Zapytaj, jakie owoce rosną w Polsce. Czy w Wietnamie też rosną jabłka, śliwki i gruszki? Czy dzieci znają jakieś wietnamskie owoce? Pokaż fragment prezentacji dotyczący owoców rosnących w Wietnamie, czy któreś z dzieci jadło kiedyś takie owoce?

### **„Wietnamska sałatka owocowa”**

Zaproponuj zabawę w „wietnamską sałatkę owocową”. Poproś dzieci, aby usiadły w kole (na krzesłach lub na podłodze) i odliczyły kolejno do pięciu. Przyporządkuj każdemu numerowi jakiś wietnamski owoc (rambutan, pitaja, liczi, dżakfrut, longan), poproś, aby dzieci dobrze zapamiętały nazwę owocu, jaki wylosowały. Jedna osoba z koła wchodzi do środka, odstawiamy jej krzesło na bok. Wymień nazwę jednego z pięciu wietnamskich owoców – dzieci, które wylosowały nazwę tego owocu, muszą zamienić się miejscami, a dziecko stojące w środku próbuje zająć miejsce jednego z nich. Na hasło „wietnamska sałatka owocowa” wszystkie dzieci muszą zamienić się miejscami.

## Kapelusz non la

Zapytaj, czy jest jakiś charakterystyczny element stroju, z którym kojarzy się Wietnam. Wyjaśnij, że chodzi o stożkowy kapelusz nazywany non la. Zapytaj, jakie funkcje pełni non la.

Charakterystycznym elementem stroju mieszkańców Wietnamu jest stożkowy, pleciony kapelusz nazywany non la. Kapelusz taki znany i noszony jest też w innych krajach południowo-wschodniej Azji (np. w Chinach, Indonezji, Laosie). Non la wyplata się z palmowych liści na stelażu z bambusa, dobrze wypleciony kapelusz chroni przed słońcem i deszczem. Aby kapelusz nie spadał z głowy podczas wykonywania różnych prac, wiąże się go pod brodą przy pomocy jedwabnej wstążki. Non la ma jednak więcej zastosowań niż tylko ochrona przed deszczem czy słońcem – w razie potrzeby może służyć jako naczynie na wodę, miska do ryżu czy do gotowania na parze. Zamoczony w wodzie świetnie chroni głowę przed przegrzaniem w upalne dni. Kapelusz ten jest w Wietnamie noszony głównie przez kobiety i dzieci – mężczyźni zakładają zwykle czapki albo kapelusze w kształcie tropikalnych hełmów. W dużych miastach coraz rzadziej widuje się non la, są one za to ciągle bardzo chętnie noszone na wsiach – są bardzo użyteczne podczas prac na powietrzu. Szczególnym rodzajem non la jest tzw. „stożkowy kapelusz poezji”, takie kapelusze pochodzą ze starej stolicy cesarskiej Hue. „Stożkowy kapelusz poezji” ukazuje całe swoje piękno w pełnym słońcu, wtedy pojawiają się na nim delikatne zarysy postaci, pagód, motywy roślinne czy zwierzęce. Taki efekt uzyskuje się przez włożenie pomiędzy dwie warstwy palmowych liści wyciętych wzorów, które prześwitują w promieniach słońca.

Zaproponuj dzieciom zrobienie kapelusza non la z papieru. Zachęć dzieci, aby ozdobiły kapelusz według własnego pomysłu.

### INSTRUKCJA WYKONANIA WIETNAMSKIEGO KAPELUSZA:

Z kartonu wytnij koło o promieniu około 20 cm (lub więcej). Następnie natnij koło po promieniu (od brzegu aż do środka koła), zwiń nacięte koło tak, by uzyskać stożkowy kształt. Na koniec zepnij zszywaczem dwie ścianki kapelusza lub posmaruj karton wzdłuż nacięcia klejem i przyłóż ścianki kapelusza do siebie. Przytrzymaj chwilę i upewnij się, że klej faktycznie skleił. Na koniec do dwóch przeciwległych ścianek przypnij zszywaczem grubą wstążkę – tak by dziecko mogło zawiązać sobie kapelusz pod szyją. Wietnamski kapelusz gotowy!

### Wietnamska zabawa *Bit Mat Bat De*, czyli łapanie gęsi z zawiązanymi oczami

Jeden z graczy zostaje wybrany gęsią, drugi tropicielem gęsi – musi ją złapać. Obojgu zawiąż oczy, tak aby nie widzieli, co się dzieje wokół nich. Pozostali gracze ustawiają się dookoła tej dwójki. Gra rozpoczyna się, kiedy tropiciel powie: „Gotowe!”. Gęś może poruszać się gdzie tylko chce, ale musi od czasu do czasu gęgać. Tropiciel nasłuchuje gęgania gęsi i stara się ją znaleźć. Gęś z kolei musi poruszać się bezszelestnie, żeby uniknąć złapania! Ponieważ oboje mają zawiązane oczy, muszą wytężyć słuch i inne zmysły, żeby wygrać.

Pozostali gracze nie stoją beczynnie, ale próbują zmylić gęś i jej tropiciela na różne sposoby – podszczypują, klepią, rozpraszają. To przedłuża grę i czyni ją o wiele zabawniejszą. Kolejna runda rozpoczyna się, gdy gęś zostanie złapana.

### Ryżowy obraz

Praca plastyczna z wykorzystaniem pofarbowanego na początku zajęć ryżu.

Ryż, który farbował się w kubeczkach, należy odsączyć z wody (najlepiej z użyciem metalowego sitka), wysypać na papierowy ręcznik lub ściereczkę i zostawić do wyschnięcia. Ryż będzie sechł dość długo, więc pracę można wykonać następnego dnia. Można go wykorzystać do zrobienia obrazków na kleju lub taśmie dwustronnej (dla młodszych dzieci przygotuj wzór obrazka do wyklejenia) albo wykorzystać do zrobienia „butelki detektywa” (przepis tutaj: <http://kolorowedziecinstwo.blogspot.com/2011/03/butelka-detektywa.html>).

## WIETNAM – NOWY AZJATYCKI „TYGRYS”

	Wietnam	Polska
Stolica	Hanoi	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	331	313
Liczba ludności w milionach	92,5	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	116	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	5	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	5092	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	2,4	0
Przewidywana długość życia (w latach)	75,8	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	23,8	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	93,5	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	1,7	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,1	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Wietnam leży w Azji Południowo-Wschodniej, zajmuje całe wschodnie wybrzeże Półwyspu Indochińskiego. Ma kształt litery S. Jest bardzo rozciągnięty w kierunku północ-południe, przez co jest długi i wąski, w najwęższym miejscu ma tylko pięćdziesiąt kilometrów szerokości. To rozciągnięcie powoduje, że w Wietnamie wyróżnia się kilka stref klimatycznych. Na północy panuje klimat podzwrotnikowy wilgotny, w środkowej części kraju – zwrotnikowy z porą suchą i wilgotną, a na południu – zwrotnikowy wilgotny, monsunowy. Na to zróżnicowanie klimatyczne wpływa również ukształtowanie terenu. Aż trzydzieści procent powierzchni Wietnamu stanowią góry, leżące głównie w północno-zachodniej części kraju i środkowej (Góry Annamskie o długości 1,2 tysiąca km). Wyżyny zajmują czterdzieści pięć procent powierzchni, a obszary nizinne tylko dwadzieścia pięć procent. Niziny rozciągają się wzdłuż wybrzeża i tworzą je przede wszystkim delty dwóch największych rzek: Rzeki Czerwonej na północy i Mekongu na południu.

Wietnam ma powierzchnię zbliżoną do Polski (331 tysięcy km<sup>2</sup>), ale pod względem liczby ludności znacznie ją przewyższa, gdyż mieszka tam osiemdziesiąt sześć milionów ludzi. Jest to państwo wielonarodowościowe, z powodu licznych migracji, z których ostatnie miały miejsce jeszcze w ubiegłym wieku. Większość (osiemdziesiąt pięć procent) stanowią Wietnamczycy, sami siebie nazywający Kinh. Zamieszkują oni głównie tereny nizinne, czyli delty obu największych rzek, wybrzeże oraz miasta. W górach północno-zachodniej części kraju i na wyżynach centralnych przy granicy z Laosem i Kambodżą żyją liczne grupy etniczne, należące do pięćdziesięciu trzech narodowości i składające się na dziesięć procent ludności Wietnamu. Największe z nich to: Taj, Muong, Nung, Hmong i Dao. Prowadzą one bardzo tradycyjny tryb życia, a ich przedstawiciele wciąż noszą barwne stroje, po których łatwo ich rozpoznać. Poza tym w Wietnamie żyją Khmerowie przy granicy z Kambodżą i w delcie Mekongu, a także Chińczycy w miastach i na pograniczu chińskim.

Większość ludności (sześćdziesiąt pięć procent) zajmuje się rolnictwem. Najczęściej uprawianą rośliną żywieniową jest ryż. Aż dziewięćdziesiąt pięć procent obszaru upraw zajęte jest przez ryż, a warto wiedzieć, że użytki rolne zajmują niecałe trzydzieści procent powierzchni kraju, z czego jedna trzecia jest sztucznie nawadniana. Uprawy ryżu udają się tak znakomicie, że w delcie Mekongu zbierany jest on trzy razy do roku, a w delcie Rzeki Czerwonej – dwa razy. Zbiory te w ciągu ostatnich trzydziestu lat wzrosły przeszło trzykrotnie i Wietnam stał się drugim na świecie eksporterem ryżu. Mało kto wie, że kraj ten jest też na drugim miejscu w świecie pod względem uprawy kawy. Ponadto z używek uprawia się tam herbatę i tytoń, a z roślin przemysłowych największe znaczenie ma trzcina cukrowa, choć uprawia się także jute,

bawełnę i kauczukowiec. Hodowla zwierząt jest raczej słabo rozwinięta (głównie świnie i bawoły), za to bardzo duże znaczenie ma rybołówstwo, szczególnie dla wyżywienia ludności, a także akwakultura. Hoduje się głównie pangie i krewetki, które są eksportowane za granicę.

Politycznie Wietnam jest jednym z ostatnich państw socjalistycznych. Jeszcze do połowy dwudziestego wieku była to kolonia francuska, wchodząca w skład Indochin Francuskich (były w nich też sąsiednie Laos i Kambodża). W 1954 roku Wietnam wywalczył sobie niepodległość po długiej i krwawej pierwszej wojnie indochińskiej, ale został podzielony na komunistyczny Wietnam Północny i kapitalistyczny Wietnam Południowy. Dopiero po drugiej wojnie indochińskiej, w której bardzo zaangażowane były Stany Zjednoczone a zakończoną zdobyciem Sajgonu w 1975 roku przez wojska północniewietnamskie i południowiewietnamskich partyzantów z Vietcongu, kraj został zjednoczony pod władzą zwycięskich komunistów. Do 1990 roku Wietnam był silnie związany z ZSRR i krajami RWPG, a jego gospodarka była socjalistyczna. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych rozpoczęto reformy, dzięki którym obecnie Wietnam rozwija się w tempie około ośmiu procent rocznie. Jest to jeden z najlepszych wskaźników na świecie, przez co kraj ten został włączony do grupy tzw. azjatyckich tygrysów. Dziś Wietnam przechodzi od planowej gospodarki socjalistycznej do gospodarki rynkowej. Jest atrakcyjnym miejscem inwestycji zagranicznych. Mimo że większość ludności pracuje wciąż w rolnictwie, daje ono tylko dwadzieścia procent dochodu narodowego. Dla gospodarki Wietnamu najważniejszy jest przemysł, przynoszący ponad czterdzieści dwa procent dochodu, a głównymi gałęziami są tekstylia, obuwanie oraz produkcja cementu, stali i montaż samochodów. Rozwija się też górnictwo, Wietnam posiada bowiem duże zasoby ropy naftowej, węgla kamiennego, gazu ziemnego, a także antymonu, chromu, żelaza, fosfatów, cyny i cynku.

W Polsce Wietnam znany jest szczególnie za sprawą emigrantów wietnamskich, którzy prowadzą popularne restauracje serwujące dania ze swego kraju. Dziś są najliczniejszą grupą obcokrajowców w naszym kraju, choć nikt nie jest w stanie dokładnie ich policzyć. Ich liczbę szacuje się na dwadzieścia-czterdzieści tysięcy. Pierwsi byli studenci uczący się na polskich uczelniach. Było ich szczególnie dużo w latach wojny wietnamskiej. Emigracja nasiliła się po 1989 roku, kiedy do Polski napłynęła z zachodu fala Wietnamczyków, przebywających w NRD jako robotnicy kontraktowi. Polska jest dziś trzecim, po Francji i Niemczech, centrum emigracji wietnamskiej w Europie. Większość traktuje Polskę jako kraj tranzytowy, jednak wielu tu pozostaje. Wietnamczycy w Polsce są dobrze zorganizowani. Mają swoje organizacje polityczne, stowarzyszenia, gazety, szkoły, przedszkola, przymierzają się do budowy pagody, choć wielu przeszło na katolicyzm.

Kuchnia wietnamska jest z jednej strony bardzo podobna do chińskiej, ale z drugiej strony pozostaje pod silnym wpływem francuskim, czyli dawnych kolonizatorów. Popularnym pieczywem w Wietnamie są francuskie bagietki. Od kuchni chińskiej, kuchnia wietnamska odróżnia się przede wszystkim użyciem sosu rybnego w miejsce sojowego. Używa ponadto bardzo często palczatkę (trawę) cytrynową i limonkę. Jedną z najbardziej popularnych potraw wietnamskich są nem, znane u nas jako sajgonki. To bardzo cienkie placki z mąki ryżowej (tzw. jadalny papier ryżowy), nadziewane farszem (mięsnym, warzywnym, krewetkowym lub mieszanym) i smażone.

# WIETNAM



## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj dzieci poznały WIETNAM. Dowiedziały się, jakie owoce jada się w Wietnamie i jakie są najważniejsze składniki wietnamskiej kuchni. Robiły też trójkątne kapelusze z papieru i uczyły się zabaw popularnych wśród wietnamskich dzieci.

Wietnam to kraj położony wzdłuż wschodniego wybrzeża Półwyspu Indochińskiego, nad Morzem Południowochińskim, sąsiaduje z Chinami, Laosem i Kambodżą. Od 1843 do 1940 roku kraj był kolonią francuską, po II wojnie światowej został podzielony na Wietnam Północny i Wietnam Południowy, zjednoczył się dopiero w 1975 roku. Większość ludności Wietnamu utrzymuje się z rolnictwa. Produkuje się tam głównie ryż, kawę, trzcinę cukrową. Kuchnia wietnamska uważana jest przez niektórych za najsmaczniejszą i najzdrowszą spośród kuchni krajów azjatyckich. Jest ona bogata w świeże warzywa, ryby i owoce morza, używa się w niej stosunkowo mało mięsa i tłuszczu, a aromatyczne, różnorodne przyprawy dodają potrawom wyjątkowego smaku.

Porozmawiaj z dzieckiem na temat jedzenia. Zapytaj, jakie potrawy lubi najbardziej i czego chciałoby spróbować. Może wspólnie ugotujecie jakąś wietnamską potrawę?

80

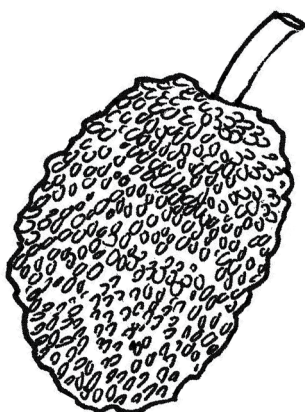
POLICZ, ILE UKRYŁO SIĘ NA POLU RYŻOWYM BAWOŁÓW, A ILU LUDZI, KOGO JEST WIĘCEJ-LUDZI CZY BAWOŁÓW?





Czy pamiętasz, jak nazywają się wszystkie owoce? Nazwy owoców podane są dla ułatwienia pod spodem. Pokoloruj owoce we właściwy sposób.

CZERWONYM KÓŁECZKIEM  
OTOCZ OWOCE ROSNĄCE  
W POLSCE, A NIEBIESKIM -  
W WIETNAMIE.



dżakfrut



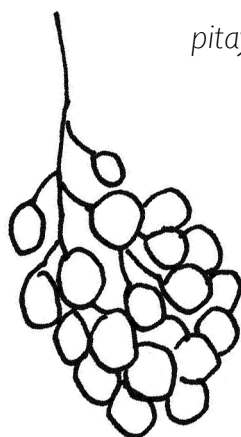
pitaya



rambutan



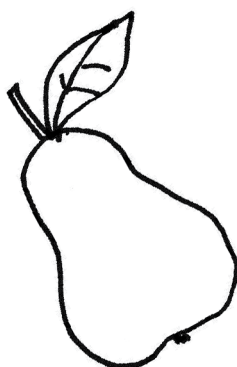
śliwka



longan



truskawka



gruszka



malina

## KRAJ CZYSTYCH

**Cel ogólny:** ukazanie różnorodności zawodów wykonywanych przez ludzi

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- wskazuje Pakistan na mapie kontynentu,
- wie, kim są muzułmanie,
- rozumie pojęcie Islam,
- ćwiczy umiejętność publicznego wypowiedzenia się,
- rozumie i docenia znaczenie różnych zawodów,
- rozwija umiejętności manualne,

**Miejsce:** sala lekcyjna

### Materiały:

› **do zajęć:** polityczna i fizyczna mapa Azji, prezentacja na temat Pakistanu, kartki A4, kredki, folia bąbelkowa, warzywa i inne przedmioty do „druku blokowego”, farby, duży papier lub tektura

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

Powiedz dzieciom, że dzisiaj porozmawiacie o kraju, który powstał zaledwie 70 lat temu, więc jak na państwo, jest jeszcze całkiem młody. Nazwa tego kraju w języku urdu, (jest to jeden z języków, którym posługują się jego mieszkańcy) oznacza „Kraj czystych”. Ten kraj to Pakistan. Z pomocą prezentacji podaj dzieciom podstawowe informacje o Pakistanie. Powiedz, że Pakistan był kiedyś częścią Indii, ale kiedy skończyła się kolonizacja Indii przez Anglików wschodnia część kraju, którą zamieszkiwali wyznawcy Islamu, odłączyła się od hinduistycznej większości tworząc właśnie Pakistan. W Pakistanie 97% ludzi wyznaje islam, powiedz dzieciom, że wyznawców tej religii nazywa się muzułmanami. Następnie powiedz, że podczas poznawania Pakistanu porozmawiacie też o pracy i o zawodach, które wykonują ludzie. Powiedz dzieciom, że w Pakistanie bardzo dużo ludzi pracuje przy produkcji rzeczy, które później przywożone są do Polski, żebyśmy mogli je kupić. Bardzo duża część noszonych przez nas ubrań szyta jest w Pakistanie, stamtąd pochodzą bardzo dobrej jakości piłki sportowe (do piłki nożnej, siatkówki, piłki ręcznej), znanych światowych marek. To oczywiście nie oznacza, że wszyscy Pakistańczycy zajmują się tylko szyciem. Wykonują oni bardzo różne zawody, takie same jak te wykonywane w Polsce.

W Pakistanie żyje bardzo dużo ludzi (około 190 mln), jest to szósty pod względem liczby ludności kraj na świecie. Jest bardzo zróżnicowany pod względem dobrobytu jego mieszkańców – są tam ludzie bardzo bogaci (ich jest najmniej), średnio bogaci, ubodzy i bardzo biedni. Najczęściej ci najbiedniejsi mieszkają na wsiach lub w biednych dzielnicach miast zwanych slumsami. Wśród tych najbiedniejszych jest też niestety dużo dzieci, żeby pomóc swoim rodzinom niektóre z nich muszą pracować tak samo jak dorośli. Z tego powodu dzieci te często nie mają już czasu ani siły na to, żeby chodzić do szkoły, albo są w szkole tak zmęczone, że nie są w stanie niczego się nauczyć. Problem ten dotyczy zwłaszcza dziewczynek, które, według tradycyjnych przekonań, są przeznaczone do opieki nad rodziną i domem, a nie do pracy. Zapytaj, jak brak wykształcenia może wpłynąć na późniejsze życie dzieci? Podobna sytuacja występuje w wielu krajach świata, na szczęście ludzie coraz częściej przekonują się, że bez wykształcenia trudno poradzić sobie we współczesnym świecie. Bez wyedukowanych obywateli kraje nie będą się rozwijać, rządy państw dbają więc coraz lepiej o to, żeby dzieci mogły zdobywać wiedzę.

Powiedz, że w wielu krajach na świecie dzieci oprócz szkoły i zabawy, mają też dużo obowiązków domo-

wych, muszą opiekować się młodszym rodzeństwem, sprzątać, gotować. Zapytaj dzieci, czy one też mają jakieś domowe obowiązki? Czym zajmują się po powrocie ze szkoły?

### **Zawodowe kalambury**

Kiedy dzieci się wypowiedzą, poproś, aby po cichu przypomniały sobie jak najwięcej zawodów, które wykonują ludzie. Zorganizujcie kalambury – chętne dzieci będą przy pomocy gestów i mimiki prezentować zawody, a reszta musi zgadnąć o jaki zawód chodzi. Wszystkie pomysły dzieci zapisuj na tablicy, po zakończeniu kalamburów możecie uzupełnić listę o zawody, których nikt nie pokazał a które dzieci znają. Zapytaj dzieci, czy wszystkie te zawody, które wymieniliście wykonywane są też w Pakistanie?

### **Kim chcę być, gdy dorosnę?**

Po rozmowie na temat zawodów poproś, aby każde z dzieci zastanowiło się nad tym, jaki zawód chciałoby w przyszłości wykonywać. Poproś, aby dzieci spróbowały zachować swój wymarzony zawód w tajemnicy przed innymi. Rozdaj wszystkim kartki i poproś, aby każdy narysował siebie jako dorosłego wykonującego ten wymarzony zawód. Kiedy dzieci skończą, poproś chętnych o pokazanie prac, pozostałe dzieci muszą zgadnąć, jaki zawód został przedstawiony na rysunku. Zapytaj, co jest niezbędne, aby te marzenia się spełniły? Porozmawiajcie przez chwilę o tym, co może pomóc a co przeszkodzić w osiągnięciu celu? Zapytaj, czy zdaniem dzieci mali mieszkańcy Pakistanu mają podobne do nich marzenia o przyszłości?

### **Każdy zawód jest potrzebny**

Kiedy już dzieci wypowiedzą się na temat swojego wymarzonego zawodu, zapytaj, które zawody wydają im się najważniejsze czy najbardziej potrzebne. Wybierz jeden z najczęściej wymienianych i zapisz go na środku tablicy. Teraz zastanówcie się, kto jeszcze musi pracować, aby ten uważany za ważny zawód mógł być wykonywany? Wymieńcie nie tylko zawody bezpośrednio związane z pracą np. lekarza (pielęgniarki, farmaceuci, salowe itp.) ale również te na pierwszy rzut oka nie związane z „głównym” zawodem. Bez czyjej pracy lekarz nie mógłby pracować? Na koniec okaże się, że cała tablica wypełniona jest nazwami różnych zawodów. Zapytaj dzieci, jaki wniosek można wyciągnąć z tego ćwiczenia? Porozmawiajcie przez chwilę o tym, że każdy zawód jest potrzebny i ważny i żeby świat mógł dobrze funkcjonować potrzebni są i lekarze i nauczyciele i kucharze i sprzątacze i elektrycy i sprzedawcy...

Na koniec możesz przeczytać dzieciom wiersz Juliana Tuwima „Wszyscy dla wszystkich”.

Murarz domy buduje,  
Krawiec szyje ubrania,  
Ale gdzieżby co uszył,  
Gdyby nie miał mieszkania?

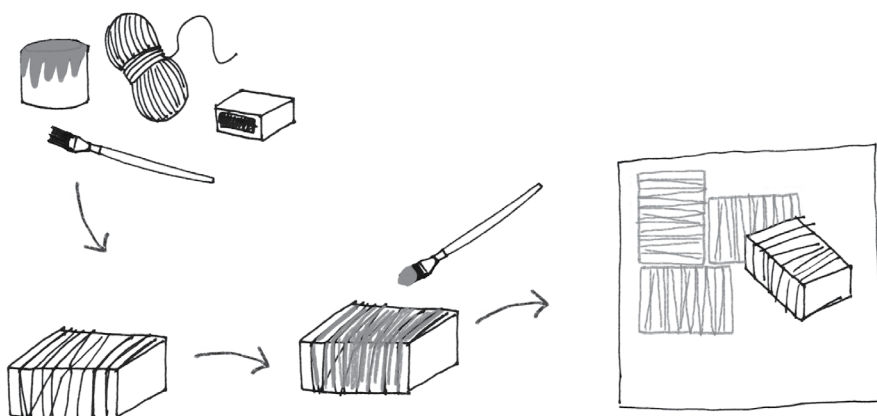
A i murarz by przecie  
Na robotę nie ruszył,  
Gdyby krawiec mu spodni  
I fartucha nie uszył.

Piekarz musi mieć buty,  
Więc do szewca iść trzeba,  
No, a gdyby nie piekarz,  
Toby szewc nie miał chleba.

Tak dla wspólnej korzyści  
I dla dobra wspólnego  
Wszyscy muszą pracować,  
Mój maleńki kolego.

## Druk blokowy

W Pakistanie, podobnie jak w sąsiednich krajach, bardzo popularnym, tradycyjnym sposobem zdobienia tkanin jest tak zwany druk blokowy. Metoda ta polega na odbijaniu na tkaninie wzorów wcześniej wyrzeźbionych w drewnie lub w gumie. Tradycyjny druk charakteryzuje się skomplikowanymi, geometrycznymi lub roślinnymi wzorami i bogatą kolorystyką. Zaproponuj dzieciom wykonanie bardzo uproszczonej wersji druku blokowego. Możecie wykonać go na kartonach lub na materiale. Jako stempli użyć możecie bardzo różnych przedmiotów. Mogą to być zwyczajne przedmioty np. widelce, zakrętki i kapsle od butelek, liście. Możecie też w prosty sposób wykonać stemple z warzyw, można użyć papryki, końcówki kapusty pekińskiej, ziemniaka czy brokuła, różnie pociętych. Ciekawe efekty daje też odciskanie na kartce wzorów namalowanych wcześniej gęstą farbą na folii bąbelkowej. Można też wykonać proste pieczętki z niewielkich pudełek (np. od zapalek) owiniętych sznurkiem lub włóczką, powstają wtedy ciekawe wzory z linii.



Do stemplowania najlepiej użyć gęstej farby z tuby, może to być farba plakatowa lub akrylowa. Zaproponuj dzieciom wykonanie ich własnego wzoru z użyciem różnych materiałów.

## Ramadan

Jednym z najważniejszych wydarzeń w roku jest dla muzułmanów ramadan, czyli dziewiąty miesiąc muzułmańskiego kalendarza. Ma on różne daty, ponieważ kalendarz muzułmański jest inny od naszego, gregoriańskiego. Czasem więc ramadan rozpoczyna się, kiedy u nas jest lipiec, a czasem we wrześniu. W trakcie całego miesiąca ramadan trwa post, którego każdy dobry muzułmanin musi przestrzegać. Od świtu do zmierzchu nie wolno wtedy nic jeść ani pić, posilić można się dopiero po zachodzie słońca. Z postu w czasie ramadanu zwolnieni są ludzie ciężko chorzy, kobiety w ciąży i dzieci. Wszyscy pozostali muszą przez cały miesiąc przestrzegać postu. Starsze dzieci często również chcą już pościć i odmawiają posiłków w szkolnych stołówkach aby pokazać, że mogą wytrzymać bez jedzenia. Dla nas ramadan może wydawać się męczarnią, ale muzułmanie bardzo lubią ten czas w roku i cieszą się, gdy nadchodzi. Oczywiście nie pości się bez powodu, ramadan jest sprawdzianem religijności, siły woli i wytrzymałości, ale przede wszystkim ma uzmysłwić ludziom, jak ciężko żyje się tym najbiedniejszym, których nie stać na jedzenie. W trakcie ramadanu należy wspierać jałmużną biednych, trzeba być dla siebie nawzajem wyrozumiałym i serdecznym. Na ramadan przygotowują się wszyscy – miasta są często ustrajane lampkami, na wystawach sklepowych i billboardach pojawiają się życzenia szczęśliwego ramadanu, w telewizji puszczone są inne niż zwykle programy, urzędy i instytucje otwarte są w innych godzinach a restauracje są zamknięte w dzień a otwierają się wieczorem. Po zachodzie słońca, kiedy można już jeść, nikt nie powinien być głodny, dlatego przygotowuje się poczęstunki dla biednych, aby i oni mogli się do

syta najeść. Posiłek rozpoczynający się po zachodzie słońca nazywa się ifar i ma zwykle wesoły, odświętny charakter. Jada się wtedy specjalne potrawy, które dają dużo energii, aby wystarczyło jej poszczącom na cały następny dzień. Z okazji zakończenia ramadanu obchodzi się święto Id al-Fitr, jedno z najważniejszych świąt w islamie. Po wizycie w meczecie i wspólnej modlitwie, ludzie spotykają się w gronie rodziny, odwiedzają się nawzajem, obdarowują się prezentami i spożywają świąteczny posiłek. Przed tym świętem, podobnie jak u nas przed gwiazdką, w sklepach pojawiają się oferty różnego rodzaju upominków i prezentów.

### **Zabawa**

Dzieci w Pakistanie bawią się bardzo podobnie jak polskie dzieci. Kiedy są na dworze, lubią grać w klasy, puszczać latawce, bawić się w berka czy w ciuciubabkę. Podczas gdy w Polsce chłopcy chętnie grają w piłkę nożną, w Pakistanie chłopcy i dziewczynki grają w krykieta, jest to bowiem najbardziej popularny sport w ich kraju. W domu mali Pakistańczycy chętnie grają w gry komputerowe lub planszowe, z których najbardziej popularną jest „Chińczyk”. Jedną z najbardziej lubianych przez małych Pakistańczyków zabaw jest „Ounch – neech” co można przetłumaczyć jako „góra – dół”.

Do zabawy nie potrzeba żadnych akcesoriów, musi się ona jednak odbywać na urozmaiconym terenie, najlepiej na placu zabaw, w ogródku lub w lesie. Pakistańskie dzieci bardzo lubią tę zabawę i często do niej wracają. Jest ona nieco podobna do polskiej zabawy „Ziemia parzy”.

Najpierw spośród grupy należy wybrać osobę, która będzie goniącym. Goniący musi oczywiście złapać lub klepnąć jedną z uciekających osób i wtedy ta złapana osoba zastąpi goniącego. Goniący decyduje, gdzie uciekający są bezpieczni, a gdzie może ich łapać. Jeśli krzyknie „góra” bezpiecznie jest tylko na górze, to znaczy na jakimś przedmiocie, który jest wyżej niż ziemia (może to być schodek, pień drzewa, trzepak), nie można złapać osoby, która znajduje się na górze. Jeśli goniący krzyknie „dół” bezpiecznie jest tylko na ziemi i wszyscy, którzy znajdują się powyżej mogą zostać złapani. Ponieważ dzieciom szybko nudzi się stanie na bezpiecznym podłożu, zmieniają często miejsca, przez co zabawa jest ekscytująca i dynamiczna.

## PAKISTAN - KRAJ CZYSTYCH

	Pakistan	Polska
Stolica	Islamabad	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	796	313
Liczba ludności w milionach	185,1	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	147	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	36	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	4 866	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	12,7	0
Przewidywana długość życia (w latach)	66,2	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	45	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	54,7	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	0,8	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,4	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Pakistan leży na Półwyspie Indyjskim. Jest ponad dwukrotnie większy od Polski. Składa się z czterech prowincji i czterech terytoriów federalnych. Jego stolicą jest Islamabad. Nazwa kraju pochodzi od pierwszych liter prowincji Pendżab, Afghani province (dziś Chajber Pasztunchwa), Kaszmir, Sindh i końcówki słowa BeludżySTAN. W języku urdu „Pakistan” oznacza „kraj czystych” lub „kraj czystości”. Przez swoje położenie, a także posiadanie broni atomowej od 1998 r., Pakistan jest ważnym krajem w regionie.

Północ i zachód Pakistanu to wysokie góry i wyżyny, w tym potężne łańcuchy górskie: Karakorum i Himalaje. Znajdują się tu najwyższe szczyty górskie Pakistanu, w tym w Himalajach - masyw Nanga Parbat (najwyższy szczyt 8126 m n.p.m.), a w Karakorum K2 (Czogori) – drugi co do wielkości szczyt na świecie (8611m.). Wzdłuż zachodniej granicy Pakistanu ciągną się niższe pasma górskie Hindukuszu, a na południowym zachodzie – aktywne sejsmicznie Góry Sulejmańskie. Na wschodzie rozciągają się płaskowyże i równiny wyżynne, w tym żyzna równina Pendżabu, a na południu i południowym wschodzie – obszary pustynne.

Klimat jest suchy i słoneczny, pory deszczowe przypadają na różne miesiące w różnych regionach kraju. Wyróżnia się cztery pory roku: dwie suche (zimę i wiosnę), i dwie deszczowe (gorące lato i „jesień” – ustępująca pora monsunowa), kiedy padają ulewne deszcze monsunowe. Zimą w górach obficie pada śnieg. Większość kraju jest pokryta pustyniami, półpustyniami i stepami, na których rosną sucholubne zarośla. Najważniejszą rzeką jest Indus, który przy ujściu tworzy wielką deltę (ok. 8 tys. km<sup>2</sup>). Indus i jego główne cztery dopływy tworzą tzw. „Pięciorzecze”, od którego wzięła się nazwa Pendżab – Pięć Wód. Duże obszary Pakistanu posiadają dość żyzne gleby. Równie duże połacie kraju są ubogie i pustynne.

Świat zwierząt jest bardzo bogaty. Symbolami Pakistanu są biały tygrys i sokół. W górach można spotkać m.in. niedźwiedzie i gazyli tybetańskie, na nizinach – słonie i antylopy, w rzekach i jeziorach – krokodyle, a nad morzem – zagrożony gatunek zielonego żółwia. Oprócz wspaniałej natury Pakistan fascynuje bogactwem zabytków: pozostałościami jednej z najstarszych na świecie cywilizacji doliny Indusu, ruinami klasztoru buddyjskiego w Taxila, „wielkim murem” w Ranikot, świątyniami ku czci sufich, ogrodami Lahore i setkami innych.

Mieszka tu 180 milionów ludzi, a ich liczba rośnie bardzo szybko. Na ulicach widać przynajmniej tyle dzieci i młodzieży, co dorosłych. Pakistan jest młodym państwem. Powstał w 1947 roku z północno-zachodniej części Indii Brytyjskich. W tym właśnie roku Indyjski Kongres Narodowy wydał zgodę na podział Indii. Podzieliły się one na dwa kraje: Indie i Pakistan. Podziałowi towarzyszyły krwawe starcia i masowe

migracje muzułmanów z Indii oraz hindusów i sikhów z Pakistanu. Pierwszą stolicą kraju było Karaczi. Nową – Islamabad – zbudowano od zera i ustanowiono w 1966 r. Nowe państwo było podzielone na dwie części: zachodnią i wschodnią. Wschodnia część oddzieliła się w 1971 r. tworząc samodzielne państwo – Bangladesz.

Historia Pakistanu jest burzliwa. Okazało się, że wspólna religia nie wystarczy do powstania wspólnoty narodowej, szczególnie gdy kraj jest gospodarczo zacofany, a mieszkańcy pochodzą z tradycyjnie zamkniętych społeczności i kierują się przede wszystkim interesami swoich własnych rodów. Wciąż powszechną jest tu korupcja i lojalność urzędników bardziej wobec swojego klanu, niż wobec państwa. Słabość państwa i sąsiedztwo z Indiami sprawiało, że szukało ono sojuszników na zewnątrz (USA, ZSRR, Anglia, kraje arabskie) i jest areną wielu światowych konfliktów. Od kilkunastu lat wielkim problemem jest terrorizm, który nie tylko wzmacnia poczucie lęku wśród Pakistańczyków, ale sprawia, że Pakistan nie może wykorzystać swojego potencjału turystycznego.

W Pakistanie mieszka wiele grup etnicznych. Najlichniesi są Pendżabczyki (45% ludności) i Pusztuni (ponad 15%), Sindhi, Kaszmirczycy, Balodźi. Z mniej licznych grup znani są np. Kalasze z górystej północy kraju. Na zachodzie Pakistanu i w Karaczi mieszkają też Szidi – grupa pochodząca z Afryki, wyznająca własną wersję islamu z elementami wierzeń afrykańskich.

Każda z grup etnicznych mówi własnym językiem. Urzędowym językiem Pakistanu jest urdu, zapisywany w alfabecie perskim. Urdu jest jedynym językiem ojczystym dla tylko ok. 9% Pakistańczyków, którzy przybyli do kraju z Indii po 1947 r. Brzmi on bardzo podobnie do hindi, ale ma wiele słów z arabskiego, perskiego i angielskiego. Hindi „mówiony” jest całkowicie zrozumiały dla Pakistańczyków, którzy bardzo lubią piosenki indyjskie i filmy Bollywood. Drugim językiem urzędowym jest angielski.

Pakistańczycy mieszkają na wsiach i w wielkich miastach. Największe jest portowe Karaczi – 18 mln ludzi (w aglomeracji, w mieście ok. 13 mln), Lahore – 10 mln, Faisalabad – 3,5 mln, Rawalpindi – 3 mln. W miastach ekskluzywne wielkomiejskie dzielnice przeplatają się ze slumsami zbudowanymi z tego, co ludzie mają pod ręką. Slumsy Orangi w Karaczi uchodzą za największe w południowej Azji. Wielkim problemem w miastach jest powszechna kradzież prądu, zanieczyszczone powietrze, tłok i korki, łatwość nabycia broni palnej i słabe zarządzanie odpadami – na ulicach widać (i czuć) góry śmieci.

Przepaść między wiejskim i miejskim stylem życia jest ogromna. Ponad połowa Pakistańczyków nie umie czytać ani pisać. Niepiśmienność bardziej dotyka kobiety. Dostęp do szkół i dobrej opieki medycznej jest na wsiach bardzo trudny, szczególnie dla kobiet. Dzieci często muszą pracować, zamiast się uczyć, choć teoretycznie edukacja jest obowiązkowa. W Pakistanie działają szkoły państwowe, prywatne i tzw. medresy (darmowe szkoły koraniczne z internatem), do których najczęściej posyłane są dzieci z najuboższych rodzin. 80% najuboższych w Pakistanie mieszka na wsiach – najtrudniej jest w górach i na terenach pustynnych.

Terenami wiejskimi zarządzają posiadacze ziemscy – zamindarowie, u których inni dzierżawią ziemię. Ziemia Pakistanu jest trudna do uprawy, bo klimat jest suchy lub z ulewnymi deszczami. W Pakistanie uprawia się ryż basmati, pszenicę, świetną bawełnę, trzcinę cukrową, słoneczniki, palmy daktylowe, owoce cytrusowe i mango. Hoduje się owce, bydło (na mięso i mleko, którego Pakistan produkuje bardzo dużo) i wielbłądy a także kozy, których mięso jest bardzo cenione. W Beludżystanie wydobywany jest gaz ziemny. Pakistańskie rzemiosło stoi na wysokim poziomie. Produkuje się tu też piłki sportowe (szyte ręcznie, dla Adidasa czy Nike) – do piłki nożnej, siatkówki i rugby, oraz dużo skórzanej odzieży motocyklowej. Praca jest bardzo tania, podobnie jak np. w Bangladeszu, a pracownicy nie mają prawie żadnych zabezpieczeń społecznych.

Pakistańska kuchnia jest bardzo aromatyczna i ostra, wiele potraw wywodzi się z kuchni afgańskiej i perskiej. Do mięsa i innych dań najczęściej podaje się ryż lub okrągłe placki z mąki pszennej. Je się prawą ręką, często bez pomocy sztućców. Niektóre owoce podaje się z solą, czarną solą i sproszkowanym czili (arbuz, jabłka, gruszki, owoce cytrusowe), a do deserów dodaje cienkie kluseczki i wodę różaną, która nadaje im charakterystyczny smak. „Królem owoców” w Pakistanie nazywane jest mango, uwielbiane i dostępne w licznych gatunkach. Pije się przede wszystkim wodę, czarną herbatę, w upały – jogurtowe lassi, napoje

gazowane i miejscowe tradycyjne napoje na bazie ziół. Lubiane są też wypieki pochodzące z Europy. Dzieci, oprócz miejscowych ostro-kwaśnych chrupek (nimko), uwielbiają bardzo ostre czipsy.

Kultura Pakistanu na pierwszy rzut oka może przypominać trochę kulturę Indii. Podobny jest sposób śpiewania i gestykulacji, kult białej skóry i szacunek dla Brytyjczyków, sposoby dbania o urodę, niektóre potrawy, uliczny krykiet i hokej na trawie, ruch uliczny, układ rodzinny oparty na hierarchii i szacunku wobec starszych. Podobieństwo jest wzmacniane przez popularność indyjskich kanałów rozrywkowych. Rodziny są najczęściej wielopokoleniowe, rodzice mieszkają razem z dorosłymi synami i ich rodzinami. Kobiety na ogół zajmują się domem, a zadaniem mężczyzn jest utrzymanie rodziny.

Tradycyjnym pakistańskim ubraniem jest szalwar-kamiz, czyli szerokie spodnie i rozcinana po bokach tunika. Mężczyźni zakładają różnorodne nakrycia głowy. Wielu nosi strój zachodni – t-shirt i dżinsy. Kobiety noszą najczęściej szalwar kamiz z dupattą – szerokim i długim szalem, którym zakrywają głowę i narzucają na ramiona. Wiele kobiet wychodząc z domu nakłada dodatkowo czarny płaszcz (abaję), hidżab, a także zasłonę na twarz – niqab. Inne owijają się większym od dupatty czadorem. Na uroczyste okazje malują dłonie henną w skomplikowane wzory i wykonują bardzo staranny makijaż.

Pakistan jest jedynym państwem na świecie, które powstało w imię islamu. Podstawą jego ustroju miała być demokracja wynikająca z zasad tej religii. Flaga Pakistanu, zielona z białym półksiężycem i gwiazdą, ma biały pas, który ma symbolizować niemuzułmańskich mieszkańców kraju. Aż 97% Pakistańczyków to muzułmanie. Islam wyznacza rytm i sposób życia. Słychać nawoływania do modlitwy. Na ulicach, środkach transportu i domach widnieje mnóstwo napisów odnoszących się do Boga. Ścisłe przestrzega się rozdziału płci w domu, podczas spotkań towarzyskich, a także w transporcie i miejscach publicznych. Szczególnym dniem dla wszystkich muzułmanów jest piątek, a dla niektórych (związanych z sufizmem, który jest tu popularny) czwartek – tego dnia odwiedzają świątynie z grobami świętych. Najważniejszym miesiącem w roku jest ramadan, a świętami – święto zakończenia postu. Przygotowania do tego ostatniego trwają kilka tygodni i ulice zapełniają się kolorowo przystrojonymi zwierzętami. Innym ważnym okresem w roku jest żałobny dla szytów miesiąc moharram, podczas którego odbywają się spotkania i procesje pokutne.



# PAKISTAN

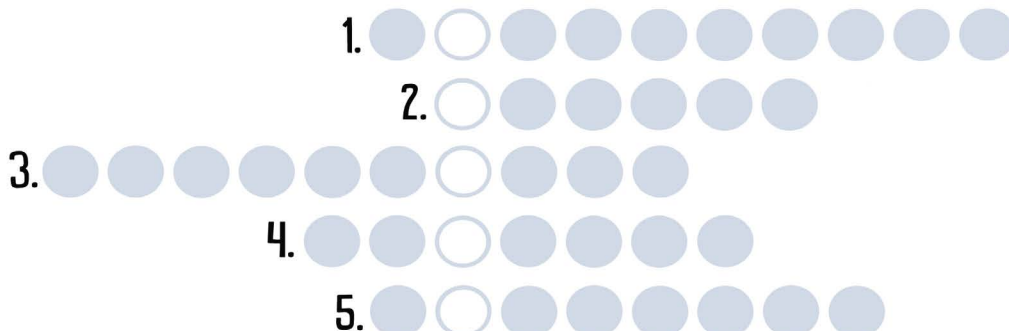
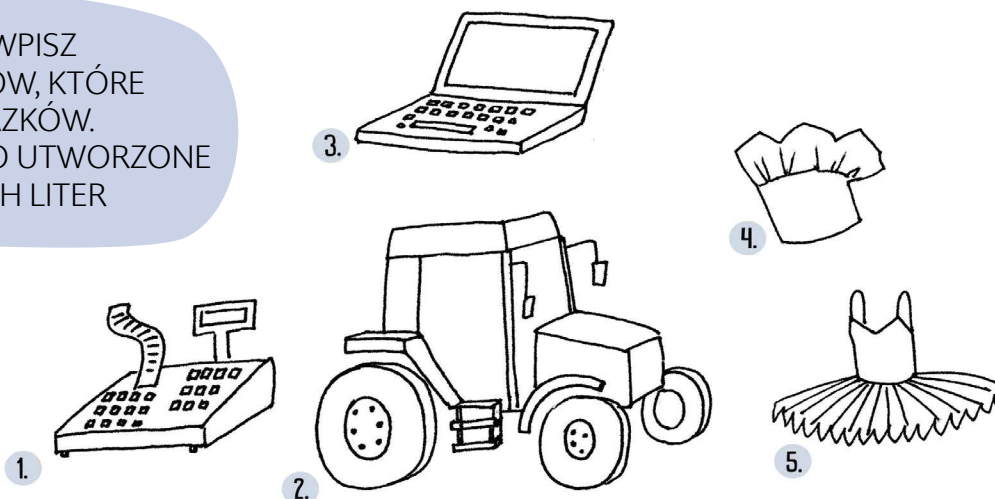
## dla dzieci i rodziców



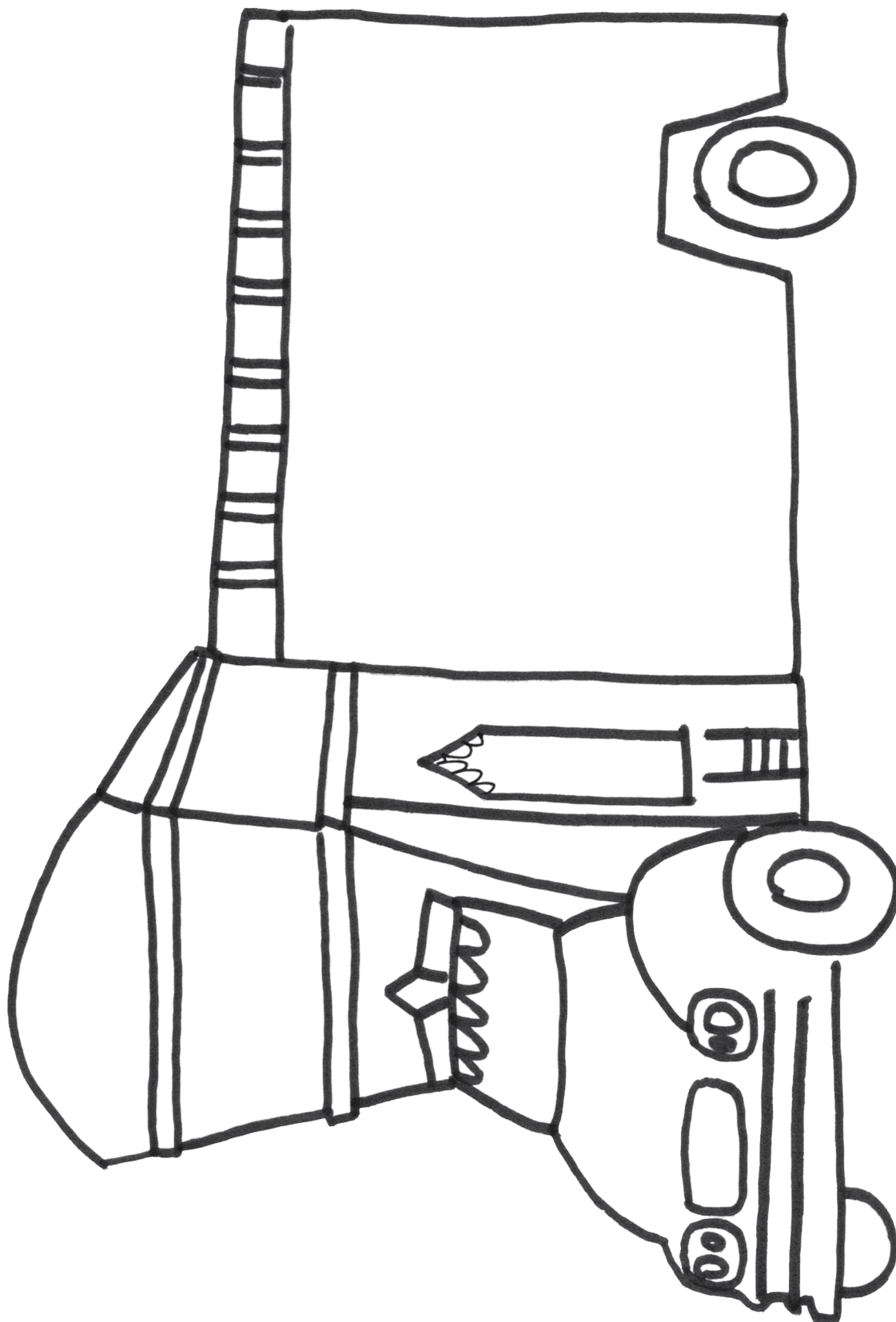
Tym razem wybraliśmy się z wizytą do PAKISTANU. W trakcie zajęć dzieci dowiedziały się co to jest ramadan i jak się go świętuje, jak wygląda mehendi oraz co jest niezwykłego w pakistańskich ciężarówkach. Przy okazji mówiliśmy o pracy i zawodach, dzieci zastanawiały się kim chciałyby być w przyszłości, rozmawialiśmy również o tym, że wszystkie zawody są ważne i potrzebne. Inspirując się tradycyjną techniką druku blokowego, dzieci wykonały też prace plastyczne używając codziennych przedmiotów w niecodzienny sposób.

Pakistan powstał po dekolonizacji Indii w 1947 roku, jako wynik dążeń muzułmańskiej części mieszkańców dawnej brytyjskiej kolonii do stworzenia własnego państwa. Nazwa kraju powstała od fragmentów nazw prowincji, które wchodziły w jego skład. W Pakistanie 97% populacji wyznaje islam. Podstawą gospodarki kraju jest rolnictwo, jednak coraz większa część mieszkańców (zwłaszcza kobiet) aby się utrzymać podejmuje pracę w wielkich fabrykach szycących odzież, obuwie czy produkujących inne dobra na rynek zachodni. Pakistan znany jest zwłaszcza jako producent doskonałej jakości piłek sportowych używanych przez największe i najbogatsze kluby sportowe na świecie. Niestety wynagrodzenie pracowników fabryk jest bardzo niskie a praca w nich niezwykle ciężka i wyczerpująca, dzień pracy trwa tam czasem więcej niż 12 godzin. Rozwiązanie tego problemu leży w rękach konsumentów z Zachodu. To my podejmując codzienne decyzje podczas zakupów, decydujemy o tym jak wygląda sytuacja ludzi w innej części świata.

DO KRZYŻÓWKI WPISZ  
NAZWY ZAWODÓW, KTÓRE  
PASUJĄ DO OBRAZKÓW.  
ODCZYTAJ HASŁO UTWORZONE  
Z ZAZNACZONYCH LITER



NA ZDJĘCIACH W PREZENTACJI  
WIDZIAŁAŚ/EŚ PIĘKNIE ZDOBIONE  
PAKISTAŃSKIE AUTOBUSY I CIEŻARÓWKI  
ZAPROJEKTUJ WŁASNY WZÓR NA  
KOLOROWY POJAZD.



## MALI UCHODźCY

**Cel ogólny:** ukazanie wpływu wojny na życie zwyczajnych rodzin i pokazanie uchodźstwa jako sposobu radzenia sobie z zagrożeniami.

### Cele szczegółowe:

#### Dziecko:

- wskazuje Syrię na mapie kontynentu,
- ma świadomość starożytnej historii Syrii, ogląda zabytki na fotografiach,
- wysłuchuje z uwagą opowiadania i ilustruje wybrany fragment,
- rozumie pojęcie „uchodźca”,
- rozumie, że wojna jest przyczyną migracji ludzi (bez użycia pojęcia „migracja”),
- analizuje odczucia ludzi zmuszonych przez wojnę do migracji,
- omawia pojęcie „polskiej gościnności”,
- wymienia przykłady zachowań ułatwiających rówieśnikom-uchodźcom zaaklimatyzowanie się w nowych okolicznościach,
- wspólnie wykonuje plakat techniką wyklejanki.

#### Miejsce: sala lekcyjna

#### Materiały

- › **Do zajęć:** globus, kontury 3 kontynentów + plansza w tej samej skali, kartoniki z nazwami kontynentów i flagami polską oraz syryjską, mapa polityczna Azji, prezentacja na temat Syrii, kartki A4 dla każdego ucznia, kredki, wydruk opowiadania, dziurkacz i wstążka lub zszywacz, przygotowany na dużym arkuszu papieru plakat z konturami liter tworzących napis „Każdy inny – wszyscy równi”, klej i zdjęcia ludzi z gazet (np. „Kontynenty”, „National Geographic”) lub farby/kredki/kolorowy papier.
- › **Do gry:** krzesła lub poduchy, ewentualnie szarfy dla każdego dziecka
- › **Do domu:** domowa karta pracy powielona dla każdego dziecka

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Porozmawiaj z dziećmi na temat kierunków świata. Wykorzystaj globus (ostatecznie mapę świata), by pokazać bieguny oraz półkule: północną i południową (jeśli korzystasz z dmuchanego globusa-piłki możesz za pomocą taśmy papierowej zaznaczyć równik i południk zerowy). Aby ułatwić dzieciom zapamiętywanie pojęć północ i południe nawiąż do pory dnia. Następnie wyjaśnij, że ludzie dla ułatwienia sobie orientacji w terenie postanowili podzielić Ziemię również na część wschodnią i zachodnią. Pokaż południk zerowy i wyjaśnij, gdzie jest która strona. Wyjaśnij, że nazwy stron świata związane są z położeniem słońca na naszym niebie. Słońce wschodzi na wschodzie a zachodzi na zachodzie. Poproś, aby dzieci przypomnieli sobie, z której strony ich domu wschodzi i zachodzi słońce (np. z których okien je widać)? A z której strony budynku szkoły/przedszkola widać słońce w południe?

Przygotuj kontury kontynentów Europy, Azji i Afryki oraz planszę, na której zaznaczone będą granice Morza Śródziemnego. Następnie poproś chętnego ucznia, by ułożył na planszy kształty kontynentów. Nazwijcie je korzystając z kartoników z napisami. Wyjaśnij, że to miejsce, gdzie Azja styka się z Afryką i Europą, nazywamy Bliskim Wschodem, zaś dalsze rejony Azji to tzw. Daleki Wschód. Poinformuj dzieci, że tematem dzisiejszych zajęć jest jeden z krajów Bliskiego Wschodu – Syria. Zlokalizujcie Polskę oraz Syrię,

naklejając kartoniki z flagami krajów.

### **Informacje dla prowadzącego:** Bliski Wschód – kolebka cywilizacji

*Bliski Wschód znany dzisiaj przede wszystkim jako pole bitwy. Tymczasem rejon ten jest niezwykle różnorodny pod względem kulturowym, etnicznym i religijnym. W tym tkwi jego oryginalność.*

*Na Bliskim Wschodzie cywilizacje oraz imperia to rodziły się, to upadały. Sumerowie, Babilończycy, Egipcjanie, Asyryjczycy, Hetyci, Fenicjanie, Izraelici, Persowie, Grecy, Rzymianie a wreszcie Arabowie – każdy z tych ludów zostawił po sobie bogate dziedzictwo, które po dziś dzień oddziałuje na naszą kulturę.*

*To właśnie w tej części świata powstał prototyp niemal każdego z dzisiejszych wynalazków technicznych oraz wiele dzieł kultury. Już w II tys. p.n.e. spisano sumeryjskie poematy o Gilgameszu – pierwsze poznane teksty literackie. To tutaj Hammurabi wydał pierwszy zbiór praw. Asyryjczycy stworzyli podwaliny pod pojęcie wojskowości. Fenicjanie jako pierwsi odkrywali dalekie lądy. Persowie stworzyli pierwszą religię monoteistyczną – zaratusztrianizm (zoroastryzm). Egipt i Babilonia rozwinęły matematykę. Izraelici stworzyli judaizm, stanowiący rdzeń chrześcijaństwa i islamu. Grecy i Rzymianie szerzyli myśl zachodnią (zwłaszcza filozofię i prawo) w świecie Orientu...*

*Przykłady można jeszcze długo wymieniać. Niestety czas i działalność ludzka są bezlitosne dla pozostałości starożytnych cywilizacji. O ile dziedzictwo starożytnego Izraela czy Rzymu wciąż żyje, to po starożytnym Egipcie czy Imperium Perskim pozostały już tylko ruiny. Przez te wszystkie lata zabytki niszczyła natura lub też człowiek. Arabski podbój Iranu unicestwił większość dziedzictwa imperiów Achemenidów i Sasanidów. W wieku XX doszło do dotkliwych zniszczeń na całym Bliskim Wschodzie; uszkodzone zostały liczne relikty przeszłości. Podobnie dzieje się dzisiaj w Syrii, gdzie konflikt osiągnął już skalę totalną – zniszczenia dotyczą szpitali czy kościołów, jak również starożytnych zabytków.*

Źródło: Mateusz Szatkowski, *Bliski wschód – ginąca kolebka cywilizacji*. <http://filoveritas.blogspot.com/2013/05/bliski-wschod-ginaca-kolebka-cywilizacji.html>

92

Obejrzyjcie prezentację mapy Żyznego Półksiężycza. Wyjaśnij, że to właśnie na Bliskim Wschodzie rodziła się nasza europejska kultura. Wyjaśnij, że ludzie stworzyli w tym regionie cywilizację już 4 tysiąclecia p.n.e., czyli 6 tysięcy lat temu (około 5 tysięcy lat przed tym, gdy powstała Polska). Archeolodzy, czyli naukowcy, którzy badają historię na podstawie wykopalisk twierdzą, że cywilizacja w Syrii była drugą najstarszą na Ziemi, po cywilizacji w Mezopotamii (obejmującej głównie sąsiadujące z Syrią terytoria dzisiejszego Iraku). Terenami Syrii przez tysiąclecia władowały różne ludy, m.in. Sumerowie, Egipcjanie, Rzymianie, a wreszcie Arabowie. Historycy wciąż starają się poznać szczegółowo najdawniejszą historię tego regionu, a turyści jeszcze niedawno mogli oglądać starożytne zabytki.

**Informacje dla prowadzącego:** Najstarsze odkrycia archeologiczne z obszaru Syrii starożytnej są datowane na VII tys. p.n.e. W piśmiennictwie mezopotamskim i egipskim najwcześniejsze informacje dotyczące regionu Syrii pochodzą z połowy III tys. p.n.e. Dla porównania piramidy w Gizie powstały w XXV w. p.n.e.

Obejrzyjcie zdjęcia zabytków. Wyjaśnij, że na terenie Syrii zachowało się wiele zabytków z różnych okresów historycznych. Można oglądać pozostałości po miastach zbudowanych przez pierwszych mieszkańców tych terenów sprzed kilku tysięcy lat, jak i późniejsze zabytki rzymskie i arabskie. Poinformuj dzieci, że stolica Syrii, czyli Damaszek, jest jednym z najstarszych nieprzerwanie zamieszkanymi miastami na świecie.

Wyjaśnij dzieciom, że wielu zabytków, które przetrwały tysiące lat i które można było oglądać jeszcze do niedawna, już nie ma, gdyż zostały zniszczone w czasie wojny, toczącej się obecnie w Syrii.

Porozmawiaj z dziećmi, z czym kojarzy im się wojna (zakładając, że dzieci powiedzą tyle, na ile są dojrzałe i ile wiedzą – nie można unikać tematu wojny, bo wojny są faktem, dzieci słyszą o nich, lubią się w wojny bawić). Na co wojna ma wpływ oprócz niszczenia zabytków? Postaraj się, by rozmowa potoczyła się w tym kierunku, by dzieci rozumiały, że wojna ma wpływ na życie zwykłych ludzi, w tym dzieci, a nie tylko żołnierzy (którzy, swoją drogą, też mają rodziny i dzieci).

Następnie poinformuj dzieci, że teraz przeczytasz im opowiadanie o rodzeństwie z Syrii. Poproś, aby dzieci uważnie wysłuchały opowiadania i wybrały sobie taki jego element, który zilustrują. Z ilustracji

i tekstu opowiadania na koniec powstanie książka.

Cześć, mam na imię Abdel, mam 8 lat i właśnie przyjechałem z rodzicami i młodszą siostrą z Syrii. Moja siostra ma na imię Dima i ma 5 lat.

Wiecie, to było całkiem niedawno. Chodziłem do szkoły. Nie lubiłem rano wstawać, a w dodatku często na pierwszej lekcji była matma, ale miałem fajnych kolegów. Moim najlepszym kumplem jest Ahmed. Lubię z nim grać w piłkę, wyglupiać się i grać na komputerze. Gdy widzieliśmy się ostatnio graliśmy w Snail Bob 3. A potem Ahmed razem z rodzicami wyjechał z Harasty – naszego miasta. Jego rodzice uznali, że tu gdzie mieszkamy, jest zbyt niebezpiecznie. Martwię się o niego. Podobno mieszkają teraz w obozie dla uchodźców w Jordanii, kraju obok Syrii. Wyjechało tam wielu Syryjczyków. Mama mówiła, że często dzieci w obozach w Jordanii muszą pracować, bo rodzicom brakuje pieniędzy na jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Ale może Ahmed pojechał gdzieś dalej?

Moi rodzice też coraz częściej mówili o wyjeździe. Dorośli ciągle rozmawiali o wojnie i o tym, co będzie dalej. Teraz też ciągle o tym mówią. Szkolny autobus coraz częściej wcale nie przyjeżdżał, a w końcu szkoła została zamknięta. Gdy w naszej okolicy zrobiło się naprawdę niebezpiecznie, nad głowami latały samoloty wojskowe, a z niedaleka dobiegał huk bomb i wystrzałów, tata zdecydował, że na razie przeprowadzimy się do cici w Damaszku. To całkiem blisko, jedzie się do niej z naszego domu tylko pół godziny, ale tata uznał, że tam będziemy bezpieczniejsi. Spakowaliśmy nasze rzeczy. Moje rybki oddałem pod opiekę babci, która też mieszka w Haraście. Następnego dnia byliśmy już u cici w Damaszku. Ciocia jest siostrą mojego taty, ma dwie córki i męża. Wujek jest bardzo fajny i też lubi piłkę nożną, tak jak ja. Było nam trochę ciasno w jednym mieszkaniu, w dodatku nie miałem żadnego kolegi, bo przecież już nie mogłem chodzić do szkoły, ale Dima, moja siostra bawiła się z moimi kuzynkami. Moja mama też nie mogła chodzić do szkoły. A..., wy nie wiecie, moja mama chodziła do szkoły, bo jest nauczycielką informatyki w szkole średniej w Haraście. Tata jest inżynierem i pracuje w Damaszku, więc przynajmniej on ma teraz bliżej do pracy. Tylko narzeka, że jego firma przez wojnę ma coraz mniej zleceń i przez to coraz mniej zarabia.

Po czterech miesiącach u cici rodzice zdecydowali, że i w Damaszku jest coraz bardziej niebezpiecznie, ciągle są bombardowania. W niektórych dzielnicach toczyły się walki. Nie wiadomo było, co może stać się następnego dnia. Wszyscy się bali. Mama martwiła się, czy tacie nic się nie stanie w drodze do pracy, tata martwił się, czy na dom nie spadnie bomba, wszyscy martwili się o babcię i dziadka, którzy zostali w Haraście. Martwili się o kuzynów, dalsze ciocie i wujków, którzy mieszkali w innych częściach Syrii, ciągle do siebie dzwonili i pisali SMS-y, żeby się dowiedzieć, czy u wszystkich wszystko w porządku.

Znow musieliśmy wyjechać. Rodzice spakowali potrzebne rzeczy, a mnie i siostrze pozwolili wziąć kilka zabawek, ale nie za dużo. Moja siostra musiała zostawić swój ulubiony domek dla lalek. Tata powiedział, że nie możemy go zabrać, bo jest za duży i za ciężki. Ja też musiałem zostawić w u cici różne gry, klocki i piłkę do nogi. Mama powiedziała, że będziemy lecieć samolotem, a do samolotu nie można brać zbyt ciężkiego bagażu. Właściwie musieliśmy zostawić większość naszych rzeczy. Część została w naszym domu w Haraście, a część u cici w Damaszku. Rodzice też nie mogli zabrać zbyt wielu swoich rzeczy. Tylko trochę ubrań, dokumenty, namiot i śpiwory, które zabieraliśmy ze sobą na wakacje, telefony i tablet, żeby można było skorzystać z mapy i pisać maile do rodziny.

W końcu wyjechaliśmy do Libanu; ten kraj sąsiaduje z Syrią. Kilka godzin jechaliśmy samochodem. W Libanie zatrzymaliśmy się na 4 dni w małym hotelu. Tata chciał sprzedać nasz samochód. Mama wytłumaczyła, że potrzebne nam będą pieniądze na dalszą podróż, a oszczędności szybko mogą się skończyć. Rodzice już wcześniej zarezerwowali bilety na samolot do Turcji. Nigdy wcześniej nie leciałem samolotem. To była przygoda. Widać było morze, miasta, a czasami widok zasłaniały chmury.

W Turcji znow zatrzymaliśmy się na kilka dni. Tata ciągle coś załatwiał, zniknął na cały dzień, a gdy wracał, długo rozmawiali z mamą. Oboje byli zdenerwowani. Łatwo ich było wtedy wyprowadzić z równowagi, chociaż zawsze byli cierpliwi i mili. W końcu pewnego wieczora rodzice zabrali nas na przystań i wsiedliśmy na zatłoczoną łódź. To nie był duży statek, tylko mała zwykła łódka, miała ze cztery metry długości, a wcisnęło się na nią ponad 30 osób. Kiedy rodzice tłumaczyli, że będziemy płynąć łodzią przez morze, myślałem, że będzie fajnie jak na wakacjach. Ale było zupełnie inaczej. Po pierwsze płynęliśmy nocą i nic nie było widać, łódka była mała i strasznie bujała się na falach. Bałem się, że się przewróci, Dima płakała. Rodzice starali się nas uspokoić, ale widać było, że oni boją się tak samo jak my. Nawet nie można było wstać, ani się ruszyć, bo było tak mało miejsca. Nie można było nawet zrobić siku. Mieliśmy płynąć niecałe 2 godziny, ale mnie się wydawało, że płyniemy strasznie długo. W końcu nasza łódź zatrzymała się na mieliźnie przy brzegu jakiejś wyspy. Potem dowiedziałem się, że jesteśmy na greckiej wyspie Lesbos. To była bardzo niebezpieczna podróż. Nawet nie chcę myśleć, co by było, gdyby fale były trochę większe. W dodatku ta podróż była strasznie droga, tata zapłacił za

nas 4000 euro. To mnóstwo pieniędzy. Później dowiedziałem się, że między Turcją a Grecją pływają normalne i tanie promy, gdzie bilet kosztuje 20 euro od osoby, ale my nie mogliśmy takim przy płynąć, bo dotarliśmy do Grecji nielegalnie. Tata powiedział, że gdybyśmy normalnie przylecieli samolotem, albo przypłynęli zwyczajnym promem do jakiegoś kraju w Europie, to oni by nas nie przepuścili przez granicę i nie wpuścili do swojego kraju. A jak już się w nim znaleźliśmy, to już tak łatwo nas nie wygonią, bo jesteśmy uchodźcami. Później ciągle słyszałem to słowo – uchodźca.

Uchodźca to osoba, która uciekła ze swojego kraju, by ratować swoje życie lub zdrowie, na przykład uciekła przed wojną tak jak my. Ja jestem uchodźcą, moja 5-letnia siostra, moja mama i mój tata. I mnóstwo innych osób, które uciekły z Syrii przez niebezpieczeństwem. W Grecji spotkaliśmy bardzo dużo takich osób. Poznałem tam dużo chłopaków i dziewczyn w moim wieku. Wreszcie miałem się z kim pobawić. Byliśmy tam przez tydzień w obozie dla uchodźców, mieszkaliśmy w namiocie. Później dostaliśmy dokumenty i mogliśmy wyruszać w dalszą podróż. Promem popłynęliśmy do Aten – stolicy Grecji. Są tam starożytne ruiny, tak jak w Syrii, ale nie mieliśmy czasu ich zwiedzać, bo rodzice chcieli jechać dalej. Jechaliśmy autobusami i pociągami, w dodatku dwa dni musieliśmy iść na piechotę. Na początku taka podróż w nieznaną była jak wakacje, ale tak naprawdę szybko mi się znudziła. Ciągle w drodze, bez odpoczynku. Tęskniłem za Harastą, kolegami, szkołą... Ale i tak nie było tak źle. Poznałem chłopaka z Damaszku, miał 9 lat. On wyjechał z wujkiem, a jego mama, tata i młodsze rodzeństwo zostali w Syrii. W dodatku oni byli bardzo biedni i nie mieli pieniędzy na pociągi i od miesiąca szli na piechotę z plecakami na plecach. Na szczęście po drodze można było spotkać dobrych ludzi, którzy pomagali nam i innym uchodźcom, dawali wodę, herbatę, jedzenie, czyste ubrania, a nawet zabawki.

Najgorzej było na granicach, nie wiadomo było, czy strażnicy nas przepuszczą, czy nie odesłają, rodzice bardzo się denerwowali, ciągle sprawdzali coś w Internecie, rozmawiali z innymi uchodźcami, których było bardzo dużo na trasie naszej podróży. Ale jeszcze gorzej było, gdy dotarliśmy na dworzec kolejowy na Węgrzech i okazało się, że uchodźcy mają zakaz podróżowania pociągami. Wszyscy się strasznie zdenerwowali, nie wiedzieli, co robić dalej, później byli po prostu smutni i zdezorjentowani. Przez 6 dni mieszkaliśmy na tym dworcu. Rozłożyliśmy nasze śpiwory na podłodze i to był nasz dom na te kilka dni. To było okropne, ciągle musieliśmy jeść kanapki, a ja miałem taką ochotę na dobry obiad. Nie było się gdzie umyć, mama nie pozwalała nam się oddalać, żebyśmy się nie zgubili, graliśmy tylko w karty i w domino. Ciągle przybywało więcej osób. Nie można było wyjść z budynku dworca. Straciliśmy pieniądze, bo tata kupił bilety, a pociągi nie jeździły. W końcu udało nam się stamtąd wydostać. Pojechaliśmy dalej wynajętym samochodem. Tata wydał na niego nasze ostatnie oszczędności i musiał sprzedać wisiorek mamy. Tata dostał mailem informację od swojego dobrego kolegi z pracy, który też wyjechał z Syrii ze swoją rodziną, że jego znajomy w Polsce szuka pracownika do syryjskiej restauracji. Ten kolega pamięta, że tata na wspólnych wakacjach robił pyszny hummus, zupę z bobu i inne smaczne rzeczy. Co prawda tata jest inżynierem, ale jest też świetnym kucharzem, robi najlepsze na świecie falafele – takie kuleczki z ciecierzycy, i baklawę – słodkie mokre ciasto, które uwielbiam.

No i w końcu wylądowaliśmy tutaj. Tata dostał pracę w syryjskiej restauracji. Mama na razie nie pracuje, ale za to strasznie szybko uczy się polskiego. Ma talent do nauki języków. Mówi po arabsku, angielsku, francusku, a teraz, po dwóch miesiącach nauki polskiego, świetnie radzi sobie w sklepie. Ja i Dima też już nauczyliśmy się wielu polskich słów, ale jeszcze trudno nam zrozumieć, co mówią dzieci na placu zabaw. Dima od 1 września poszła do przedszkola, a ja do szkoły.

Najbardziej tęsknię za Ahmedem, babcią i dziadkiem i moimi rybkami. I nie mogę przyzwyczać się do polskiego jedzenia. Uwielbiam bakłazany, w domu bardzo często je jedliśmy, a tu są dosyć drogie. Za to strasznie mi smakują śliwki, macie ich tutaj tyle odmian. A w naszym domu w Polsce znów pachnie kawą z kardamonem, którą mama przyrządza co rano, tak jak dawniej. Czasami gram w Snail Boba, widziałem, że dzieci w Polsce też grają w tę grę. No i wreszcie nad głową nie latają samoloty wojskowe, nie słychać wybuchów. Jesteśmy bezpieczni.

Przeznacz trochę czasu na spontaniczne refleksje po wysłuchaniu opowiadania. Zapytaj, czy dzieci chciałyby znaleźć się na miejscu rodzeństwa – dlaczego tak, dlaczego nie?

Wspólnie ułóżcie plan podróży i zapisz go w punktach na tablicy. Poproś, aby dzieci wybrały sobie jakiś fragment podróży i wyznacz czas na narysowanie ilustracji. Dopilnuj, by wszystkie obrazki były narysowane w ustalonym wcześniej ułożeniu strony tak, by po spięciu książki nie trzeba jej było obracać bokiem. Po zakończeniu rysowania wspólnie ułóżcie obrazki we właściwej kolejności. Wybierzcie obrazek na okładkę. Dołóż w odpowiednich miejscach kartki z fragmentami opowiadania i złóż ze wszystkiego książkę, zszyj zszywaczem lub zrób z boku dziurki dziurkaczem i zwiąż książkę wstążką.

## Nowa koleżanka, nowy kolega

Zapytaj dzieci, czy słyszały o „polskiej gościnności”. Porozmawiajcie o tym, co to oznacza i czym się objawia.

Następnie poproś, aby dzieci wyobraziły sobie, że do waszej klasy/grupy przychodzi nowy kolega lub koleżanka – uchodźca z Syrii. Wyjaśnij, że uchodźca to osoba, która musiała opuścić teren, na którym mieszkała, ze względu na zagrożenie życia, zdrowia lub wolności.

Zadaj dzieciom pytania: Jak powinniśmy się zachować wobec nowej uczennicy/ucznia, żeby poczuł się w klasie/grupie dobrze? (Jeśli widzisz, że jest taka potrzeba zapytaj również: Jakie macie obawy, oraz jakie szanse widzicie w związku z taką sytuacją, że dziecko-uchodźca trafi do waszej klasy/grupy?) Jak chcielibyście, aby ludzie byli traktowani, gdy ratując własne życie opuszczają z rodzinami własne domy i własny kraj? Jak wy byście chcieli, żeby przyjęli was koledzy i koleżanki w nowej szkole/przedszkolu, gdybyście musieli przeprowadzić się do innego kraju?

A czego chcielibyście dowiedzieć się od nowej koleżanki czy nowego kolegi o jego kraju? Zapisz pytania na arkuszu papieru.

Gdy pytania się wyczerpią, powiedz, że najlepiej byłoby zapytać osobę, która pochodzi z Syrii, ale ponieważ nikogo takiego z nami dziś nie ma, ty postarasz się odpowiedzieć choć na kilka z tych pytań/opowiedzieć o życiu w Syrii. Pokaż kolejny fragment prezentacji (o Syrii i życiu przed wojną). Pokaż również zdjęcia ze strony <http://syrian-courtyard.tumblr.com/> przedstawiające dziedzińce domów w Syrii. Powiedz, że jest to charakterystyczny element tamtejszych tradycyjnych domów. Poproś, aby dzieci dokładnie przyjrzały się, jak wyglądają takie dziedzińce i co się na nich znajduje, ponieważ w domowej karcie pracy jedno zadanie polegać będzie na zaprojektowaniu takiego dziedzińca.

## Zabawa

Następnie porozmawiajcie, czy to dobrze, że do klasy/grupy chodzą różne dzieci? Czy byłoby dobrze, gdyby wszyscy wyglądali podobnie, tak samo się ubierali, mieli takie same fryzury, lubili te same zabawki, te same gry, filmy, jedzenie i sporty.

Zaproponuj dzieciom zabawę w **gorące krzesła**.

Gracze ustawiają krzesła/poduchy/układają szarfy w koło. Liczba krzesel jest mniejsza o 1 od liczby graczy. Dzieci siadają na krzesłach, jedna chętna osoba (lub prowadzący) staje na środku i mówi jakąś cechę opisującą siebie (wygląd, zainteresowania), np. „Lubię jeździć na hulajnodze”. W tym momencie osoby, które też lubią jeździć na hulajnodze, zamieniają się miejscami, a osoba stojąca na środku również stara się zająć jakieś miejsce. Osoba, dla której zabrakło miejsca, staje na środku i zabawa się powtarza. W przypadku młodszych dzieci sam(a) wypowiadaj zdania opisujące dzieci.

Po kilkunastu rundach podsumujcie wspólnie zabawę. Ma ona pokazać, że różnimy się między sobą: mamy różne zainteresowania, hobby, ulubione rzeczy, jesteśmy inni. Wyjaśnij, że dzięki tej różnorodności nie jest nudno, możemy się nawzajem od siebie uczyć różnych rzeczy, pomagać sobie i ta różnorodność jest ogromną wartością. Z jedną osobą możemy pograć w szachy, z inną wybrać się na rower, a z jeszcze inną upiec piecniczki, czy iść do kina na film detektywistyczny.

## Plakat z hasłem

Zapytaj, czy dzieci zgadzają się z hasłem „Każdy inny – wszyscy równi”. Jeśli tak, zaproponuj dzieciom wykonanie wspólnego plakatu z tym hasłem. Możesz wcześniej przygotować kontury napisu na dużym pakowym papierze, a dzieci wykleją je zdjęciami ludzi ze starych gazet (najlepiej byłoby kupić w składzie ze starymi czasopismami „National Geographic” czy inne czasopismo, które przedstawia zdjęcia ludzi z różnych stron świata, w różnym wieku itd.). W ostateczności dzieci wykleją kontury napisu kolorowym papierem lub pomalują kredkami – ale to ostateczność, bo rysowanie było już wcześniej.

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/wiecej-wiedzy-mniej-strachu-informator-o-uchodzcach-w-polsce-30172>

<http://www.polskieradio.pl/13/3/Artykul/1500558,ONZ-ostrzega-nadchodzi-kolejny-milion-uchodzcow-z-Syrii>

<http://www.polskieradio.pl/13/313/Artykul/1499707,Reakcje-swiata-na-kryzys-humanitarny>  
<http://www.polskieradio.pl/13/3/Artykul/1493071,Tysiace-uchodzcow-z-Syrii-plyna-w-strone-Europy-Dotra-tez-do-Polski>  
<http://www.polskieradio.pl/13/1949/Artykul/1509834,Ciezar-ucieczki-spoczywa-na-barkach-kobiet-i-dzieci>  
<http://www.polskieradio.pl/13/2426/Artykul/1514449,Jak-swiat-arabski-postrzega-kryzys-migracyjny>  
<https://www.unicef.pl/Co-robimy/Aktualnosci/Niesiemy-pomoc-syryjskim-dzieciom>  
<http://www.wolnasyria.org/>  
<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1017099,title,Zadna-relacja-nie-opisze-Reporter-WP-towarzyszyl-uchodzcom,wid,17837224,wiadomosc.html>  
<http://tojuzbylo.pl/wiadomosc/zapomniane-cywilizacje-bliskiego-wschodu>  
<http://filoveritas.blogspot.com/2013/05/bliski-wschod-ginaca-kolebka-cywilizacji.html>  
[http://www.yourmiddleeast.com/news/warweary-children-in-syria-turn-to-sport-and-music\\_10997](http://www.yourmiddleeast.com/news/warweary-children-in-syria-turn-to-sport-and-music_10997)  
[http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,9128998,Syria\\_\\_Aleppo\\_\\_Suk\\_w\\_kolebce.html](http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,9128998,Syria__Aleppo__Suk_w_kolebce.html)

#### **zdjęcia:**

<http://www.tenpieknyswiat.pl/2011/05/28/suk-czyli-targ-w-damaszku>  
<http://www.abbis.photo/portfolio/traditional-courtyards/>

#### **Dla nauczycielki/nauczyciela:**

Muzyka, która może towarzyszyć rysowaniu lub wyklejaniu: [https://www.youtube.com/watch?v=O6S\\_2qj1UtU](https://www.youtube.com/watch?v=O6S_2qj1UtU)

Wykonawca: Sabah Fachri (ur. 1933), syryjski pieśniarz wykonujący tradycyjną muzykę arabską, pochodzi z Aleppo.

O targowiskach, czyli sukach, można poczytać tutaj:

<http://www.tenpieknyswiat.pl/2011/05/28/suk-czyli-targ-w-damaszku>

[http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,9128998,Syria\\_\\_Aleppo\\_\\_Suk\\_w\\_kolebce.html](http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,9128998,Syria__Aleppo__Suk_w_kolebce.html)

O życiu w Damaszku przed wojną przeczytać można w artykule:

<http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,18913378,ten-piekny-spokojny-kraj-juz-nie-ma-biforkow-w-damaszku.html>



## SYRIA - ZAGROŻONA KOLEBKA CYWILIZACJI

	Syria Damaszek	Polska Warszawa
Stolica	185	313
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	22	38,2
Liczba ludności w milionach	134	36
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	113	62
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	2 728	23 177
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	1,7	0
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	69,6	77,4
Przewidywana długość życia (w latach)	14,6	5,2
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	85,1	99,7
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	1,5	4,4
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	2,7	5,8
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)		

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

(Dane te ulegają bardzo dynamicznym zmianom)

Współczesna Syria (oficjalnie: Syryjska Republika Arabska, arab. Suriya) była kiedyś częścią większej całości, obejmującej również terytoria Libanu, Jordanii oraz Izraela. Obszar ten określano jako Lewant, Większą Syrię, a wśród Arabów był znany jako Bilad asz-Szam.

Kształt Syryjskiej Republiki Arabskiej przypomina trójkąt o nieregularnych bokach – przemierzenie samochodem całego państwa zajmuje mniej niż jeden dzień. W ten sposób można dotrzeć do granicy z Turcją, Irakiem, Jordanią, Libanem oraz Izraelem (którego istnienia Syria nigdy formalnie nie uznała). Na zachodzie kraj ma dostęp do Morza Śródziemnego; znajduje się tam tylko jedna zamieszkała wyspa Arwad, leżąca niedaleko portu w Tartus, mieszczącego bazę marynarki rosyjskiej. Choć powierzchnia Syrii jest niewiele większa od połowy powierzchni Polski, to położenie kraju na przecięciu szlaków komunikacyjnych zawsze czyniło go ważnym z geopolitycznego punktu widzenia.

Krajobraz syryjski jest urozmaicony: na zachodzie Syrii spotkamy nadmorskie niziny, równoległe do wybrzeża biegną góry Antyliban, wyżyny wypełniają wnętrze kraju, a na południowym wschodzie znajduje się rozległa Pustynia Syryjska. W ciągu dnia upały na pustyni dochodzą nawet do 45-47°C, nic więc dziwnego, że większość ludzi unika tych nieprzyjaznych terenów. Syryjczycy skupiają się w zachodnim pasie lub wybierają żyzniejsze tereny wzdłuż trzech głównych rzek (zwłaszcza największego Eufratu) i regiony przy granicy z Turcją. Poza terenem pustyni, klimat Syrii jest stosunkowo łagodny. Zimy są przeważnie deszczowe (w górach zdarza się śnieg), zaś lata gorące i suche.

Roślinność jest bujna na zachodzie, ale skąpo rośnie na wschodzie kraju. Choć trudno to sobie wyobrazić, niegdyś Syrię porastały gęste lasy dębowe i cedrowe, jednak ich wycinka pod uprawy i dla przemysłu sprawiła, że dziś dominuje roślinność krzaczasta, trawy i suchorośla. Niewiele jest prawdziwych oaz – najslynniejsza z nich to Tadmur, gdzie mieszczą się ruiny starożytnego miasta Palmyra. Syryjska fauna jest typowa dla basenu Morza Śródziemnego – spotkać można sarny, dziki, lamparty, szakale, liczne węże i jaszczurki.

Głównymi gałęziami gospodarki Syrii były usługi (rozwijające się przede wszystkim w miastach, gdzie mieszka 57% Syryjczyków: w Damaszku, Aleppo, Hamie, Dajr az-Zaur), rolnictwo (uprawa zbóż, bawełny, buraków cukrowych i innych warzyw) oraz wydobywanie fosforytów, ropy naftowej i gazu ziemnego. Jednak od momentu wybuchu wojny domowej w Syrii w 2011 roku, lokalna gospodarka została dramatycznie zniszczona – pod koniec 2014 roku 82% Syryjczyków żyło w ubóstwie, bezrobocie sięgało niemal 60%, zaś produkcja żywności spadła o połowę.

Całkowitą liczbę ludności Syrii szacuje się obecnie na około 17 mln mieszkańców (jeszcze w 2014 roku według większości statystyk były to 22 mln). Na skutek wojny z kraju wyemigrowało więc około 5 mln ludzi, a wśród nich wiele dzieci. Mimo ujemnego przyrostu naturalnego, syryjska populacja ciągle jest młoda – jedna trzecia Syryjczyków nie przekroczyła 14. roku życia. Dominującą grupą etniczną są Arabowie (86%), znaczną mniejszość stanowią Kurdowie (7%) oraz Ormianie (3%), inne grupy (np. Asyryjczycy, Druzowie, Jazydzi, Szabakowie, Mandejczycy) składają się na pozostałe 4%. Pod względem religijnym Syria przypomina mozaikę: najwięcej mieszka w niej muzułmanów sunitów (74%), muzułmanie szyici oraz alawici – z których wywodzą się rządzące elity – to 13%, 10% stanowią chrześcijanie (m.in. ortodoksi greccy i syryjscy, melkici, maronici, katolicy, protestanci, członkowie Asyryjskiego Kościoła Wschodu oraz Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego), mieszka tu również 3% Druzów. Przez wiele lat grupy te żyły w stanie swoistej równowagi, kościoły sąsiadowały z meczetami, sąsiedzi wyznający odmienne religie odwiedzali się podczas świąt religijnych. Dziś, w podzielonej na strefy wpływów Syrii, fundamentaliści dążą do zdominowania, a czasem wręcz fizycznego wyeliminowania ludzi o innych poglądach religijnych.

Od 2011 roku w Syrii zmieniło się niemal wszystko – ze spokojnego i bezpiecznego kraju, może niezbyt zamożnego, ale za to dumnego ze starożytnych zabytków i bogatej kultury, słynącego z gościnności, gwarynych bazarów i smacznej kuchni, niewiele zostało. Działania wojenne sprawiły, że zniknęło wiele bezcennych budowli, a – co jeszcze ważniejsze – ponad 300 tys. ludzi straciło życie (stan z września 2016 roku). Jeśli doda się do tego 7 mln uchodźców wewnętrznych i niemal 5 mln uchodźców zewnętrznych (95% z nich przyjęły kraje sąsiedzkie) rysuje się obraz prawdziwej katastrofy humanitarnej. Pytanie: jak do tego doszło? Przyczyny leżą w powojennej historii Syrii.

W 1946 roku Syria uzyskała pełną niepodległość, wyzwalając się spod rządów Francji, która zarządzała była prowincją Imperium Osmańskiego jako terytorium mandatowym. Nowo powstałym państwem nieustannie wstrząsały wojskowe zamachy stanu, brakowało stabilności politycznej. Krótki eksperyment egipsko-syryjskiej unii (1958-1961) zakończył się rozczarowaniem dla obu krajów. W 1967 roku Syria utraciła Wzgórza Golan na rzecz Izraela – nie odzyskała ich mimo rozmów pokojowych. W 1970 roku Hafiz al-Asad, działacz socjalistycznej Partii Al-Bas a jednocześnie członek mniejszości alawickiej, objął władzę po bezkrwawym przewrocie. Rządząc żelazną ręką, m.in. przy pomocy rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa, ustabilizował kraj i umożliwił transformację społeczną – budowano szkoły, walczono z analfabetyzmem, szerząc przy tym kult prezydenta oraz ideologię Partii Al-Bas. Po śmierci Hafiza w 2000 roku, władzę przejął jego syn Baszszar, który początkowo kreował się na modernizatora. Zdecydował nawet o wycofaniu sił syryjskich z Libanu w 2005 roku (stacjonowały tam – rzekomo strzegąc pokoju – od 1976 roku). Został wybrany na drugą kadencję, a jego władza wydawała się niczym niezagrożona.

Tymczasem po fali protestów, które przetoczyły się w 2010 roku przez cały region, w marcu 2011 roku wybuchły antyrządowe zamieszki w syryjskim mieście Dara. Protestujący domagali się zakończenia stanu nadzwyczajnego, legalizacji partii politycznych, usunięcia skorumpowanych urzędników. Rząd część postulatów spełnił, jednak protesty krwawo stłumił. W odpowiedzi Liga Arabska, Unia Europejska, Turcja oraz USA nałożyły na Syrię sankcje gospodarcze, zaś 130 państw uznało opozycyjną Syryjską Koalicję Narodową za ciało reprezentujące naród syryjski. Rozmowy pokojowe między rządem a opozycjonistami nie przyniosły rozwiązania konfliktu, w który stopniowo – w sposób bezpośredni bądź pośredni – angażowało się coraz więcej podmiotów. Obecnie prezydenta Al-Asada wspierają Rosja, Iran oraz Hezbollah, rebeliantów zbroją zaś i finansują kraje Zatoki Perskiej, Turcja i Jordania; odrębnymi graczami są Kurdowie, USA oraz Państwo Islamskie, którego nieoficjalna stolica mieści się w syryjskim mieście Ar-Rakka. Czasem trudno rozeznaczyć się między walczącymi siłami, szacuje się jednak, że większość zabitych cywilów to ofiary reżimu Al-Asada. Bombardowania, bieda, głód, problemy z opieką zdrowotną – to codzienność tych, którzy pozostali w ojczyźnie.

Konflikt w Syrii trwa już ponad 5 lat – dłużej niż II Wojna Światowa. Z danych UNICEF wynika, że co trzecie syryjskie dziecko zna życie wyłącznie w warunkach wojennych lub na uchodźstwie. Przynajmniej 2,1 mln nieletnich w kraju nie chodzi do szkół. Część została zrekrutowana przez oddziały zbrojne lub zmuszona do pracy. Mówi się o straconym pokoleniu. Kiedyś jednak wojna się skończy. Odbudowanie zniszczonej infrastruktury zajmie lata. Przewyciężenie traumy przez ludzi, którzy przeżyją, może potrwać znacznie dłużej.

# SYRIA

## dla dzieci i rodziców



Dzisiaj dzieci poznawały SYRIĘ, kraj, który za sprawą wojny domowej toczącej się tam od 2011 roku, pojawia się na pierwszych stronach gazet i w czołówkach telewizyjnych wiadomości.

Podczas zajęć nie udało się uniknąć tematu wojny toczącej się w Syrii, ale skupiliśmy się przede wszystkim na poznaniu starożytnej historii tego kraju oraz na tym, jak wyglądało życie przeciętnego Syryjczyka przed wojną.

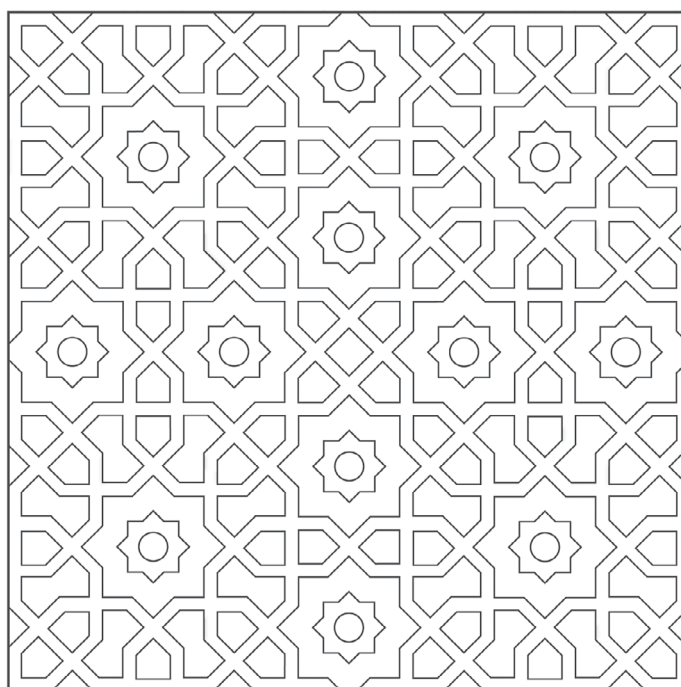
Syria leży w obrębie „żywnego półksiężyca”, kolebki naszej cywilizacji. Najstarsze odkrycia archeologiczne z tego obszaru pochodzą z VII tys. p.n.e. Na terenie Syrii zachowało się wiele zabytków z różnych okresów historycznych, wiele z nich wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jeszcze do niedawna były atrakcją turystyczną Syrii i obiektem badań historycznych. Niestety duża ich część została zniszczona w czasie wojny domowej.

Wojna, która toczy się obecnie w Syrii pochłonęła już ponad 430 tysięcy ofiar (stan z sierpnia 2016, źródło: Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka). Ponad 4,9 miliona osób uciekło z kraju w trosce o swoje życie i zdrowie, a 6,5 miliona musiało opuścić swoje domy i stało się wewnętrznymi przesiedleńcami. **Konflikt w Syrii zmusił do ucieczki połowę populacji tego kraju** (źródło: UNHCR, czerwiec 2016).

Dzieci wysłuchały i zilustrowały opowiadanie o rodzeństwie, które z powodu wojny, wraz z rodzicami, musiało opuścić swój kraj. Po długiej i niebezpiecznej podróży rodzina trafiła do Polski. Rozmawialiśmy o polskiej gościnności oraz o tym, za czym tęsknimy, gdy wyjeżdżamy z domu na dłużej. Dzieci podczas zajęć poznały kuchnię syryjską, dowiedziały się jak wyglądają tradycyjne domy w Syrii oraz w co bawią się tam dzieci.

### POKOLORUJ ARABSKĄ MOZAIKĘ.

Turystów odwiedzających Syrię zaskakują kolorowe dekoracje budynków (ścian, sufitów, podłóg, okien), a także mebli, naczyń, dywanów i tkanin. Wszystkie te rzeczy pokryte są powtarzającymi się wzorami roślinnymi i geometrycznymi (złożonymi z figur takich jak koła, kwadraty, trójkąty, gwiazdki itp. Raczej nie zobaczymy tam obrazów ludzi czy zwierząt. Wzory te są bardzo kolorowe i symetryczne. Pokoloruj mozaikę w ten sposób, żeby te same elementy miały ten sam kolor np. małe gwiazdki na niebiesko, a duże na żółto.



## ZAPROJEKTUJ DZIEDZINIĘC DOMU

Na zdjęciach oglądaliśmy tradycyjne domy bliskowschodnie, których charakterystyczną cechą są dziedzińce, czyli odkryte wewnętrzne części domu, pełniące funkcję salonu pod gołym niebem. Domy z dziedzińcami buduje się w Syrii już ponad 3000 lat. Dziedzińce pozwalają zachować prywatność, są miejscem odpoczynku, ale i spotkań z przyjaciółmi czy rodzinnych obiadów. W gorącym klimacie dają również cień. W utrzymaniu niższej temperatury pomagają montowane na dziedzińcach fontanny i liczne rośliny np. krzewy jaśminu, róży czy drzewa cytrusowe.

Ściany dziedzińca są pięknie zdobione w geometryczne i kwiatowe wzory.

Zaprojektuj poniżej swój własny dziedziniec. Zastanów się jakie rośliny mogłyby się w nim znaleźć, jak wyglądałoby wyposażenie, meble czy fontanna?



# AMERYKA

## ŚRODKOWA I POŁUDNIOWA



## W JAKICH DOMACH MIESZKAMY?

**Cel ogólny:** ukazanie różnorodności tradycyjnego budownictwa na świecie

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- wskazuje Boliwię na mapie kontynentu,
- wzbogaca swoje słownictwo o pojęcia: góry, płaskowyż i nizina,
- wie, że Indianie to rdzenni mieszkańcy obu Ameryk,
- intuicyjnie rozumie pojęcie grupy etnicznej,
- potrafi na podstawie zdjęć, opisów i mapy wskazać przykłady różnorodności Boliwii,
- zna znaczenie wyrazu „dom”,
- opisuje własnymi słowami domy z różnych stron świata,
- pobudza swoją wyobraźnię i inicjatywę twórczą,
- rozwija zdolności manualne,
- rozwija zdolności koordynacyjne,
- potrafi współpracować w grupie.
- 

**Miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku, krzesła ustawione pod ścianami, do zabaw także teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek

### Materiały:

› **do zajęć:** polityczna i fizyczna mapa Ameryki Południowej, lekcja interaktywna lub prezentacja nt. Boliwii lub zdjęcia w dużym formacie, pisaki, kredki, powielona dla każdego dziecka karta pracy nr 1 (nakrycia głowy), zestaw zdjęć domów (z teczki), powielone dla grup karty pracy nr 2 (karta domu) oraz materiały do stworzenia wymarzonego domu lub wioski dziwnych domów w zależności od decyzji nauczyciela: arkusze papieru pakowego, kredki, mazaki, farby i pędzle, klej, pudełka, plastelina, sznurki, tkaniny, plastikowe butelki, pojemniczki, patyki, itp.;

### › do gier:

- enchoque: kubeczek papierowy lub z grubszego plastiku (np. po jogurcie) dla każdego ucznia, cienki sznurek (dratwa, szpagat, mulina), rolka folii aluminiowej, ew. orzechy włoskie w skorupkach (po jednym dla ucznia),
- Rzuć fasolą: fasolki (po 9 sztuk dla każdego gracza),
- taczki: nie potrzeba materiałów;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBEG ZAJĘĆ:

### Wprowadzenie: Boliwia – kraj Indian

Powitaj dzieci i wyjaśnij, że dziś poznamy Indian i będziemy rozmawiać o domach, a krajem, który odwiedzimy, jest Boliwia. Wyjaśnij, że Boliwia jest krajem położonym w Ameryce Południowej, jest 3,5 razy większa niż

Polska. Odnajdźcie na mapie Boliwię. Obejrzyjcie też mapę fizyczną Boliwii (lub całej Ameryki Południowej).

### **Informacje dla starszych dzieci**

Wyjaśnij, że na zachodzie wznoszą się góry – Andy, dalej rozciąga się płaskowyż Altiplano z najwyżej na świecie położonym jeziorem Titicaca, a jeszcze dalej na wschód Nizina Boliwijska. Na północy rozciąga się obszar Niziny Amazonki, połowę kraju porasta las tropikalny. Poproś dzieci o próbę zdefiniowania pojęć: góry, płaskowyż i nizina. Boliwia jest najbardziej indiańskim krajem świata. Ponad połowa ludności zachowała indiańskie tradycje i wierzenia. Oficjalna nazwa Boliwii to Wielonarodowe Państwo Boliwii. W kraju mieszkają Indianie z ponad 30 grup etnicznych. Poza Indianami 1/3 mieszkańców Boliwii stanowią Metysi (czyli ludzie posiadający przodków indiańskich i białych). W Boliwii mieszkają też biali potomkowie kolonizatorów i imigrantów z Europy (ok. 15%) a także Afroboliwijczycy – potomkowie niewolników z Afryki – oraz Azjaci, głównie Japończycy i Chińczycy.

Choć kraj, podobnie jak wiele innych krajów w Ameryce Południowej (a także w Azji i Afryce), został podbity przez Europejczyków, to Indianie zachowali swoją kulturę, języki i tradycje. Wiele tradycji i zwyczajów jest wciąż żywych. Poza tym na kulturę Boliwii oprócz ponad 30 grup etnicznych mieli wpływ także ludzie, którzy się tam pojawiali przez ostatnie 400 lat. Nie stworzyła się z tego jedna wspólna kultura, lecz wiele przeplatających się zwyczajów, obrzędów, tańców, świąt. To sprawia, że Boliwia jest jednym z najbardziej różnorodnych i kolorowych krajów Ameryki Południowej. Dzisiaj w Boliwii funkcjonuje aż 37 języków urzędowych.

### **Bogini Pachamama (część dla starszych dzieci)**

Zapytaj dzieci, czy lubią te wyjątkowe dni w kalendarzu, kiedy dzieje się coś innego niż zwykle: Tłusty Czwartek, Ostatki, pierwszy dzień wiosny i topienie Marzanny, Noc Świętojańską, Wigilię, Zaduszki, Andrzejkę. Ludzie na całym świecie obchodzą różne święta, część z nich związana jest z religią, którą wyznają, a część to pozostałości bardzo starych tradycji. Wiele świąt i obrzędów znika we współczesnym świecie, czasem pojawiają się nowe jak np. Walentynki czy Halloween. Rzeczy, które robimy w te dni, mają zwykle zapewnić nam szczęście, pomyślność i zdrowie, mają odgonić złe siły, przepowiedzieć przyszłość.

Wielu mieszkańców Boliwii czci boginię zwaną Pachamama (w języku keczua: Matka Ziemia, Matka Świata), która jest boginią płodności zapewniającą obfite plony i opiekunką siewów i zbiorów. Choć odpowiada także za trzęsienia ziemi, to jest uważana za bardzo dobrą i życzliwą boginię, podobnie jak jej mąż – bóg słońca Inti. Pachamama ma swoje specjalne święto przypadające w ostatni wtorek karnawału, podczas którego ludzie składają jej ofiary z jedzenia i picia oraz dziękują jej za wszystko dobre, co ich spotkało, i proszą o pomyślność w przyszłości. Wszystko – domy, auta, zwierzęta, miejsca pracy, różne przedmioty – są wówczas kolorowo dekorowane balonami, serpentynami, kwiatami. Przygotowuje się poczęstunek, są w nim różne potrawy w zależności od regionu, ale zawsze znajdują się w nim owoce, orzechy, słodycze, które podrzuca się do sufitu, a kąty domów, biur, sklepów kropi się alkoholem. Domy pachną kadzidłami, a wszędzie słychać huk petard i fajerwerków, które według wierzeń mają odstraszyć złe duchy, przywołać dobre i przynieść szczęście i dostatek w kolejnym roku.

### **Boliwijczycy uwielbiają tańczyć**

Ważnym elementem kultury Boliwii jest taniec. Boliwijczycy są bardzo roztąnczeni, tańczą bardzo często i bardzo dobrze, bo dzieci już od przedszkola uczą się różnych tradycyjnych tańców, a jest ich w Boliwii niemało. Tańczy się nie tylko dla zabawy, ale także przy wszystkich możliwych okazjach, świątach i obrzędach. Tańcom towarzyszą barwne stroje, czasami są to przebrania np. diabłów, wojowników. Poprzez tańce odtwarzane są historie z przeszłości kraju. Wyświetl dzieciom film z boliwijskim tańcem (mnóstwo filmów znajdziesz na YouTube, wpisując w wyszukiwarkę „Danzas Bolivianas” albo „Bolivian Dances”)

### **Nakrycia głowy**

Dobrze widocznym przez cały rok elementem tradycyjnej kultury są stroje, a przede wszystkim kapelusze i inne nakrycia głowy. W Boliwii jest ponad 300 rodzajów kapeluszy i czapek. Pokaż dzieciom zdjęcia



różnych boliwijskich nakryć głowy (znajdziesz je w prezentacji lub w materiałach do lekcji interaktywnych). Poproś, aby dzieci wymieniły jak najwięcej nazw nakryć głowy. Możesz również podzielić dzieci na grupy i urządzić konkurs na największą liczbę nazw.

Rozdaj każdemu dziecku powielony załącznik nr 1 i poproś o dorysowanie postaciom nakryć głowy, tak żeby każda osoba miała na głowie coś innego.

## **Dom**

Zapisz na tablicy (lub dużym arkuszu papieru) słowo „dom”, poproś uczniów o podawanie skojarzeń do tego słowa, zapisuj je na tablicy. Dla młodszych dzieci wykonaj napis do czytania globalnego „dom”. Zamiast zapisywania na tablicy porozmawiaj z dziećmi. Możesz kierować rozmową przez zadawanie pytań, np. czy dom to tylko budynek, w którym mieszkamy? Czy każde miejsce, w którym nocujemy, jest domem? Co świadczy o tym, że dom jest domem? Do czego ludzie potrzebują domu? Jak powinniśmy czuć się we własnym domu?

Poproś, aby każdy uczeń pomyślał chwilę o swoim domu (może go też naszkicować). Zapytaj uczniów, jaki jest ich dom. Czy jest to dom jednorodzinny, mieszkanie w bloku, kamienicy, wieżowcu? Z czego jest zbudowany? Czy ma ogródek, taras lub balkon? Jakie jest jego otoczenie? Czy w pobliżu przebiega ruchliwa ulica, czy jest plac zabaw, boisko, las, łąka lub park? Czy podoba się Wam budynek, w którym mieszkacie?

Jak wyglądają domy w miejscowości, w której mieszkacie? Czy domy w mieście i na wsi wyglądają tak samo? A jak wyglądają tradycyjne domy w różnych regionach Polski? Obejrzyjcie domy: góralski, łowicki, kurpiowski. Poproś, aby dzieci wskazały podobieństwa i różnice. Choć w Polsce tradycyjne domy w różnych regionach różniły się między sobą, to w gruncie rzeczy były dość podobne pod względem wykorzystanych materiałów czy kształtu. Zupełnie inaczej wyglądają domy w Boliwii. Przypomnij, że Boliwia jest krajem 3 razy większym od Polski i zróżnicowanym geograficznie. Są tam i bardzo wysokie góry Andy, i rozległy płaskowyż, i wilgotna Nizina Amazonki. Wyjaśnij, że klimat i przyroda w różnych regionach Boliwii są bardzo zróżnicowane. Bardzo różne są też domy. Pokaż dzieciom zdjęcia boliwijskich domów (prezentacja, lekcja interaktywna lub zdjęcia z końca książki).

## **Różne domy świata**

Podziel uczniów na małe grupy i rozłóż wśród nich ilustracje z tradycyjnymi domami. Poproś, aby dzieci odpowiedziały na pytania z karty pracy (załącznik nr 2). Z młodszymi dziećmi możesz to zadanie zrobić wspólnie, omawiając kilka wybranych ilustracji domów.

Po wykonaniu zadania przez wszystkie grupy wyświetl te same zdjęcia z prezentacji lub lekcji interaktywnej. Poproś grupy o omówienie poszczególnych domów, uzupełnij wypowiedzi o faktyczne miejsce, z którego pochodzi dom oraz inne ważne informacje.

Wyjaśnij, że na świecie istnieje mnóstwo metod budowania domów, mają one różne kształty, konstrukcje, wybudowane są z różnych materiałów. Wygląd domów zależy w dużej mierze od dostępnych materiałów budowlanych i klimatu, a także potrzeb mieszkańców, tradycji oraz pomysłowości budowniczych.

Na zakończenie wyjaśnij, że mieszkańcy jednego kraju zwykle mieszkają w bardzo różnych domach. Oglądaliśmy zdjęcie tradycyjnego polskiego domu z okolic Nowego Targu. Czy wszyscy ludzie mieszkający w Polsce mają takie domy? Zapytaj dzieci, w jakich domach one mieszkają. Obejrzyjcie na zdjęciach kamienicę, dom jednorodzinny, blok, wieżowiec. Zwróć uwagę dzieci, że zaprezentowane zdjęcia to domy z krajów Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

## **Projektowanie/budowanie wioski dziwnych domów**

Zaproponuj dzieciom zaprojektowanie/zbudowanie wioski dziwnych domów.

Wersja „projektowanie”: rozłóż na podłodze 4 sklezione ze sobą arkusze papieru pakowego, rozdaj kredki i daj dzieciom czas na rysowanie. Możesz pobudzić ich kreatywność poprzez wyobrażenie mieszkańców tych domów i ich dziwnych potrzeb. Może w którymś z domów mieszka człowiek, który ma oogromne stopy, albo rodzina „nieboraczków”, albo hodowca patyczaków. Domy muszą odpowiadać potrzebom swoich mieszkańców, ale i być z budowane z tego, co jest dostępne. Być może ktoś postanowi wybudować dom pod drzewem skarpetkowym i jego dom będzie upleciony ze skarpetek?

Wersja „budowanie”: Rozłóż na podłodze lub stolikach podkładki do domów, np. z tektury od bloków rysunkowych lub wycięte z pudełek. W dostępnym dla wszystkich miejscu rozłóż materiały, jakie tylko przyjdą Ci do głowy: kubeczki od jogurtu, szyszki, patyczki, kawałki tkanin, kartoniki, folie, duże liście, nakrętki, gazety, plastelinę, klej, sznurek, nici, guziki. Dzieci mogą budować domy indywidualnie lub w zespołach.

Zamiast tego możesz również zaproponować dzieciom stworzenie wymarzonego domu i jego mieszkańców. Pudełko, np. po butach, dzieci mogą pomalować farbami, okleić papierem kolorowym, wycinankami z gazet. W miejscach okien wklejają rysunki, z portretami osób, z którymi chciałyby mieszkać.

### **Enchoque, inaczej kulołapka**

Zaproponuj dzieciom wykonanie i zabawę *enchoque* (czyt. encziokę). Jest to bardzo popularna zabawka, a zarazem gra zręcznościowa w Boliwii. Oryginalne *enchoque* składa się z drewnianego kijka i drewnianej kuli połączonych sznurkiem. W kuli wydrążony jest otwór. Gracz trzyma kijek i stara się, podrzucając kulkę w powietrze, nadziać ją na patyk. Łatwiejsza, często dziś spotykana wersja zabawki składa się z połączonych: kulki i kielicha, do którego kulka powinna wskoczyć.

*Enchoque* możemy zrobić domowym sposobem z papierowego lub plastikowego kubeczka np. po jogurcie, kawałka cienkiego sznurka (np. szpagatu, dratwy, kordonka) i folii aluminiowej (ew. z orzechem włoskim). Odetnij ok. 50-60 cm sznurka, końcówkę połóż na kawałku folii aluminiowej, a następnie zgnieć folię tak, by powstała kulka, a sznurek trzymał się w środku. Zrób grubą igłą lub szpikulcem otwór w dnie kubeczka, przewlec nitkę i zawiąż pęczek. *Enchoque* gotowe! Można zacząć trenować!



### **Carretilla, czyli „taczki”**

Cel: dotarcie do mety.

Gra dla przynajmniej 4 osób połączonych w pary.

Każda z par musi przybrać kształt taczki, to znaczy: jedna osoba opiera się na dłoniach na podłodze, a druga, stojąc za nią, trzyma ją za nogi (za kostki) – tak jak trzyma się taczkę. W takiej pozycji pary ustawiają się na linii startu i ścigają, tak jakby pchali taczkę po trawniku czy wyznaczonym polu. Wygrywa para, która pierwsza dotrze do mety.

### **Tirarfrjoles, czyli „rzuć fasolą”**

Potrzebne będą: nasiona fasoli lub szklane kulki (po 9 dla każdego gracza), kredy lub kolorowego sznurka  
Cel: zebranie wszystkich fasolek przeciwnika.

Gra przeznaczona jest dla parzystej liczby graczy – każdy dobiera się w parę z drugą osobą. Za pomocą kredy rysujemy na ziemi prostą linię długości około 1,5 metra. Linię można też oznaczyć za pomocą sznurka.

Osoby z pary stoją naprzeciwko siebie, po dwóch stronach linii, w odległości od linii około 1,5 m każdy (a więc graczy dzielą od siebie 3 metry). Każdy z graczy wykonuje próbę rzutu fasolką w stronę linii – gracz, którego fasolka wylądnie bliżej niej, rozpoczyna grę i pozostaje w pozycji stojącej. Druga osoba przykucną 1,5 metra od linii twarzą do swojego partnera w grze. Pozycja gracza stojącego jest następująca: stoi przy linii, tworząc jakby bramkę: pięty ma złączone, stopy rozchodzą się na boki, tworząc kształt szerokiej litery V, fasolkę trzyma w ręku przed sobą.

Drugi gracz przykłęka około 1,5 metra od linii, twarzą do gracza stojącego, i próbuje „wypstryknąć” swoją fasolkę pomiędzy jego „rozwarłe” stopy. Ma 3 próby – jeśli nie trafi, gracz stojący dostaje fasolki, którymi rzucano (i które nie wylądowały w bramce) i gracze zamieniają się rolami. Jeśli klęczący gracz trafi, wtedy stojący upuszcza jedną ze swoich fasolek. Wtedy klęczący może spróbować „wygrać” upuszczoną fasolkę – wyrzuca/wypstrykuje kolejną swoją fasolkę, ale tym razem tak, by uderzyła ona tę upuszczoną. Jeśli mu się powiedzie, otrzymuje ją. Jeśli mu się nie uda, wtedy stojący gracz zachowuje zarówno swoją upuszczoną fasolkę, jak i tę, którą w nią rzucano.

Gra kończy się, kiedy któryś z graczy zgarnie wszystkie fasolki będące w grze. Zasady gry można także uprościć na potrzeby młodszych lub początkujących w grze dzieci – za cel gry można jedynie obrać trafienie fasolką w bramkę ze stóp przeciwnika i podczas gry ćwiczyć umiejętność celnego „wypstrykiwania” fasolek.



załącznik nr 1

Dorysuj postaciom nakrycia głowy tak, żeby każde było inne.





## załącznik nr 2

### Karta pracy. Domy na świecie

Przyjrzyjcie się dokładnie wylosowanemu zdjęciu. To dom. Czy ktoś w nim mieszka? Czy słychać w nim głosy dzieci? Czy pachnie obiad? Czy jest w nim stół? Wyobraźcie sobie, że obchodzicie dom wokół a następnie zaglądacie do środka. Co możecie powiedzieć o tym domu? Zaznaczcie lub wpiszcie odpowiedzi ołówkiem.

Czy to jest prawdziwy dom, w którym mieszka jakaś rodzina? {tak, nie}

Ile osób może w nim mieszkać? Wpiszcie liczbę. ....

Co wykorzystano do budowy tego domu? Podkreślcie wszystkie pasujące materiały.

{cegły} {drewno} {liście} {słoma} {piasek} {beton} {glina} {szkło}, {metal} {tkanina} {kamienie}

Przed czym przede wszystkim chroni ten dom? .....

Z jakiego rejonu świata może pochodzić? Zaznaczcie kropką wybrane miejsce.



W jakiej okolicy znajduje się dom? Podkreślcie wszystkie pasujące odpowiedzi.

{w górach} {nad morzem} {nad jeziorem lub rzeką} {na pustyni} {w lesie} {na łące}

{wśród pól} {w mieście} {na wsi} {na pustkowiu}

Jaki klimat tam panuje? {jest gorąco} {jest zimno} {jest wilgotno} {jest sucho}

Dlaczego ten dom zbudowane właśnie w ten sposób? .....

.....

Czy w tym domu jest kuchnia? {tak} {nie}

Czy w tym domu jest miejsce do zabawy? {tak, nie}

Czy chcielibyście mieszkać w tym domu? {tak, nie}

## BOLIWIA – NAJBARDZIEJ INDIAŃSKI KRAJ ŚWIATA

	<b>Boliwia</b>	<b>Polska</b>
Stolica	Sucre	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	1098	313
Liczba ludności w milionach	10,8	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	119	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	92	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	5760	23177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	8	0
Przewidywana długość życia (w latach)	68,3	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	85,5	7
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	91,5	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	3,0	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,9	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Boliwia jest piątym co do wielkości krajem Ameryki Południowej (jej powierzchnia zajmuje tyle, ile razem powierzchnie Hiszpanii i Francji). Zamieszkuje ją blisko dwanaście milionów ludzi, z czego pięćdziesiąt-siedemdziesiąt procent stanowi ludność tubylcza.

Boliwia nie ma dostępu do morza (straciła go w wyniku wojny z Chile w dziewiętnastym wieku). Kraj podzielony jest – pod względem geograficznym, kulturowym i społecznym – na część wyżynną i nizinną. Na zachodzie znajduje się pasmo Andów, utworzone z trzech głównych łańcuchów: Kordyliery Zachodniej, Środkowej i Wschodniej. Pomiędzy Kordylierą Zachodnią i Środkową znajduje się płaskowyż – Altiplano. Nim góry przejdą w Nizinę Boliwijską na wschodzie kraju, stopniowo zamieniają się w przedgórze – yungas (czyt. jungas). Na płaskowyżu znajduje się jedno z najwyższych położonych jezior – Titicaca (czyt. titikaka).

Na terenach Boliwii można doświadczyć prawie każdego rodzaju klimatu, od upałów w lasach deszczowych po arktyczne zimno. Porą deszczową jest lato trwające od listopada do kwietnia, zimowa pora sucha trwa natomiast od maja do października. Na płaskowyżu spadki temperatury poniżej zera są rzeczą normalną, choć – biorąc pod uwagę większe miasta – regularne opady śniegu mają miejsce jedynie w Potosí. W porze deszczowej często zdarzają się powodzie i osunięcia ziemi powodujące m.in. zniszczenia dróg i znacznie utrudniające komunikację.

W Amazonii boliwijskiej mieszka około trzydziestu grup indiańskich, wśród grup tubylczych żyjących w regionie Chaco są m.in. Indianie Guaraní, a indiańskimi językami najbardziej popularnymi w andyjskiej części Boliwii są keczua i ajmara. Indianie stanowią pięćdziesiąt-siedemdziesiąt procent populacji kraju, co czyni Boliwię najbardziej indiańskim krajem Ameryki Południowej.

W pobliżu jeziora Titicaca znajdują się ruiny miasta Tiahuanaco (czyt. tiauanako), które było niegdyś kulturową i polityczną stolicą cywilizacji noszącej tę samą nazwę. Jednym z najczęściej przywoływanych zabytków tej starożytnej kultury – której religia rozprzestrzeniła się na prawie całym obszarze środkowoandyskim – jest słynna Brama Słońca. Gdy upadło Tiahuanaco, wkrótce na arenę polityczno-kulturową obszaru zajmowanego m.in. przez dzisiejszą Boliwię wkroczyli Inkowie, którzy do około 1400 roku tworzyli tylko jedno z niewielkich państw. Wkrótce ich państwo rozrosło się do rozmiarów imperium.

Po podbiciu państwa Inków przez hiszpańskich konkwistadorów, dzisiejsza Boliwia została – jako Górne Peru – włączona do Wicekrólestwa Peru. Oderwała się od niepodległego już Peru w 1825 roku. Jej nazwa pochodzi od nazwiska Wenezuelczyka, Simona Bolívara, który wstąpił się walką o wyzwolenie podporządkowanych koronie hiszpańskiej obszarów Ameryki Południowej.

W wyniku wojen prowadzonych w dziewiętnastym i dwudziestym wieku Boliwia straciła nie tylko dostęp do Oceanu Spokojnego, lecz także obszar Acre (na rzecz Brazylii) oraz dwie trzecie Chaco (na rzecz Paragwaju). W ostatnim stuleciu Boliwia przeszła m.in. okres rewolucji społecznej i dyktatury wojskowej. Obecne rządy prezydenta o indiańskim pochodzeniu, Evo Moralesa, klasyfikowane są przez niektórych jako lewicowe, przez innych jako populistyczne.

Jedną z gałęzi przemysłu boliwijskiego jest górnictwo. Kopalnie srebra, które powstały w połowie szesnastego wieku w rejonie Potosí, na wysokości 4700 m n.p.m., działają do dziś. Niektórzy twierdzą, że od czasów konkwisty zginęło w nich osiem milionów górników. Mieszkańcy regionu decydują się na tak niebezpieczną pracę, ponieważ jest to dla nich jedyny sposób uniknięcia ubóstwa, w jakim żyje znaczna część Boliwijczyków.

Na terenie Boliwii znajduje się wiele parków narodowych i rezerwatów. Zajmują one mniej więcej trzydzieści pięć procent terytorium kraju. Należy do nich m.in. Park Narodowy Amboró, wchodzący w skład Korytarza Ekologicznego Vilcabamba-Amboró (ang. *Vilcabamba-Amboró Conservation Corridor*) łączące cenne przyrodniczo obszary Peru i Boliwii. W Parku Amboró występuje m.in. niedźwiedź andyjski lub okularowy (łac. *Tremarctos ornatus*), jaguar oraz mnóstwo gatunków ptaków.

Można powiedzieć, że każdy region Boliwii rozwinął własny styl muzyczny oraz zestaw używanych instrumentów. Wywarły na nie wpływ – oprócz tradycji indiańskich – m.in. kultury afrykańskich niewolników oraz hiszpańskich kolonizatorów. Najbarwniejsze tańce prezentowane są podczas karnawału na Altiplano, np. La Diablada (Taniec Diabła). Jednym z najpopularniejszych tańców boliwijskich jest *cueca* (czyt. *kueka*), tańczony na trzy czwarte przez machające chusteczkami pary.

Podobnie jak w przypadku innych obszarów kultury, również boliwijska architektura opiera się na różnorodnych wpływach i tradycjach. W Potosí, Sucre i La Paz możemy zobaczyć domy z epoki kolonialnej, choć większość tego rodzaju budownictwa ma charakter religijny. Domy w stylu kolonialnym budowane były na planie prostokąta z *patio* (podwórkiem) pośrodku, wokół którego rozmieszczone były pokoje. Z kolei domy indiańskie w różnych regionach Boliwii są bardzo odmienne w zależności od klimatu, środowiska, a także dostępnych do ich budowy materiałów. Indianie Urus mieszkający nad jeziorem Titicaca budują swoje domy z trzciny porastających brzegi jeziora. Wzniesione są one na pływających platformach zbudowanych m.in. z korzeni tej samej rośliny. Indianie mieszkający w regionie Chaco budują domy, łącząc ze sobą ściśle kije i drągi, a wolną przestrzeń wypełniając ziemią. W niektórych budynkach kuchnie stoją często na zewnątrz domu, a do gotowania i pieczenia wciąż używa się glinianych pieców.

Różnorodność boliwijska to także różnorodność smaków i upodobań kulinarnych. Typowym jedzeniem w boliwijskich Andach są ziemniaki o bardzo różnych kolorach. W tej części kraju popularna jest też bardzo odżywcza *quinoa*. Na nizinach zamiast ziemniaków je się maniok, a także np. *majadito* (czyt. mahadito): ryż, jajko sadzone i *charque* (czyt. ciarke) (suszone mięso). Innym popularnym daniem w górach jest gorący napój *api* – żółta i fioletowa kaszka kukurydziana z cynamonem, goździkami i skórką pomarańczową.

# BOLIWIA

## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj na zajęciach dzieci poznały BOLIWIĘ - zobaczyły, jak wiele jest domów na świecie i dowiedziały się, że dom jest dla ludzi niezmiernie ważny.

Oficjalna nazwa Boliwii, kraju położonego w centrum Ameryki Południowej, to **Wielonarodowe Państwo Boliwii**. W kraju mieszka 10 mln ludzi, z czego ok. 55% to Indianie z ponad 30 grup etnicznych. To czyni Boliwię najbardziej indiańskim krajem Ameryki Południowej. Poza Indianami w Boliwii mieszkają Metysi (ok. 30%), biali potomkowie kolonizatorów i imigrantów z Europy (ok. 15%) a także Afroboliwijczycy – potomkowie niewolników z Afryki oraz Azjaci (głównie Japończycy i Chińczycy).

Konstytucja Boliwii uznaje 37 języków urzędowych. Tak duże zróżnicowanie etniczne, a dodatkowo geograficzno-klimatyczne, powoduje, że kraj jest różnorodny pod wieloma względami: kuchni, ubioru, muzyki, sztuki czy budownictwa.



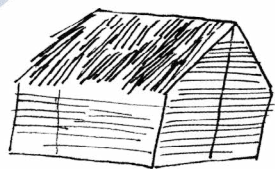
112

ZAPROJEKTUJ WYMARZONY  
DOM DLA SWOJEJ RODZINY.

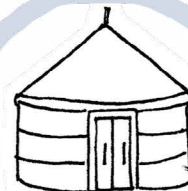
Popuść wodze wyobraźni! Twój dom może mieć dowolny kształt, może być zbudowany z dowolnych materiałów. Ważne, żeby można było w nim zamieszkać i żeby podobał się jego mieszkańcom. Do dzieła!



Na zajęciach oglądaliśmy różne domy z wielu krajów. W samej Boliwii ludzie mieszkają w bardzo różnych domach. Sposób budowy i wygląd domu wynika z klimatu, dostępnych materiałów i tradycji.



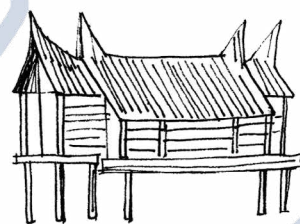
Boliwia



Mongolia



Ghana



Indonezja

# GWATEMALA

---

## W CO SIĘ UBIERAMY?

**Cel ogólny:** zapoznanie się z różnorodnością strojów tradycyjnych z różnych krajów

### Cele szczegółowe:

#### Dziecko

- potrafi wskazać Gwatemalę na mapie Ameryki,
- wie, że część mieszkańców Gwatemali to potomkowie Majów,
- rozumie znaczenie stroju tradycyjnego dla tożsamości potomków Majów,
- rozpoznaje się ze strojami tradycyjnymi z innych krajów,
- potrafi wyjaśnić zastosowanie niektórych elementów strojów tradycyjnych,
- rozumie konieczność dopasowania stroju do warunków klimatycznych i do okazji,
- wie, z jakich surowców produkuje się niektóre materiały,
- wie, dlaczego należy szanować ubrania,
- rozwija zdolności manualne,
- potrafi współpracować w grupie.

**Miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku, krzesła ustawione pod ścianami, do piniaty przestronne miejsce, gdzie można ją wygodnie i bezpiecznie zawiesić

#### Materiały:

› **do zajęć:** polityczna i fizyczna mapa Ameryk, prezentacja lub lekcja interaktywna o Gwatemali lub zdjęcie w dużym formacie, kwiat bawełny, wełna, len lub same zdjęcia roślin, butelka PET do prezentacji, z czego zrobione są ubrania, bawełniana koszulka, lniana ściereczka, wełniane skarpetki, polarowy szalik lub czapka (lub innego rodzaju wyroby z w/w tekstyliów), karton formatu A3-A2 do projektowania stroju, 4 karteczki z 4 różnymi symbolami pogody, szablon A4 koszuli huipiles, ścinki materiałów lub kolorowe papiery;

› **do gry:** piniata (przepis wykonania w scenariuszu), kijek do rozbicia piniaty, cukierki i inne łakocie, sznur do zwieszenia piniaty;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Gwatemala

Powiedz dzieciom, że dziś poznają kraj, który dawno temu był miejscem zamieszkanym przez Indian, Indianie ci nazywali się Majowie. Kraj ten nazywa się Gwatemala, co w języku jednego z plemion (Kicze) oznacza „wiele drzew”. Gwatemala leży w Ameryce Łacińskiej, czyli na przesmyku lądu, który łączy ze sobą Amerykę Północną i Amerykę Południową. Powieś na tablicy mapę konturową Ameryk (lub wyświetl lekcję interaktywną) i pokaż dzieciom, gdzie leży Gwatemala. Wyjaśnij, że jest to kraj prawie 3 razy mniejszy od Polski, ale mimo to bardzo ciekawy i różnorodny.

## Tradycyjny strój

W Gwatemali połowa społeczeństwa to potomkowie Majów. Dbają oni o zachowanie kultury i zwyczajów swych przodków, choć wiele wierzeń czy obrzędów zanikło lub zostało dopasowanych do narzuconej przez Europejczyków kultury i religii chrześcijańskiej. Swoją odrębność i wyjątkowość Indianie z Gwatemali podkreślają przede wszystkim strojem. Ich tradycyjny strój jest kolorowy i pięknie zdobiony, ubierają się w niego, aby pokazać, że są dumni z bycia potomkami Majów. Stroje nie są takie same w całym kraju, różnią się w zależności od regionu, a ich barwy i wzory stanowią swoisty „język” mówiący o pochodzeniu noszących je ludzi. Właściwie każda wioska ma swoją odmianę tradycyjnego stroju, charakterystycznie zdobioną czy posiadającą wyjątkowe elementy. Po stroju łatwo poznać, z której części kraju pochodzi nosząca go osoba.

Pokaż dzieciom zdjęcie ukazujące mieszkańców Gwatemali w ich tradycyjnych strojach. Czy dzieciom podobają się te stroje? Czy dzieci znają jakieś stroje tradycyjne charakterystyczne dla innych krajów?

Wyświetl lub pokaż grupie zdjęcia ludzi z różnych stron świata ubranych w tradycyjne stroje. Poproś dzieci, aby spróbowały zgadnąć, z jakiego kraju pochodzą ludzie na zdjęciach. Porozmawiajcie też o charakterystycznych elementach pokazanych ubiorów, ich zastosowaniu i związku z regionem, w którym żyją noszący je ludzie. Dlaczego Tuaregowie mają zasłonięte twarze? Po co Wietnamczykom trójkątne kapelusze? Do czego mogą służyć chusty noszone przez Gwatemalczyków? Co oznacza chusta na głowie kobiety w łowickim stroju?

Gwatemala – kolorowe, duże chusty mają wiele zastosowań: mogą być nosidłami dla dzieci, można w nich przenosić przedmioty, zwinięte na głowie chronią przed słońcem, można się też w nie owinąć podczas chłodu czy wiatru.

Tuaregowie – ich luźne, długie szaty chronią przed prąjącym słońcem oraz wiatrem niosącym drobiny piasku; aby piasek nie dostawał się do ust i nosa, stosuje się zasłonę zakrywającą twarz. *Sari* i *dhoti* – charakterystyczne dla Indii, Pakistanu i Bangladeszu stroje są doskonale dopasowane do tamtejszych warunków klimatycznych – wykonane z naturalnych tkanin, przewiewne doskonale chronią przed słońcem i pozwalają czuć się komfortowo nawet w wysokich temperaturach.

Kapelusz *non la* (Wietnam) – charakterystyczny dla południowo-wschodniej Azji stożkowy kapelusz jest bardzo użytecznym elementem stroju. Daje świetną ochronę przed słońcem oraz deszczem (jest nieprzemakalny), może też służyć jako naczynie do przenoszenia np. owoców. W upalne dni po zmoczeniu w wodzie świetnie chroni głowę przed przegrzaniem.

Strój łowicki – stałym elementem polskich strojów tradycyjnych jest nakrycie głowy, mężczyźni noszą zwykle kapelusze, a kobiety czepki lub chusty. Dawniej po nakryciu głowy można było rozpoznać stan cywilny oraz status społeczny kobiety – młode dziewczyny nie nosiły zwykle chust na głowach lub ich chusty były w jasnych kolorach, spod chusty młodej dziewczyny wystawały warkocze. Dorosłe kobiety i mężatki nosiły ciemniejsze chusty i upinały włosy lub chowały je pod czepkami tak, aby nie wystawały one spod chusty. Im bardziej kolorowa i strojnieszka chusta, tym wyższy był status społeczny noszącej ją kobiety.

### Czy strój tradycyjny jest noszony na co dzień?

Po zaprezentowaniu i krótkim omówieniu tradycyjnych strojów wyjaśnij uczniom, że Gwatemala jest krajem, w którym nadal duża część społeczeństwa (zwłaszcza mieszkająca na wsiach) ubiera się na co dzień w tradycyjne stroje. Można zobaczyć kolorowo ubrane kobiety podczas pracy w domu, na targu, na ulicy oraz mężczyzn ubranych w tradycyjny strój podczas pracy w polu czy połowu ryb. Również chodzące do szkoły dzieci ubierane są w tradycyjny strój. W dużych miastach jednak coraz trudniej jest zobaczyć kogoś ubranego w taki strój, tam nosi się ubrania kupione w sklepach – wyglądają tak samo, jak te noszone przez nas w Polsce. Wyjaśnij, że w większości krajów ubrania tradycyjne nie są noszone na co dzień, zakłada się je kilka razy do roku przede wszystkim z okazji różnych świąt i na duże okazje, jak ślub czy pogrzeb. Robi się

tak, aby podkreślić wagę tych świątecznych dni i pokazać, że są wyjątkowe, inne niż zwykły dzień. Zapytaj dzieci, czy one również inaczej ubierają się na co dzień, a inaczej na różne „okazje”. Powiedz dzieciom, że bardzo ważne jest, aby wiedzieć, jaki strój pasuje najlepiej do różnych momentów w naszym życiu.

### **Z czego zrobione są ubrania?**

Wyświetl znów zdjęcie Gwatemalczyka w tradycyjnym stroju. Zapytaj, czy taki strój kupuje się w sklepie. Wy tłumacz, że tradycyjne stroje są w Gwatemali ręcznie szyte. Zanim jednak powstanie gotowy strój, trzeba wyprodukować materiał, z którego będzie zrobiony. Produkcją tkanin i ozdabianiem ich zajmują się w Gwatemali kobiety, tkają one materiał na krosnach ręcznie, jest to dosyć trudna i żmudna praca, utkanie materiału na cały strój oraz ozdobienie go haftami i wyszywkami trwać może kilka miesięcy. Dziewczynki już od najmłodszych lat uczone są trudnej sztuki tkania i haftowania, uczą się od swoich mam i babć. Wiele kobiet w Gwatemali utrzymuje się z tkactwa – przygotowują piękne ubrania, pasy i chusty, które później sprzedają turystom. W Gwatemali wykorzystuje się do produkcji tkaniny nici bawełniane lub wełniane, czasem też włókna zwane *henequen*, które pozyskuje się z agawy. Zapytaj, z czego są zrobione ubrania, które nosimy na co dzień. Jak się nazywają najpopularniejsze materiały i z czego się je robi? Pokaż dzieciom koszulkę zrobioną z bawełny, ubranie uszyte z lnu, bluzę np. z polaru i wełniane skarpetki. Pozwól dzieciom dotknąć tych materiałów i zobaczyć, czym się różnią. Powieś na tablicy zdjęcia bawełny, lnu, owcy, plastikowej butelki (lub wyświetl zdjęcia znajdujące się w prezentacji) i poproś dzieci, aby spróbowały dopasować materiał do tego, z czego powstał. Popraw błędy i krótko wytłumacz pochodzenie zaprezentowanych materiałów. Możesz też zamiast zdjęć pokazać kwiat bawełny, len (często dostępne w kwaciarniach), wełnę, plastikową butelkę – tak by dzieci mogły dotknąć surowców, z których wytwarza się materiały.

### **Mali projektanci**

Podziel dzieci na 4 grupy. Każda grupa powinna usiąść przy osobnym stoliku. Daj każdej grupie duży karton z narysowaną sylwetką dziecka. Wyjaśnij, że grupa będzie miała za zadanie zaprojektować świąteczny strój dla dziecka, dopasowany do warunków klimatycznych w jakich dziecko żyje. Wskazówką dla grup będą karteczki z symbolami pogodowymi (np. słońce, słońce przesłonięte częściowo chmurką, chmurka z deszczem, śnieżynka), które każdy zespół sobie wylosuje. Do projektowania stroju dzieci mogą wykorzystać ścinki materiałów lub kolorowe papiery. Kiedy stroje będą gotowe, wspólnie wszystkie obejrzyjcie i zastanówcie się, czy na pewno są odpowiednie dla danego klimatu.

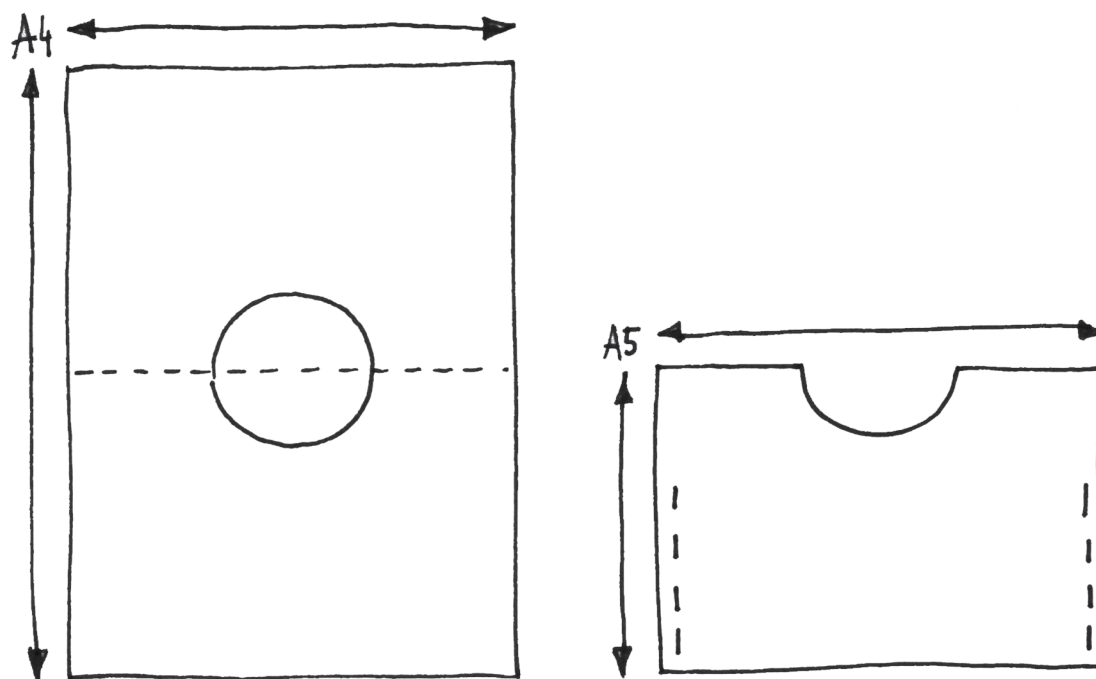
### **Szanujemy ubrania**

Po omówieniu wszystkich stworzonych przez dzieci projektów powiedz, że w Gwatemali bardzo szanuje się tradycyjne stroje. Ponieważ wymagają one bardzo dużo pracy i wysiłku, ludzie dbają o nie i rzadko je wyrzucają. Jeśli nawet strój jest już za mały, przekazują go dzieciom lub młodszemu rodzeństwu. Zapytaj dzieci, czy też starają się szanować swoje ubrania. Co robią z ubraniami, z których już wyrosły? Czy powinniśmy wyrzucać naszą za małą odzież, czy jeszcze może się ona komuś przydać?

### **Szyjemy ubrania**

Przypomnij dzieciom, że tradycyjne ubrania Gwatemalczyków są nadal często szyte ręcznie. Czy ręczne szycie ubrań jest łatwe? Czy ktoś kiedyś coś sam szył albo chociaż przyszywał guzik? Żeby zobaczyć, jak to jest, zrobimy ćwiczenie – rozdaj dzieciom kartki z wzorem gwatemalskiej koszuli *huipiles*. Na środku kartki formatu A4 narysuj niewielkie koło lub prostokąt (będzie to otwór na głowę). Następnie złoż kartkę na pół wzdłuż dłuższego boku (przerwana linia na rysunku). Teraz wytnij otwór na głowę, tnąc po konturze figury w środku kartki. Dziurkaczem zrób dziurki przy brzegu kartki prostopadłej do zgięcia. I koszula jest już do szycia gotowa.

Daj dzieciom po kawałku sznurka i wytłumacz, że muszą tak „zszyć” ubranie, żeby tył i przód od siebie nie odpadały (każdy sposób jest dobry – ważne, żeby szwy były trwałe). Potem mogą uszyte przez siebie ubranie kolorowo ozdobić.



## Piniata

*Piniata* to zabawa znana nie tylko w Gwatemali, bawią się w nią dzieci w krajach Ameryki Południowej i Środkowej, a także w Portugalii i Hiszpanii. Zwyczaj ten pochodzi najprawdopodobniej od Indian i został od nich przejęty przez kolonizatorów. *Piniatę* przygotowuje się przed Bożym Narodzeniem lub na urodziny. *Piniata* to wypełniona słodyczami kula (czasem może mieć inny kształt, np. konia), którą wiesza się pod sufitem. Dzieci muszą rozbić *piniatę* kijem lub pałką, muszą przy tym mieć zawiązane oczy. Jeśli im się uda, mogą zabrać tyle słodyczy, ile dadzą radę zebrać.

*Piniatę* należy zacząć przygotowywać kilka dni wcześniej, w przygotowania można włączyć dzieci. Potrzebne będą: balon, miska o średnicy zbliżonej do średnicy balona, stare gazety makulaturowe, klej z mąki i wody, cukierki i inne łakocie do wypełnienia wnętrza, sznurek, kijek do rozbicia *piniaty*, opaska do przewiązania oczu, bibuła lub inne kolorowe ozdoby (opcjonalnie).

Cel: rozbicie *piniaty* tak, by wyspały się łakocie

W pierwszej kolejności naszykuj klej z wody i mąki w proporcjach 2:1 (dwie miary wody na jedną miarę mąki). Kleik starannie wymieszaj. Balon nadmuchaj do średnicy około 15-20 cm i zawiąż na supełek, a gazetę podrzyj na paski długości mniej więcej 8 cm i szerokości około 5 cm. Paski gazety maczaj w kleju i takimi mokrymi kawałkami papieru obkładaj wokół balon – zostawiając wokół supełka około 2cm bez oklejenia (będzie to otwór, przez który wysypiesz do środka łakocie). Balon podczas oklejania możesz umieścić w misce – usprawni to pracę.

Teraz musisz odczekać kilka godzin albo najlepiej całą noc, aż warstwa papierowa wyschnie. Gdy będzie zupełnie sucha, układaj na niej kolejne warstwy papieru – drugą, trzecią, czwartą – każdą kolejną na wyschniętą spodnią warstwę. Po nałożeniu trzech, czterech warstw przebij balon i wyjmij go ze środka (po to nie obklejaliśmy papierem balonu wokół supełka). W ten sposób powstała sztywna papierowa „kula” o kształcie balonu. Przez otwór wysyp łakocie, kawałki bibuły. Zrób po bokach otworu dwie dziurki i przewlec przez nie sznurek. Otwór możesz zatkać zgniecioną gazetą. Tak przygotowaną *piniatę* wystarczy

jeszcze tylko kolorowo przyozdobić np. bibułą – okleić jej ścianki, a także „ogon”, który będzie powiewał podczas rozbijania. *Piniatę* zamocuj na mocnej gałęzi drzewa lub sznurku/żyłce rozwieszonym/-ej w pomieszczeniu, zawiąż uderzającemu oczy, kijek w dłoń i... do dzieła – niech rozsypią się łakocie! Jeśli przy pierwszej „rundzie” uderzeń *piniata* nie zostanie rozbita, kolejną rundę można przeprowadzić, nie przewijając już oczu uczestnikom. Najlepiej, żeby dzieci uderzały *piniatę* po kolei, pozwoli to uniknąć przypadkowego urazu. Należy wyraźnie zwrócić uwagę dzieciom, by nie wyrzucały kijka z rąk a jedynie próbowały uderzyć wiszącą *piniatę*. Chcąc usprawnić przebieg zabawy w dużej grupie, warto mieć w zanadru kilka opasek, by przewiązać oczy jednocześnie kilku dzieciom. Podczas rozbijania *piniaty* dzieci w Ameryce Południowej recytują rymowanki lub śpiewają specjalne piosenki, zaproponuj dzieciom wspólne recytowanie podczas zabawy:

### **Piniata**

*Nie chcę ja srebra, nie chcę ja złota,  
Rozbić piniatę przyszła mi ochota!  
Rusz się, no rusz się! Wyjdź dziewczę stąd.  
Z koszem słodczy szybko opuść kąt.  
Rusz się, no rusz się! Wyjdź Juana ma.  
Z koszem fistaszków spiesz do nas raz dwa!  
Uderz, uderz, uderz! A nie pogub drogi  
i do celu prosto niech cię niosą nogi.  
Słodka pomarańcza, słodki ananas,  
tych, co w drzwiach stoją, przegoń kijem zaraz.*

(<http://pl.wikipedia.org/wiki/Piniata>)

## GWATEMALA – DZIEDZICTWO MAJÓW

	Gwatemala	Polska
Stolica	Gwatemala	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	109	313
Liczba ludności w milionach	15,9	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	128	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	26	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	6929	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	b.d.	0
Przewidywana długość życia (w latach)	71,2	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	48	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	78,3	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	1,9	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	6,5	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Gwatemala leży w Ameryce Środkowej, w pasie lądu oddzielającym Ocean Atlantycki od Oceanu Spokojnego. Charakterystyczne dla niej są tropikalny klimat i wulkaniczny krajobraz. Podobnie jak w całej Ameryce Środkowej, w Gwatemali dominują góry ciągnące się wzdłuż zachodniego wybrzeża. Około jednej trzeciej powierzchni kraju zajmuje nizina Petén – pokryta lasem tropikalnym i rzadko zaludniona.

Blisko połowę mieszkańców kraju stanowią Indianie (czterdzieści trzy-pięćdziesiąt procent). Pozostała część społeczeństwa (pięćdziesiąt-pięćdziesiąt siedem procent) to Metysi. Część z nich nazywana jest *ladinos* (są uznawani za oddzielną grupę etniczną). Mieszkają w miastach i mają decydujący wpływ na losy kraju. Najliczniejszą grupą tubylczą w Ameryce Środkowej są potomkowie Majów, którzy posługują się wieloma językami (w Gwatemali – dwudziestoma dwoma, w Meksyku – siedmioma) i ponad setką dialektów. W Gwatemali mieszkają głównie na północy kraju. Jest ich około cztery i pół miliona.

Indianie gwatemalscy są potomkami twórców wysokorozwiniętej cywilizacji Majów, która powstała na terenie obecnej Gwatemali, Hondurasu, Belize i południowego Meksyku. Rozwinęła ona pismo hieroglificzne, dwudziestkowy system liczbowy, astronomię, rachubę czasu oraz pozostawiła wspaniałe zabytki architektury, jakimi są zespoły miejskie z piramidami schodkowymi. Większość dzieł kultury Majów, w tym spisanych przez nich manuskryptów, została zniszczona przez konkwistadorów i chrześcijańskich księży, którzy upatrywali w nich dzieł szatana. Religia Majów była animistyczna. Zjawiska przyrody (góry, skały, drzewa) były według nich bytami ożywionymi i miały moc szkodenia lub pomagania ludziom. Jak pisze Elżbieta Siarkiewicz, „dzisiejsi Majowie Quiché z Chichicastenango (w Gwatemali) wierzą na przykład, że kukurydza boi się trzęsienia ziemi, i gdy to zjawisko ma miejsce, rozmawiają z nią, by podtrzymać ją na duchu”.

W 1821 roku Gwatemala uzyskała niepodległość, jednak pozostawała w dużej mierze zależna od północnych sąsiadów, przede wszystkim USA. W latach 1960-1994 w kraju miała miejsce niezwykle krwawa wojna domowa, której ofiarami byli przede wszystkim Indianie. Walcząca o ich prawa Indianka Kiche' (czyt. kicze), Rigoberta Menchú, została uhonorowana w 1992 roku Pokojową Nagrodą Nobla. W Gwatemali uprawia się przede wszystkim kawę, banany i trzcinę cukrową. Wśród wielu roślin, które trafiły do Europy z Nowego Świata, jest kukurydza, która dla licznych kultur indiańskich stanowiła podstawę pożywienia. Dla Gwatemalczyków codziennym posiłkiem, którego odpowiednikiem byłby europejski chleb, są *tortillas* – cienkie placki robione z gotowanej z wapnem mąki kukurydzianej. Mają kształt naleśników i są pieczone na specjalnych blachach. *Tortillas* towarzyszą prawie każdemu danu. Kolby kukurydziane (gotowane lub pieczone) mogą stanowić także oddzielny posi-

łek. W Gwatemali jest wiele odmian kukurydzy. Oprócz znanej u nas żółtej, jest także biała, czarna, fioletowa, pomarańczowa. Poza tym Gwatemalczyki jedzą dużo fasoli i owoców, popijając je doskonałą gwatemalską kawą. W Ameryce Środkowej żyje wiele dzikich zwierząt. Część z nich zagrożona jest wyginięciem. W Gwatemali można spotkać: jaguary, pumy, tapiry, jelenie, pekari, wyjce i inne małpy, kojoty, jaszczurki, pancerniki, legwany i wiele gatunków węży. W wodach żyją m.in.: sumy, krewetki, ostrygi, homary, kraby i żółwie. Wśród ptaków dostrzeżemy m.in.: czaple, dzikie indyki, papugi, ary, tukany, bażanty, kolibry i zimorodki. W Gwatemali, w górach, żyje piękny ptak quetzal, będący symbolem narodowym, a także ptakiem, który był bardzo ważny dla kultur prekolumbijskich tego obszaru.

Stroje mieszkańców Gwatemali są jednymi z najciekawszych w Ameryce Środkowej. Łączą tradycyjne motywy indiańskie i hiszpańskie. Są tkane i wyszywane ręcznie, a ich przygotowanie może zająć od trzech do ośmiu miesięcy w wyspecjalizowanych warsztatach, na krosnach ręcznych i nożnych. Wykonywane są z bawełny, wełny, bądź z *henequen* (czyt. eneken), rodzaju agawy. Jedną z technik wyszywania nazywa się brokatem i polega m.in. na tym, że używane są w niej nici o różnej grubości, kolorze i wykonane z różnych materiałów. Kobiety noszą *huipiles* (czyt. uipile), tkane ręcznie i bogato wyszywane (np. w kwiaty, zwierzęta, ptaki) bluzki. Noszą także długie spódnice, w dwóch-trzech odcieniach lub kolorach, różniące się w zależności od regionu, tkane głównie na warsztatach nożnych, szeroki tkany pas, spełniający różne funkcje: szal (można w nim nosić dzieci albo warzywa na targ), korale i *tzut* (czyt. cut) – grubą chustę, którą można nosić na głowie, wokół szyi i na ramionach (w przypadku mężczyzn). Mężczyźni noszą wyszywane u dołu spodnie z haftowanymi nakolannikami, przepaskę, tkaną koszulę, która coraz częściej zastępowana jest wytwarzaną fabrycznie koszulą w pasy. W niektórych regionach noszona jest peleryna (*capixay*), w innych wełniane marynarki. Kapelusze używane w niektórych regionach są wpływem hiszpańskim, tego typu nakrycie głowy nie było znane przed konkwistą. Szerokie pasy, *fajas* (czyt. fahas), są bardzo użyteczne zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet między innymi dlatego, że Indianie dźwigają często duże ciężary. Kobiętom przydają się również w okresie ciąży i po urodzeniu dziecka. Wymagające tak wielkiego nakładu pracy i kosztów tradycyjnie wykonane ubranie przechodzi w rodzinie z pokolenia na pokolenie.

Strój współczesnych gwatemalskich Majów z jego różnymi formami tkania, wyszywania, a przede wszystkim używanych kolorów i wzorów, jest rodzajem języka, który informuje o pochodzeniu – lokalnym, regionalnym – czy też generalnie o przynależności do narodu Majów.

W Gwatemali używa się wielu tradycyjnych instrumentów muzycznych. Należą do nich m.in.: *el ayotl* (czyt. el ajotl) – instrument perkusyjny zrobiony z dużej muszli lub skorupy żółwia; *el chinchín* (czyt. el czinczin) – pięknie zdobiony instrument z tykwy wypełnionej nasionami; marimba; *el huehuetl* (czyt. ueuetl) – bęben z pnia drzewa z naciągniętą skórą jaguara, ozdobiony rysunkami przedstawiającymi mityczne postacie; okaryna, która była używana także do polowań na ptaki.

W Gwatemali panuje duża bieda. Znaczna część dzieci nie uczęszcza do szkoły. Kilka lat temu szacowano, że aż czterdzieści procent nie może sobie na to pozwolić. Wiele z nich mieszka daleko od szkoły i nie stać ich na to, żeby do niej dojechać. Znaczna grupa dzieci musi pracować (około miliona). Połowa z nich pracuje w rolnictwie, przepracowując średnio trzydzieści cztery godziny tygodniowo. Ta trudna sytuacja dotyczy w szczególności dzieci indiańskich. Indianie w Gwatemali są prawie trzykrotnie biedniejsi niż nie-Indianie i żyją średnio o trzynaście lat krócej.

W Gwatemali czterdzieści pięć procent kobiet w wieku dwudziestu lat jest w ciąży lub ma już dziecko. Wielu ludzi z Ameryki Środkowej, w tym z Gwatemali, próbuje w poszukiwaniu pracy przedostać się przez Meksyk do Stanów Zjednoczonych. Niestety, bardzo wielu z nich po drodze ginie lub zostaje kalekami. Jest to związane z wieloma niebezpieczeństwami, na jakie napotykają w Meksyku (napadające ich gangi, przekupieni przez nie policjanci i maszyniści pociągów, na których dachach nielegalnie się przemieszczają), a później na granicy Meksyku i Stanów Zjednoczonych oraz w samych Stanach Zjednoczonych. Nielegalni imigranci są w Meksyku porywani dla okupu wyłudzanego od krewnych, którzy już dotarli do Stanów Zjednoczonych, mordowani oraz gwałceni. Wiele kobiet z Ameryki Centralnej, mając świadomość, jak często dochodzi do tych przestępstw, przed udaniem się w podróż poddaje się sterylizacji.



# GWATEMALA

## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj dzieci poznawały GWATEMALĘ i dowiadywały znaczenie ma w życiu ludzi odpowiedni strój. Poznały mieszkańców różnych krajów i same projektowały św. poznały też różne rodzaje materiałów używanych do produkcji odzieży. Grały również w **piniatę**.

Gwatemala to kraj położony w Ameryce Środkowej, charakteryzuje się tropikalnym klimatem i wulkanicznym krajobrazem. Blisko połowa mieszkańców kraju to Indianie, są oni potomkami twórców wysokorozwiniętej cywilizacji Majów, która powstała m.in. na terenie obecnej Gwatemali.

Większość wytworów kultury Majów została zniszczona przez hiszpańskich konkwistadorów, a jednym z elementów, który przetrwał do dziś, jest tradycyjny strój noszony przez gwatemalskich Indian. Stroje mieszkańców Gwatemali są jednymi z najciekawszych w Ameryce Środkowej. Łączą tradycyjne motywy indiańskie i hiszpańskie. Są tkane i wyszywane ręcznie, a ich przygotowanie może zająć od 3 do 8 miesięcy w wyspecjalizowanych warsztatach, na krosnach ręcznych i nożnych.

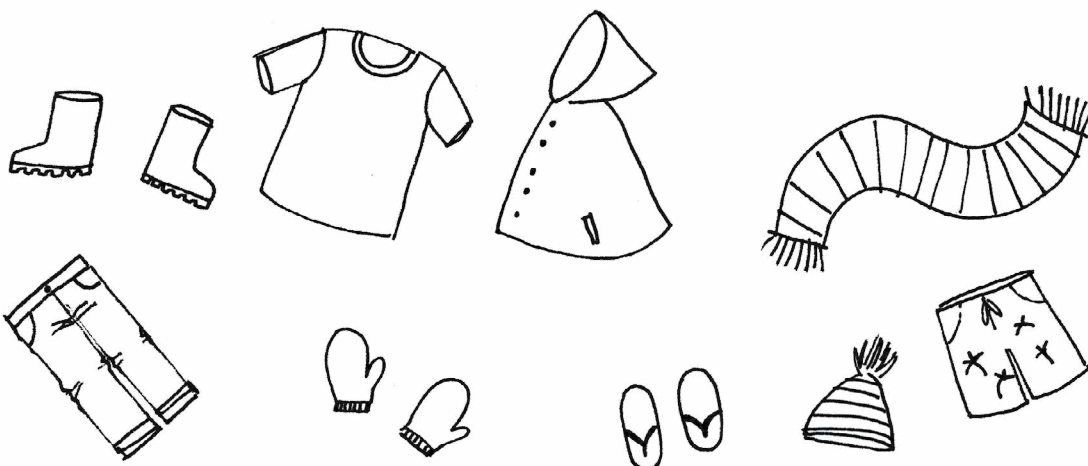
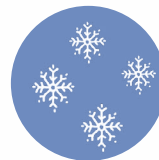
TEN STRÓJ NIE MA JESZCZE  
BARW-POKOLORUJ GO.

Oto Twoja rówieśniczka z Gwatemali. Pamiętaj, że tamtejsze kolorowe stroje tka się samodzielnie?



Umiejętność dobrania stroju do pogody jest bardzo ważna - odpowiednie ubranie chroni nas przed zimą lub przegrzaniem.

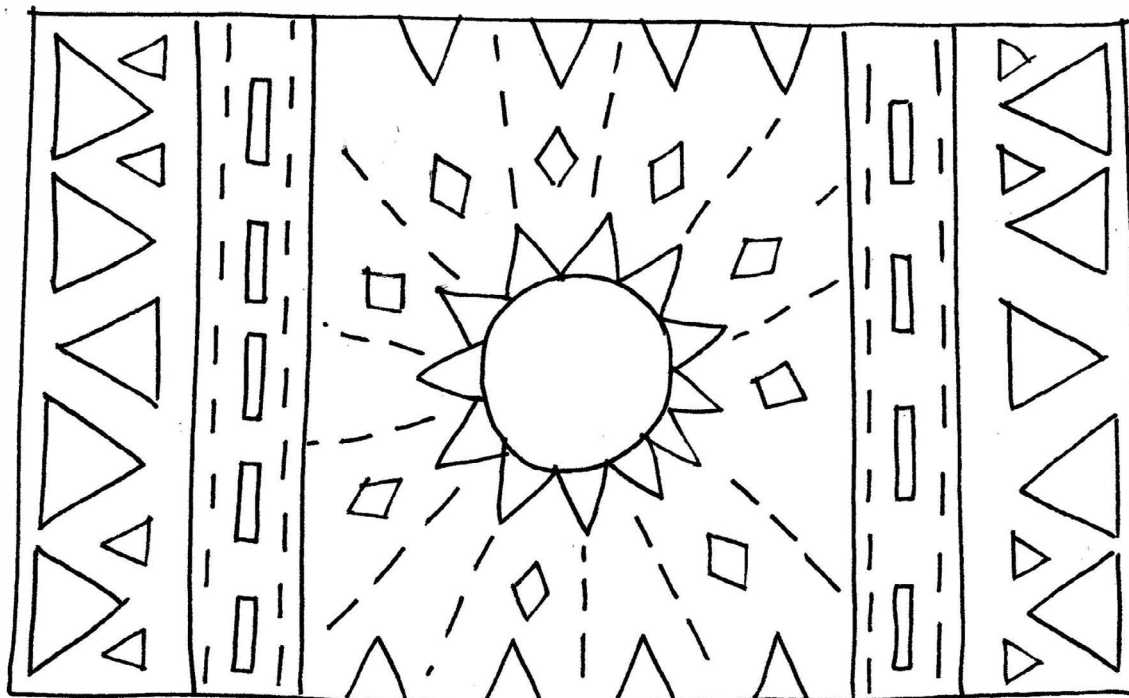
POŁĄCZ SYMBOLE  
POGODOWE Z ODPOWIEDNIM  
ELEMENTEM UBRANIA



Zobacz, jaka ładna jest tkanina wykonana przez Majów. Pokoloruj wzór na niej według instrukcji:

RESZTĘ TKANINY MOŻESZ  
POKOLOROWAĆ WEDŁUG  
WŁASNEGO POMYSŁU.

mały trójkąt > czarny  
romb > zielony  
trójkąt > czerwony  
koło > żółty  
prostokąt > pomarańczowy



## PUSZCZA AMAZOŃSKA

**Cel ogólny:** uświadomienie znaczenia lasów, w tym lasów równikowych, dla życia na Ziemi

**Cele szczegółowe:**

### Dziecko

- wskazuje Peru na mapie kontynentu,
- wie, że Puszcza Amazońska jest największym lasem na świecie i potrafi ją wskazać na mapie,
- własnymi słowami stara się zdefiniować las tropikalny,
- wymienia przykładowe rośliny i zwierzęta Puszczy Amazońskiej,
- wie, jaką rolę w przyrodzie i życiu człowieka odgrywają lasy (co nam dają lasy),
- wie, dlaczego powinniśmy chronić lasy,
- intuicyjnie rozumie pojęcie grupy etnicznej,
- wie, że w Peru mieszkają Indianie,
- wie, kim byli Inkowie,
- rozwija wyobraźnię w trakcie zabawy z ilustracjami (Nazca),
- współdziała w grupie,
- rozwija sprawność fizyczną.

**Miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku, krzesła ustawione pod ścianami, do zabaw przestronne miejsce do biegania, takie jak sala gimnastyczna, korytarz lub teren przed szkołą albo przedszkolny ogródek

**Materiały:**

› **do zajęć:** polityczna i fizyczna mapa Ameryki Południowej, prezentacja lub lekcja interaktywna nt. Peru lub zdjęcia w dużym formacie, kilka ziemniaków, nagranie odgłosów puszczy amazońskiej (poszukaj nagrania w Internecie), duży arkusz papieru na rysunek drzewa/lasu, pisaki, kredki, wydrukowane załączniki (rysunki Nazca w całości oraz same fragmenty);

› **do gier:** wybrany przedmiot i/lub tajemna wiadomość do podawania w sztafecie;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Peru – ojczyzna ziemniaków

Na początku zajęć postaraj się zaciekawić dzieci tematem poprzez zabawę ziemniakami. Jeśli potrafisz, możesz przez chwilę zonglować ziemniakami albo urządzić konkurs rzucania ziemniakiem do celu, np. do miski czy koszyka. Poproś, aby dzieci wymieniły wszystkie znane im nazwy ziemniaków (np. kartofle, grule, pyry, bulwy). Zapisz na tablicy nazwę „pyry” i wyjaśnij, że dziś poznamy kraj tysięcy ziemniaków. Dla dzieci młodszych przygotuj napis doczytnia globalnego. Wyjaśnij, że ziemniaki nie rosną w Polsce od zawsze. Trafiły one do Europy ponad 400 lat temu (ok. 1570 roku), a popularne stały się około 200 lat temu. Ojczyznę ziemniaków jest Peru. Stąd też nazwa pyry, pyrki, perki. Peruwiancy jedzą ziemniaki już od 8 tys. lat. Wtedy udomowili tę roślinę. Nie dość, że mają wiele tysięcy odmian ziemniaków, to są

mistrzami w przyrządzaniu z nich setek potraw. Jedną z najpopularniejszych jest *papa a la Huancaína* (czyt. uankaina), czyli sałatka z gotowanych żółtych ziemniaków podawanych w ostrym sosie zrobionym ze świeżego białego sera, ostrej żółtej papryki, zagęszczonego mleka i soli. W Peru popularne jest suszenie ziemniaków, dzięki czemu można je długo przechowywać i są lekkie w transporcie.

### Peru (zadanie dla dzieci starszych)

Rozłóż mapę Ameryki Południowej, poproś o odnalezienie Peru. Nad jakim oceanem leży Peru? Z jakimi krajami sąsiaduje? Obejrzyjcie mapę fizyczną, przypomnij, co oznaczają kolory na mapie fizycznej. Poproś, by korzystając z mapy dzieci opisały Peru. Wyjaśnij, że kraj można podzielić na trzy krainy geograficzne: wybrzeże (Costa), góry (Sierra) i puszcę (Selva). Wyjaśnij, że wzdłuż wybrzeża ciągnie się wąski pas nizinny, który, choć zajmuje niewielką część kraju, jest zamieszkiwany przez większość ludności Peru. Dalej na zachód położony jest pas gór, to Andy sięgające ponad 6 tys. m n.p.m., a pozostałą część kraju (2/3) zajmuje Puszcza Amazońska, w której mieszka niewielu Peruwiańczyków. Wyjaśnij, że nazwa Puszczy Amazońskiej pochodzi od rzeki Amazonki, której źródła znajdują się w górach Peru. Znajdźcie Amazonkę na mapie.

### Puszcza amazońska

Wyjaśnij, że Puszcza Amazońska jest największym lasem na świecie, jej obszar jest 29 razy większy niż obszar Polski i rośnie na terenie 9 krajów. Od tysięcy lat rośnie sobie bez udziału człowieka, a żyją w niej setki tysięcy gatunków owadów (dokładnie nie wiadomo, bo naukowcy dotychczas poznali i opisali niewielki procent gatunków owadów), ok. 2 tysiące gatunków ptaków i ssaków i dziesiątki tysięcy gatunków roślin. Wiele z nich to gatunki niewystępujące nigdzie indziej na świecie (gatunki endemiczne).

Wyjaśnij, że jest to wilgotny las równikowy. Pokaż dzieciom na globusie równik. Wyjaśnij, że wilgotny las równikowy rośnie nie tylko w Ameryce Południowej, ale także w Afryce i Azji oraz na wyspach położonych pomiędzy Azją i Australią. Las równikowy zwany jest również deszczowym, ponieważ przez cały rok pada tam dużo deszczu, a przy okazji jest gorąco (ok. 25°C) przez cały dzień i noc i przez cały rok. Nie ma tam zimy i lata (są tylko pory: deszczowa, kiedy pada dużo deszczu, i sucha, kiedy również pada, ale trochę słabiej), a rośliny są wiecznie zielone i drzewa nie zrzucają liści.

Młodszym dzieciom przekaz podstawowe informacje na temat Puszczy Amazońskiej:

- jest lasem, gdzie bardzo często pada deszcz,
- nie ma tam zimy i lata,
- rośliny są cały czas zielone,
- żyje wiele gatunków zwierząt, a przede wszystkim owadów.

### Spacer przez puszcę

Poproś dzieci, żeby stanęły swobodnie w sali – tak, aby każde miało trochę miejsca wokół siebie – i wyobraziły sobie, że są w dżungli. Włącz dźwięki dżungli amazońskiej (poszukaj nagrań w Internecie) i opowiedz o niej. Poproś, aby dzieci ruszały się, dopasowując swoje zachowanie do opowieści. Z młodszymi dziećmi możesz wykonywać to zadanie wspólnie

*Jesteśmy w peruwiańskim gorącym i wilgotnym lesie deszczowym. Jest naprawdę ciepło, pot spływa nam po plecach. Las jest bardzo gęsty, musimy się przez niego przedzierać, odgarniając rośliny, a czasem wyrabując maczetami drogę. Jest dość ciemno, bo wysokie drzewa tworzą nad nami zielony dach, przez który wpada niewiele światła. Idziemy powoli, żeby nie potknąć się o korzenie i niższe rośliny, no i żeby nie nadepnąć żadnego zwierzęcia. Zewsząd słychać dźwięki lasu, szum roślin, nawoływania zwierząt, śpiew ptaków, brzęczenie owadów, rechot żab. Nasłuchujemy, może wypatrzymy w koronach drzew kolorowe papugi. Och, tak się zapatrzyliśmy, że idąc nie zauważyliśmy liany i trochę się w niej zaplątaliśmy. Teraz trzeba się wyplątać. O, jakie duże pająki na tym drzewie! Lepiej idźmy dalej. Trudno oderwać wzrok od kolorowych kwiatów. Jak one pięknie*

*pachną! Wabią zapachem ogromne motyle, błękitne, żółte, pomarańczowe. Są ogromne i tak pięknie tańczą w powietrzu. O, tam w górze na drzewie wisi leniwiec i leniwie rozgląda się wokół. Jego uwagę przykuły małe małpki kapucynki bawiące się na sąsiednim drzewie. Biegają, skaczą i krzyczą do siebie. Jeśli będziemy cicho, może zobaczymy innych mieszkańców puszczy. Idziemy z trudem przedzierając się przez gąszcz. Wszędzie latają owady zupełnie malutkie i całkiem duże. O, uwaga, tam dalej, na tym drzewie po lewej stronie, na grubej gałęzi leży boa dusiciel. Lepiej omińmy go z daleka. Wysoko w górze na drzewach rosną wielobarwne storczyki. Czujecie ten zapach lodów i słodkich bułeczek? To wanilia. Ma piękne białe kwiaty. Hej, widzieliście, tam na ścieżce, takie zabawne zwierzę! Z wyglądu trochę podobne do świni, ale ten ryjek to nie ryjek, tylko krótka trąbka, i w dodatku ma grzywę jak koń, tylko krótszą. Ach, to tapir, chyba biegnie popluskąć się w wodzie. Truchtając, przegonił pięknego kolibra wypijającego nektar z kwiatu. Chyba powoli będziemy musieli wracać, robi się późno. Zatrzymajmy się jeszcze na moment i poszukajmy jakiegoś kota. Może pokaże nam się największy amerykański kot, czyli jaguar. Wypatrujcie wielkiego żółtego kociaka w czarne cętki. Nie ma? Może to lepiej, bo mógłby nas upolować na kolację. A to niespodzianka, zobaczcie kogo tu mamy, to mrówkojad. Chyba jest bardzo głodny. Ile ma mrówek na języku!*

*Na nas naprawę już czas, powoli zapada zmrok. Musimy się pospieszyć, by dojść do naszego obozowiska. Na szczęście trafiliśmy na miejsce, a więc usiadźmy, czas odpocząć.*

### **Co nam dają lasy?**

Poproś, aby dzieci usiadły w dużym kole i opowiedziały, jak się czuły na spacerze w puszczy, a następnie przygotujcie wspólny plakat pt. „Co nam dają lasy?”. Na środku dużego arkusza papieru, np. pakowego, narysuj drzewo lub wklej zdjęcie lasu. Połóż papier na środku kręgu. Poproś, aby dzieci kolejno odpowiadały na tytułowe pytania, a następnie rysowały na papierze swoją odpowiedź. Dla młodszych dzieci możesz albo przygotować wcześniej symboliczne rysunki przedstawiające to, co nam daje las, aby dzieci mogły naklejać je na plakacie, albo pozwolić im swobodnie rysować. Jeśli grupa jest liczna, możesz przygotować więcej niż jeden plakat. Pamiętaj, aby każdy z plakatów został omówiony oddzielnie. Zadbaj, by wśród odpowiedzi znalazły się zarówno rzeczy materialne (drewno, a co za tym idzie papier, meble, instrumenty, domy, kredki, a także owoce lasów, leki, zioła, żywica, kauczuk, olejki zapachowe), rzeczy ze sfery duchowej i kulturowej (np. odpoczynek, relaks, przyjemność, dobre warunki do rozmyślań, śpiew ptaków, piękne widoki, zapachy, inspiracja dla artystów), jak i wpływ lasów na środowisko (oczyszczanie powietrza, a co za tym idzie stabilizacja klimatu, ochrona gleb, zatrzymywanie wody – choć są to trudniejsze dla maluchów zagadnienia, warto w prosty sposób o nich opowiedzieć). Po wyczerpaniu pomysłów podsumuj rysunek i poproś o odpowiedź na pytanie, czy warto chronić lasy i po co właściwie mielibyśmy to robić. Wyjaśnij, że lasy deszczowe są wciąż nie do końca odkryte. Naukowcy wciąż odkrywają nowe rośliny i zwierzęta. Być może któraś z roślin okaże się cudownym lekiem na trudne do wyleczenia choroby. Niestety, lasy równikowe są wycinane – po to, by pozyskać drewno, miejsce na miasta i drogi, a przede wszystkim na pastwiska i pola. Na szczęście w Peru wycina się niedużo lasów w porównaniu z innymi krajami. O ochronę lasów dbają rdzenni mieszkańcy tych lasów – Indianie, którzy od setek lat korzystają z dobrodziejstw lasu, nie niszcząc go.

Na zakończenie tej części zajęć poproś dzieci, żeby zastanowiły się, w jaki sposób możemy chronić lasy. Poproś, aby odpowiedzi zostały zapisane lub narysowane na listkach, które następnie przykleimy do plakatu, tworząc do niego ramkę. Listki możesz wyciąć wcześniej z zielonego papieru lub przygotować szablony i poprosić, by dzieci same wycięły kształt.

### **Sztuka ludowa**

Mówiliśmy wcześniej, że Indianie zamieszkują Puszczę Amazońską. W Peru żyje 77 grup indiańskich i posługują się one 68 językami, a dawne tradycje są wciąż żywe. Widać je w sztuce ludowej, rękodzielnictwie, głównie tkactwie i garncarstwie, oraz w muzyce i tańcu. Taniec jest bardzo ważny w życiu Peruwiańczyków. Mają oni wiele różnych tańców na różne okazje, często do tańców wykorzystywane są specjalne stroje i maski, a za pomocą tańców odgrywa się historie.

## Machu Picchu

Pamiętką po dawnych czasach, kiedy wspaniałe królestwo mieli tu Inkowie, zostało inkaskie miasto Machu Picchu. Opowiedz o historii i kulturze Inków na podstawie materiału wprowadzającego.

## Titicaca hula bula, czyli „głuchy telefon”

Dzieci siadają w kręgu i jedno drugiemu przekazuje wiadomość – szeptem na ucho. Zazwyczaj pierwotna wiadomość zostaje nieumyślnie zupełnie przeinaczona. Może być punktem wyjścia do kolejnej gry, gdzie okazuje się, że aby przekazać wiadomość na duże odległości, Inkowie wykorzystywali specjalnych kurierów-biegaczy.

## Sztafeta

Nie jest to oryginalna gra, ale nawiązanie do wysoko rozwiniętej poczty kurierskiej Inków.

Potrzebujemy: wybrany przedmiot do podawania w sztafecie (np. kopertę lub rulon papieru z tajemniczym listem).

Cel: ukończenie sztafety jako pierwszy.

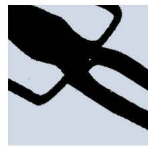
Dzielimy dzieci na dwie drużyny – powinny ustawić się w rzędach naprzeciwko siebie. Wyznaczamy dwie linie: jedną, za którą stoją obie drużyny, i drugą w odległości kilku metrów od pierwszej – metę. Dzieci ustawiają się za pierwszą linią a pierwsze osoby z rzędów dostają do ręki jakąś przesyłkę (może to być wybrany przedmiot lub zwinięta w rulon wcześniej przygotowana wiadomość). Na polecenie „start” osoby te biegną w kierunku linii mety, pozostawiają tam przesyłkę, po czym wracają z powrotem do swojego rzędu – tym razem stają na jego końcu. Następne osoby z rzędów muszą biec do linii mety po przesyłkę, podnoszą ją, biegną z powrotem i podają kolejnej osobie, która wysunęła się na czoło rzędu. Ta osoba znowu biegnie położyć przesyłkę i tak trwa zabawa aż do momentu, kiedy osoba będącą na początku gry pierwszą w rzędzie znów stanie na jego przedzie. Wygrywa drużyna, której ostatni zawodnik jako pierwszy powróci po biegu do rzędu. Przedmiotem podawanym w sztafecie może być właśnie rulon papieru z tajemnym sekretem – po zakończeniu sztafety wygrana drużyna odczytuje wiadomość, np.: „Zmęczeni? Wyobraźcie sobie, że inkascy kurierzy zwani *chaski* dostarczali na stół panującego Sapa Inki świeże ryby i owoce morza. Biegacze biegli do władcy z wybrzeża peruwiańskiego – wyruszyli z osady zwanej dziś Puerto Inka i biegli aż do miejscowości Cuzco. Odległość, jaką mieli do przebycia, to około 400 km – to tak jakby przebiec od Gdańska do Łodzi! Na szczęście na trasie zmieniali się co jakiś czas. Biegacze dostarczali nie tylko żywność, ale też wiadomości – jako sztafeta biegali po inkaskich drogach przez góry Andy i mogli w ciągu jednego dnia przekazać wiadomość na odległość 450 km.

Młodszym dzieciom wyjaśnij, że biegacze pokonywali wiele kilometrów, przekazując w ten sposób z miejscowości do miejscowości różne produkty. Odległość była bardzo duża, bieg trwał wiele godzin i dlatego biegaczy-kurierów było wielu. Aby dzieci mogły sobie wyobrazić, jak wiele kilometrów musieli pokonywać, zapytaj, czy pamiętają jakąś długą podróż, np. na wakacje. Powiedz, że kurierzy pokonywali taką odległość na własnych nogach.

## Zabawa w wyobraźnię

Zaproponuj dzieciom zabawę z wyobraźnią. Przygotuj zestaw rysunków z Nazca lub skorzystaj z prezentacji. Ćwiczenie możesz przeprowadzić indywidualnie, w kilkuosobowych zespołach lub całą grupą. Jeśli chcesz korzystać z rysunków na papierze, wydrukuj dla każdej osoby lub grupy komplet fragmentów rysunków z Nazca z załącznika nr 1. Rozdaj lub wyświetl fragmenty rysunków oraz papier do rysowania (np. makulaturę jednostronnie zadrukowaną) i ołówki. Poproś, aby dzieci wymyśliły, czego elementem może być fragment, który dostały. Co może to przedstawiać? Swoje pomysły mają za zadanie opisać na kartce, mogą również położyć obrazek w dowolnym miejscu kartki i dorysować ciąg dalszy rysunku, tak by powstała całość. Możesz rozdać dzieciom różne obrazki lub każdej osobie dać kilka. Po zakończeniu poproś o zaprezentowanie prac. Na koniec poproś o odnalezienie posiadanych wcześniej fragmentów na oryginalnych rysunkach z Nazca. Starszym dzieciom wyjaśnij, że wykorzystane przed chwilą rysunki zostały stworzone przez Indian mieszkających w okolicy Nazca.

kających na skalistym płaskowyżu w Peru co najmniej tysiąc, a może nawet więcej niż dwa tysiące lat temu (pomiędzy rokiem 300 p.n.e. a 900 n.e.). Powstały poprzez wykopanie i usunięcie z powierzchni czerwonego żwiru i odsłonięcie jaśniejszej, żółtobiałej gleby. Rysunki są ogromne i jest ich mnóstwo. Pająk ma 40-metrowe odnóża, kondor ma aż 120 metrów. Rozmiar obrazów spowodował, że chociaż ludzie widzieli linie na ziemi, to nie zdawali sobie sprawy, że układają się one w jakieś obrazki. Dopiero kiedy patrzy się na nie z samolotu, można dostrzec kształty zwierząt, roślin i figur takich jak kwadraty czy trójkąty. Znajdziemy tam m.in. małpę, kondora, pelikana, kolibra, psa, papugę, jaszczurkę, lamę, wieloryba, drzewo.





## PERU – W CIENIU ANDÓW

	Peru	Polska
Stolica	Lima	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	1 285	313
Liczba ludności w milionach	30,8	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	84	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	21	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	11 015	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie 0	2,9	0
Przewidywana długość życia (w latach)	74,6	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	16,7	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	93,8	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	2,3	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,9	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Peru jest trzecim co do wielkości krajem Ameryki Południowej. Leży w zachodniej części kontynentu nad Oceanem Spokojnym. Jego część nabrzeżną zajmuje wąski pas nizin (gdzie mieszka większość ludności kraju), za nim wyrastają potężne góry Andy, a jeszcze dalej na wschód rozciąga się peruwiańska Amazonia. Stolicą kraju jest położona nad Pacyfikiem Lima. Większa część Peru leży w klimacie równikowym. W Amazonii jest to klimat równikowy wilgotny, a w Andach – suchy, górski.

Przed podbojem hiszpańskim w Peru (i w sąsiednich krajach) rozkwitła cywilizacja Inków, a przed nią inne, starsze, wspaniałe cywilizacje. W państwie Inków – powstałym w XV wieku (do około 1400 roku było to tylko jedno z wielu wódzostw *curacazgos*) – budowano domy z cegły adobe (suszonej na słońcu cegły mułowej) lub kamieni, a pola nawadniano przy pomocy kanałów irygacyjnych. Inkowie zbudowali doskonałą sieć dróg (andyjska Droga Królewska mierzyła 5,1 tysięcy kilometrów – więcej niż starożytny rzymski szlak mierzony od Muru Hadriana do Jeruzalem). Konstruowali również wiszące mosty i magazyny. Posługiwali się pismem węzełkowym zwanym kipu, które przekazywało informacje numeryczne i – prawdopodobnie – również nienumeryczne (stosowali także ideogramy *tokapu*, które zdobiły stroje ceremonialne i naczynia). Informacje, a także produkty, niezwykle szybko przekazywali wyspecjalizowani biegacze-posłańcy chasqui. Byli więc Inkowie doskonałymi organizatorami. Na bardzo wysokim poziomie stała także ich medycyna. Z sukcesem dokonywali trepanacji czaszek i amputowali kończyny chorym. Istniał ustanowiony przez administrację zawód zbieracza ziół leczniczych. Działali również wędrowni aptekarze, którzy wozili ze sobą zioła i mineralne środki lecznicze. Inkowie udomowili ok. czterdziestu roślin. W ich państwie uprawne grunty dzielono na trzy części: plon z jednej był przeznaczony dla władcy, z drugiej na utrzymanie świątyni i kapłanów, a z trzeciej korzystał lud. W państwie Inków poddani nie głodowali – byli karmieni, odziewani i nie musieli się martwić o to, jak przeżyją starość, jednak w żaden sposób nie mogli o sobie decydować – całe ich życie było zaplanowane przez władcę i jego administrację, a wszelkie przewinienia były niezwykle surowo karane.

Inkowie czcili Słońce jako najważniejsze obok Wirakoczy bóstwo i uważali, że od niego pochodzi ich władca (Sapa Inca). Stolicą państwa było Cuzco położone na Płaskowyżu Andyjskim. Gdy na początku szesnastego wieku Francisco Pizarro przybył do Peru ze swoimi żołnierzami, urzędujący władca zmarł nagle w wyniku epidemii (prawdopodobnie ospy). Wybuchła też wojna o władzę w imperium pomiędzy stronnikami dwóch przyrodnych braci, synów zmarłego władcy, Atahualpy (czyt. atahualpy) i Huascara (czyt. uaskara). Konflikt znacznie ułatwił konkwistadorom (a pod wodzą Pizarra pozostawało wówczas

zaledwie stu sześćdziesięciu ośmiu żołnierzy) pokonanie Indian. Uciekając się do podstępu, uwięzili oni króla Inków, Atahualpę, a po uzyskaniu ogromnego okupu (jedenastu ton złotych i srebrnych przedmiotów) od jego poddanych zabili władcę. Cuzco upadło w 1533 roku, a druga stolica – Vilcabamba – w 1572 roku.

Oprócz Cuzco, zabytki architektury inkaskiej podziwiać można także w „zaginionym mieście Inków”, Machu Picchu. Niezwykle ciekawym zabytkiem archeologicznym są również rysunki z Nazca, będące dziełem kultury o tej samej nazwie. Są to linie (mające około metra szerokości wgłębienia) wykreślone na powierzchni płaskowyżu Nazca (a także płaskowyżów Palpa, Ingenio i Socos), które oglądane z lotu ptaka układają się w kształty zwierząt (np. kondora, mały, kolibra), roślin i figur geometrycznych.

W czasach kolonialnych mieszkańcy Peru buntowali się przeciw władzy. Najbardziej znanym było powstanie Tupaca Amaru II (1780-1783), Metysa, który twierdził, że jest potomkiem inkaskich królów. Powstanie, które miało charakter tubylczy, pochłonęło sto tysięcy ofiar. Peru proklamowało niepodległość w 1821 roku. W latach 1980-2000 w kraju trwała wojna domowa. Zginęło mniej więcej siedemdziesiąt tysięcy osób. W walkach pomiędzy armią, oddziałami partyzanckimi Świetlistego Szlaku oraz chłopskiej samoobrony ucierpieli głównie cywile, a przede wszystkim Indianie. W Peru żyje siedemdziesiąt siedem grup indiańskich. Posługują się one sześćdziesięcioma ośmioma językami należącymi do szesnastu rodzin językowych. Oprócz Indian, Metysów i białych w tym kraju mieszkają także m.in. Afroperuwiańczycy i osoby pochodzenia azjatyckiego. Jednymi z głównych gałęzi gospodarki peruwiańskiej są wydobywanie rud, przede wszystkim miedzi i cynku, oraz rybołówstwo.

Z różnorodnością etniczną związana jest także różnorodność kulinarna. Niektórzy twierdzą, że istnieje blisko pięćset dań, które można nazwać typowymi daniami peruwiańskimi. Wiele roślin, które jemy w Polsce, było udomowionych i uprawianych przez Indian. Należy do nich ziemniak. W Peru rośnie dwa i pół tysiąca zarejestrowanych odmian ziemniaka. Nic więc dziwnego, że roślina ta pojawia się w wielu daniach, szczególnie w regionie andyjskim, gdzie poddaje się ją również suszeniu. Znanym daniem ziemniaczanym jest *papa a la Huancaína* (czyt. uankaina), czyli ziemniak po huankainańsku. Jest to sałatka z gotowanego żółtego ziemniaka w ostrym sosie zrobionym ze świeżego białego sera (podobnego do fety), ostrej żółtej papryki (można zastąpić kurkumą), zagęszczonego mleka i soli zmiksowanych w blenderze (można też dodać np. pokruszone krakersy). Jednak potrawą uznawaną za dziedzictwo narodowe jest *ceviche* (czyt. sewicze): pokrojona na kawałki surowa ryba przyprawiona sokiem z cytryny, czerwoną cebulą, ostrą papryką i solą. Popularnym daniem jest także smażony kurczak podawany ze smażonymi ziemniakami (lub smażonymi bananami) i surówką warzywną oraz szaszłyki z wołowych serc – *anticuchos* (czyt. antikucios).

W zależności od regionu, w Peru używa się różnych instrumentów muzycznych. W Andach są to m.in. *zampoña* (czyt. samponia) (w Europie nazywana „fletnią Pana”), instrument dęty wykonany z zestawu pustych rurek bambusowych oraz *caja* (czyt. kaha), czyli niewielki bęben, który składa się z dwóch płatów skóry rozciągniętych z obu stron pierścienia tradycyjnie wykonanego z drewna (np. z dużego suchego kaktusa). Często używanymi instrumentami są też m.in. flet *quena* (czyt. kena) oraz *charrango* (czyt. ciarango).

Jak już wspomnieliśmy, część wschodnia Peru położona jest w Amazonii, czyli regionie rozciągającym się pomiędzy Andami na zachodzie, Wyżyną Gujańską na północy a Wyżyną Brazylijską na południu, zajmującym pięć milionów kilometrów kwadratowych na obszarach Brazylii, Kolumbii, Wenezueli, Peru, Ekwadoru, Paragwaju, Boliwii, Gujany, Surinamu i Gujany Francuskiej. Amazonia leży głównie na terenie dorzecza Amazonki i jej ponad tysiąc stu dopływów, ale nie należy jej mylić z obszarem basenu Amazonki (pojęciem geograficznym). Porośnięta jest głównie wilgotnym lasem równikowym, określanym także jako las deszczowy lub selwa, a jedna trzecia Amazonii – sawanną. W Amazonii panuje klimat tropikalny z wyodrębnionymi dwiema porami roku: suchą i deszczową.

Las deszczowy to najbardziej złożony ekosystem na świecie z ogromną różnorodnością roślin i zwierząt. Jest w nim wiele pięter roślinnych. Niektóre z roślin nigdy nie dotykają ziemi, wyrastając w koronach drzew. Każde z żyjących w lesie deszczowym istnień uzależnione jest od istnienia pozostałych form. Obumarłe zwierzęta i rośliny pozostają częścią ekosystemu, wykorzystywaną przez inne jego elementy.

Ten system i jego delikatna równowaga kształtowały się przez miliony lat. Profesor David Bellamy pisze, że puszcza amazońska pozwala żyć połowie gatunków roślin i zwierząt, jakie istnieją na ziemi. Szacuje się, że na sześciu kilometrach kwadratowych lasu deszczowego znajduje się półtora tysiąca gatunków kwitnących roślin, siedemset pięćdziesiąt gatunków drzew, czterysta gatunków ptaków, sto pięćdziesiąt gatunków motyli, sto gatunków gadów i sześćdziesiąt gatunków płazów. Jednak gleba w puszczy nie jest – wbrew pozorom – żyzna. Wycinanie drzew powoduje jej bardzo szybkie wyjaławianie. Las na wycinanych obszarach nie jest w stanie się odrodzić. Codziennie giną więc zarówno poznane przez człowieka, jak i jeszcze nie poznane gatunki zwierząt i roślin, w tym także lecznicze. Niektórzy uważają, że tak intensywne wycinanie lasu w Amazonii może doprowadzić do wysychania i obumierania pozostałej jego części. Puszcza amazońska jest domem dla wielu grup indiańskich, dla których pozostaje także sklepem, apteką i świątynią. W Amazonii peruwiańskiej żyje około piętnastu grup indiańskich pozostających w zupełnej izolacji, tzn. unikających jakichkolwiek kontaktów z resztą społeczeństwa.

W Peru naliczono tysiąc siedemset gatunków ptaków (co oznacza, że jest ono drugim krajem na świecie z największą ich liczbą). W górach żyją m.in. alpaki, lamy, guanaco i wikunie, a w Amazonii m.in. ponad dwadzieścia gatunków małp, tapiry, kapibary, pumy, jaguary, papugi, tukany, zółwie, anakondy...

Mówiąc o Peru, warto wspomnieć, że jedną z historycznych postaci, o których nie zapomina się w tym kraju, był Ernest Malinowski, polski inżynier, który zaprojektował i zbudował m.in. Centralną Kolej Transandyjską (przebiegającą aż do 2005 roku przez najwyższy punkt kolejowy świata). Natomiast do najbardziej znanych postaci żyjących współcześnie należy Mario Vargas Llosa, laureat literackiej Nagrody Nobla.



## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj na zajęciach dzieci poznały PERU i dowiedziały się, dlaczego trzeba chronić lasy.

Peru jest trzecim co do wielkości krajem Ameryki Południowej, leży nad Oceanem Spokojnym. Jego część nabrzeżną zajmuje wąski pas nizin, gdzie mieszka większość ludności, za nim wyrastają potężne góry Andy, a jeszcze dalej na wschód rozciąga się peruwiańska część Amazonii. Puszcza Amazońska (zajmująca obszar 29 razy większy niż obszar Polski) rośnie na terenie 9 krajów. Szacuje się, że żyje w niej ponad **2,5 mln** gatunków owadów, ok. **2 tys.** gatunków ptaków i ssaków oraz dziesiątki tysięcy gatunków roślin. Wiele z nich to gatunki endemiczne, niewystępujące nigdzie indziej na świecie. Wiele gatunków wciąż czeka na odkrycie. Te zielone płuca Ziemi niestety co roku kurczą się o 4 mln ha, a razem z lasem giną jego mieszkańcy, pogłębiają się zmiany klimatu. Na szczęście w Peru proces wylesiania nie przebiega tak intensywnie jak w sąsiednich krajach.

Obecnie lasy znikają z powierzchni Ziemi z prędkością **13 mln ha** na rok – jest to tempo, przy którym zachowanie naturalnej równowagi naszej planety jest niemożliwe. W ciągu 9 miesięcy Ziemia traci tyle lasów, ile rośnie ich w całej Polsce. Dlatego tak ważne jest, byśmy chronili lasy, oszczędzali papier, używali papieru z makulatury, kupowali produkty z drewna z certyfikatem FSC i sadzili drzewa.

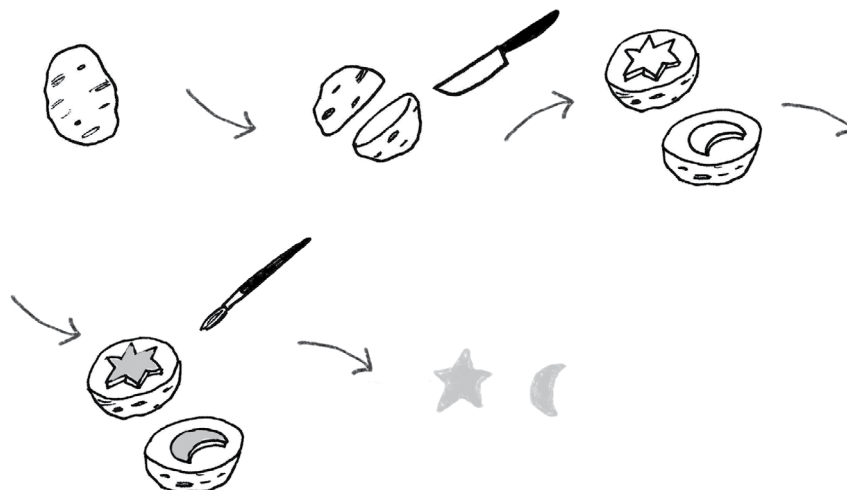
Wiele roślin, które jemy w Polsce, było uprawianych przez Indian. Należy do nich ziemniak. W Peru istnieje 2,5 tysiąca zarejestrowanych odmian ziemniaka. Dlatego też ziemniaki pojawiają się w wielu peruwiańskich daniach - na zajęciach poznaliście jedno z nich. Jednak ziemniaki są też podstawą wielu dań w Polsce. Czy wiesz, że nawet do zrobienia budyniu potrzebna jest mąka ziemniaczana? Wypisz wszystkie potrawy robione z ziemniaków, które jada się u ciebie w domu. Poproś o pomoc rodziców lub dziadków.

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

ZAPISZ PRZEPIS NA  
SWOJE ULUBIONE DANIE  
Z ZIEMNIAKÓW

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

Ziemniaki są świetnie nie tylko do jedzenia. Można z nich także zrobić stempelki do stemplowania farbą plakatową. Przekrój ziemniaka na pół, następnie nożykiem wytnij kształt (możesz poprosić o pomoc rodziców) i stempluj do woli. Jeśli przygotujesz kilka różnych stempli i wykorzystasz kilka kolorów farb, stworzysz piękne obrazki, laurki, papier do pakowania prezentów. Jeśli do stemplowania użyjesz farb akrylowych, możesz w ten sposób ozdobić koszulkę czy torbę (pamiętaj, by po wyschnięciu farby, zaprasować ją na tkaninie).



W lasach deszczowych w Peru żyje mnóstwo zwierząt, roślin i grzybów. Naliczono tam ok. 2 mln owadów, prawie 3 tys. płazów, gadów, ptaków i ssaków oraz ponad 17 tys. gatunków roślin. Wiele z nich nie występuje w żadnym innym kraju. Tak duża różnorodność przyrody nazywana jest bioróżnorodnością. Dzięki niej las rośnie od setek tysięcy lat bez pomocy człowieka i świetnie sobie radzi, ponieważ wszystkie organizmy są od siebie nawzajem zależne.

Wyobraź sobie, że jesteś naukowcem badającym owady i wyruszyłeś do peruwiańskiej Amazonii na poszukiwania nowych, dotąd nieodkrytych gatunków motyli. Tak szczęśliwie się złożyło, że już po kilku dniach udało Ci się zobaczyć najpiękniejszego motyla świata.

NARYSUJ SPOTKANEGO MOTYLA I NADAJ MU NAZWĘ.

nazwa gatunku:  
 .....  
 rodzina:  
 .....  
 miejsce zaobserwowania:  
 .....  
 data:  
 .....  
 imię i nazwisko odkrywcy:  
 .....



## KRAJ Z ENERGIA

**Cel ogólny:** ukazanie różnych sposobów produkcji energii , uświadomienie wpływu produkcji energii na środowisko naturalne

### Cele szczegółowe:

#### Dziecko:

- wskazuje Paragwaj na mapie kontynentu,
- rozumie znaczenie słowa Metys,
- potrafi wyjaśnić czym jest prąd,
- poznaje schemat produkcji energii w elektrowni węglowej,
- rozumie wpływ elektrowni węglowych na środowisko,
- rozumie pojęcie „odnawialne źródła energii”,
- rozumie wpływ elektrowni wodnych na środowisko,
- ćwiczy koordynację ruchową,
- rozwija umiejętność współpracy w grupie,
- rozwija zdolności manualne,

#### Miejsce:

Sala lekcyjna, do zabawy teren przed szkołą lub sala gimnastyczna

#### Materiały:

› **Do zajęć:** polityczna i fizyczna mapa Ameryki PD, prezentacja na temat Paragwaju, arkusz papieru pakowego, kredki, pisaki, wydruki rysunków pokazujących odnawialne źródła energii, klej, kartki A2 (w takiej liczbie jak liczba grup), maskotka lub inny niewielki przedmiot do zabawy „Iskierka”, woreczki z grochem dla każdego dziecka

› **Do zrobienia koła wodnego:** dwa tekturowe, okrągłe talerze, kilka jednorazowych, plastikowych kubeczków, dwa drewniane patyczki do szaszłyków, rolka po papierze toaletowym, korek od wina, kawałek sznurka, patyczek, taśma klejąca, taśma klejąca dwustronna, nożyczki.

› **Do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

Powiedz dzieciom, że dziś poznacie bardzo tajemniczy kraj leżący w Ameryce Południowej. Kraj ten nazywany jest czasem „wyspą otoczoną lądem”, ponieważ znajduje się w centrum kontynentu i nie ma dostępu do morza – z każdej strony otacza go ląd. Właśnie z tego powodu kraj ten był bardzo trudno dostępny dla dawnych podróżników. Do innych krajów w Ameryce Pd można było dopłynąć statkiem, a do Paragwaju nie. Dawniej Paragwaj zamieszkiwali Indianie różnych plemion, obecnie większość mieszkańców stanowią Metysi (czyli potomkowie Indian i białych przybyszów z Europy) oraz Indianie Guarani. W Paragwaju mówi się w dwóch językach: po hiszpańsku (to język kolonizatorów przybyłych z Europy) oraz w indiańskim języku guarani. Większość mieszkańców płynnie posługuje się obydwojema językami. Opowiedz o Paragwaju używając prezentacji lub materiałów z lekcji interaktywnej.

Paragwaj nie ma wprawdzie dostępu do morza, ale przez jego terytorium przepływają duże rzeki, w których można łowić ryby, po których mogą pływać statki handlowe i transportowe. Jedną z tych rzek, Parana, ma ogromne znaczenie dla Paragwaju jeszcze z innego powodu, ale o tym powiemy trochę później. Powiedz dzieciom, że przy okazji poznawania Paragwaju nauczymy się też trochę o energii i dowiemy się, skąd bierze się prąd.

Poproś dzieci, aby spróbowały same wyjaśnić, co to jest prąd. Uzupełnij wypowiedzi, powiedz, że energia elektryczna to uporządkowany ruch elektronów, czyli bardzo małych cząstek, które poruszając się mogą wykonać jakąś pracę, np. zaświecić żarówkę lub uruchomić komputer.

Do czego używamy energii elektrycznej w domach? Poproś dzieci, aby zastanowiły się po cichu, jakie urządzenia w naszych domach działają dzięki energii elektrycznej. Poproś, aby dzieci przedstawiły pracę tych urządzeń w formie pantomimy – pozostali muszą odgadnąć o jakie urządzenie chodzi. Zapisuj nazwy tych urządzeń na tablicy.

Następnie przeprowadź z dziećmi ćwiczenie na wyobraźnię – poproś, aby dzieci wyobraziły sobie, że w ich mieście z jakiegoś powodu przez kilka dni nie ma prądu. Zapytaj dzieci, jak zmieniłoby się wtedy ich zachowanie – czego nie mogliby robić, jak zmieniłoby się życie w mieście? Porozmawiajcie o tym, czego nie można robić we własnym domu (na pewno nie można korzystać ze wszystkich urządzeń, które wypisaliście na tablicy), ale też co się dzieje w innych miejscach, czy działają sklepy, szkoły, banki, co z oświetleniem na ulicach, co ze szpitalami? Zapytaj dzieci jaki wniosek płynie z tego ćwiczenia, czy możemy normalnie funkcjonować bez dostępu do energii? Po zakończeniu rozmowy powiedz, że w Paragwaju nie wszyscy ludzie mają w swoich domach prąd, jest wiele gospodarstw, które muszą radzić sobie bez energii i jakoś im się to udaje.

### **Skąd w naszych domach bierze się prąd?**

Na tablicy powieś arkusz dużego papieru (może być szary papier pakowy). Następnie zapytaj, skąd w naszych domach bierze się prąd? Kiedy dojdziecie już do tego, że bierze się z elektrowni, poproś chętną osobę o narysowanie na arkuszu budynku elektrowni (niech będzie duży i dobrze widoczny, ale nie na całą kartkę). Następnie zapytaj, co takiego dzieje się w tej elektrowni, że powstaje tam prąd? Wyjaśnij dzieciom w prosty sposób funkcjonowanie elektrowni (w piecach spalany jest węgiel, po to aby podgrzać wodę, woda zamienia się w parę wodną i napędza turbiny, które produkują prąd). Poproś kolejną osobę, aby obok elektrowni narysowała dużo węgla a inną o narysowanie w elektrowni dużego pieca. Następnie zapytaj, jak ten prąd dostaje się do naszych domów? Czy ktoś go przywozi albo przysyła pocztą? Narysujcie obok elektrowni słupy, na których rozciągnięte są kable, którymi prąd dostaje się do domów. Narysujcie też kilka domów (jednorodzinnych i bloków), do których prąd płynie kablami.

W ramach przerywnika zaproponuj dzieciom zabawę. Podziel klasę na dwie grupy i poproś, aby grupy stanęły w dwóch szeregach naprzeciwko siebie w niedużej odległości (około 1,5 metra), twarzami do siebie. Dzieci w każdym szeregu muszą trzymać się za ręce. Pomiędzy dziećmi stojącymi na końcu obydwu szeregów postaw krzesło a na nim połóż przedmiot łatwy do chwycenia w rękę, np. maskotkę. Stań pomiędzy dziećmi stojącymi na początku szeregów i złap je za ręce. Powiedz, że pobawicie się teraz w elektrownię i przewody, którymi płynie prąd. Ty będziesz elektrownią a dzieci ustawione w 2 szeregach to przewody. Elektrownia przesyła prąd do przewodów, zobaczymy którym przewodem prąd popłynie szybciej. Ściśnij jednocześnie ręce dzieci. Ich zadaniem jest przekazanie „iskierki” dalej stojącym obok dzieciom. Ostatnia osoba w szeregu, gdy dostanie „iskierkę” musi szybko chwycić do ręki leżącą na krzeselku zabawkę. Ostatnia osoba z szeregu, który szybciej przekazał iskierkę, idzie na początek przewodu i staje obok Ciebie. Wygrywa ta drużyna, która szybciej wróci do pierwotnego ustawienia.

Po zabawie wróćcie do rysunku elektrowni. Zapytaj dzieci, jakie są skutki uboczne takiej produkcji energii? Co się dzieje, kiedy w piecach spalany jest węgiel? Jeśli na rysunku wcześniej nie pojawił się dym płynący z komin elektrowni, dorysujcie go teraz. Zapytaj, czy taki sposób produkcji prądu jest ekologiczny? A czy węgiel może się kiedyś skończyć? Czy jeśli wykopimy go spod ziemi, to odrośnie? Wyjaśnij dzieciom, że węgiel jest surowcem nieodnawialnym i że kiedyś się skończy. Wytłumacz, że w Polsce większość energii uzyskuje się właśnie spalając węgiel. Są jednak kraje, w których korzysta się z innych sposobów produkcji prądu. Powiedz, że jednym z takich krajów jest Paragwaj. Tam energię elektryczną produkuje się w zupełnie inny sposób. Nie potrzeba do tego węgla ani elektrowni z wielkimi kominami. Jak myślicie, skąd ludzie czerpią prąd w Paragwaju? Powiedz dzieciom, że jest kilka innych sposobów na wyprodukowanie prądu i że za chwilę je poznamy.

## Źródła energii odnawialnej

Podziel grupę na pięć zespołów. Każdemu zespołowi daj pocięte na wiele elementów obrazki przedstawiające odnawialne sposoby produkcji energii. Powiedz dzieciom, że ich zadaniem jest ułożenie obrazków w całość z pociętych elementów (czyli puzzle). Kiedy grupy ułożą już swoje obrazki, daj im kartki A3 (na środku kartki narysuj ramkę wielkości A4, żeby dzieciom łatwiej było przyklejać puzzle) oraz klej i poproś, aby nakleili ułożony obrazek na kartkę. Jeśli jest wystarczająco dużo czasu dzieci mogą pokolorować ułożone obrazki. Powieś wszystkie obrazki na tablicy. Teraz zapytaj, co wspólnego mają rzeczy przedstawione na obrazkach z produkcją energii? Dzieci na pewno skojarzą z energią wiatraki, ale z innymi może być już problem. Omów pokrótce wszystkie obrazki i sposoby produkcji energii, zwróć uwagę na ich wpływ na środowisko. Zapytaj też, które z tych metod wykorzystują źródła odnawialne (trzeba o to zapytać w prosty sposób, np. czy wiatr się kiedyś skończy, czy słońce przestanie świecić itp.). Wyjaśnij, że energia odnawialna wykorzystuje źródła, które nie kończą się nigdy (wiatr, słońce, energia geotermalna, woda) lub takie, które bardzo szybko się odnawiają (biomasa).

Powiedz, że w Paragwaju prawie cała energia pochodzi z elektrowni wodnych. Na rzece Parana, która oddziela Paragwaj od sąsiedniej Brazylii zbudowano tamę, dzięki której elektrownia wodna może pracować. Tama nazywa się Itaipu (czyli Śpiewająca Skala) i jest drugą co do wielkości tamą na świecie (pierwsza to Zapora Trzech Przełomów w Chinach). Tama ma długość 8 km i wysokość 225 m, czyli tyle, ile 75 piętrowy wieżowiec (to tak, jakby postawić na sobie 7 jedenastopiętrowych wieżowców). Do jej budowy zużyto tyle betonu, że można by z niego wybudować 210 stadionów piłkarskich wielkości stadionu na Maracanie w Brazylii i tyle żelaza, że mogłoby z niego powstać 380 Wież Eiffla. Wyjaśnij dzieciom jak działa taka elektrownia wodna. Po zbudowaniu tamy, zatrzymana przez nią rzeka rozlała się tworząc duży zbiornik wodny. Z tego zbiornika, który znajduje się na górze tamy, wodę spuszcza się specjalnymi korytami w dół, spada ona z bardzo dużą siłą i napędza wirniki z łopatkami, które obracając się, tworzą energię, którą generatory zamieniają na energię elektryczną. Ponieważ trudno może być dzieciom wyobrazić sobie ten proces, zaproponuj im wspólne zbudowanie koła wodnego.

*„Koło wodne ma na obwodzie łopatki lub przegrody, porusza się siłą naporu wody. To poprzednik turbiny wodnej (czyli silnika przetwarzającego energię mechaniczną wody na ruch obrotowy). Koło wodne najczęściej wykorzystuje się do napędu młynów wodnych i narzędzi wykorzystywanych np. w tartakach lub kuźniach. Składa się z dużego koła wodnego (o średnicy do 20 m), do którego są przymocowane drewniane lub gliniane czerpaki – wraz z obrotem koła, czerpaki podnoszą wodę w górę. Koła takie do tej pory czerpią wodę na przykład z rzeki Asi w Syrii, przelewając ją do akweduktów, którymi woda jest prowadzona na pola.” (www.woda.edu.pl)*  
Link do filmu instruktażowego: <http://www.woda.edu.pl/filmy/>

Kiedy skończycie budowę koła wodnego, zapytaj, czy produkowanie energii w takiej elektrowni jak Itaipu może mieć zły wpływ na środowisko? Nie produkuje się przy tym spalin, nie wykorzystuje nieodnawialnych surowców, jakie więc mogą być wady tego sposobu? Pozwól dzieciom wypowiedzieć się na ten temat. Wyjaśnij, że w miejscu gdzie teraz znajduje się tama i elektrownia Itaipu kiedyś znajdowały się przepiękne, największe na świecie wodospady nazywane Guaira. Niestety, zniknęły one pod wodami spiętrzonej rzeki. Aby zbiornik wodny mógł powstać, trzeba było wysiedlić ponad 10000 rodzin z ich dotychczasowych domów i zalać ogromny teren. Pod wodą zniknęły całe wioski, swoje środowisko życia straciło też mnóstwo zwierząt. Tak wielkie zapory jak Itaipu nie są, niestety budowlami przyjaznymi środowisku. Produkują wprawdzie energię odnawialną i nie pozostawiają zanieczyszczeń, jednak bardzo zmieniają ekosystem, w którym powstają, przyczyniają się do ginienia gatunków zwierząt i roślin, zmieniają klimat na najbliższym obszarze. Ponadto wykorzeniają mieszkających na planowanych do zalania terenach ludzi z miejsca, w którym żyli od wieków. Takie wielkie konstrukcje hydroenergetyczne mają, jak widać, bardzo dużo wad.

Wyjaśnij uczniom, że każdy ze sposobów produkcji energii ma swoje wady i żaden nie jest idealny. Wykorzystywanie źródeł odnawialnych, takich jak wiatr, woda czy słońce jest jednak o wiele bardziej odpowiedzialne, niż spalanie ogromnych ilości węgla, który za kilkadziesiąt lat po prostu się skończy. Mądrze wykorzystywane źródła odnawialne mogą pomóc ograniczyć zanieczyszczenie środowiska i stać się szansą na dostęp do energii dla ludzi, którzy w tej chwili są jej pozbawieni.

Na koniec tej części zajęć powiedz dzieciom, że bardzo ważne jest to, abyśmy na co dzień szanowali energię elektryczną i nie marnowali jej. Skoro jej produkcja wiąże się często z zanieczyszczeniem lub zniszcze-



niem środowiska, należy dbać o to, aby nie marnować energii bez potrzeby. Zapytaj uczniów jakie znają sposoby oszczędzania energii w domach. Porozmawiajcie o tym i wypiszcie na tablicy pomysły. Zaproponuj uczniom stworzenie naklejek-przypominajek, które będą mogli umieścić w szkole lub w domu.

### Tere-fere? Nie, terere!

Wyjaśnij dzieciom, że w Paragwaju pory roku występują na odwrót niż w Polsce. Ponieważ kraj ten leży na półkuli południowej, najgoręcej jest tam od stycznia do kwietnia, czyli wtedy, kiedy u nas jest zima i początek wiosny. Podczas tego paragwajskiego lata robi się naprawdę gorąco, temperatura może przekraczać 40 stopni. Tradycyjnym sposobem radzenia sobie z upałem jest w Paragwaju picie napoju zwanego terere. Jest to chłodząca herbata przygotowana z lodowatej wody i suszonych liści ostrokrzewu paragwajskiego, nazywanych yerba mate. Picie yerba mate jest bardzo popularne w innych krajach Ameryki Pd (np. w Argentynie, Peru, Chile czy Brazylii), ale tylko w Paragwaju yerba mate pita z zimną wodą stała się napojem narodowym. Do przyrządzenia terere używa się specjalnych naczyń. Potrzebny jest termos, czyli termos do którego wlewa się zimną wodę i wsypuje lód, guampa, czyli kubeczek oraz bombilla, czyli specjalna słomka, przez którą nie przedostają się liście yerba mate. Suszone zioło zalewa się lodowatą wodą, do napoju można dodać innych ziół i soku z cytrusów. Kiedy już wypije się porcję z kubeczka nie dosypuje się świeżych liści, lecz ponownie zalewa te, które są już w środku. Picie terere nie tylko pomaga znieść upały, spełnia też funkcję towarzyską. Gdy tylko zbierze się kilka znajomych osób, zaraz ktoś przygotowuje terere i wszyscy piją je z jednego naczynia, rozmawiając przy tym i ciesząc się swoim towarzystwem. Jeśli masz taką możliwość przygotuj terere i daj spróbować go swoim uczniom. Ponieważ nie masz pewnie zestawu naczyń do terere, zalej wcześniej liście yerba mate bardzo zimną wodą w dzbanku, dolej trochę soku z cytryny lub świeżo wyciśniętego soku pomarańczowego. Kiedy napój „naciągnie” przelej go przez sitko, żeby odcedzić liście.



### Taniec z butelkami.

Kiedy patrzy się na tancerkę wykonującą ten taniec, trudno uwierzyć, że jest to w ogóle możliwe! Tańcząca kobieta ma postawioną na głowie butelkę i tańcząc tak balansuje ciałem, aby butelka nie spadła. Mistrzynie stawiają na swoich głowach nawet siedem butelek, jedna na drugiej. Prawda, że to niesamowite? Poproś dzieci, aby spróbowały swoich sił jako tancerze z butelkami. Żeby nie było zbyt trudno, zamiast butelek użyjcie woreczków z grochem lub zeszytów. Skorzystaj z paragwajskiej muzyki granej na tradycyjnej harfie, którą znajdziesz, wpisując w wyszukiwarkę internetową hasło „Polka Paraguaya”.

### Zabawa:

Zabawa, którą dzieci poznają nazywa się „Bruja” (czyt. Brucha), czyli czarownica, obok zabawy w chowanego jest to ulubiona zabawa dzieci w Paragwaju.

Do zabawy potrzeba przynajmniej trzech graczy. Spośród grających należy wybrać jedną osobę, będzie to *bruja*. Pozostali uczestnicy, stojąc lub siedząc w rzędzie, wybierają w myślach kolor. Bruja podchodzi kolejno do zawodników i próbuje zgadnąć jaki kolor dana osoba ma na myśli, przy każdej osobie ma tylko jedną szansę. Kiedy bruja wymieni kolor wybrany przez gracza, musi on przed nią uciekać (nie wolno oszukiwać!). Najpierw gracz ma prawo zrobić tyle kroków, ile ma lat a potem może biec i w tym momencie bruja zaczyna go gonić. Kiedy czarownica złapie zawodnika, staje się on jej pomocnikiem, kolejną czarownicą. Tak postępuje się z każdym uczestnikiem, przy czym kolejni gracze mają utrudnione możliwości ucieczki, gdyż jest coraz więcej łapiących ich czarownic.

### Dla nauczyciela:

Kilka przykładów wpływu wielkich zapór na środowisko naturalne:

- utworzenie zapory wiąże się z koniecznością zalania okolicznych terenów, co przyczynia się do zniszczenia całych ekosystemów i koniecznością przesiedlenia ludzi
- w utworzonym zbiorniku wodnym zbierają się nanoszone przez rzekę osady organiczne, które mogą powodować spadek nasycenia wód przydennych tlenem, co odbije się negatywnie na żyjących w wodzie organizmach
- osady nanoszone do zbiornika wpływają na pogorszenie się jakości wody w rzece również poniżej zapory
- wielkie zapory utrudniają wędrówkom gatunkom ryb migrację na tarło oraz w miejsca żerowania. Przy zaporach budowane są wprawdzie specjalne przepławki dla ryb, które jeśli są dobrze zaprojektowane, sprawdzają się w przypadku niektórych gatunków. Niestety nie zawsze są one skuteczne i nie wszędzie się sprawdzają
- tamy zaburzają naturalne przepływy wody w środowisku. Wpływa to na zasoby składników odżywczych w zbiorniku wodnym oraz na życie gatunków, których cykl życiowy (zdobywanie pożywienia, rozmnażanie), zależy od zmian poziomu wody

### Informacje o zaprze Itaipu

Zapora znajduje się na rzece Parana, oddzielającej Brazylię i Paragwaj. Jej budowę rozpoczęto w 1979 r. a oddano ją do użytku w 1982.

Jest zbudowana z betonu i ma długość 4,8 mili (prawie 8 km) i wysokość 225 metrów, co odpowiada 75 kondygnacjom. Rzeką ma w tym miejscu 400 m szerokości i 60 m głębokości.

Podczas budowy zapory w skale wykuto dwukilometrowy i szeroki na 150 metrów kanał. Budowa tamy pochłonęła 50 milionów ton ziemi i skał, 8,8 m<sup>3</sup> betonu, co wystarczyłoby na zbudowanie 8 średniej wielkości miast oraz użyto tyle żelaza i stali, co wystarczyłoby na budowę 380 Wież Eiffla.

Generatory elektrowni są największe w świecie, moc każdej z 30 elektrowni ocenia się na 700 tysięcy kilowatów, co daje łączną sumę 25000 MW. Elektrownie zaopatrują Brazylię w 25% energii, a Paragwaj w 78% energii.

Zapora utworzyła jezioro o powierzchni 1350 km<sup>2</sup>.

Tama i jezioro przyciągają 700 tysięcy osób rocznie, co daje łączną liczbę 9 milionów gości ze 162 krajów świata, od daty ukończenia budowy.

Amerykańskie Stowarzyszenie Inżynierów Cywilnych uznało zapórę Itaipu za jeden z "Siedmiu Cudów Współczesnego Świata".

Specjalnie dla 37000 robotników zbudowano oddzielne osiedle, składające się z 500 bloków, 4 szpitali, szkół dla 16000 dzieci, kin i restauracji.

Zapora powstała w miejscu, gdzie istniały dawniej największe wodospady na świecie zwane Guaira. Aby przygotować miejsce pod mające powstać jezioro, wysiedlono około 10000 rodzin.  
(źródło informacji: <http://www.budowle.pl/budowla,zapora-itaipu>)

## Podstawowe informacje o odnawialnych źródłach energii

### Energia wiatru

Energia kinetyczna wiatru wykorzystywana jest od stuleci. Początkowo wykorzystywano ją do napędzania łodzi żaglowych oraz do napędzania młynów i pomp. Po wynalezieniu generatora elektrycznego możliwe stało się również przekształcanie energii kinetycznej wiatru na energię elektryczną. Pierwsza turbina wiatrowa skonstruowana została w 1887 roku.

Zalety:

- podczas produkcji energii nie powstają żadne szkodliwe substancje
- wiatr jest za darmo, nigdy się nie skończy
- małe turbiny wiatrowe można stosować w miejscach, do których nie dociera energia z sieci
- nie niszczą krajobrazu ani siedlisk

Wady:

- siła wiatru jest zmienna, aby wiatraki spełniały swoją rolę muszą stać w miejscu gdzie wiatry wieją często i dość silnie
- aby zbudować farmę wiatrową potrzeba sporo miejsca
- kręcące się śmigła mogą stanowić zagrożenie dla ptaków i nietoperzy
- wiatraki powodują uciążliwy hałas

### Energia słoneczna

Słońce jest gwiazdą położoną najbliżej Ziemi, wysyłane przez nie promieniowanie umożliwia życie wszystkich organizmów na naszej planecie. Co dwadzieścia minut ze Słońca dociera do Ziemi tyle energii, ile cała ludzkość zużywa przez rok. Promieniowanie słoneczne może być przekształcane na energię ciepłą, służącą np. do ogrzewania wody czy budynków (dzięki kolektorom słonecznym) lub na energię elektryczną (dzięki ogniowom fotowoltaicznym).

Zalety:

- nie generuje żadnych zanieczyszczeń
- Słońce jest niewyczerpanym źródłem energii
- panele słoneczne montowane są zwykle na dachach budynków, nie niszczą więc krajobrazu
- nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla ludzi i zwierząt
- są łatwe w montażu
- dobrze sprawdzają się w małych urządzeniach (np. kalkulatory, zegarki), mogą zastępować baterie

Wady:

- nie sprawdzają się w miejscach słabo nasłonecznionych, produkują mniej ciepła i energii w pochmurne dni
- są dość drogie

### Energia geotermalna:

We wnętrzu Ziemi znajdują się ogromne ilości ciepła zgromadzonego w skałach oraz w podziemnych wodach. Energia ta jest wykorzystywana do ogrzewania budynków lub w basenach termalnych, można również przekształcić ją na energię elektryczną (wykorzystywana jest wtedy para wodna powstająca wewnątrz Ziemi).

Zalety:

- jeśli instalacje i odwierty działają prawidłowo, nie powoduje żadnych negatywnych skutków dla środowiska
- jest dostępna niezależnie od pogody

- jest stosunkowo tania w eksploatacji
- wykorzystuje niewyczerpane zasoby energii

Wady:

- jeśli instalacja nie działa prawidłowo do atmosfery mogą przedostać się szkodliwe gazy, istnieje też możliwość zanieczyszczenia wód podziemnych
- nie wszędzie da się ją pozyskać
- złoża geotermalne może się przemieścić z miejsca eksploatacji
- wybudowanie instalacji wydobywczej wiąże się z dużymi kosztami

### Energia z biomasy:

Biomasa to materiał organiczny, najczęściej pochodzenia roślinnego, który nadaje się do spalania (trociny, resztki roślinne) lub zamiany na biopaliwo lub biogaz. Zakładane są też uprawy roślin energetycznych np. wierzby wiciowej lub rzepaku (przerabianego na biodiesel). Biomasa może być wykorzystywana do produkcji energii cieplnej i elektrycznej np. spalając ją zamiast węgla w instalacjach energetycznych.

Zalety:

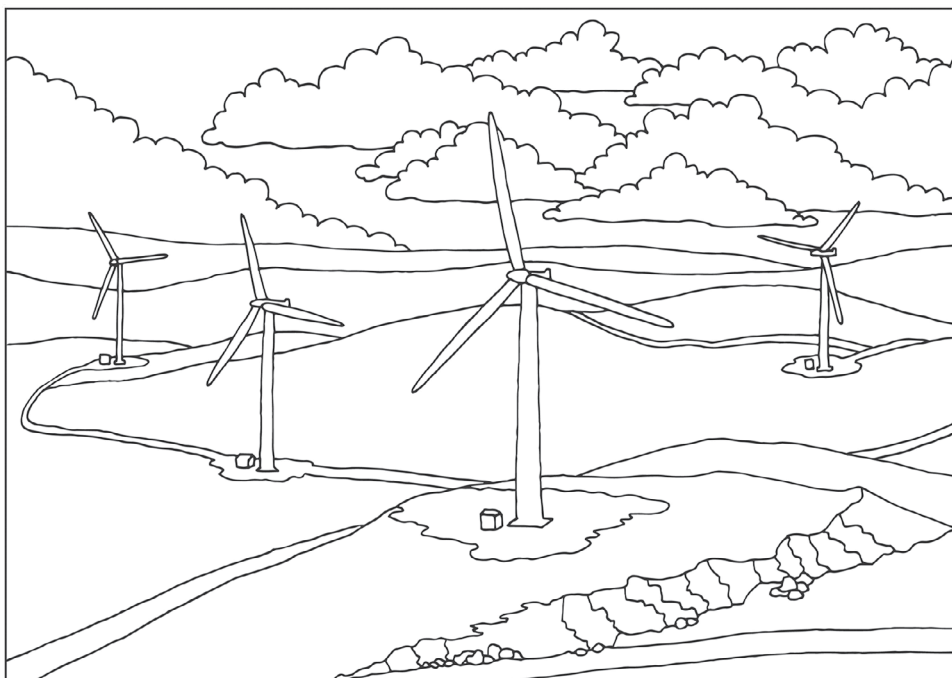
- spalanie biomasy generuje mniej szkodliwych substancji niż spalanie węgla
- część dwutlenku węgla powstałego podczas spalania biomasy zostaje pochłaniana w procesie fotosyntezy przez odtwarzające się rośliny
- jest to sposób na zagospodarowanie organicznych odpadów
- spalanie biomasy pozostawia niewielkie ilości popiołu

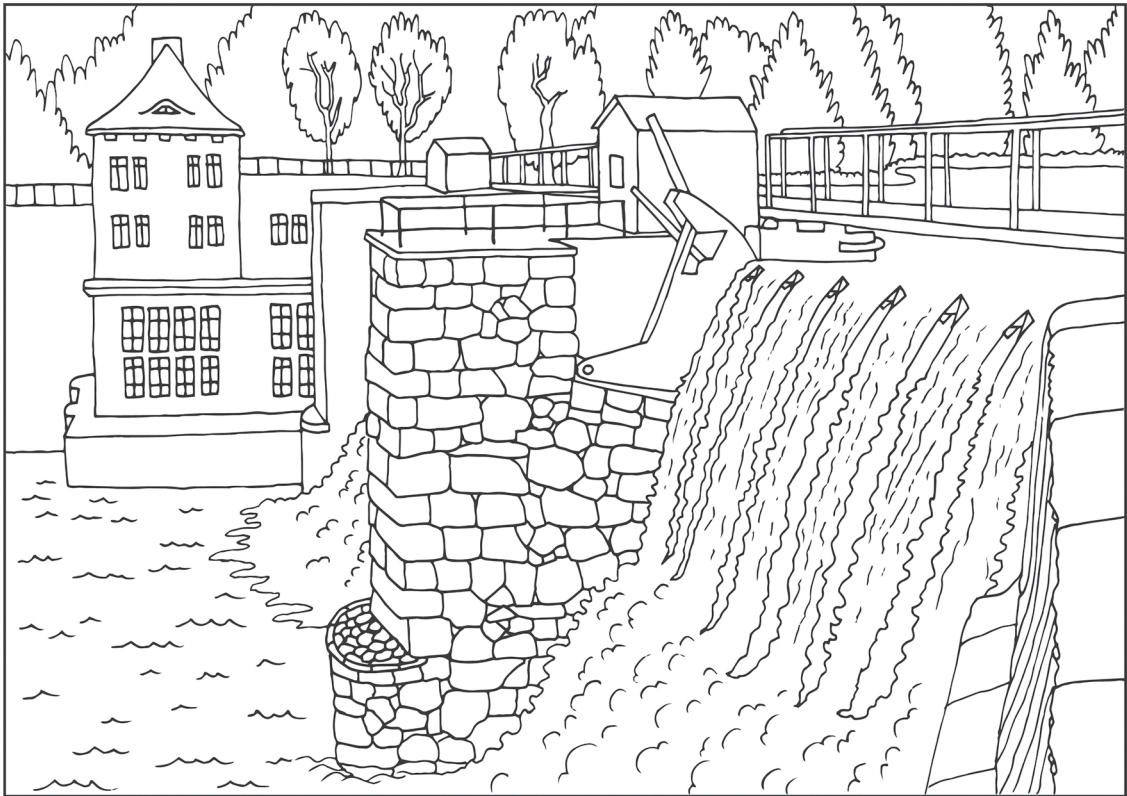
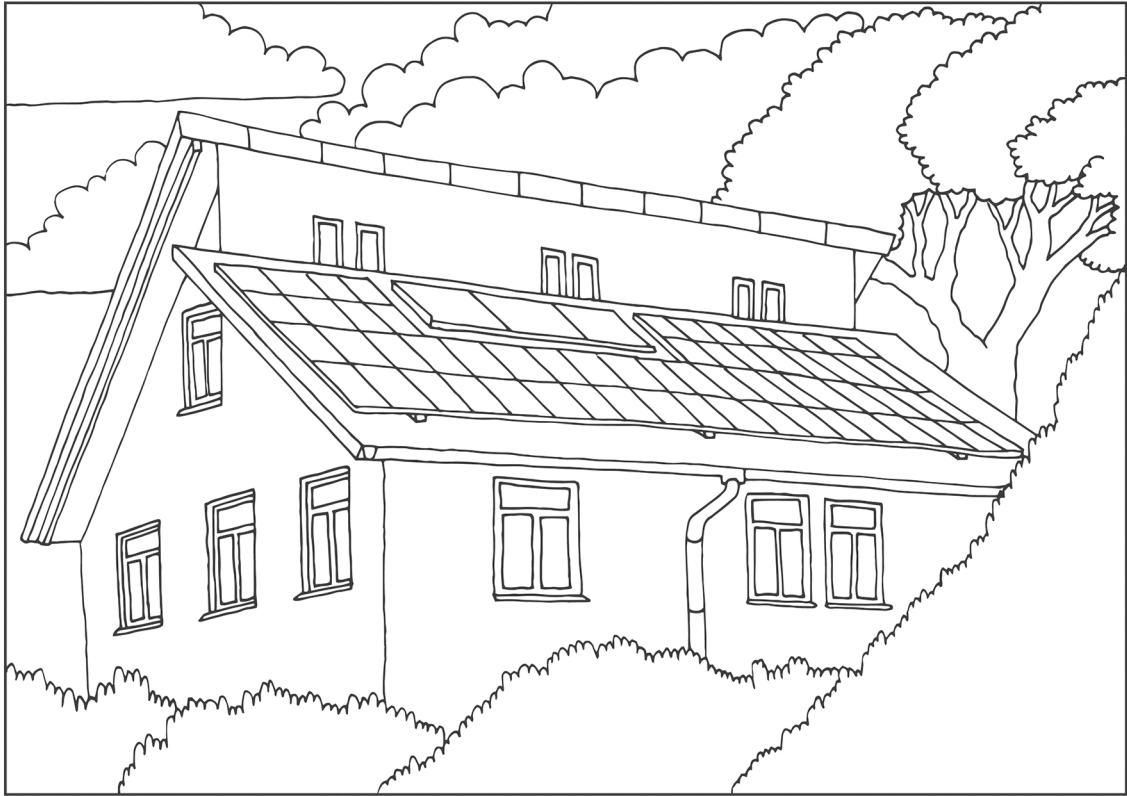
Wady:

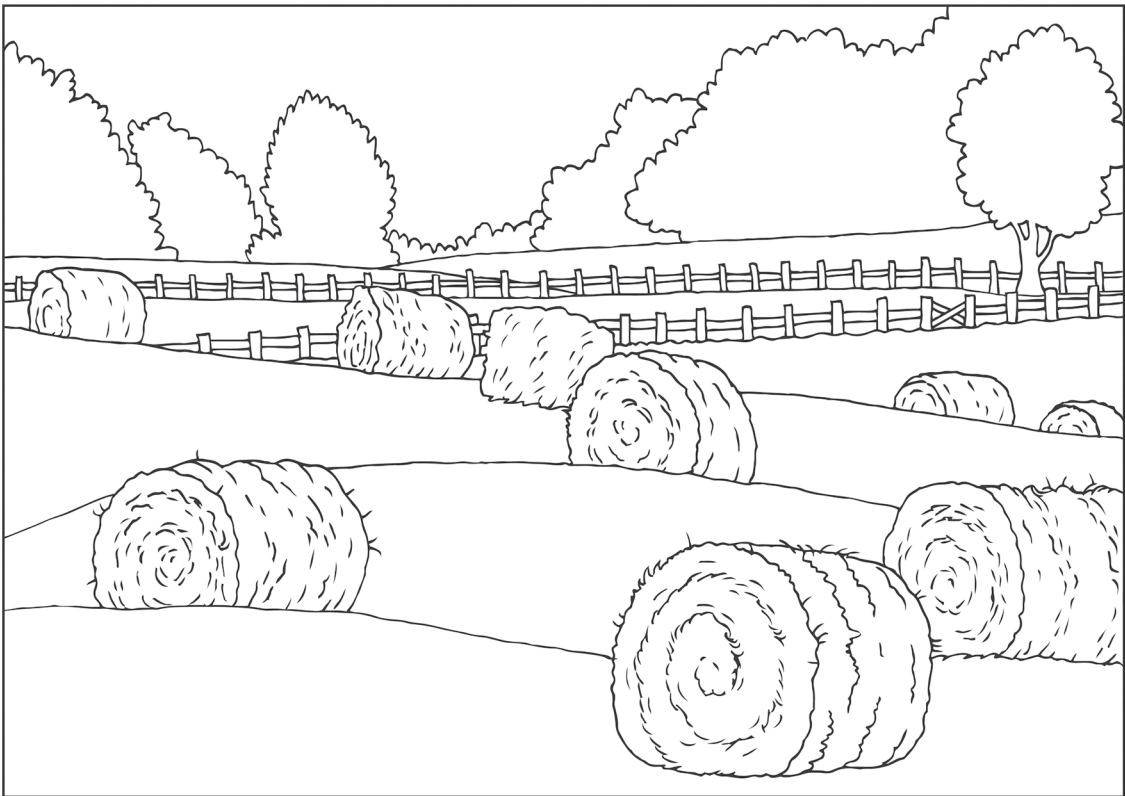
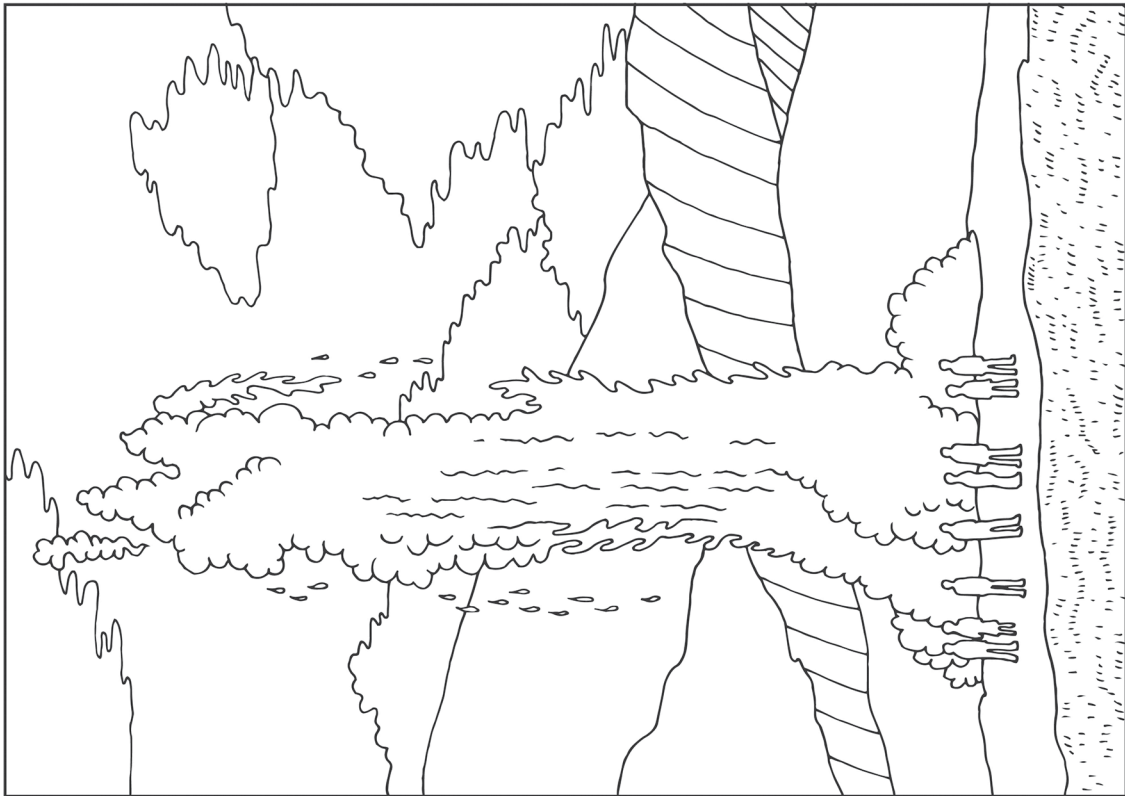
- podczas spalania biomasy zanieczyszczonej chemikaliami czy nawozami do atmosfery mogą przedostać się niebezpieczne substancje
- wielkoobszarowe uprawy roślin energetycznych wpływają na obniżenie bioróżnorodności, zajmują też miejsce, które mogłoby zostać przeznaczone pod uprawy żywności
- biomasa zawiera więcej wilgoci niż węgiel i jej spalanie jest mniej wydajne



### załącznik nr 1







## PARAGWAJ - KRAJ Z ENERGIĄ

	Paragwaj	Polska
Stolica	Asunción	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	406	313
Liczba ludności w milionach	6,9	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	112	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	91	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	7 643	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie 0	b. d.	0
Przewidywana długość życia (w latach)	72,9	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	21,9	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	93,9	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	4,2	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	5,1	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Paragwaj jest jednym z mniejszych państw Ameryki Południowej i drugim obok Boliwii państwem bez dostępu do morza. Kraj leży w środkowo-południowej części kontynentu i graniczy z Boliwią, Brazylią i Argentyną.

Paragwaj zamieszkują głównie Metysi (91% populacji) czyli osoby pochodzenia europejsko-indiańskiego, tylko 3% ludności stanowią Indianie. Historyczną ciekawostką dotyczącą ludności Paragwaju jest Wojna Paragwajska, toczona w latach 1864-1870 z trójprzymierzem Argentyny, Brazylii i Urugwaju, w wyniku której Paragwaj stracił prawie 2/3 mieszkańców, w tym 90% mężczyzn. Podobnie jak Polska Paragwaj jest krajem katolickim – ponad 80% Paragwajczyków wyznaje tę religię.

Językami urzędowymi w Paragwaju są hiszpański i guarani. Jednak w praktyce, na co dzień Paragwajczycy używają języka, który jest mieszanką oby wymienionych, przy czym przeważa język guarani. Potoczny język guarani różni się dosyć znacznie od urzędowego, nauczanego w szkole. Zdarza się, że dzieci zanim pójdą do szkoły mówią tylko w języku guarani, najczęściej jednak język hiszpański rozumieją dobrze ucząc się go przy oglądaniu telewizji.

Paragwaj jako kraj można podzielić na dwa główne regiony rozdzielone przez rzekę Paragwaj: wyżynny region leżący po wschodniej stronie rzeki - Paraguay Oriental, zwany Paraneña, który zamieszkuje około 97% ludności Paragwaju i w którym znajduje się stolica – Asunción i pozostałe większe miasta Paragwaju (np.: Ciudad del Este, Encarnacion, Villarica, Capiata, San Lorenzo) oraz region zachodni, będący częścią równiny Gran Chaco - Paraguay Occidental, zwany Chaco.

Paragwaj leży w strefie klimatu zwrotnikowego. Pory roku przypadają tutaj odwrotnie niż w Polsce: kiedy w Polsce rozpoczyna się kalendarzowa wiosna Paragwajczycy mają jesień; polskie lato to czas zimy w Paragwaju; kiedy w Polsce spadają liście z drzew w Paragwaju przychodzi wiosna, a najzimniejsze miesiące w Polsce oznaczają bardzo gorące lato w Paragwaju. W kraju tym jest przez cały rok zielono. Tylko kilka gatunków drzew gubi zimą liście. Cały proces przebiega bardzo szybko: w przeciągu tygodnia z drzewa spadają liście, a po tygodniu lub dwóch tygodniach drzewo zazielenia się znowu świeżymi listkami.

Najniższa temperatura, która może wystąpić zimą to 2-3°C w nocy, z przymrozkami wyłącznie w zagłębieniach terenu. Zdarza się to jednak bardzo rzadko – najwyżej trzy do pięciu razy w ciągu roku. Średnia temperatura zimowa to 15-21°C. Paragwajska wiosna i lato są tutaj bardzo, bardzo ciepłe. Najgorętsze miesiące w roku to grudzień, styczeń i luty. I w tych miesiącach przypadają też długie letnie wakacje paragwajskich dzieci poprzedzające nowy rok szkolny.

A skoro mówimy o grudniu to nie można zapomnieć o Bożym Narodzeniu. Śnieg to zjawisko atmosferyczne, którego dzieci w Paragwaju nie widziały – klimat białych, zimnych świąt spędzanych przy kominku to tutaj pojęcie abstrakcyjne. Temperatury w Boże Narodzenie w Paragwaju sięgają najczęściej 37-40°C w cieniu, a poprzez wysoką wilgotność powietrza odczuwa się jeszcze około 10 stopni więcej.

Ciekawostką jest, że w Paragwaju na Gwiazdkę nie rozdaje się prezentów. Dopiero Trzej Królowie, 6 stycznia, tradycyjnie przynoszą wszystkim dzieciom prezenty. Oczywiście media i reklama sprawiły, że i tutaj na Boże Narodzenie coraz więcej ludzi sprawia sobie nawzajem prezenty, ale dotyczy to tylko rodzin bardzo dostatnio żyjących, biedniejsi ludzie pozostają przy tradycji robienia prezentów w dniu święta Trzech Króli.

Kiedy mówi się o Paragwaju trzeba wspomnieć o *yerba mate*. To zwyczajowa nazwa ostrokrzewu paragwajskiego, a także naparu przyrządzanego z jego liści i łodyg. *Yerba mate* jest podstawą dwóch narodowych napojów Paragwaju: *mate* i *terere*, które są nieodłączną i bardzo powszechną częścią kultury tego kraju. Już Indianie ze szczepów Guarani znali *yerba mate* na długo przed przybyciem hiszpańskich kolonizatorów do Ameryki Południowej.

Na świecie bardziej znana jest *mate*, czyli gorąca herbata z ostrokrzewu paragwajskiego. *Terere* to napój typowy dla Paragwaju i północnej Argentyny, gdzie *yerba mate* zalewana jest lodowato zimną wodą zamiast gorącej. Do przygotowania obydwu napojów używa się oprócz *yerba mate* także innych ziół świeżych lub suszonych. Bardzo istotne są naczynia jakich używa się do przygotowania tych napojów. Potrzebny jest kubek, zwany tutaj *guampa*, który często wykonany jest z rogów bawolich lub krowich, albo z drzewa Palo Santo ozdobionego czasami dodatkowo skórą lub metalem; *bombilla* – czyli rurka z sitkiem przez którą pije się *mate* lub *terere* i dzbanek lub termos do wody. Naczynia te stały się też częścią kultury paragwajskiej. Kubki wykonywane są najczęściej ręcznie, ich ozdoby ze skóry są artystycznie wypalane we wzory i rysunki. Termosy są również “ubierane” w artystycznie ozdobioną skórę. Dostępne są też srebrne misternie ozdobione dzbanki, kubki i *bombilla*.

Ciekawostką jest sposób w jaki *mate* lub *terere* są pite przez Paragwajczyków. Otóż dzbanek, kubek i *bombilla* są zawsze tylko jedno, a dzbanek z wodą trzymany przez jedną osobę. Pozostałe osoby: rodzina, goście, znajomi siadają w półkręgu lub kręgu, a osoba trzymająca dzbanek nalewa małą porcję wody do kubka wypełnionego *yerba mate* i ziołami z *bombilla* i podaje go najbliższej siedzącej osobie, która wypija swoją porcję. Potem kubek podawany jest znowu do napełnienia go wodą, a następnie w podobny sposób częstowane są napojem kolejne osoby. Paragwajczycy są przy tym bardzo odprężeni, spokojni, mają zawsze dużo czasu na przerwę w pracy lub po prostu towarzyskie kontakty przy *mate* lub *terere*. Można śmiało powiedzieć, że widok pijących *mate* lub *terere* osób jest nieodłączną częścią krajobrazu i kultury Paragwaju.

Oprócz naczyń do *yerba mate* w Paragwaju można spotkać jeszcze wiele ręcznych wyrobów, typowych dla tej kultury: rzeźby z drewna, ręcznie tkane dywany, poncza i hamaki, skórzane siodła do jazdy konnej, gliniane garnki, ozdoby w stylu etnicznym (głównie wisiory i bransolety) a także filigranowe prace ze srebra i złota. Wyrobem najbardziej znanym na świecie jest *Nanduti* – koronka igłowa, bajecznie kolorowa, stosowana do wyrobu obrusów, bieżników, ozdób na ścianę i sukien do narodowych tańców Paragwaju.

W całej Ameryce Południowej notuje się już od wielu, wielu lat dosyć wysokie spożycie mięsa. Paragwajczycy nie są pod tym względem inni – najchętniej jedzą grillowaną wołowinę, czyli *asado*. I to produkcja tego mięsa, czyli hodowla bydła (jednak głównie na potrzeby eksportu) przyczynia się także i w Paragwaju do znacznego wyrębu lasów. W latach 2011-2012 wyręb lasów w Chaco był o 40-60% wyższy niż w pozostałych wodzących w tym procederze państwach Ameryki Południowej – Boliwii czy Argentynie. Przykładowo w lutym



2012 roku codziennie wyrąbano ponad 1400 hektarów lasu (sic!).

Paradoksalnie to jednak nie grillowane mięso jest tradycyjnym daniem narodowym Paragwaju. Laur pierwszeństwa przypadł maniokowi. Jest to bardzo tanie warzywo o wysokiej zawartości skrobi, które bardzo szybko daje uczucie sytości. Podawane jest do obiadu każdego dnia i praktycznie w każdym domu. Gości także zawsze na świątecznych stołach Paragwajczyków.

Bardzo znane i lubiane są także *tortilla* – bardzo gęste ciasto naleśnikowe smażone w formie małych placuszków z dodatkiem sera lub szczypioru. Paragwajczycy zjadają je chętnie z chlebem na śniadanie. Do tradycyjnych dań należą *empanada* – zaczerpnięte z tradycji hiszpańskiej smażone pierogi. Najbardziej popularne nadzienie tych pierogów to mielone mięso z maniokiem. Typowymi dla Paragwaju daniami są także dwa ciasta kukurydziane: jedno zwane *sopa paraguaya* przygotowywane jest ze specjalnej mąki kukurydzianej, drugie zwane *chipa guazu* robi się ze świeżego ziarna kukurydzy. Do obydwu ciast używa się typowego dla Paragwaju sera krótko dojrzewającego, nazywanego *queso paraguay*. Ciasta piecze się w półokrągłych piecach glinianych, zwanych *tatakua*, ogrzewanych drewnem. Piece te są również nieodłączną częścią tradycji Paragwaju.

Z tradycyjnych słodkości trzeba wymienić *dulce de leche*, czyli mleko tak długo gotowane z cukrem, aż uzyska się masę kajmakową, a także *dulce de guayaba* przygotowywane z owoców gujawy także długo gotowane z cukrem. Te dwie masy najczęściej wykorzystywane są do przygotowywania ciast, ciasteczek, tortów lub po prostu do jedzenia z chlebem.

# PARAGWAJ

## dla dzieci i rodziców

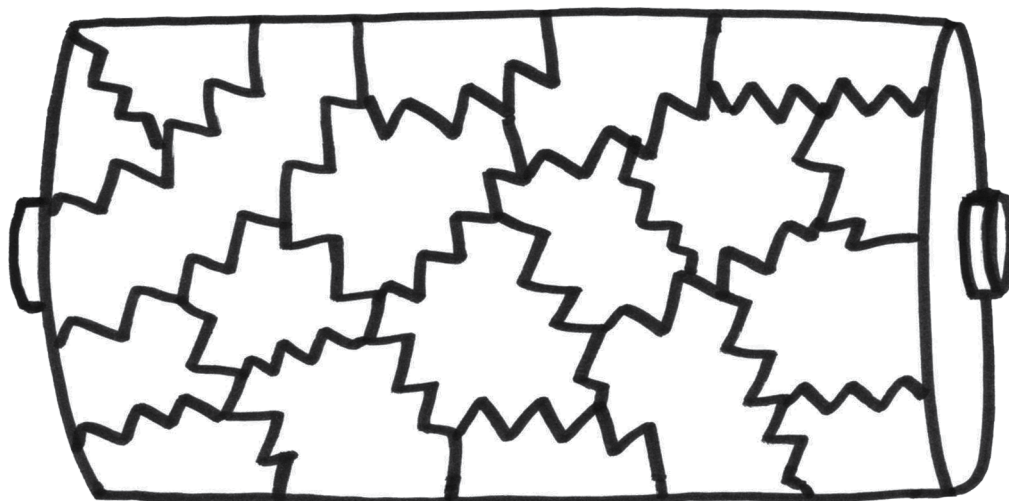
Podczas dzisiejszych warsztatów dzieci poznawały PARAGWAJ. Przy okazji mówiliśmy również o znaczeniu energii elektrycznej dla współczesnej cywilizacji, o różnych sposobach jej pozyskiwania, oraz o wpływie tych sposobów na środowisko. Dzieci dowiedziały się z jakich źródeł pochodzi większość energii w Polsce a z jakich w Paragwaju, poznały również elementy kultury Paragwaju, takie jak zwyczaj picia terere czy niesamowity taniec z butelkami.

Paragwaj to jeden z dwóch, obok Boliwii, krajów w Ameryce Południowej nie posiadających dostępu do morza. Pomimo tego głównym źródłem energii elektrycznej jest tam właśnie woda. Na rzece Parana, stanowiącej granicę między Paragwajem a Brazylią, pracuje jedna z największych elektrowni wodnych na świecie, pokrywa ona 90% energetycznego zapotrzebowania kraju. Niestety, powstanie elektrowni nie obyło się bez konsekwencji dla przyrody, budowa zapory na rzece spowodowała zalanie ogromnego obszaru, konieczność przesiedlenia ludzi oraz zniszczenie ogromnych wodospadów Guaira. Przykład ten pokazuje, że powszechnie uważane za ekologiczne rozwiązania w rzeczywistości nie zawsze są dobre dla przyrody.

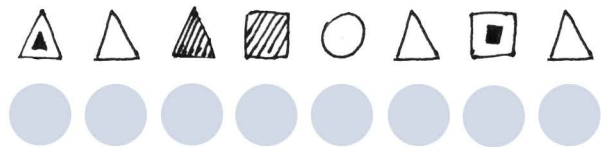
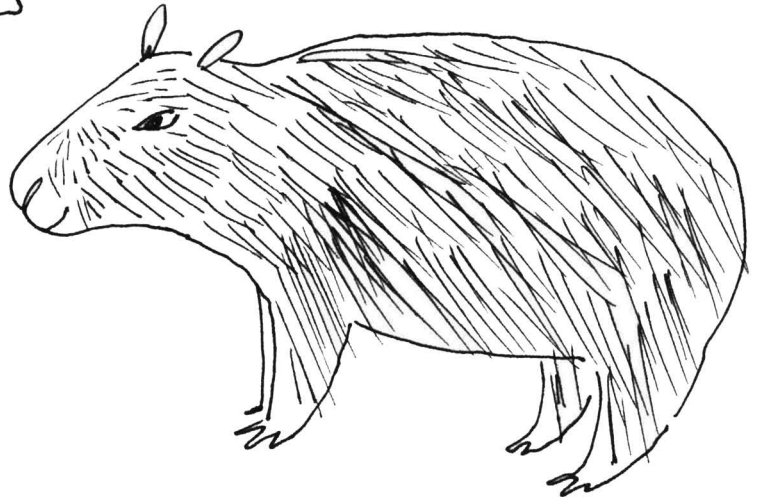
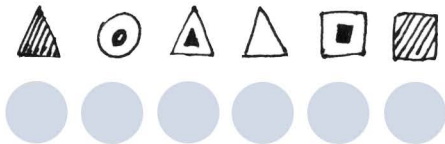
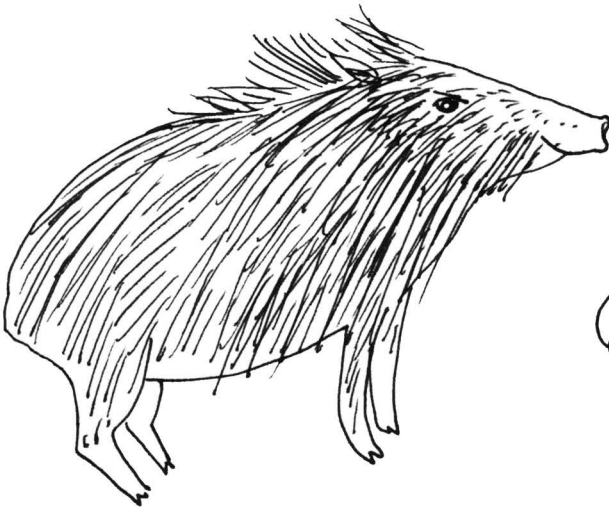
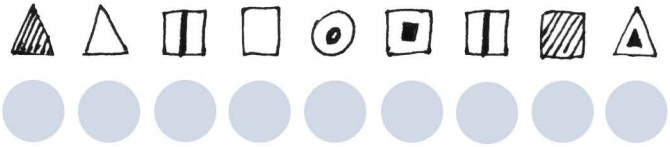
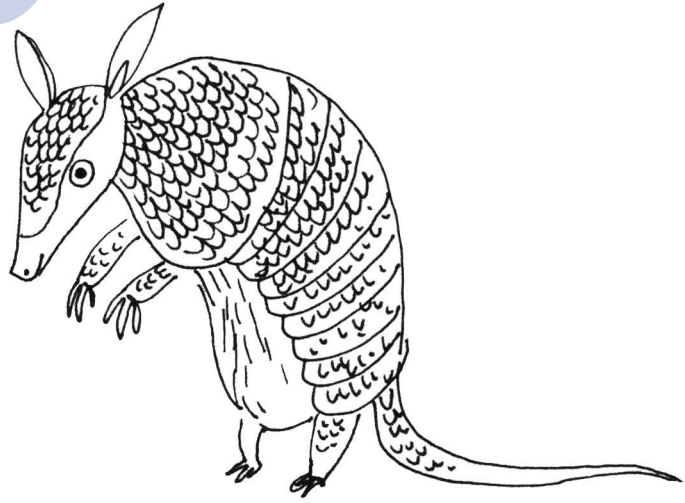


146

ZA KAŻDYM RAZEM, GDY  
ZROBISZ COŚ ABY OSZCZĘDZIĆ  
PRĄD W DOMU POKOLORUJ  
CZĄSTKĘ BATERII. POSTARAJ SIĘ  
WYPEŁNIĆ CAŁĄ BATERIĘ!

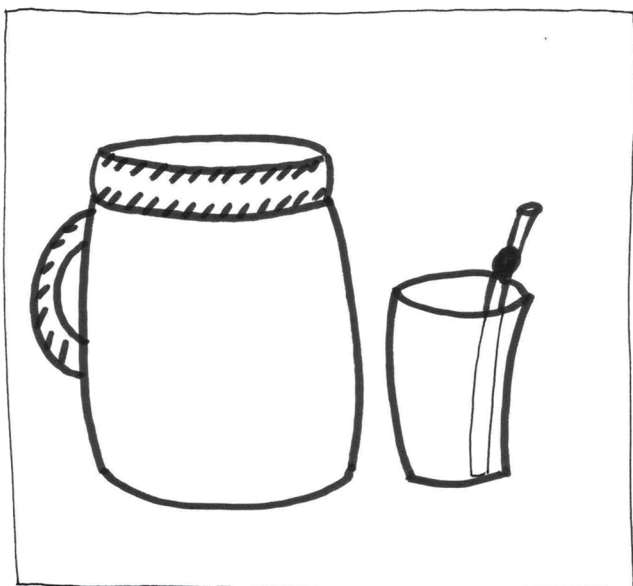
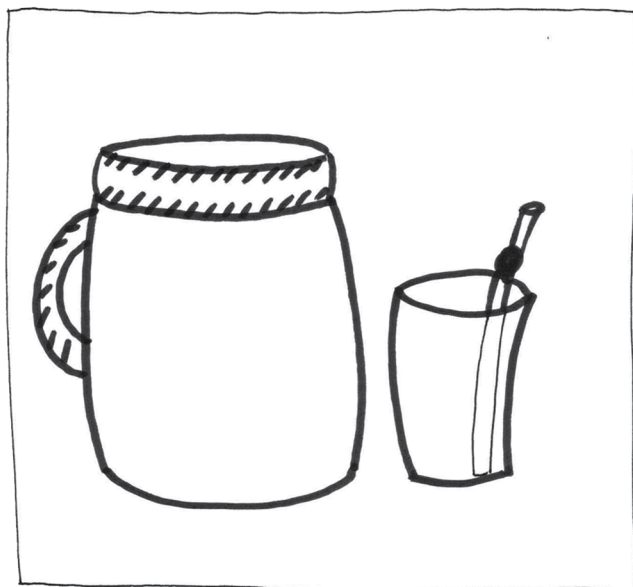
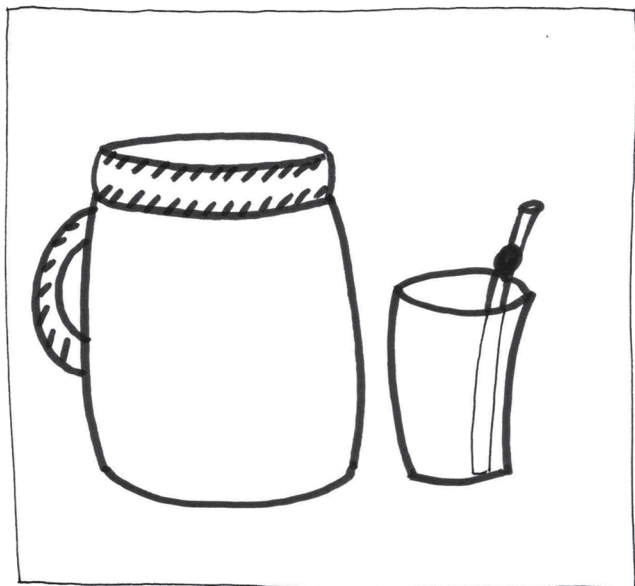


ROZWIĄŻ SZYFR I WPISZ  
W OKIENKA NAZWY ŻYJĄCYCH  
W PARAGWAJU ZWIERZĄT



△ ○ □ ● ▨ ▲ ▮ ▴ ■  
A B C E I K N P R

PRZYJMUJĄC, ŻE TERMO MOŻE BYĆ PEŁNE I PUSTE I GUAMPA MOŻE BYĆ PEŁNA LUB PUSTA, POKOLORUJ TERMO I GAUMPE TAK ABY OTRZYMAĆ CZTERY RÓŻNE RYSUNKI.





AFRYKA



# ALGERIA

---

## JAK PRZEŻYĆ NA PUSTYNI?

**Cel ogólny:** ukazanie wpływu klimatu na sposób życia ludzi na przykładzie Algierii

### Cele szczegółowe:

Dziecko

- potrafi wskazać Algierię na mapie Afryki,
- utrwala kierunki świata,
- wie, że Sahara jest największą pustynią na świecie,
- umie wymienić różne typy pustyń,
- wyjaśnia, w jaki sposób do życia na pustyni przystosowali się ludzie, zwierzęta i rośliny,
- przeprowadza doświadczenie dotyczące odbijania i pochłaniania światła i ciepła przez przedmioty w jasnych i ciemnych barwach,
- potrafi samodzielnie wyciągać wnioski z przeprowadzonego doświadczenia,
- wyjaśnia, dlaczego w upalne letnie dni lepiej zakładać jasne ubrania,
- wie, dlaczego domy w Algierii często są białe,
- przeprowadza doświadczenie z różą jerychońską,
- wie, jak nazywa się wielbłąd jednogarbny, i wyjaśnia, dlaczego jest wykorzystywany przez ludzi na pustyni,
- wzbogaca swoje słownictwo o pojęcie „oaza” i potrafi je wyjaśnić, potrafi umiejętnie budować odpowiedzi na zadawane pytania.

**Miejsce:** sala lekcyjna ze stanowiskami do pracy w grupach, do zabaw sala z wolną przestrzenią na środku, korytarz, teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek

### Materiały:

› **do zajęć:** mapa Afryki, prezentacja nt. Algierii, suchy piasek i tace lub inne płaskie naczynia w liczbie jedno na 2-3 osoby, opcjonalnie róża jerychońska i miseczka lub talerzyk z wodą, dwie takie same butelki typu PET pomalowane na biało i czarno (lub zawinięte w papier biały i czarny), termometr do mierzenia temperatury wody (najlepszy długi termometr do roztworów – można wypożyczyć ze szkolnej pracowni chemicznej), ilustracje lub zestaw przedmiotów do ćwiczenia „Spakuj się w podróż po pustyni”, papier i pisaki, daktyl, mięta i zielona herbata oraz cukier, dzbanek, kubeczki dla uczniów;

› **do gier:** owoce i duży liść lub obręcz z tektury (szczegółowy opis przy grze);

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Algieria – pustynny kraj

Zajęcia rozpocznij od pokazania dzieciom zdjęcia satelitarnego Afryki. Porozmawiajcie o tym, co można dostrzec z takiej odległości. Poproś o to, by dzieci wskazały jak najwięcej elementów (morze, wybrzeże, wyspy, rzeki jeziora, lasy), młodszym dzieciom wskaż te elementy. Jeśli dzieci same nie wymieniły pustyni, zapytaj, czym są te duże żółte powierzchnie. Wyjaśnij, że w Afryce znajduje się największa pustynia świata – Sahara. Poproś dzieci, by powiedziały, co kojarzy im się z pustynią.

Wyjaśnij, że kraj, którym będziemy się dziś zajmować, to Algieria, położona w większości na Saharze.

Starsze dzieci poproś, aby odnalazły Algierię na mapie Afryki. Powtórz z uczniami podstawowe kierunki świata, a następnie zapytaj, czy Algieria jest na południu czy na północy Afryki. Po której stronie Morza Śródziemnego znajduje się Algieria? Gdzie znajduje się większość miast Algierii? W grupach starszych zapytaj, kto jest sąsiadem Algierii od zachodu i wschodu. Obejrzyjcie wspólnie zdjęcie satelitarne Algierii oraz zdjęcia Sahary i jej mieszkańców. Zweryfikuj wiedzę dzieci o pustyniach. Wyjaśnij, że słowem „pustynia” określa się takie tereny, gdzie właściwie nie rosną rośliny, zwykle jest gorąco (choć nocą temperatura bardzo się obniża), a deszcze są bardzo rzadkie. Pustynie to najgorętsze i najbardziej suche miejsca na Ziemi. Temperatura powietrza często przekracza 40°C, niekiedy dochodzi nawet do 50°C, ale nocą znacznie się obniża, a czasami spada poniżej 0°C.

Algieria jest jednym z najbardziej suchych miejsc na Ziemi. Pada tam sześć razy mniej deszczu niż w Polsce. Dlatego w Algierii nie ma takich rzek, jakie znamy z Polski. Tamtejsze rzeki zapełniają się wodą tylko na jakiś czas, a następnie wysychają. Nazywamy je rzekami okresowymi. Na pustyni czasami deszcz nie pada przez długie miesiące, a nawet lata, a jeśli już spadnie, to w postaci gwałtownej ulewy. Dodatkowo na pustyni wieją silne gorące wiatry wywołujące burze piaskowe.

W widocznym dla wszystkich miejscu połóż tacę z wysypaną równomiernie warstwą piasku, na środku wysyp dodatkowo górkę piasku. Poproś, aby jedno z dzieci dmuchało (najlepiej przez słomkę) od jednej strony na górkę, co się z nią dzieje? Przesuwa się? W ten sposób pustynie się wciąż zmieniają. Czy można wybudować coś trwałego z piasku? Pozwól dzieciom podjąć próby, być może będą chciały pomoczyć piasek, ale co się stanie z budowlami, gdy piasek znów wyschnie?

Poproś, aby dzieci przyjrzały się zdjęciom pustyni w Algierii – czy na wszystkich zdjęciach pustynia jest piaszczysta? Jakże jeszcze są pustynie? (Na zdjęciach widzimy również pustynie żwirowe i skaliste.)

### Wyprawa na pustynię

Zapytaj, czy pustynia jest miejscem przyjaznym do życia. Starszym uczniom wyjaśnij, że gdybyśmy chcieli przejechać Algierię z północy na południe, to jechalibyśmy 34 godziny. Po niecałych 3 godzinach po wyruszeniu z położonej nad Morzem Śródziemnym stolicy, czyli Algieru, byłibyśmy już na pustyni i kolejne 31 godzin spędzilibyśmy na Saharze (to mniej więcej tyle, ile czasu zajęłoby trzykrotne przejechanie z Gdańska do Zakopanego). Na pustyni nie ma zbyt wielu miast czy wsi. Gdy wyjedziemy z jednego miasteczka, następną osadę możemy napotkać dopiero po 6 godzinach i przejechaniu 400 kilometrów.

Gdyby ktoś z Was chciał wyjechać na tygodniową podróż po pustyni, to co musiałyby ze sobą zabrać? Podziel uczniów na grupy i poproś, aby przygotowali zestaw podróżniczy. W starszych grupach uczniowie mogą narysować walizkę lub plecak wypełniony niezbędnymi rzeczami (możesz również przygotować wcześniej „walizki” – do kartek A3 doklej wycięte z papieru uchwyty). Dla grup młodszych przygotuj zestaw przedmiotów (lub ilustracji), spośród których dzieci powinny wybrać te, które będą niezbędne na pustyni – są to woda, odzież chroniąca przed słońcem, okulary przeciwsłoneczne, okrycie głowy, chusta do zasłonięcia twarzy w czasie wiatrów, śpiwór, ciepłe ubranie na noc, kompas itp. Oprócz tego przygotuj zestaw rzeczy zbędnych. Poproś o zaprezentowanie prac i omów je.

### Tuaregowie – ludzie pustyni

Każdy podróżnik na pustyni kieruje się w stronę jakiejś oazy, czyli miejsca na pustyni, gdzie woda wypływa z podziemnych źródeł lub jest na tyle płytko pod ziemią, że rośliny sięgają jej korzeniami. Można w niej zaczerpnąć wody i kupić jedzenie. Obecnie wiele oaz zamieniło się w zwyczajne, choć gorące i piaszczyste miasta. W oazach możemy zobaczyć drzewa palmy daktylowej, które są odporne na upał i niedostatki wody. Daktyle są wyśmienitą przekąską na pustyni, dają energię, są słodkie i w dodatku zdrowsze niż słodczyce. Można też z nich robić mąkę i słodki gęsty sok. Poczęstuj dzieci suszonymi daktylami i wyświetl zdjęcia z prezentacji lub lekcji interaktywnej.

Podróżując po pustyni mogliśmy spotkać ludzi z ludu Tuaregów, nazywanych od ubrań barwionych indygo błękitnymi ludźmi (obecnie stroje są różnych kolorów) albo po prostu ludźmi pustyni, choć oni sami nazywają siebie Kel tamaszek, czyli ludzie mówiący językiem tamaszek. Przez setki lat zajmowali się



pasterstwem i handlem. Wędrowali przez pustynię w karawanach ze swoimi wielbłędami, owcami, kozami i całym dobytkiem w poszukiwaniu pastwisk i wody. W oazach sprzedawali mleko, mięso i zwierzęta, a kupowali zboża, daktyle, sól, broń i amunicję. Dziś trasami karawan poruszają się ciężarówki. Obecnie wielu dawnych wędrowców zajęło się rolnictwem czy rzemiosłem lub przeniosło do miast. Jednak nie wszyscy porzucili pustynne życie. To oni najlepiej znają wciąż zmieniającą się przez wiatr pustynię i wiedzą, jak trafić do oazy, dlatego wielu Tuaregów pracuje teraz jako przewodnicy wycieczek po Saharze.

Jednak najwięcej Algierczyków mieszka na północy, gdzie klimat jest łagodniejszy i opadów jest więcej. I choć styl życia, kultura i religia Algierii jest inna niż w Polsce, to życie w algierskich miastach nie różni się specjalnie od życia w miastach w Polsce. Jest tam jednak o wiele cieplej niż u nas, dlatego w szkołach i biurach często jest klimatyzacja. W Algierii rośnie wiele owoców: morele, figi, owoce cytrusowe i migdały.

### Przystosowanie do życia na pustyni

Rozdaj lub wyświetl zdjęcia przedstawiające Algierczyków, w tym Tuaregów, i algierskich miast i przyrody. Poproś dzieci o omówienie zdjęć, uzupełniaj wypowiedzi korzystając z opisów. Zwróć szczególną uwagę na sposoby przystosowania do życia na pustyni i w gorącym klimacie.

Wyjaśnij, że pomimo tak trudnych warunków na pustyni żyją zwierzęta i rośliny. Aby tu żyć, musiały się do tych warunków przystosować. Przykładem takiej pustynnej rośliny jest róża jerychońska, która przez większość czasu wygląda jak kłębek brunatnych wysuszonych gałązek, który oderwany z podłoża przez wiatr może toczyć się dziesiątki kilometrów. Nawet krótki kontakt z wodą powoduje, że roślina na nowo robi się zielona, rozwija się i wysypuje nasiona, a niedługo znów wysycha do następnego deszczu.

### Róża jerychońska

Róża jerychońska to wspólna nazwa dla podobnie zachowujących się, lecz należących do różnych rodzin, roślin pustynnych. W sklepach ogrodniczych i w Internecie w cenie około siedmiu-dziesięciu złotych dostępna jest róża pustyni z Ameryki, tj. widliczka łuskowata (*Selaginella lepidophylla*), możesz ją wykorzystać do zademonstrowania dzieciom opisanego wyżej niezwykłego zjawiska. Róża jest łatwa w uprawie i poradzą sobie z nią najmłodsze przedszkolaki. Wystarczy włożyć jej korzenie do talerzyka z wodą (tylko korzenie mają być zanurzone) i wystawić na słońce. Po 1-2 dniach roślina zazieleni się (tym szybciej, im cieplejsza będzie woda). Po tygodniu należy ją znów zasuszyć i pozostawić na co najmniej dwa tygodnie, podczas których znów zwinie się w kłębek.

### Zwierzęta na pustyni

Na pustyni żyją też zwierzęta, skorpiony, węże, jaszczurki, fenek (czyli lis pustynny), gazy i antylopy (niestety, krytycznie zagrożone wyginięciem) i, oczywiście, wielbłądy. Zaprezentuj dzieciom zdjęcie fenka, dromadera i żmii rogatej.

**Żmija rogata** jest aktywna nocą, kiedy na pustyni robi się chłodniej, a dzień spędza w kryjówce, pod kamieniami, w skalnych rozpadlinach lub po prostu zagrzebując się w piasku, tak że wystają jej tylko oczy i koniec pyska. Ponieważ piasek pustyni jest bardzo gorący, żmija porusza się w specyficzny sposób, dotykając podłoża tylko niewielkimi fragmentami ciała. Żywi się owadami, ptakami, gryzoniami i jaszczurkami.

**Fenek, czyli pustynny lis**, jest mniejszym kuzynem lisa rudego mieszkającego w Polsce. Ma tylko 40 centymetrów długości, samiec niewiele więcej niż torebka cukru, a samice jeszcze mniej. Łatwo rozpoznać go po ogromnych jak na rozmiary liska uszach, które dorastają do 5 centymetrów (to tak, jakby uszy człowieka były wielkości zeszytu). Uszy, podobnie jak uszy słonia, pozwalają chłodzić ciało. Sierść fenka jest bardzo jasna, a stopy zwierzaka są porośnięte od spodu włosami, dzięki czemu nie parzy go gorący piasek. Fenek śpi w ciągu dnia w norkach wykopanych w piasku, gdzie kryje się przed żarem. Nocą poluje na drobne gryzonie, jaszczurki, ptaki, zjada także jaja ptaków i owady. Lubi też owoce, np. daktyle. Potrafi nie pić przez kilka dni.

**Dromader**, czyli wielbłąd jednogarbny, jest dużym zwierzęciem, bo ma około 2 metrów wysokości i 3 długości

i waży do 1000 kilogramów. Jest bardzo odporny na wysoką temperaturę, przed gorącem chroni go bardzo gruba (10 centymetrów) warstwa wełny oraz warstwa tłuszczu, zgromadzonego przede wszystkim w garbie. Garb wielbłąda to swego rodzaju plecak z prowiantem na drogę, którego wystarcza na 8-14 dni wędrówki przez pustynię bez potrzeby jedzenia i picia. Wielbłąd jest w stanie wypić naraz nawet 150 litrów wody, czyli tyle, ile mieści się w średniej wielkości wannie. Wielbłąd nie zapada się w piasku, gdyż jego stopy mają szerokie poduszeczki. Dromadery potrafią zamykać nos w czasie burzy piaskowej, tak jak my zamykamy powieki. Długie, gęste rzęsy chronią oczy, a powieki są półprzezroczyste. Wielbłąd może dziennie przejść 200 kilometrów, niosąc na grzbiecie nawet 450 kilogramów ładunku.

### **Doświadczenie – odbijanie i pochłanianie ciepła**

Zwróć uwagę uczniów na kolory omawianych zwierząt, wszystkie są dość jasne i wtapiają się w otaczający piasek. Pokaż także zdjęcie Algierczyka w jasnym ubraniu oraz zdjęcie Algieru. Zapytaj, czy dzieci wiedzą, dlaczego zarówno zwierzęta, jak i ubrania ludzi, a nawet domy, są jasnego koloru. Zapytaj, czy ktoś przypomina sobie sytuację, gdy w upalny dzień wyszedł na słońce w ciemnym ubraniu. Zaproponuj przeprowadzenie doświadczenia. Poproś uczniów, by napełnili dwie jednakowe butelki chłodną wodą o tej samej temperaturze i zakręcili butelki, a następnie pomalowali jedną z butelek na czarno (można je też ubrać w podobnej grubości skarpetki białą i czarną lub obwinąć białą i czarną kartką papieru). Następnie należy wystawić obie butelki na słońce i po 20 minutach sprawdzić temperaturę w obu butelkach termometrem (termometr do mierzenia temperatury roztworów). Okaże się, że woda w czarnej butelce jest o wiele cieplejsza. Wyjaśnij, że ciemne kolory pochłaniają światło, a jasne je odbijają. Zapytaj, czy uczniowie już wiedzą, dlaczego w ciepłych krajach domy zazwyczaj są jasne, a na słońce lepiej założyć jasne ubranie.

### **Rysowanie na piasku**

W czasie oczekiwania na wynik doświadczenia ponownie daj dzieciom tace z piaskiem (jedna taca na 2-3 osoby) oraz cienkie i grubsze patyczki, np. wykałaczki i patyczki od lodów. Wyjaśnij, że dostali właśnie wspomniały „znikopis”, na którym mogą rysować, pisać, grać w kółko i krzyżyk, a następnie delikatnym porządkiem tacy mieć znowu czystą tablicę.

Po zakończeniu doświadczenia lub po rundce algierskiej gry opisanej poniżej możesz wraz z dziećmi zaparzyć fantastycznie gaszącą pragnienie słodką herbatę miętową zwaną atai, którą codziennie pije się w Algierii. Na 1 litr wody potrzebne są 3 torebki zielonej herbaty, 2 torebki lub garść świeżej mięty i co najmniej 10 łyżeczek cukru (atai jest bardzo słodka).

### **Zabawa: Abhumil, czyli „Rzucanie do owoców”**

Cel: trafienie jak najwięcej razy liściem/obręczą na figę (lub inny owoc) i zebranie nagród za trafne rzuty. Do gry potrzebne jest miejsce na ziemi, owoce i obręcz, którą gracze będą rzucać. Oryginalnie dzieci w Algierii bawią się, używając popularnej w tym kraju figi i liścia z figowca. Adaptując zabawę do polskich warunków, wykorzystaj dostępne w danym sezonie owoce, np. gruszkę, jabłko czy mandarynkę. Liść figowy można zastąpić innym dużym liściem, np. klonu, albo liściem lub obręczą wyciętą z tektury. Na środku liścia lub obręczy zrobiony jest spory otwór – taki, by owoc łatwo przez niego przeszedł.

Owoc kładziemy na ziemi, wokół niego rozkładamy owoce nagrody (częstki jabłek lub mandarynek, śliwki, czereśnie, winogrona – na co akurat jest sezon). Najlepiej położyć owoce na serwecie rozłożonej na podłodze. W odległości trzech kroków od owoców wyznaczamy linię, za którą stają zawodnicy. Linię można wyznaczyć za pomocą kredy czy sznurka. Zadaniem graczy jest rzucić liściem lub obręczą tak, by przeszła przez owoc. Jeśli zawodnikowi się to uda, zdobywa punkt, a także jeden z rozłożonych owoców-nagród. Prawidłowy rzut to taki, kiedy owoc bez problemu przechodzi przez otwór w liściu/obręczy. Zwycięza ten, komu uda się zdobyć jak najwięcej punktów.

## ALGERIA -NOWE OBLICZE TRADYCJI

	Algieria	Polska
Stolica	Algier	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	2 382	313
Liczba ludności w milionach	35,9	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	83	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	30	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	13 054	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie 0	b.d.	0
Przewidywana długość życia (w latach)	74,8	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	25,2	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	72,6	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	2,1	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	6,4	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Położona w Maghrebie Algieria, której nazwa wywodzi się od słowa *al-dżazair* (arab. wyspy otaczające Algier), jest państwem o największej powierzchni w Afryce. Obecne granice Algierii zostały ustanowione jeszcze w dziewiętnastym wieku, gdy Algieria była kolonią Francji.

Algieria to kraj ludzi młodych, gdzie jeden na dwóch Algierczyków ma mniej niż dwadzieścia pięć lat. Widać to zwłaszcza w miastach i stolicy, które pełne są kawiarni, barów i nocnych klubów. W 2011 roku liczba ludności wyniosła nieco ponad trzydzieści pięć milionów. Pod względem etnicznym dziewięćdziesiąt dziewięć procent ludności stanowią przybyli w siódmym wieku Arabowie (osiemdziesiąt procent tej grupy) i Berberowie (dwadzieścia procent tej grupy), pozostały jeden procent to Europejczycy. Plemiona berberyjskie (m.in. Kabyłowie, Tuaregowie, Mozabici) są ludnością rdzenną, która zamieszkiwała obszar obecnej Algierii jeszcze przed inwazją arabską. Zachowali świadomość odrębności, własne tradycje i obyczaje. Do dziś używają swoich języków z grupy *tamazight*, choć na co dzień Algierczycy posługują się językiem arabskim z dużymi wpływami języka francuskiego.

Islam, który wyznaje dziewięćdziesiąt dziewięć procent mieszkańców kraju, stanowi podstawę nie tylko życia religijnego. Jest również siłą jednoczącą, tworzącą wspólną płaszczyznę życia w wymiarze politycznym, społecznym i kulturowym. W okresie kolonialnym religię powiązano z walką o niepodległość i oparto na niej koncepcję niezależnego ludu algierskiego. Dziś islam to przede wszystkim normy etyczne i wartości kształtujące zachowania społeczne. Jego wpływ i obecność są szczególnie widoczne w najważniejszych momentach życia, takich jak narodziny, zaślubiny czy śmierć. W takich chwilach to właśnie religia jednoczy rodziny, klany, plemiona i cały naród.

Jedność ta okazuje się istotna, gdyż historia Algierii to niekończące się pasmo najazdów i wojen. Obecni tu byli Fenicjanie, Rzymianie, Arabowie, Hiszpanie, Turcy, Francuzi. Największy wpływ na Algierczyków wywarł podbój muzułmański i francuski kolonializm. Francuzi rządili Algierią sto trzydzieści dwa lata. Ich panowanie zakończyła krwawa wojna, która doprowadziła do niepodległości w 1962 roku. Rozpoczęta kilkadziesiąt lat później transformacja polityczna kraju przyniosła kolejną wojnę. W grudniu 1991 roku Islamski Front Ocalenia (FIS) wygrał pierwszą turę wyborów, co zaniepokoiło elity rządzące. Interweniowała armia. Efektem była trwająca dekadę wojna domowa, w której śmierć poniosło ponad sto tysięcy Algierczyków. W wyborach prezydenckich w 1999 roku zwyciężył popierany przez armię Abdelaziz Bouteflika. Nowy prezydent doprowadził do zakończenia wojny, ustabilizował sytuację polityczną i zainicjo-

wał reformy. Ich celem jest modernizacja i rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Głównym wyzwaniem pozostaje doprowadzenie do dywersyfikacji gospodarki celem zmniejszenia jej uzależnienia od sektora ropy i gazu, przynoszącego około czterdzieści pięć procent PKB, sześćdziesiąt procent wpływów budżetowych i ponad dziewięćdziesiąt pięć procent dochodów eksportowych.

Za sprawą swojego położenia, Algieria jest zróżnicowana pod względem klimatycznym. Klimat, który na wybrzeżu zachwyca łagodnością, z każdym kilometrem w głąb lądu nabiera ostrzejszego charakteru. Latem znad obszarów Sahary w stronę wybrzeża wieje suchy i gorący wiatr, zwany *sirocco*, który powoduje zapylenie powietrza i gwałtowny wzrost temperatury nawet do czterdziestu stopni. Większość ludności zamieszkuje żyzne wybrzeże zwane *tell*, gdyż niemal cztery piąte powierzchni kraju stanowi pustynia. To ona sprawia, iż w nadbrzeżnej części kraju gęstość zaludnienia dochodzi nawet do dwustu czterdziestu pięciu osób na kilometr kwadratowy, zaś na południu jest to zaledwie jedna osoba na kilometr kwadratowy. Saharę zamieszkują Tuaregowie, którzy tradycyjnie prowadzą koczowniczy tryb życia. W konsekwencji dziewięćdziesiąt procent ludności zamieszkuje jedynie dziesięć procent terytorium Algierii. Zaledwie trzy procent gruntów nadaje się pod uprawę. Produkcja rolna osłabiana jest przez susze, słabą irygację i brak maszyn. Najczęściej uprawiane są pszenica, jęczmień i kukurydza, a także owoce i warzywa. Większość produkowanej żywności przeznaczona jest na rynek wewnętrzny, ale zaspokaja jedynie dwadzieścia pięć procent potrzeb żywnościowych. W strukturze importu znaczny udział przypada zatem na towary żywnościowe. Z drugiej strony, kraj posiada bogate zasoby wielu surowców naturalnych, w szczególności nośników energii: gazu i ropy naftowej, a także złota, diamentów czy uranu, co pozwala niwelować braki produkcji rolnej.

Od 2011 roku w Algierii regularnie dochodzi do protestów, które swym charakterem nawiązują do rewolucji Arabskiej Wiosny na Bliskim Wschodzie. Fala protestów skłoniła algierski rząd do wzmocnienia procesu reform, które mają na celu wzrost gospodarczy i zapewnienie miejsc pracy młodym Algierczykom. W tym kontekście jeden z ważniejszych problemów stanowi niski poziom edukacji. Jeszcze trzydzieści pięć lat temu, w 1977 roku, tylko czterdzieści dwa procent społeczeństwa umiało czytać i pisać. Obecnie ponad dziewięćdziesiąt pięć procent dzieci uczęszcza do szkoły podstawowej, a połowa jest zapisana do szkoły średniej. Mimo to nadal na trzydzieści pięć milionów mieszkańców około dziesięć milionów to analfabeci. Jest to tłumaczone głównie tradycyjnym stylem życia Berberów, którzy zachęcają kobiety, by pozostawały w domach.

Mimo iż wskaźnik rozwoju społecznego i wartość 7 657 dolarów PKB *per capita* (2011) – Polska 13 540 dolarów – pozwala sytuować Algierię w gronie krajów średniozamożnych, to jeszcze w 1999 roku około dwadzieścia trzy procent ludności żyło poniżej progu ubóstwa (obecnie około dwa procent żyje za mniej niż dolara dziennie). Podobnie jak Polska, kraj boryka się z wysokim bezrobociem, które w ubiegłym roku wśród młodzieży przekroczyło dwadzieścia procent (w Polsce 23,7 procent). Trudna sytuacja na rynku pracy zmusiła wielu ludzi do emigracji ze wsi do miast, a także za granicę. Rocznie Algierię opuszcza jedna na sto osób. Emigranci wyjeżdżają głównie do Francji i wielu z nich wraca do domu tylko latem, by choć na chwilę zobaczyć swoje rodziny. Wracają do miast, których serce stanowi *medyna* (stare miasto). Niczym labirynt splatają się w niej wąskie, zacienione uliczki przepelnione aromatem przypraw, pokrzykującymi sprzedawcami i ludźmi grającymi w piłkę nożną czy domino – ulubioną grę Algierczyków. Poza tym reliktem starego stylu życia, algierskie miasta to dziś mieszanka wpływów Zachodu i arabskiej tradycji.

Tradycję i dawny styl życia widać między innymi w kuchni. Narodową potrawą Algierii jest *kuskus* – kasza z pszenicy podawana przeważnie z jagnięciną, rodzynkami i warzywami. W algierskim jadłospisie jest to tak podstawowe danie, że jego arabską nazwę *t'âm* tłumaczy się jako *żywność*. W algierskiej kuchni nie może zabraknąć bagietki i cienkich pszennych placków. Inne popularne potrawy to *szorba*, czyli pikantna zupa jarzynowa, czy *dolma* – faserowane mięsem pomidory, papryki lub cukinie. Sekret kuchni tkwi przede wszystkim w proporcjach użytych przypraw, takich jak cynamon, kardamon, szafran, kminek, kolendra, mięta, koper włoski czy goździki.

Společną przestrzeń Algierczyków konstruują różnorodne światy. Ta wielopłaszczyznowość jest szczególnie widoczna w sztuce. Popularna muzyka algierska przeplata dziś klasyczne dźwięki arabskie i berberyjskie z dawnymi dźwiękami muzułmańskiej Andaluzji i koczowniczych plemion beduińskich. Typowym

gatunkiem muzycznym jest *rai* z arabskiego *ra'y* – opinia, pogląd. Na *rai* składa się muzyka instrumentalna i proste utwory poetyckie. Do najbardziej znanych twórców *rai* należą Khaled i Cheb Mami, którzy koncertowali w Europie i Stanach Zjednoczonych. Niejednokrotnie młodzi Algierczycy używają muzyki *rai* do wyrażania swoich poglądów politycznych i społecznego niezadowolenia.

Nowoczesność jest natomiast szczególnie widoczna w miastach, gdzie zarówno mężczyźni, jak i młode kobiety noszą europejskie stroje. Jest to sytuacja o tyle wyjątkowa, że w kulturze arabskiej kobieta ma słabszą pozycję społeczną od mężczyzn. Dla nich przeznaczona była tradycyjnie przestrzeń prywatna, domowa. To mężczyźni inicjowali działania i podejmowali decyzje w sferze publicznej. W niepodległej Algierii sytuacja uległa diametralnej zmianie. To zazwyczaj kobiety pełnią tu rolę żywiciela rodziny. W 2007 roku około siedemdziesiąt procent czynnych zawodowo prawników i około sześćdziesiąt procent sędziów stanowiły kobiety. Kobiety stanowią również około sześćdziesiąt procent studentów szkół wyższych. W dwudziestym pierwszym wieku dla młodego pokolenia granica podziału na świat męski i żeński, prywatny i publiczny, zewnętrzny i wewnętrzny coraz bardziej się zaciera. A młodzi Algierczycy są coraz bardziej otwarci na świat i nowe wartości.

# ALGERIA

## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj dzieci poznawały ALGERIĘ i rozmaw pustyni. Poznały algierską zabawę podwórki. Algieria to islamski kraj w Afryce Północnej, l wybrzeżu Morza Śródziemnego, gdyż 4/5 kr. jest pomiędzy dwoma turystycznymi krajami dotychczas turyści ją raczej omijali. Mimo że śródziemnomorskim wybrzeżem, nietkniętą wszystkim prawdziwą, różnorodną, bezkres jest tam siedem razy mniej niż w Polsce. Wie pamięć o wojnie domowej z lat 90-tych.

Obecnie gospodarka Algierii oparta jest na wydobyciu ropy i gazu, ale rząd rozpoczął spore inwestycje w rozwój turystyki. A największym atutem kraju jest Sahara i to ona ma szansę przyciągnąć zagranicznych turystów.



158

PONIŻEJ NARYSOWANA JEST MAPA ALGERII. POKOLORUJ JĄ ORAZ NARYSUJ SZLAKI KARAWAN PO ŚLADZIE. PRZYPOMNIJ SOBIE, JAK NAZYWA SIĘ PUSTYNIA, NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ WIĘKSZOŚĆ KRAJU, A JAK MORZE, NAD KTÓRYM LEŻY ALGERIA

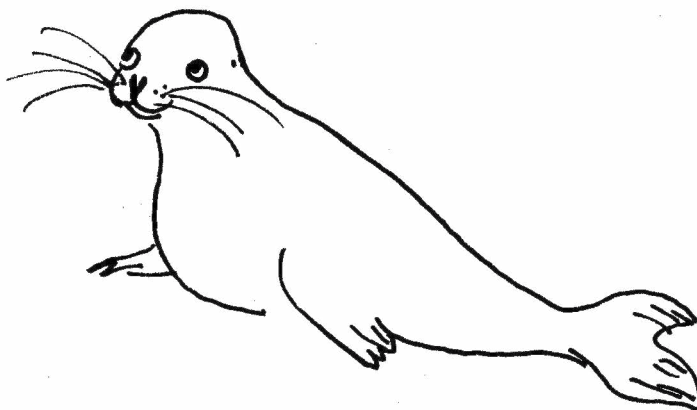
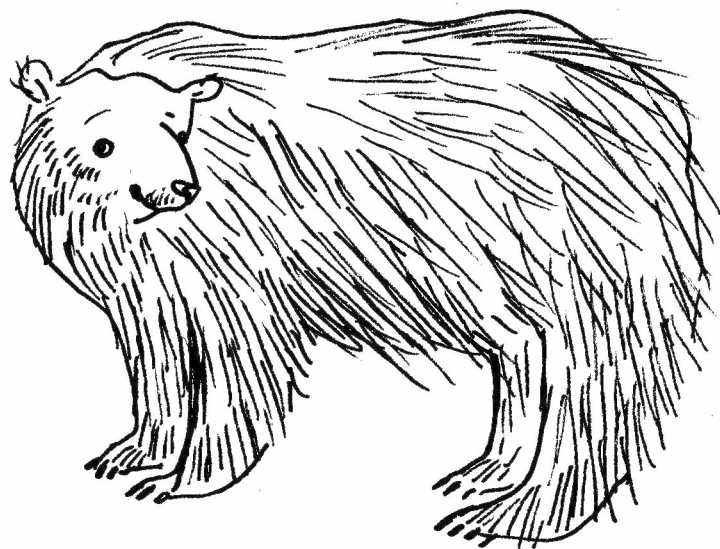
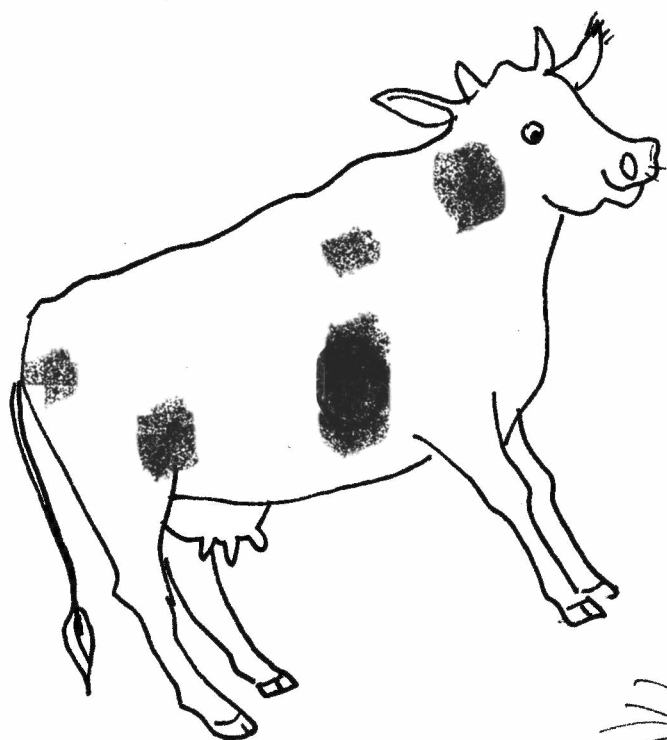


Pamiętasz, jak zwierzęta przystosowują się do upałów i pustynnego piasku? Fenek, podobnie jak słoń, ma wielkie uszy, dzięki którym się chłodzi, a wielbłąd gromadzi zapasy w garbie i ma poduszeczki pod stopami. Zastanów się, co mogłyby zrobić te zwierzęta, gdyby zechciały zamieszkać na pustyni.

DZIK JUŻ SIĘ PRZYSTOSOWAŁ.  
DORYSUJ POZOSTAŁYM  
ZWIERZĘTOM TO, CO BĘDZIE  
KONIECZNE BY PRZETRWAŁY  
NA PUSTYNI.



POWIĘKSYŁEM SOBIE USZY,  
ŻEBY SIĘ OCHŁODZIĆ.



## DOSTĘP DO WODY

**Cel ogólny:** uświadomienie znaczenia wody w życiu codziennym, ukazanie problemów z dostępem do wody pitnej na przykładzie Ghany i motywowanie do oszczędzania wody

### Cele szczegółowe:

Dziecko

- potrafi wyjaśnić, do czego używamy wody w codziennym życiu,
- uświadamia sobie znaczenie wody w życiu człowieka i organizmów żywych,
- wie, dlaczego ziemia nazywana jest niebieską planetą,
- wskazuje zbiorniki wodne (oceany, morza, rzeki, jeziora) na globusie,
- rozróżnia wodę słodką i słoną,
- zna proporcje wody słodkiej i słonej na Ziemi,
- potrafi wskazać Ghanę na mapie Afryki,
- umie wymienić 3 owoce rosnące w Ghanie,
- opisuje własnymi słowami przyrodę i życie w Ghanie w oparciu o fotografie,
- wyjaśnia konsekwencje braku dostępu do wody pitnej w Ghanie,
- szacuje objętość naczyń,
- mierzy objętość,
- korzysta z pojęcia „litr”,
- doświadcza, ile waży woda,
- wie, że woda w kranie jest dobrem, o które trzeba dbać,
- rozumie konieczność oszczędzania wody i wie, jak to robić,
- potrafi współpracować w grupie.

**Miejsce:** sala lekcyjna z wolną przestrzenią na środku oraz stanowiskiem do pokazu, krzesła ustawione pod ścianami, do zabaw przestronne miejsce np. korytarz, sala gimnastyczna, teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek

### Materiały:

› **do zajęć:** globus, konturowa mapa Afryki, prezentacja nt. Ghany lub zdjęcia w dużym formacie, przygotowany zestaw do pokazu (naczynie np. wiadro lub miska z 13 litrami wody, litrowa lub półlitrowa kuchenna miarka do wody oraz dwa naczynia mieszczące ok. 300 i 150 ml, łyżeczka lub pipeta), przezroczysta butelka litrowa, naczynia różnych kształtów i pojemności (np. słoiki, miseczki, butelki), materiały plastyczne w zależności od wyboru formy pracy (kredki, mazaki, duże arkusze papieru na plakat lub koreks, błękitny papier i szablony do odrysowania kropelek, taśma klejąca dwustronna);

### › do gier:

- Zapłać pomarańczami: 24 pomarańcze lub inne kuliste owoce (ew. piłki tenisowe), kreda lub kolorowy sznurek,
- Wąż i małpki: kamyki/sznurek lub taśma papierowa;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.



## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

### Ziemia – niebieska planeta

Zajęcia zacznij pytaniem: „Kto mył się dziś rano, kto mył buzię, ręce, zęby? Następnie zapytaj, skąd dzieci miały wodę do mycia. Na to pytanie dzieci mogą zareagować zdziwieniem, przecież woda leci z kranu. Bardziej dociekliwi mogą powiedzieć, że pochodzi z rzek lub studni. Wyjaśnij, że nie wszędzie na świecie ludzie mają wodę w kranach, a także łazienki z prysznicem, pralki, zmywarki. To dziwne, bo przecież na Ziemi jest mnóstwo wody. Dlatego czasami Ziemię nazywa się niebieską planetą. Podaj uczniom globus i poproś, aby sprawdzili, czy więcej jest lądów czy oceanów. Zapytaj, czy woda morska nadaje się do picia albo podlewania roślin i dlaczego. Wprowadź pojęcie wody słonej i słodkiej. Dla młodszych dzieci możesz przygotować naczynia ze słodką i słoną wodą (do pierwszego naczynia wsyp cukier, a do drugiego sól). Zapytaj, jaka jest woda w morzu, a jaka w rzekach czy jeziorach. Poproś, aby dzieci sprawdziły teraz na globusie, czy rzeki i jeziora zajmują dużo miejsca w porównaniu do oceanów.

### Doświadczenie – rozróżnianie wody słodkiej i słonej

Zakomunikuj, że za chwilę pokażesz niezwykle ciekawe porównanie, które pokaże, ile na Ziemi mamy wody słodkiej nadającej się do picia.

W wiadrze, misce lub dużych baniakach przygotuj 13 litrów wody. Ilość ta symbolizuje całkowite zasoby wodne Ziemi. Następnie za pomocą miarki kuchennej odlej do przezroczystego pojemnika 400 ml wody. Ta ilość to woda słodka, na którą składają się lodowce i pokrywa lodowa, wody powierzchniowe oraz podziemne. Rozlej teraz wodę słodką do kolejnych naczyń w ilościach: 273 ml (tj. więcej niż szklanka) – ta ilość symbolizuje wodę zgromadzoną w lodowcach i pokrywie lodowej, 125 ml (tj. pół szklanki) – wody podziemne, 1,2 ml (ok. 1/5 łyżeczki wody – łyżeczka ma pojemność 5 ml, możesz ilość tę odmierzyć pipetą lub strzykawką dołączaną do syropów dla dzieci) – wody powierzchniowe (jeziora, rzeki, mokradła). To właśnie te kilka kropli na łyżeczce to woda, której używamy w codziennym życiu, z której korzystają zwierzęta i którą wykorzystują rolnicy do nawadniania pól.

„Woda słodka na powierzchni lądów występuje raczej w niedostatecznej ilości. Zaledwie 3% całkowitej objętości wody na Ziemi to woda słodka. Wody słodkie w 68% zmagazynowane są w lodach i lodowcach. Pozostałe 30% wód słodkich znajduje się pod ziemią. Powierzchniowe zasoby słodkiej wody, w rzekach czy jeziorach, wynoszą około 93 000 km<sup>3</sup>, co stanowi zaledwie 0,007% całkowitych zasobów wodnych Ziemi. A mimo to rzeki i jeziora są podstawowym źródłem wody w codziennym życiu człowieka”.

źródło: <http://ga.water.usgs.gov/edu/watercyclepolish.html>

Po zakończeniu pokazu odstaw naczynia na bok, będą potrzebne w dalszej części zajęć.

### Ghana

Wyjaśnij, że w wielu miejscach na świecie wody w rzekach jest niewiele albo woda w nich jest bardzo zanieczyszczona i właściwie nie nadaje się do picia, nie ma też studni z czystą wodą. Ludzie mieszkający w takich miejscach znacznie bardziej niż my szanują wodę, bo mają jej niewiele. Jednym z krajów, gdzie nie wszyscy mieszkańcy mają czystą wodę w kranie czy w studni przy domu, jest Ghana.

Rozłóż mapę polityczną Afryki lub świata i wskaż na niej Ghanę. Pokaż flagę kraju, obejrzyjcie zdjęcia, opowiedz o nim korzystając z materiału wprowadzającego.

### Do czego potrzebujemy wody?

Zwróć uwagę dzieci na różnice w poziomie życia w Ghanie. Wyjaśnij, że Ghanijczycy mieszkają w zwyczajnych domach takich jak my, ale są też tacy, którzy po wodę muszą chodzić do rzeki albo do studni położonej na drugim końcu wsi. Poproś dzieci, by wyobraziły sobie (albo przypomniły sobie) sytuację, w której przez 2-3 dni w kranach w ich łazience i kuchni nie ma wody, bo pękła rura wodociągowa.

Zadanie dla starszych dzieci: Podziel uczniów na 4-5 osobowe grupy, rozdaj kartki makulaturowe do no-

tatek i poproś, aby hasłowo opisali, jak zmienia się ich życie w ciągu tych dni (np. noszenie wody z beczkowozu, kupno wody butelkowanej, mniejsze zużycie naczyń – herbatę pijemy ciągle w tym samym kubku, trudności w praniu, sprzątaniu, wodę w toalecie spuszcza się rzadziej, nie podlewamy kwiatków, myjemy się znacznie oszczędniej lub chodzimy umyć się do kogoś innego). Na wykonanie zadania przeznacz maksymalnie 5 minut, a następnie poproś o zaprezentowanie wyników. Z młodszymi dziećmi możesz porozmawiać na ten temat.

Wyjaśnij, że każdy z nas w Polsce zużywa średnio 100 litrów wody dziennie (realnie jest to 150, przyjęliśmy sto dla łatwiejszego zobrazowania proporcji). Wprowadź pojęcie „litra”. Poproś, aby uczniowie wyobrazili sobie 100 butelek z wodą (pokaż dzieciom litrową butelkę wypełnioną wodą). Wyjaśnij, że do gotowania i picia zużywamy wodę tylko z 3 butelek, a do splukiwania toalety aż 21. Reszta jest zużywana do codziennej toalety osobistej (7) i kąpieli (37), a także prania (17), zmywania naczyń (5), sprzątania (5) i innych rzeczy takich jak np. podlewanie roślin w domu. Dla zobrazowania zagadnienia, możesz posłużyć się rysunkiem pt. „Ile litrów wody zużywamy każdego dnia?” ze strony 155.

Naszykuj wypełnione wodą naczynia o różnych kształtach i rozmiarach. Poproś dzieci, by oszacowały, w którym naczyniu jest wody najwięcej, a w którym najmniej, albo by ustawiły naczynia począwszy od tych, które zawierają najwięcej wody, do tych, gdzie wody jest najmniej. Pokaż ponownie litrową butelkę wody. Poproś o wskazanie tego naczynia lub tych naczyń, gdzie również znajduje się liter wody. Sprawdźcie poprawność wykonania zadania za pomocą miarki kuchennej lub innego przezroczystego naczynia (pozwól dzieciom samodzielnie wymyślić sposób odmierzania wody w naczyniu bez miarki).

### Czy woda jest ciężka?

Na zakończenie zabawy z wodą poproś o wlanie do wiadra lub kanistra 5 litrów wody. Poproś, aby każde z dzieci przeniosło naczynie z wodą kilka kroków. Czy to było trudne zadanie, czy woda jest ciężka? Wyjaśnij, że wielu ludzi na świecie, szczególnie kobiety i dzieci, spędzają kilka godzin dziennie, transportując wodę ze studni lub rzeki do domu. Przyniesiona z daleka woda musi wystarczyć całej rodzinie do wszystkich codziennych czynności. Wykorzystuje się również deszczówkę. Zapytaj, czy w Polsce także wykorzystujemy deszczówkę i do czego. Przeczytaj fragment tekstu z bloga Oli Antonowicz, działaczki Polskiej Zielonej Sieci, organizacji zajmującej się ekologią i pomocą rozwojową:

*„Jutro nic nie masz w planie, cały dzień w domu w Wakpo Todzi (wieś na południowym wschodzie Ghany). Postanawiasz posiedzieć do późna, bo przecież jutro nie musisz wstawać rano. (...) Oczywiście plany spania do południa nie powiodły się. Do drugiej w nocy pod twoim oknem darła się koza. Jak już udało się zasnąć, to zaczęły pisać koguty. Też pod oknem. Bo tam cień. No to wstałeś. (...) Co ty będziesz robił cały dzień? Pozamiatałeś naokoło domu. Posprzątałeś w środku. Może sobie pranie zrobisz? Deszcz zaczyna padać – trzeba wystawić wiadro i miski na deszczówkę. Dzieciaki sąsiadki stoją w ubraniach na deszczu. Ty pod daszkiem, patrząc, jak twoje wiadro napełnia się wodą. Po krótkim namaczaniu dzieci zdejmują ciuszki, mama je namydla w tym deszczu – dzieci się piorą. Mama bierze wiadro napełnione deszczówką i z rozmachem wylewa na dzieci, które stoją na progu domu. O, przy okazji podłoga się w domu umyje mydlinami z dzieci. Wiesz, że to ogromna bieda, ale przez moment myślisz sobie, jakie tu jest wszystko proste. Gdy deszcz ustaje, robisz sobie pranie, które wywieszasz na chwilowe słońce – jeszcze będzie dziś padać raz, więc i tak zaraz będziesz je ściągać. Tymczasem wodą z prania myjesz też podłogę w domu. A co. Obserwacja sąsiadów nie idzie w las”.*

Źródło: Ola Antonowicz, <http://globalnepoludnie.pl/Nic-sie-nie-dzieje-zwykly-nudny>

Zapytaj, czego Ola nauczyła się od sąsiadów z Ghany. A czego my możemy się od nich nauczyć? W jaki sposób możemy oszczędzać wodę? Stwórcie wspólny kodeks obchodzenia się z wodą, plakat na ten temat lub kropelki-przypominajki do przyklejenia w łazience i kuchni.

Ile litrów wody zużywamy każdego dnia?



## Bębny

Bębny są najważniejszym instrumentem muzycznym w Ghanie. Na bębnach gra się przy każdej okazji – podczas uroczystości, w szkole, w kościele, a także dla rozrywki. Wyświetl jeden z poniższych filmów z nagraniami ghańskich rytmów: <http://youtu.be/Xs5B7zgU2IE>, <http://youtu.be/CriyinCl2NM>, <http://youtu.be/-vZWfeo4htA>  
Jeśli nie macie pod ręką bębnów – a pewnie nie – postarajcie się znaleźć wokół siebie coś, co może je zastąpić, i spróbujcie zagrać jakiś wspólny rytm na krzeselkach, ławkach, plastikowych butelkach, wiaderku itp. Muzyce w Ghanie często towarzyszą tańce. Możecie też spróbować zatańczyć tak, jak ghańskie dzieci na tym filmie: <http://youtu.be/RoQ1QFeCHrs>

## Tradycyjne zabawy w Ghanie

Na zakończenie powiedz, że od dzieci z Ghany możemy nauczyć się nie tylko, jak oszczędzać wodę, ale także jak świetnie się bawić. Zaprosz dzieci do zabawy w *Fa ma Anka a tua me ka*, czyli „Zapłać pomarańczami”, oraz *Da Ga*, czyli „Wąż boa”. Przypomnij, że Ghana jest ciepłym krajem, w którym rośnie mnóstwo smaczkowych owoców: pomarańcze, ananasy, papaje, kokosy, limonki, mango, banany i plantany, czyli zielone banany. Ghańskie dzieci wykorzystują do zabawy pomarańcze. Wyjaśnij zasady gry w „zapłać pomarańczami”, przygotujcie wspólnie miejsce do gry, podziel dzieci na grupy i rozdaj owoce. Bawcie się dobrze. Możecie też zagrać w grę związaną ze zwierzętami zamieszkującymi Ghanę: pytonem i małpami.

### *Fa ma Anka a tua me ka*, czyli „Zapłać pomarańczami”

Potrzebne będą: 24 pomarańcze lub inne kuliste owoce (ewentualnie piłki tenisowe), kreda lub kolorowy sznurek

Cel: zburzenie piramid z owoców

W zabawie biorą udział 2 drużyny – po 3 zawodników w każdej. Na podłodze rysujemy 2 równoległe linie – w odległości 10-15 metrów od siebie. Jeśli gramy w pomieszczeniu, linie możemy wyznaczyć za pomocą odbłaskowego sznurka. Gracze stają na przeciwko sobie – za jedną linią jedna drużyna, druga drużyna analogicznie za drugą linią. Każdy z zawodników buduje przed sobą piramidkę z 4 pomarańczy (3 jako podstawa i 1 na czubku). Gra polega na zbijaniu swoim owocem piramidki z owoców gracza z przeciwnej drużyny. Członkowie drużyn na zmianę celują do swoich piramid – podobnie jak w grze w kręgle. Jeśli komuś uda się ją zburzyć, zgarnia zbite 4 pomarańcze na konto swojej drużyny. Natomiast jeśli piramida ani drgnie, rzuconą pomarańczę przejmują drużyna przeciwna i buduje z zagarniętych po niecelnych rzutach pomarańczy następną piramidę.

Gra kończy się, kiedy jedna z drużyn straci wszystkie pomarańcze. Zamiast pomarańczy w grze można użyć innych krągłych owoców, które dobrze się turlają lub w ostateczności piłek tenisowych – choć gra z pomocą pomarańczy wydaje się być o wiele „smaczniejsza”. Wygrana drużyna może w nagrodę skosztować pomarańcze :-)

### *Da Ga*, czyli „Wąż i małpki”

Potrzebne będą: kamycki, taśma papierowa lub kolorowy sznurek

Cel: uniknięcie pożarcia przez węża

Ustalamy pole gry (tropicalny las) i zaznaczamy w jego ramach mniejsze pole (ok. 8-10 m<sup>2</sup>)

– z kamyków lub sznurka układamy kwadrat lub okrąg – będzie to jama węża. Drogą wyliczanki typujemy, kto w grze będzie wężem, reszta uczestników to małpki-wyjce. Wąż wchodzi do swej jamy, a małpki bawią się wokół niego, podskakują, biegają, wydają małpie okrzyki. Wąż nie może wyslizgnąć się z jamy. Dopiero na ustaloną komendę wychodzi na polowanie – próbuje złapać małpkę, a kiedy mu się to uda, hipnotyzuje ją wzrokiem i zaciąga do swej jamy, gdzie ją „połyka” – małpka i wąż łapią się za ręce i na następne polowanie wychodzą razem. Z każdą kolejną upolowaną i połkniętą małpką wąż rośnie w siłę i wydłuża się – wszystkie małpki stają się jego częścią trzymając się za ręce. Jeśli w trakcie polowania ktoś puści się i przerwie łańcuch z rąk, cały wąż wraca do jamy i zaczyna polowanie jeszcze raz. Wygrywa małpka, która jako ostatnia pozostanie w lesie.

## MATERIAŁ WPROWADZAJĄCY DLA NAUCZYCIELA:

### Dostęp do wody

Już nawet przedszkolaki wiedzą, że należy oszczędzać wodę. Czy jednak ta wiedza powoduje trwałą zmianę postaw? Średnio w Polsce każdy z nas zużywa w codziennym życiu około 150 litrów wody na dobę (z czego 1/5 tracimy spłukując toaletę, w wielu krajach ta ilość wody, którą my w ten sposób marnujemy, musi wystarczyć na cały dzień do wszystkich czynności). Mając na co dzień wodę w kranie, nie zastanawiamy się nad konsekwencjami niedoboru wody czy złej jakości wody.

Z raportu OECD („OECD Environmental Outlook to 2050: The Consequences of Inaction”) wynika, że zapotrzebowanie na wodę pitną na świecie wzrośnie do 2050 roku o 55% i do tego czasu ponad 40% światowej populacji może odczuć jej niedobór. Dziś blisko 800 milionów osób nie ma dostępu do czystej wody. Nie tylko popyt na wodę będzie rósł, ale, co gorsza, podaż czystej słodkiej wody zmaleje ze względu na postępujące zmiany klimatu (mniejsze i mniej regularne, a zarazem gwałtowne opady, wzrost temperatur, topnienie lodowców i zmiany przepływu rzek). Autorzy raportu twierdzą, że w świetle konkurujących ze sobą potrzeb scenariusz podstawowy nie przewiduje możliwości zwiększenia ilości wody przeznaczonej do nawadniania obszarów rolnych. Przekraczane będą poziomy przepływów nienaruszalnych, co stworzy zagrożenie dla ekosystemów. W wielu regionach wyczerpywanie się zasobów wód podziemnych może stanowić największe zagrożenie w kontekście dostaw wody dla rolnictwa i obszarów miejskich. Według prognoz, w większości regionów zwiększy się poziom zanieczyszczenia substancjami biogennymi pochodzącymi ze ścieków komunalnych i rolnictwa, co pociągnie za sobą zwiększenie eutrofizacji wód i zmniejszenie ich bioróżnorodności.

Choć bardzo cieszy osiągnięcie 7. Milenijnego Celu Rozwoju (ograniczenie o połowę ilości ludzi żyjących bez stałego dostępu do źródeł wody pitnej), to pamiętać należy, że wciąż 11% ludności świata (783 mln osób) żyje bez stałego dostępu do wody pitnej i jest zależne od niechronionych źródeł, czyli jezior, rzek i strumieni. Ci ludzie zmuszeni są do korzystania z zanieczyszczonej wody zarówno do prania, sprzątania i mycia, jak i picia i gotowania.

Problem ten dotyczy szczególnie mieszkańców Oceanii i Afryki Subsaharyjskiej, gdzie odsetek ten wynosi odpowiednio 45% i 39% („Millennium Development Goals Report 2012”). Problem dostępu do wody przekłada się bezpośrednio na:

- stan zdrowia ludności, a szczególnie dzieci – choroby biegunkowe zabijają więcej dzieci niż AIDS czy malaria, a dałoby się je łatwo ograniczyć, podnosząc poziom higieny poprzez dokładne mycie rąk;
- gorsze wykształcenie dzieci i mniejsze możliwości rozwojowe kobiet, które zazwyczaj są odpowiedzialne za dostarczanie wody;
- biedę, brak żywności – w wielu krajach Globalnego Południa wydatki na wodę stanowią sporą część budżetu domowego, przez co brakuje pieniędzy m.in. na edukację dzieci, opiekę zdrowotną, lepszą żywność czy inwestycje w rozwój;
- zagrożenie głodem, ponieważ rolnictwo jest największym konsumentem wody słodkiej na świecie i pochłania aż 70% jej zużycia, gdy więc brakuje wody, brakuje również żywności;
- wolniejszy rozwój społeczno-gospodarczy państw – kobiety z najuboższych krajów poświęcają dużo czasu na zdobywanie wody oraz opiekę nad chorymi (choroby wywołane m.in. brudną wodą), przez co nie mogą podjąć pracy poza domem, ze względu na choroby dzieci opuszczają lekcje, a dorośli nie pracują.

Z problemem tym wiążą się również inne, np. konflikty o wody transgraniczne, prywatyzacja ujęć wody, postępująca urbanizacja połączona z niedoinwestowaniem w infrastrukturze wodno-sanitarnej i odpadowej, migracje w poszukiwaniu lepszych miejsc do życia, wielkie tamy na rzekach odcinające ludność od zasobów wody.

Oszczędzając wodę na co dzień, chronimy nie tylko (bardzo skromne) zasoby wody w Polsce, ale przede

wszystkim wpływamy na jakość środowiska nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale na całym świecie. Ograniczając swoje zapędy konsumenckie, oszczędzając energię, jedząc mniej mięsa, oszczędzając papier, chronimy środowisko (w tym klimat), a co za tym idzie – zasoby wodne na całym świecie.

## GHANA – UNIKATOWY „AFRYKAŃSKI TYGRYS”

	Ghana	Polska
Stolica	Akra	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	239	313
Liczba ludności w milionach	26,4	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	140	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	104	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	3 852	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	28,6	0
Przewidywana długość życia (w latach)	61,4	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	78,4	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	71,5	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	2,0	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	3,9	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

W Afryce nie występują tygrysy, choć kilka krajów tego kontynentu rozwija się tak szybko, wręcz drażni, że można je nazwać w przenośni tygrysami Afryki. Takim właśnie krajem jest Ghana, która sukcesywnie wychodzi ze skrajnego ubóstwa i jest uznawana za jeden ze stabilniejszych i bardziej pokojowo nastawionych krajów afrykańskich.

Ghana leży w Afryce Zachodniej nad Oceanem Atlantyckim, tylko kilka stopni na północ od równika. By ją znaleźć, musimy na mapie Afryki Zachodniej szukać dużego jeziora – Jeziora Wolta, które jest największym sztucznym zbiornikiem na świecie, a swoją nazwę wzięło od nazw wpływających do niego rzek: Wolty Białej, Wolty Czerwonej i Wolty Czarnej. Ten sztuczny zbiornik został stworzony przez Ghańczyków w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia po to, by tworząca go tama Akosombo, która wzięła swą nazwę od nazwy pobliskiej wioski lub wzgórza, mogła produkować elektryczność na potrzeby Ghany. Ghana jest o około jedną czwartą mniejsza od Polski, zamieszkuje ją mniej więcej dwadzieścia pięć milionów ludzi.

Ze względu na panujący klimat równikowy, Ghanę porastały lasy równikowe. Niestety, przez ostatnie pięćdziesiąt lat ich powierzchnia, w wyniku wycinki drewna na eksport i potrzeb lokalnej ludności (drewno jest materiałem opałowym), zmalała o około dwie trzecie w stosunku do pierwotnego obszaru. Z tym również związany jest drastyczny spadek liczby dzikich zwierząt, które dotychczas zamieszkiwały te ogromne lasy. Dziś z większych ssaków można tam spotkać słonie i hipopotamy, jedynie na północy kraju. Jest też wiele małp, które żyją w tzw. małpich sanktuariach, czyli małych rezerwach stworzonych dla zwierząt przez ludzi.

Unikatowość Ghany polega między innymi na tym, że od dwóch dekad kraj ten jest oazą stabilizacji i pokoju, mimo wielu konfliktów toczących się w najbliższym sąsiedztwie (dwie wojny domowe na sąsiednim Wybrzeżu Kości Słoniowej, konflikty w Nigerii, wojny w Liberii i Sierra Leone). Ghańczycy twierdzą, że przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że ponad pięćdziesiąt procent ludności wywodzi się z jednej grupy etnicznej Akan, co sprawia, że mało jest konfliktów na tle etnicznym. Ghańczycy są dumni z tego, że postrzegają się jako ludzie gościnni i pokojowo nastawieni. W przypadku wielu afrykańskich krajów zmiana rządu powoduje napięcia społeczne, a czasem nawet zamieszki czy wręcz wojny domowe. W Ghanie takie zjawiska są marginalne. Dlatego też, mimo nagłej śmierci urzędującego prezydenta w lipcu 2012 roku, raczej nikt nie przewiduje, by kraj ten pogrążył się z tego powodu w konflikcie wewnętrznym.

Drugą pozytywną cechą charakterystyczną tego kraju jest stosunkowo szybki wzrost gospodarczy. W 2011 roku Ghana rozwijała się w szaleńczym tempie czternaście procent w skali roku – prześcignął ją tylko bogaty w złoża ropy emirat Kataru (Polska była na setnym miejscu w tym rankingu). Rozwój Ghany jest możliwy dzięki odkrytym niedawno złożom ropy naftowej i gazu oraz ze względu na eksport produktów takich jak kakao, drewno, złoto i diamenty. Ghana jest czołowym eksporterem ziarna kakaowego na świecie, dlatego z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że większość polskich dzieci pijących na śniadanie kakao od samego poranka korzysta z bogactw naturalnych Ghany. Niestety, wiele ghanijskich dzieci nie pija kakao, ponieważ ich rodzin na to nie stać. Lokalne kakao stanowi o wiele trudniej dostępny produkt niż kakao międzynarodowych koncernów.

Ghana mogłaby jeszcze bardziej korzystać z posiadanych bogactw, gdyby eksportowała bardziej przetworzone produkty, np. zamiast ziarna kakaowego gotowe do spożycia kakao albo zamiast surowego drewna gotowe produkty papiernicze. Niestety, krajom Globalnego Południa trudno jest wejść na światowy rynek z ofertą sprzedaży przetworzonych produktów, ponieważ kraje bogate wolą przetwarzać importowane np. z Ghany surowce i sprzedawać gotowe produkty na całym świecie z dużym zyskiem. Państwa bogate sterują cenami nieprzetworzonych surowców, ponieważ same ich nie mają i wiedzą, że państwa takie jak Ghana są uzależnione od ich sprzedaży. Taki niesprawiedliwy mechanizm uzależnia kraje Południa od bogatej Północy, a przecież epoka kolonializmu zakończyła się po to, by wszystkie kraje mogły być względem siebie równe.

Mimo problemów sukces Ghany jest widoczny i wydaje się być zrozumiały również ze względu na jej historię. Od stuleci na terenach obecnej Ghany dominującym imperium było Królestwo Aszanti („ghana” w języku Aszanti znaczy król-wojownik). Lud Aszanti przez bardzo długi czas stawiał opór chcącym skolonizować jego ziemie Brytyjczykom. Ciekawostką wiele mówiącą o waleczności i poziomie rozwoju ludu Aszanti jest fakt, że przywódcą ostatniego buntu Aszanti przeciwko brytyjskiej kolonizacji była kobieta – królowa yaa Asantewaa. Aszanti przegrali wojnę z Brytyjczykami, ale Ghana, jako pierwszy kraj w Afryce Subsaharyjskiej, odzyskała niepodległość w roku 1957. Nic dziwnego, że współcześni Ghańcy – potomkowie walecznych Aszanti – zapytani, z czego są najbardziej dumni, odpowiadają: „Z wolności”.

W Ghanie mówi się kilkudziesięcioma lokalnymi językami, jednak wiele z nich jest na tyle podobnych, że mieszkańcy różnych regionów mogą się ze sobą porozumieć. Na szczęście dla nas, turystów, językiem urzędowym jest angielski, którym posługują się prawie wszyscy Ghańcy. Do Ghany przyjeżdża coraz więcej turystów, którzy zwiedzają historyczne forty i zamki na wybrzeżu, rezerwy przyrody (np. Kakum, gdzie można wybrać się na podniebny spacer linowym korytarzem zawieszonym na najwyższych drzewach lasu równikowego), małe sanktuaria i najwyższy w całej Afryce Zachodniej wodospad Wli, centra rękodzielnicze, miasta z bogatą przeszłością takie jak Kumasi w centrum kraju czy historyczne centrum handlu niewolnikami Cape Coast na wybrzeżu. Od kilku lat turystów przyciąga organizowany w okolicach chrześcijańskich świąt Wielkanocy sławny na cały świat Festiwal Lotniarstwa i Paralotniarstwa, podczas którego obserwować można podniebne akrobacje pod równikowym słońcem.

Kiedy już jest się w Ghanie, trzeba spróbować lokalnej kuchni, w której dominują bardzo ostre potrawy. Podstawowe produkty, z których robi się typowy posiłek, to bulwy manioku, kukurydza, ryż lub banany. Z nich powstają kaszkowate pulpy zwane fantazyjnie np. *fufu*, *kenke* czy *banku*. Do takiej pulpy przyrządza się gęsty warzywno-pomidorowy sos lub zupę, czasem ze smażoną rybą bądź gotowanym mięsem. Taką potrawę jada się odrywając prawą ręką kawałek pulpy i maczając ją w sosie. Jeśli w sosie pływa mięso, trzeba je umiejętnie wyłowić palcami. Unikatowymi smakołykami są zupa orzeszkowa i *red red*, czyli fasolka w czerwonym sosie z dodatkiem oleju palmowego i smażone banany. Na każdym rogu w mieście można kupić świeżego kokosa, z którego sprzedawca odcina sprawnym ruchem wieczko i podaje do wypicia przezroczysty sok. Po wypiciu soku kolejny ruch maczetą otwiera nam skorupkę i widać smakowite kawałki białego kokosa, z którego robione są znane nam w Polsce suszone wiórki kokosowe. Aby jednak myśleć o smakołykach, trzeba mieć jakikolwiek dostęp do żywności i, oczywiście, wody pitnej. Mimo iż Ghana rozwija się szybko, wciąż mniej więcej jedna trzecia jej mieszkańców żyje poniżej ustalonej przez Bank Światowy granicy ubóstwa (czyli za około 1,25 dolara dziennie), a ponad połowa mieszkańców nie ma dostępu do wody zdatnej do picia. W Ghanie nie brakuje wody, problemem jest



jednak infrastruktura i fundusze na opłacenie kosztów jej instalacji. W miastach są co prawda budowane rurociągi, ale wciąż, nawet w Akrze, czyli stolicy kraju, częstym widokiem są kolejki po zakup wody z beczkowozu, szczególnie w biedniejszych dzielnicach. Poza miastami z dostępem do wody pitnej jest jeszcze trudniej, bo o rurociągach nie ma co marzyć, a inwestycja związana z budową studni często przekracza możliwości finansowe mieszkańców wsi. Nierzadko jedynym źródłem wody jest rzeka, ale o takiej wodzie nie można powiedzieć, że jest zdatna do picia, ponieważ nikt jej nie bada. Często zdarza się, że do tej samej rzeki, z której czerpie się wodę, wyrzucane są śmieci. Picie takiej wody może prowadzić do kłopotów zdrowotnych, ale mieszkańcy terenów wiejskich czasami nie mają po prostu innego wyjścia. Organizacje pozarządowe z bogatych krajów, takich jak np. Polska, zajmują się wspieraniem dostępu do wody pitnej na obszarach wiejskich. W południowej Ghanie studnie buduje i remontuje we współpracy z mieszkańcami wsi Polska Zielona Sieć<sup>8</sup>. Najpopularniejszym napojem do kupienia właściwie w każdym zakątku Ghany jest nie sok czy napoje gazowane, ale właśnie zwykła, zdatna do picia woda, sprzedawana w plastikowych woreczkach. Kosztuje około dziesięciu groszy, a pije się ją, przegrzając woreczek (robią tak wszyscy niezależnie od wieku).

Specjalnością Ghany są ręcznie tkane szarfy zwane *kente*. W kulturze europejskiej tradycją jest noszenie krawata, zaś jednym z najbardziej znanych afrykańskich wyrobów tekstylnych jest właśnie *kente*! Wzory i kolory *kente* mają znaczenie wynikające z tradycji. W przeszłości *kente* nosiły tylko najważniejsze osoby, np. przywódcy, potem ich noszenie upowszechniło się, choć nadal zakłada się je tylko na specjalne okazje. Tak jak poszczególne wzory *kente* przynależą do konkretnej grupy etnicznej zamieszkującej Ghanę, tak każda z tych grup ma też charakterystyczną dla siebie muzykę, a właściwie rytmy, ponieważ najważniejszym instrumentem muzycznym w Ghanie są bębny o egzotycznych nazwach: *agboba*, *agyegyewa*, *apentemma*, *atsimevu*, *atumpan*, *axatse*, *brekete*, *dondo*, *Ewe set*, *fontomfrom*, *gome*, *kaganu*, *kpanlogo*, *kroboto*. Na bębnach gra się przy każdej okazji – podczas uroczystości, w szkole, w kościele, a także dla rozrywki. Muzyce towarzyszą tańce, w których kroki mają również specjalne znaczenie. Nie należy jednak myśleć, że w tak muzycznym społeczeństwie dominuje tylko tradycyjna muzyka. Od lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku w Ghanie rozwijały się współczesne style muzyczne, takie jak *highlife* czy potem *hiplife*. Dziś jednym z najpopularniejszych muzyków w Ghanie jest Reggie Rockstone, prekursor stylu *hiplife*. Powszechnym widokiem na ulicach ghańskich miast są nastolatki słuchające głośno muzyki z telefonów komórkowych bądź z przenośnych odbiorników radiowych. Radio jest wciąż najpopularniejszym nośnikiem informacji, szczególnie poza większymi miastami, mimo że Internet staje się coraz powszechniejszy.

Ghana ma również sukcesy w światowym sporcie, szczególnie w piłce nożnej. Ghańska męska drużyna piłkarska nazywana *Black Stars* (Czarne Gwiazdy) na mundialu w 2010 roku dotarła do ćwierćfinału. Nie mniej ważna jest żeńska drużyna piłkarska, nazywana dla odmiany *Black Queens* (Czarne Królowe).

Podsumowując, Ghana jest krajem chlubiącym się stabilizacją i bogatą kulturą, choć ze spuścizną dramatycznego doświadczenia lat kolonializmu. Najlepszą wizytówką Ghany, mówiącą wiele o jej zamiłowaniu do wolności, jest Kofi Annan (jego imię w języku Akan oznacza, że urodził się w piątek) – były Sekretarz Generalny ONZ i laureat Nagrody Nobla, obrońca praw człowieka.

# GHANA



## dla dzieci i rodziców

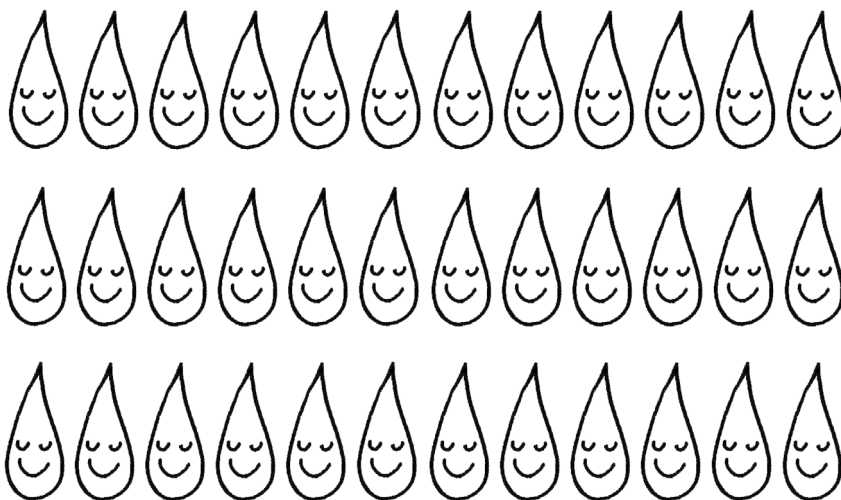
Dzisiaj dzieci poznawały GHANĘ i rozmawiały o problemie dostępu do wody pitnej na świecie oraz poznały ghanijskie zabawy podwórkowe. Ghana, kraj położony w Afryce Zachodniej, jest uznawany za jeden ze stabilniejszych i bardziej pokojowo nastawionych. Sukcesywnie wychodzi ze skrajnego ubóstwa i odnotowuje stosunkowo szybki wzrost gospodarczy. Rozwój Ghany jest możliwy dzięki złożom ropy naftowej i gazu oraz eksportowi kakao, drewna, złota i diamentów.

Choć Ghana rozwija się szybko, to wciąż około 1/3 mieszkańców żyje poniżej granicy ubóstwa (czyli za ok. 1,25 \$ dziennie), a ponad połowa nie ma dostępu do wody pitnej. W Ghanie nie brakuje wody, problemem jest jednak infrastruktura i pieniądze na opłacenie kosztów jej instalacji. W miastach budowane są rurociągi, ale wciąż częstym widokiem są kolejki po zakup wody z beczkowozu. Poza miastami z dostępem do wody jest jeszcze trudniej. Nierzadko jedynym źródłem wody jest rzeka. Picie takiej wody może prowadzić do kłopotów zdrowotnych, ale mieszkańcy terenów wiejskich czasami nie mają po prostu innego wyjścia. Twoje dziecko na zajęciach dowiedziało się, dlaczego i jak oszczędzać wodę. Wspieraj je w oszczędzaniu i samemu także oszczędzaj wodę.

### WODA TO SKARB

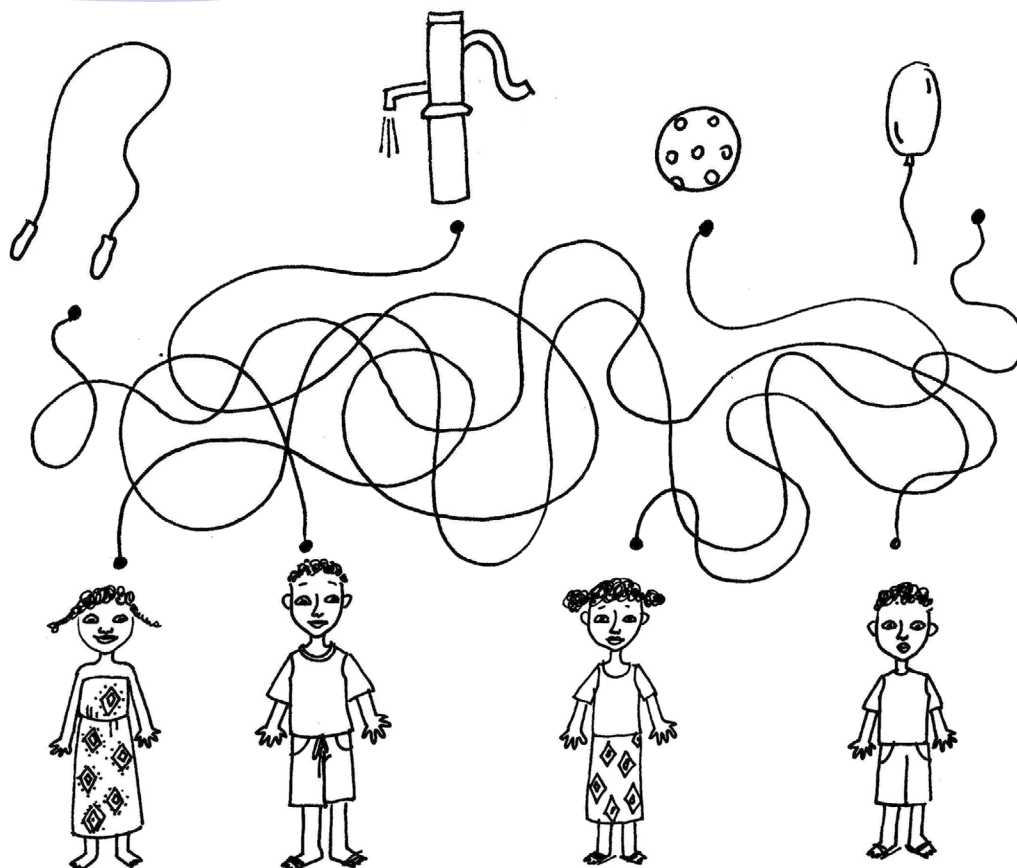
Słodkiej czystej wody mamy na Ziemi naprawdę mało, dlatego powinniśmy ją oszczędzać i nie zanieczyszczać jej.

Pamiętaj o zakręcaniu wody w kranie podczas mycia zębów, kąp się pod prysznicem zamiast w wannie pełnej wody, nie marnuj wody do zabawy. Namów do oszczędzania wody całą rodzinę. Przez tydzień postarajcie się oszczędzić jak najwięcej wody. Za każde właściwe zachowanie swoje i domowników możesz pokolorować na niebiesko jedną kropelkę. Ile kropelek uda wam się „zaoszczędzić”? Mam nadzieję, że w kolejnych tygodniach wciąż będziecie pamiętać o oszczędzaniu wody.



Pamiętasz, że nie wszędzie na świecie ludzie mają wodę w kranach? W Ghanie po wodę trzeba iść czasami nawet kilka kilometrów. Które dziecko idzie do studni po wodę?

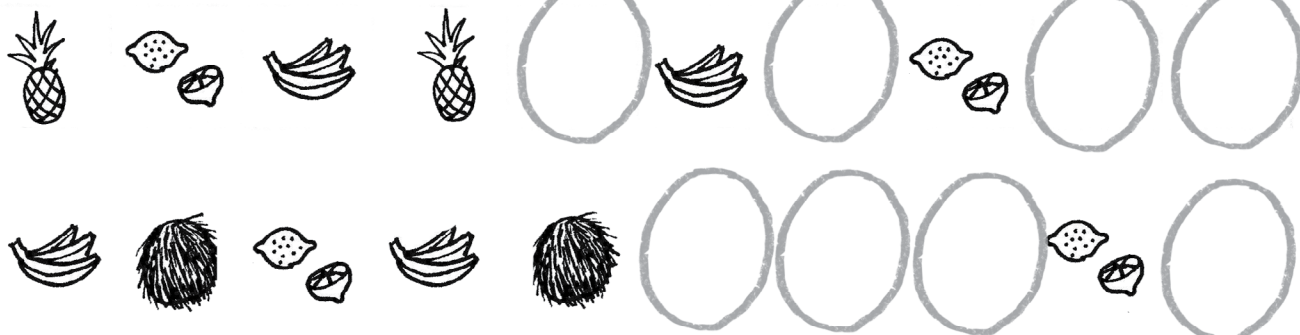
ZNAJDŹ DROGĘ DO STUDNI.  
PRZY DZIECKU, KTÓRE IDZIE  
PO WODĘ, NARYSUJ WIADRO



UZUPEŁNIJ CIĄG  
WEDŁUG WZORU

Pamiętasz, jakie owoce rosną w Ghanie?

To pomarańcze, ananasy, kokosy, plantany (zielone banany) i limonki.



## TRADYCYJNA RODZINA

**Cel ogólny:** uświadomienie znaczenia rodziny w życiu każdego człowieka, niezależnie od wieku, pochodzenia czy tradycji

### Cele szczegółowe:

Dziecko

- potrafi wskazać Zambię na mapie Afryki,
- rozpoznaje charakterystyczny kształt kraju,
- wie, jak wygląda flaga Zambii,
- utrwała znajomość kierunków świata,
- poznaje przyrodę, bogactwa naturalne i tradycje w Zambii,
- opowiada o swojej rodzinie i relacjach z różnymi członkami rodziny,
- tworzy drzewo genealogiczne według opisu,
- potrafi określić stopień pokrewieństwa i powinowactwa w rodzinie,
- uświadamia sobie przynależność do własnej rodziny,
- uświadamia sobie znaczenie rodziny w życiu człowieka,
- wie, że należy szanować tradycje i wartości rodzinne,
- potrafi współpracować w grupie.

**Miejsce:** sala lekcyjna ze stanowiskami do pracy w grupach, do zabaw przestronne miejsce takie jak korty, sala gimnastyczna, teren przed szkołą lub przedszkolny ogródek

### Materiały:

› **do zajęć:** mapa Afryki, prezentacja nt. Zambii lub zdjęcia w dużym formacie, kartki formatu A5 do rysowania dla każdego dziecka, ołówki, karta pracy z załącznika nr 1 po jednej dla każdej z grup (ew. schemat drzewa genealogicznego przerysowany na duże arkusze papieru), markery, kredki lub pastele, karteczki 10x10 cm w dwóch kolorach oraz klej dla każdej grupy, wydrukowany załącznik nr 2 dla każdej z grup, opis relacji rodzinnych (załącznik nr 3), konturowa flaga Zambii dla każdej z grup (załącznik nr 4), gazety kolorowe, liście, druciki lub spinacze, taśma dwustronna, ewentualnie zdjęcia z albumu rodzinnego;

### › do gier:

- W kamyki: 10 mniejszych kamyków, jeden większy kamyk,
- W węża: tor przeszkód, dużo wolnej przestrzeni;

› **do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Rodzina

Przywitaj dzieci, a następnie poproś o wyciągnięcie ołówków. Rozdaj każdej osobie karteczkę formatu A5 i poproś o naszkicowanie swojej rodziny. Na zadanie przeznacz nie więcej niż 3 minuty (przedszkolakom daj trochę więcej czasu, a zamiast ołówków możesz dać kredki). Poproś uczniów, by położyli swoje obrazki (nie muszą być podpisane) na podłodze – w kolejności od tych, gdzie rodzina jest najmniej liczna, do tych najliczniejszych. Wspólnie sprawdźcie, jak wiele dzieci ma rodzeństwo, czy jest ktoś, kto ma

więcej niż troje rodzeństwa. Czy na obrazkach pojawili się dziadkowie i babcie? Czy babcie i dziadkowie mieszkają z dziećmi? Czy jeszcze ktoś z dziećmi mieszka, ciocia, wujek, kuzyni, prababcia?

Następnie poproś dzieci, aby przypomnieli sobie innych członków swojej rodziny, którzy nie mieszkają z nimi, dalszych kuzynków, ciocie, wujków. W zależności od wieku uczestników zajęć wprowadź i wyłumacz nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa (wybierz określenia z załącznika nr 3 odpowiednie do wieku uczniów).

### Drzewo genealogiczne

Podziel uczniów na 4-5 osobowe grupy, rozdaj im powielony schemat drzewa genealogicznego z załącznika nr 1 (powiększony do formatu A3, a najlepiej przygotuj schemat drzewa genealogicznego według wzoru na dużym arkuszu papieru np. A2, tak aby kwadraty/pola na wizerunek osoby miały wielkość ok. 10x10 cm). Przygotuj również imiona z załącznika nr 2, możesz pociąć je wcześniej lub poprosić uczniów, aby porozcinali tabelkę na pojedyncze imiona. Wyjaśnij, czym jest drzewo genealogiczne i jak się je tworzy. Zadaniem uczniów będzie wklejenie wyciętych imion osób na drzewie genealogicznym (w prostokąty) według opisu odczytanego przez nauczyciela lub rozdane uczniom w formie papierowej opisu rodziny. Zwróć uwagę uczniów na to, że linią ciągłą obrysowane są pola dla kobiet, a linią przerywaną pola do wpisania imion mężczyzn.

*Mam na imię Olga i mam 7 lat. Mam dwie młodsze siostry i starszego brata. Mój brat ma 9 lat i ma na imię Krzesik. Nasz tata ma na imię Maciek i jest informatykiem. Żona mojego taty to Zosia i jest nauczycielką. Zosia ma czworo dzieci, brata Piotra i siostrę Hanię. Tomek to brat Maćka, a syn Stefana. Stefan jest rolnikiem, ma trzech wnuków i trzy wnuczki. Mamą Jaśka i Stasia – 6-letnich bliźniaków – jest Edyta, żona Tomka. Moja babcia ma na imię Maria, jest ona też babcią Jaśka i Stasia.*

*Oprócz mnie, Krzesik ma jeszcze dwie siostry, 5-letnią Michalinę i 4-letnią Julkę. Grażyna i Wojtek mają troje dzieci: Zosię (28 lat), Piotra (25 lat) i Hanię (34 lata). Krzysztof to mąż Hani i tata dwóch dziewczynek: 12-letniej Zuzi i 15-letniej Matyldy. Mam jeszcze jedną kuzynkę, to Ania, ona jest jeszcze niemowlakiem. Jej mama ma na imię Agnieszka i jest krawcową.*

### Sprawdź poprawność wykonania zadania.

Wersja dla dzieci młodszych: Poproś wcześniej rodziców, aby udostępnił zdjęcia z rodzinnego albumu (warto, aby znalazły się tam zdjęcia nie tylko rodziców, rodzeństwa i dziadków, ale także dalszej rodziny – rodzeństwa rodziców i kuzynostwa). Będzie łatwiej opowiadać o rodzinie. Wspólnie obejrzyjcie zdjęcia. Zapytaj, jak mają na imię osoby z rodziny, czym się zajmują i gdzie mieszkają. Pozwól każdemu dziecku się wypowiedzieć.

### Drzewo genealogiczne – portrety

Kolejnym etapem związanym z drzewem genealogicznym będzie zilustrowanie go portretami występujących w nim osób. Rozłóż wśród grup nazwy krajów, z których pochodzą rodziny (najlepiej spośród tych krajów, które były już omawiane podczas wcześniejszych zajęć). Rodziny powinny pochodzić z różnych kontynentów i krajów (np. Zambia, Peru, Wietnam, Polska). Dla młodszych dzieci możesz przygotować ilustracje z poprzednich zajęć w ramach przypomnienia. Aby dzieciom łatwiej się rysowało, zamiast polecić mi rysować bezpośrednio na drzewie, możesz rozdać karteczki 10x10 cm w dwóch kolorach (9 męskie i 12 żeńskie), na których napisane będą imiona osób, tak aby każde dziecko narysowało 3-4 portrety. Później należy przykleić je w odpowiednim miejscu schematu. Wspólnie obejrzyjcie rodziny z całego świata. Następnie poproś grupy o uzupełnienie zdań z załącznika nr 3 (wybierz zdania w zależności od wieku i wiedzy uczniów). Możecie również wykonać to zadanie wspólnie całą grupą.

### Moja rodzina

Zapytaj dzieci, jak często spotykają się z dalszą i bliższą rodziną. Z kim lubią się spotykać? Z młodszymi dziećmi możesz zacząć rozmowę od wspólnego wyjaśnienia słowa „rodzina”. Poproś teraz dzieci, by

przez chwilę zastanowiły się indywidualnie nad tym, co lubią robić razem z osobami ze swojej rodziny, czy mogą się od nich czegoś nauczyć, np. grać w piłkę, piec sernik, majsterkować, tańczyć, spacerować, rozmawiać, śpiewać, obserwować ptaki, grać na harmonijce itd. Poproś teraz dzieci, aby odnalazły sworysunki z początku zajęć i dorysowały lub dopisały tych członków rodziny, z którymi chciałyby mieszkać. Porozmawiaj z dziećmi na temat wartości rodzinnych. Niezależnie od tego, czy rodzina jest mała, czy duża i jaki stopień pokrewieństwa łączy nas z najbliższymi nam ludźmi, ważne jest, by się wzajemnie wspierać, lubić ze sobą spędzać czas i dawać sobie poczucie bezpieczeństwa. Zapytaj, do czego zobowiązuje bycie członkiem rodziny (córką, synem, wnukiem, babcią, tatą, siostrą czy bratem).

## Rodzina w Zambii

Wyjaśnij, że na świecie, podobnie jak w Polsce, są rodziny duże i małe, czasem dzieci są jedynakami, a czasem mają wielu braci i siostr, czasem dzieci mieszkają z rodzicami, babkami, dziadkami, ciociami, kuzynami, a czasem tylko z mamą czy tatą. W Zambii, kraju, który dziś poznamy, dzieci mają wiele rodzeństwa (kobiety w Zambii mają średnio sześcioro dzieci) i mieszkają z wielopokoleniowymi rodzinami, czyli dzieci mieszkają z rodzicami, babkami i dziadkami, a nawet prababkami i pradziadkami. Często mieszkają z nimi kuzyni, ciocie i wujowie. Poproś dzieci, by zastanowiły się, jak to jest mieć tyle rodzeństwa i mieszkać z tyloma osobami. Z pewnością w tak dużej rodzinie zawsze znajdzie się ktoś chętny do zabawy, jest z kim porozmawiać. Z drugiej strony, jeśli ma się tak wiele rodzeństwa, rodzice muszą mieć sporo pieniędzy, by zapewnić dzieciom wszystkie potrzebne rzeczy, jedzenia, ubrania, lekarstwa, zeszyty, książki.

W Zambii, w której wiele rodzin jest bardzo biednych, krewni nie odmawiają sobie pomocy. Nawet najdalej rodzina może oczekiwać pomocy od kuzynów, którym wiedzie się lepiej. Często dzieci wychowują się razem z kuzynami u swoich cióć czy wujków, zdarza się to wtedy, gdy rodzice zachorują i umrą lub gdy np. rodzice mieszkają na wsi, a szkoła jest w mieście, w którym mieszka dalsza rodzina. Opiekowanie się dalszymi członkami rodziny jest naturalne i powszechne w tradycyjnej kulturze Zambii. Mówi o tym zambijskie przysłowie: „Ubrania mogą być za małe, ale jedzenia nigdy nie jest za mało, żeby się nim podzielić”. W tradycyjnych zambijskich wsiach życie nie toczy się wewnątrz domów, jak to się dzieje w Polsce, lecz na zewnątrz, we wspólnej przestrzeni zwanej insaka. Jest to miejsce do bycia razem, często przybiera formę altany chroniącej przed słońcem i deszczem. W takiej wspólnej przestrzeni mieszkańcy omawiają ważne sprawy i podejmują decyzje, ale również spotykają się towarzysko, jedzą, istnieją również insaka służące do wspólnego gotowania. Ponieważ mieszkańcy wioski spędzają ze sobą dużo czasu, również wychowanie dzieci jest w dużej mierze wspólne, a cała społeczność stanowi pewnego rodzaju rodzinę.

## Zambia

Na podstawie tekstu wprowadzającego i z wykorzystaniem prezentacji opowiedz o Zambii i jej mieszkańcach. Poproś o odnalezienie Zambii na mapie, z młodszymi dziećmi zrób to wspólnie. Starszych uczniów poproś o określenie za pomocą kierunków świata, w jakiej części Afryki znajduje się kraj i z jakimi innymi krajami graniczy.

## Flaga Zambii – wyklejanka

Przygotuj konturowy wzór flagi Zambii (jedną dużą np. formatu A3 lub mniejsze A5 dla każdej grup). Pokaż flagę i wyjaśnij znaczenie poszczególnych barw: zielony oznacza bujną roślinność, czerwony – wolność, czarny – skóry ludności zambijskiej, pomarańczowy symbolizuje zasoby naturalne, w tym miedź, pomarańczowy orzeł symbolizuje odwagę Zambijczyków do wzniesienia się ponad problemami kraju.

Rozdaj kolorowe gazety, zdjęcia Zambijczyków, kolorowy papier, ewentualnie miedziane elementy (np. druciki, spinacze), podkładki oraz klej. Poproś o wyklejenie flagi odpowiednimi kolorami. Zasugeruj, by zielony symbolizujący bujną roślinność wykleić fragmentami zdjęć roślin (lub wręcz zaszuszonymi liśćmi lub ziołami, jeśli są dostępne), kolor czarny – zdjęciami Zambijczyków, a pole pomarańczowe – miedzianymi elementami. Aby elementy miedziane lepiej się trzymały, możesz na wzorze flagi w odpowiednim miejscu przykleić pasek dwustronnej taśmy klejącej.

### **Banyoka, czyli Wąż**

Potrzebne będą: tor przeszkód – jeśli nie mamy do dyspozycji podwórka z kamieniami, krzakami, zbudujemy własny tor za pomocą krzesel, pudełek zabawek.

Cel: dotrzeć jako pierwszy do mety.

Znajdujemy podwórko z przeszkodami lub urządzamy własny tor przeszkód i wyznaczamy linię startu i mety. Dzielimy dzieci na dwie grupy – po 6 lub więcej osób. Każda grupa tworzy węża – dzieci siadają na ziemi, jeden za drugim, obejmując osobę z przodu, zginając nogi w kolanach. Ręce kładziemy w pasie lub na ramionach osoby przed nami. Każdy wąż porusza się razem pełzając, tzn. nie odrywając stóp od podłoża (przesuwamy się do przodu „zakotwicząc” pięty w podłożu) i kołysząc na boki. Wężę poruszają się wyznaczoną trasą wokół toru przeszkód w kierunku mety. W czasie wyścigu dzieci tworzące węża nie mogą się rozłączać, co czyni zabawę śmieszną i niebanalną, kiedy muszą pokonywać jakieś przeszkody terenu. Wygrywa drużyna, która jako pierwsza „dopełza” do mety.

### **Nchuba**

Potrzebne będzie: 10 okrągłych kamyczków do łapania plus większy kamyk do podrzucania.

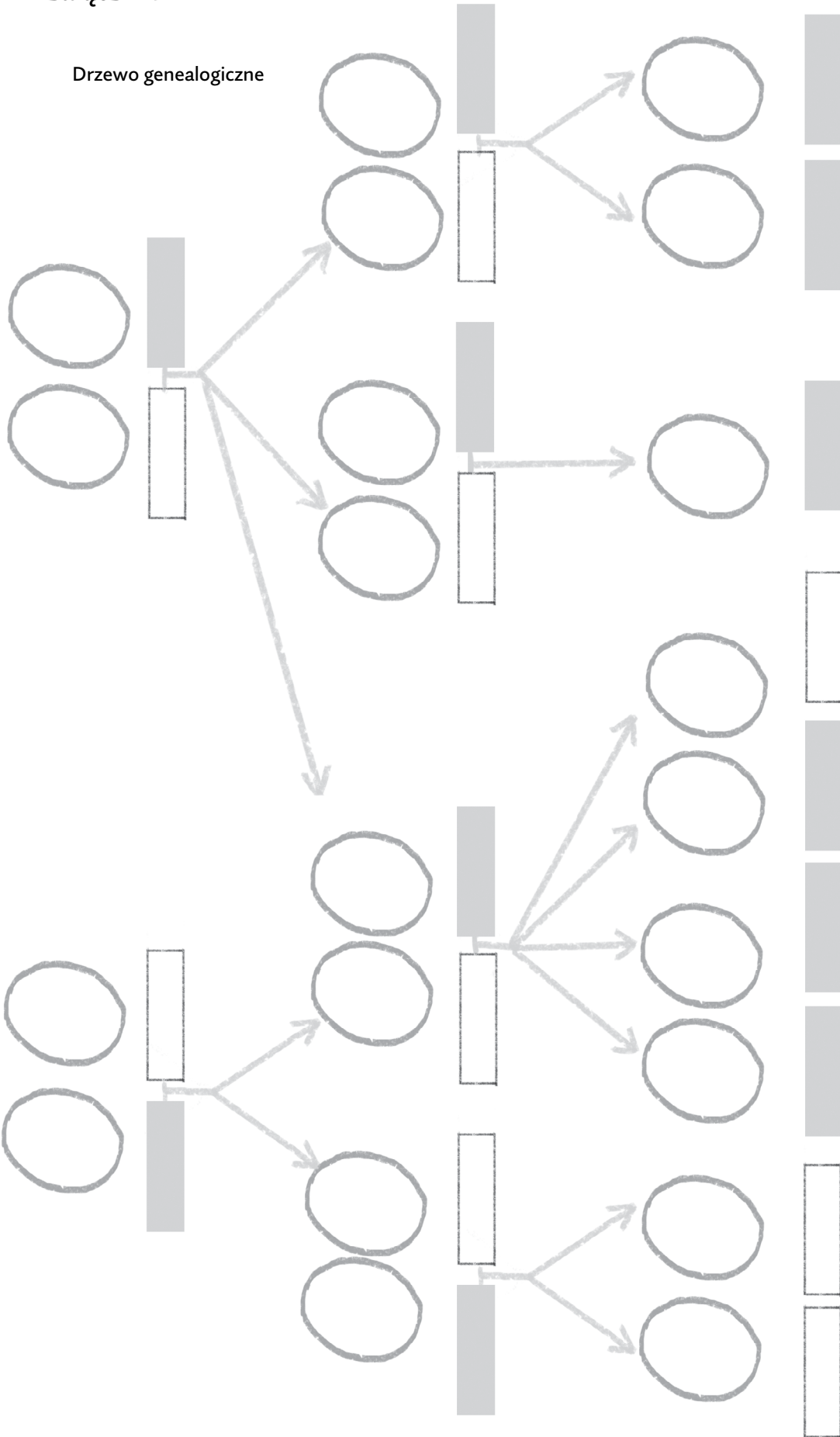
Cel: przesunięcie kamyczków z obrzeża dołka do jego środka.

Wykopujemy w ziemi płytki dołek o średnicy około 25 cm (ewentualnie rysujemy kredą/patykiem okrąg o tej średnicy). Kładziemy wszystkie 10 kamyczków wokół dołka, około 10 cm od brzegu. Uczestnicy siadają naokoło dołka i po kolei rzucają w górę w powietrze jeden większy kamyk. Zanim go złapiemy, musimy przesunąć kamyk z obrzeży dołka do jego środka. Ale uwaga – podrzucamy i przesuwamy za pomocą jednej, tej samej ręki! Jeśli popełni błąd, swoją szansę ma kolejny gracz. Wygrywa ten, kto wrzuci wszystkie kamyczki z okręgu do środka za jedną kolejką.



załącznik nr 1

Drzewo genealogiczne





Jaś	Krzesik	Krzysztof	Maciek	Piotr
Staś	Stefan	Tomek	Wojtek	
Agnieszka	Ania	Zuzia	Edyta	
Hania	Julka	Maria	Matylda	
Olga	Zosia	Grażyna	Michalina	

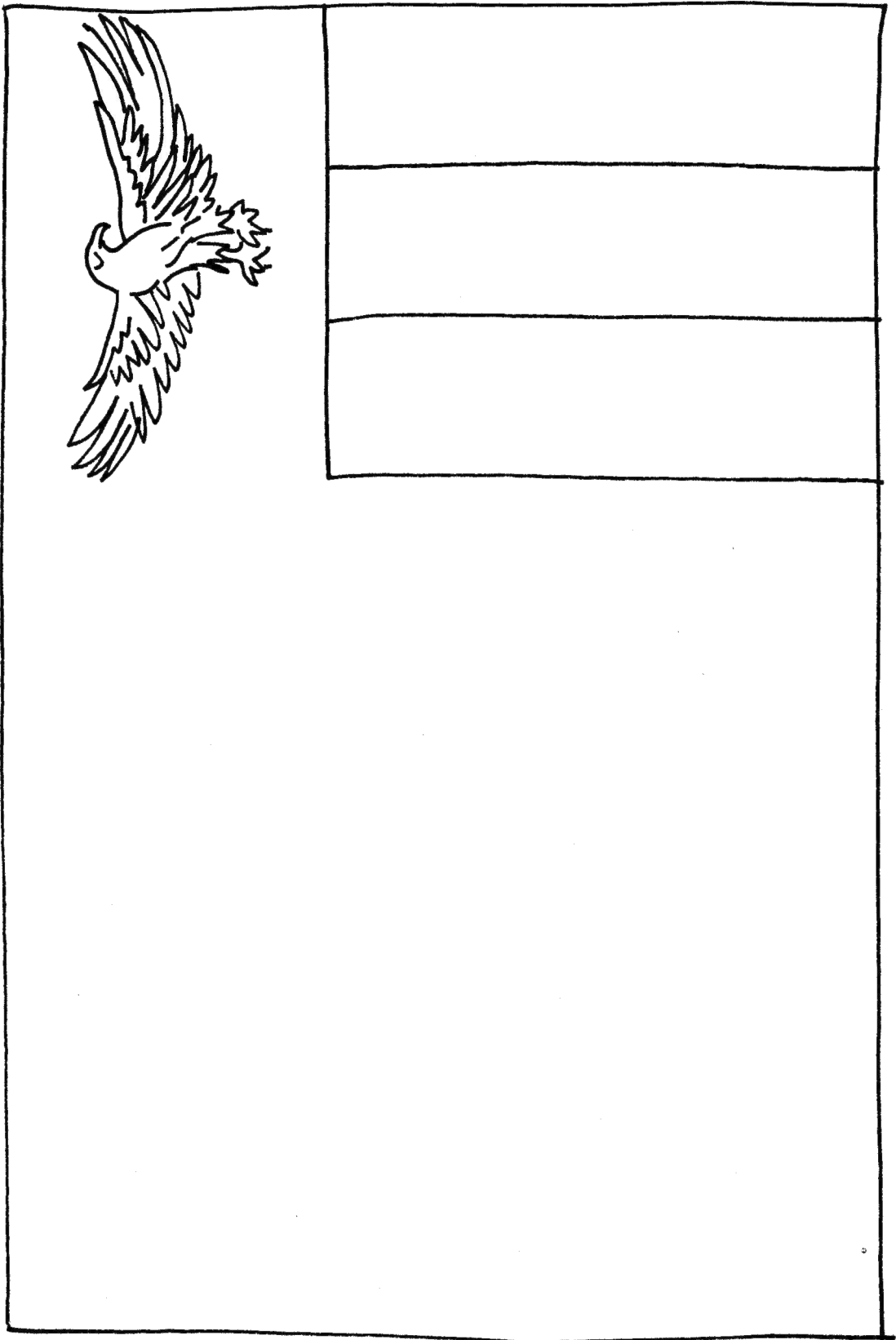
### załącznik nr 3

Jakie relacje łączą podane osoby w rodzinie. Skorzystaj ze słów z ramki.

Tomek jest .....Olgi.  
 Stefan jest .....Stasia.  
 Piotr jest .....Julki.  
 Zuzia jest .....Wojtka.  
 Matylda jest .....Zosi.  
 A Zosia jest dla Matyldy .....  
 Maria to .....Tomka.  
 Hania to .....Grażyny.  
 Krzesik jest .....Zosi.  
 Jaś jest .....Maćka.  
 Krzysztof jest .....Zuzi.  
 Zuzia i Matylda to .....  
 Jaś i Staś są .....  
 Krzesik, Olga, Julka i Michalina są .....  
 Grażyna jest .....Ani.  
 Agnieszka jest .....Grażyny i Wojtka a Maciek jest ich .....  
 Stefan i Maria są .....Zosi.  
 Tomek jest .....Zosi, podobnie jak Maciek dla Edyty.  
 Edyta dla Maćka i Zosia dla Tomka to ..... (bratowa)

**mama, tata, syn, córka, brat, siostra, rodzeństwo, dziadek, babcia, wnuczka, ciocia, wuj, stryj, siostrzenica, bratanek, synowa, zięć, teściowie, szwagier, bratowa**

Rozwiązanie: Tomek jest *stryjem* Olgi. Stefan jest *dziadkiem* Stasia. Piotr jest *wujem* Julki. Zuzia jest *wnuczką* Wojtka. Matylda jest *siostrzenicą* Zosi. A Zosia jest dla Matyldy *ciocią*. Maria to *mama* Tomka. Jaś jest *bratankiem* Maćka. Krzysztof jest *tatą* Zuzi. Hania to *córka* Grażyny. Krzesik jest *synem* Zosi. Zuzia i Matylda to *siostry*. Jaś i Staś są *braćmi*. Krzesik, Olga, Julka i Michalina są *rodzeństwem*. Grażyna jest *babcią* Ani. Agnieszka jest *synową* Grażyny i Wojtka a Maciek jest ich *zięciem*. Stefan i Maria są *teściami* Zosi. Tomek jest *szwagrem* Zosi, podobnie jak Maciek dla Edyty. Edyta dla Maćka i Zosia dla Tomka to *bratowa*.



## ZAMBIA - "PRAWDZIWA AFRYKA"

	Zambia	Polska
Stolica	Lusaka	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	753	313
Liczba ludności w milionach	15	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	139	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	77	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	3 734	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	74,3	0
Przewidywana długość życia (w latach)	60,1	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	87,4	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	61,4	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	1,0	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	4,3	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Zambia to kraj przypominający swoim charakterystycznym kształtem dziecko śpiące na rękach matki Afryki. Nie ma dostępu do morza, jest położony na płaskowyżu<sup>9</sup>, przez co większość kraju znajduje się od dziewięciuset do tysiąca ośmiuset metrów nad poziomem morza. Od północy dłoń matki głaszczce niemowlęcą główkę do snu – to jezioro Tanganika, bogate w zasoby rybne, drugie najgłębsze jezioro świata (po Bajkale na Syberii). Z kolei południową granicę wytycza rzeka Zambezi (prawdopodobnie oznacza to w rdzennych językach „bożą rzekę”), od której bierze się nazwa kraju. Rzeka „troszczy się” o mieszkańców i wraz ze swoją odnogą Kafue zapewniają wodę na potrzeby prawie całego kraju. Na samej rzece, przy granicy z Zimbabwe, poprzez monstrualnej wielkości sztuczne jezioro Kariba (jeden z największych tego typu zbiorników na świecie) wody Zambezi zapewniają elektryczność dla wszystkich mieszkańców kraju. Według wierzeń, rzekę Zambezi zamieszkuje wielki biały wąż Nyami Nyami, będący boginią i opiekunką jednej z grup etnicznych kraju o nazwie Tonga. Legenda mówi, że u ujścia rzeki Zambezi mieszka ukochany bogini-węża, jednak zbudowana na jej wodach hydroelektrownia Kariba zablokowała dostęp do morza, przez co niemogąca połączyć się ze swoją miłością Nyami Nyami wzdycha z tęsknoty. Z kolei jej rozpacz spowodowała, że zapomniała o swoim ludzie Tonga, przez co oni sami uważają siebie za przeklętych.

Zambia jest krajem słabo rozpoznawalnym na świecie, a wielu Polaków ma nawet problemy z określeniem, na jakim kontynencie się znajduje. Na tle innych krajów afrykańskich jest mało zindustrializowana (poza paroma regionami), a także nieodkryta przez masową turystykę. Jednak władze próbują tę niepozorność i brak ogromnego przemysłu turystycznego przekuć w atut. Stąd też hasło reklamowe Zambii brzmi: „Prawdziwa Afryka”. Według władzy podkreśla ono fakt, że Zambia ze swoją dziewiczą naturą jest jednym z najmniej naruszonych przez człowieka krajów Afryki. W przeważającej mierze porośnięta sawanną i buszem, a na nielicznych obszarach (w okolicach Wodospadów Wiktorii i przy północnej granicy z Demokratyczną Republiką Konga) lasami tropikalnymi, posiada ogromny zasób zwierzyny, w tym największą na świecie populację słoni i nosorożców, oraz roślin. Sam park narodowy Kafue (22,5 tys. km<sup>2</sup>), największy z kilkunastu parków w kraju, ma powierzchnię większą niż Izrael. Istnienie tak rozległych terenów dzikich możliwe jest dzięki niskiej gęstości zaludnienia. Wystarczy wspomnieć, że kraj prawie dwa i pół razy większy od Polski (752 tys. km<sup>2</sup>) zamieszkuje zaledwie trzynaście milionów ludzi, z czego cztery i pół miliona zamieszkuje dwie najmniejsze prowincje kraju – stolicę Lusakę (powierzchnia 20 tys. km<sup>2</sup>) i Pas Miedziany (powierzchnia 30 tys. km<sup>2</sup>). Jedną z głównych atrakcji kraju są Wodospady Wiktorii, dla Europejczyków odkryte przez sławnego Davida Livingstone’a. Przez samych Zambijczyków nazywany jest on jednak Mosi-oa-Tunya, czyli „Woda, która grzmi”. Nazwa rodzima wywodzi się z języku ludu

<sup>9</sup> Płaskowyż Środkowoafrykański

Tonga. Wodospad, położony na granicy Płaskowyż Środkowoafrykański Zambii i Zimbabwe, to ogromny naturalny cud świata otoczony lasem tropikalnym, który stanowi magnes dla turystów, także tych bardziej odważnych, którzy pragną skoczyć na bungie wprost do wodospadu z wiszącego nad nim mostu czy popłynąć kajakiem aż do jeziora Kariba.

W tym ogromnym kraju mieszka ponad siedemdziesiąt różnych grup etnicznych, o różnej historii, licznych językach i kulturach. Poza ludem Bemba (ok. dwadzieścia dwa procent populacji, skupione w Pasie Miedzianym) oraz Tonga (ok. dwanaście procent populacji, skupione przy jeziorze Kariba i w Livingstone) pozostałe poszczególne grupy stanowią mniej niż pięć procent populacji kraju. Zambia od samego początku istniała jako sztuczny twór na mapie świata, kolonialny zlepek wielu grup etnicznych, które zmuszone zostały do życia w ramach jednego państwa. Większość języków używanych na terenie Zambii należy do grupy językowej Bantu, która występuje w Afryce Południowej. Aby umożliwić komunikację, językiem urzędowym Zambii został angielski. Mimo to wielu z mieszkańców woli porozumiewać się między sobą w swoich rdzennych językach, nawet jeśli pochodzą z różnych grup etnicznych. Podobnie jak warszawianin zrozumie Ślązaka czy Rosjanina, tak członkowie Bemba i Tonga są w stanie się ze sobą porozumieć. Choć na ulicach miast powszechne są takie wielojęzyczne dyskusje, to wątpliwości zawsze rozwiewa się w języku angielskim. W tym też języku prowadzi się nauczanie dzieci w szkole – dla wielu uczniów szkoła podstawowa oznacza pierwszą styczność z angielskim, gdyż w domu mówi się głównie w języku swojej grupy etnicznej. Warto zauważyć, że choć angielski jest oficjalnym językiem, to dla wielu mieszkańców Zambii pozostaje „językiem obcym”, wyuczonym i nabytym w drodze edukacji państwowej. Jednak angielski staje się coraz szerzej akceptowany w społeczności, także z powodu coraz powszechniejszych małżeństw międzyetnicznych, gdzie ów język jest używany do komunikacji w domu. W kraju mieszka też spora społeczność biała oraz pochodzenia azjatyckiego, która stanowi ok. pięć procent populacji. Skupiona w Lusace i w Pasie Miedzianym, zatrudniona jest przeważnie w przemyśle, w tym wydobywczym, oraz w usługach.

Rodzina w Zambii jest równie różnorodna jak skład etniczny państwa. Spotyka się zarówno społeczności, gdzie głową rodziny jest ojciec, jak i takie, gdzie tę funkcję sprawują matki. Rodziny są w przeważającej mierze wielopokoleniowe, mieszka się (w zależności od zwyczajów etnicznych) wraz z rodziną męża lub żony. Bardzo często, szczególnie na wsiach, jedzenie spożywa się publicznie, wraz z innymi rodzinami, na wielkich placach w centrum miejscowości, a nie tak jak w Polsce w zaciszu domowym. Bardzo powszechnym zwyczajem jest adoptowanie dzieci, gdyż zwyczaje lokalne nakazują troszczyć się o dzieci z rodziny.

Podstawowym pożywieniem Zambijczyków jest pokarm zwany *nsima* (czyt. nszima), zrobiony z mąki kukurydzianej o nazwie *mielie meal* (czyt. mili mil). Jest to zresztą pokarm szeroko rozpowszechniony w większości regionów Afryki Południowej. *Nsima*, robiony z papki kukurydzianej (konsystencją przypominającej purée ziemniaczane) polanej sosem pomidorowo-cebulowym i z dodatkiem zielonych warzyw, mięsa czy ryby stanowi podstawę diety Zambijczyków. Tak jak wiele lokalnych potraw, *nsima* jada się rękoma. Wielu pracujących mieszkańców miast w przerwie na lunch korzysta z nieoficjalnych jadalni na tyłach prywatnych domów, gdzie za bezcen (równowartość 3-4 złotych) sprzedaje się potrawę z *mielie meal*. Poza niską ceną popularność potrawy można też wyjaśnić tym, że – dobrze przyrządzona – jest ona po prostu niezwykle smaczna. Inną popularną potrawą jest *ifisashi* (czyt. ifisaszi), czyli orzeszki ziemne gotowane w warzywach. Z kolei delikatesami są smażone gąsienice oraz solone suszone malutkie rybki zwane *kapente* (czyt. kapęte), które je się niczym chipsy. Z uwagi na wysokie temperatury Zambijczycy bardzo mocno rozsmakowali się w napojach gazowanych.

Większość zambijskiej ziemi rolnej to czerwonoziemie, gdzie pod odżywczą warstwą wierzchnią znajdują się gliny. Gleba w klimacie podzwrotnikowym szybko wymywa się z środków odżywczych i przy tradycyjnej uprawie nie nadaje się do długotrwałego użytkowania, więc rolnictwo długo pozostawało rabunkowe – po wykorzystaniu jednego obszaru karczowano busz i zagarniano nowe tereny pod uprawy. Na szczęście, wraz z rosnącym zaawansowaniem rolnictwa, jakość oraz wielkość upraw systematycznie rosła. Szczególnie udane są obecnie zbiory kukurydzy. Jednak produkcja rolna cierpi coraz częściej na problemy związane z dotkliwą suszą, co ma najprawdopodobniej związek z globalnymi zmianami klimatycznymi. Na roli pracuje wciąż ok. osiemdziesiąt procent populacji kraju, choć udział rolnictwa w gospodarce kraju

wynosi jedynie dwadzieścia procent. Główną uprawą w kraju jest kukurydza, ale też powszechnie spotykane są pola pełne soi, trzciny cukrowej, słonecznika, kasawy, tabaki czy licznych owoców takich jak mango, guawa, cytrusy czy banany. Coraz częściej też spotyka się wielkie uprawy kwiatów, które eksportuje się do Europy, w tym do polskich kwaciarni.

Głównym źródłem dochodów dla państwa jest przemysł wydobywczy. Tak zwany Pas Miedziany, prowincja położona „w brzuchu” śpiącego dziecka, jest jednym z większych zagłębi miedzi na świecie (prawie czterdzieści procent światowych złóż znajduje się w Chile, Polska ma ich pięć procent, natomiast w Pasie Miedzianym znajduje się ok. cztery procent). Poza tym wydobywa się tu kobalt, cynk, srebro, złoto, uran i kamienie szlachetne. Problemem kraju pozostaje jednak jego ogromne uzależnienie od cen miedzi czy kobaltu na rynku surowców (problem wynikający ze sposobu funkcjonowania rynku surowców). Niskie ceny rozkładały całą gospodarkę kraju na łopatki, z kolei wysokie powodowały ogromny napływ pieniędzy do kraju, znacznie przewyższający możliwości ich wydawania, przez co Zambia pozostawała ekonomicznie niestabilna. Ostatnia dekada to okres wielkiego rozwoju kraju, w dużej mierze dzięki stabilnym wysokim cenom miedzi, ale też po części dzięki inwestycjom w nowe gałęzie gospodarki takie jak produkcja kwiatów czy usługi. Rozwój widoczny jest gołym okiem, i to nie tylko w branży wydobywczej. Cały kraj pokryła gęsta sieć telefonów komórkowych, duch przemian pojawił się nawet na wsi, często wprowadzany przez społecznie i ekonomicznie wyzwolone kobiety, które przejęły na siebie odpowiedzialność za jej rozwój.

Jednym z wielkich osiągnięć kraju jest stabilna i wiarygodna demokracja. Co kilka lat organizuje się w Zambii pokojowe wybory, a od uzyskania niepodległości w 1964 roku nie doszło tu nigdy do wojny domowej czy walk etnicznych. Dzięki tej stabilności politycznej udało się zapewnić wiele podstawowych usług, jak chociażby powszechny dostęp do edukacji na poziomie podstawowym. Obecnie ponad osiemdziesiąt procent dzieci umie czytać i pisać. „Ojcem narodu” jest były prezydent Kenneth Kaunda, „łagodny dyktator”, który niepodzielnie rządził krajem w latach 1964-1991. W 1992 roku, po pokojowym przewrocie, demokratyczne wybory wygrał nowy prezydent, a od tego czasu Zambia miała już czterech innych prezydentów, wszystkich wybranych w legalnych powszechnych wyborach. Najważniejszy z nich to Levy Mwanawasa, rozważny reformator, który w latach 2001-2008 osiągnął wiele w walce z korupcją i w kwestii podwyższania standardu życia biednych, jednak zmarł tragicznie, zanim zakończył swoje szeroko zakrojone reformy. Mimo szybkiego rozwoju i znacznej poprawy jakości rządów w ostatniej dekadzie, Zambia wciąż mierzy się z licznymi problemami społecznymi i gospodarczymi, takimi jak wysokie bezrobocie, epidemia HIV/AIDS czy bardzo wysokie zadłużenie publiczne.

Każda z licznych grup etnicznych żyje zgodnie z własną kulturą i własnymi obyczajami. Jednym z najbardziej spektakularnych wydarzeń kulturalnych w kraju jest doroczny festiwal Kuomboka (co oznacza „wyjście z wody”) ludu Lozi w zachodniej Zambii. W związku z tym, że Lozi mieszkają na terenach rozlewiskowych, raz do roku pod koniec pory deszczowej całe plemię wraz z królem przenosi się na wyżej położone tereny. Wszyscy mieszkańcy wsiadają na wielkie, kolorowo przyozdobione łodzie. Najważniejsze dwie barki należą do króla i królowej. Wędrówce towarzyszą tańce, muzyka i radosny śpiew. Choć Kuomboka jest najslawniejszym festiwalem, to podobne i równie ciekawe wydarzenia, niezmiennie kolorowe i pełne muzyki, odbywają się w całym kraju. Wśród nich Mutomboko, Lwiila, Ncwała czy Shmunenga. Kultura narodowa, czyli oparta na wieloetnicznym zrębie, tworzy się głównie w miastach, szczególnie w Lusace i w Pasie Miedzianym, gdzie różne grupy etniczne mieszają się i tworzą nową tożsamość kraju. Jest to też kultura młodych, co wiąże się z tym, że prawie czterdzieści pięć procent populacji kraju ma mniej niż piętnaście lat. Znajdują się oni pod bardzo silnym wpływem cywilizacji Zachodu i często słuchają podobnej muzyki do nas w Polsce, szczególnie hip-hopu, reggae czy rumbi. Niemniej jednak muzyka tradycyjna, oparta na bębnach, jest nadal popularna i wciąż wpływa na inne bardziej współczesne nurty muzyczne.

Jak większość Afryki, Zambia oddaje się bez reszty zamiłowaniu do piłki nożnej, choć inne sporty, takie jak pływanie, koszykówka czy mniej znane w Polsce rugby i krykiet, są również często uprawiane. Miłość do piłkarzy nie zna jednak granic. Nie przypadkiem za największą tragedię narodową w historii kraju uważa się katastrofę lotniczą nad Gabonem z 1993 roku, w której zginęła prawie cała kadra narodowa z tzw. „złotego pokolenia” piłkarzy. Z kolei naród wpadł w stan euforii, kiedy w lutym 2012 roku po raz pierwszy w historii piłkarze tego

kraju sięgnęli po Puchar Narodów Afryki, zdobyty zresztą także w Gabonie. Przez kilka dni gospodarka kraju stanęła, a cały naród wpadł w beztroską ekstazę i bawił się na ulicach. Od piłki nożnej trudno w tym kraju uciec. Nawet podczas zwykłej przejażdżki nie sposób nie natknąć się na dzieci kopiące piłkę na piaszczystych polach.

# ZAMBIA

## dla dzieci i rodziców

Dzisiaj dzieci poznawały ZAMBIĘ i rozmawiały o tym, jak ważna w życiu każdego człowieka jest rodzina – niezależnie od tego, skąd się pochodzi czy ile się ma lat. Dzieci poznały przyrodę i tradycje oraz nauczyły się zabaw podwórkowych z Zambii.

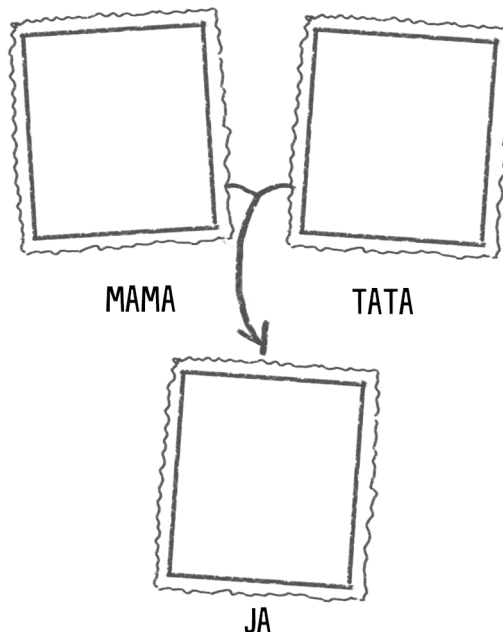
Zambia to państwo położone w południowej Afryce. Mimo że społeczeństwo Zambii składa się z ponad 70 grup etnicznych, to kraj od uzyskania niepodległości w 1964 roku rozwija się bezkonfliktowo i demokratycznie. Problemem jest bieda (64% mieszkańców żyje za mniej niż 1,25 \$ dziennie) oraz choroby. Wirusem HIV zakażony jest co siódmy Zambijczyk. Setki tysięcy dzieci są sierotami. Jednak w tradycyjnej kulturze Zambii opiekowanie się członkami dalszej rodziny jest naturalne i powszechne, a więzi rodzinne niezwykle intensywne.

Narysuj drzewo genealogiczne swojej rodziny. Jeśli potrzeba, dorysuj dodatkowe pola. Możesz wykorzystać zdjęcia osób i narysować ich portrety. Podpisz je lub poproś rodziców o wpisanie imion wszystkich osób.



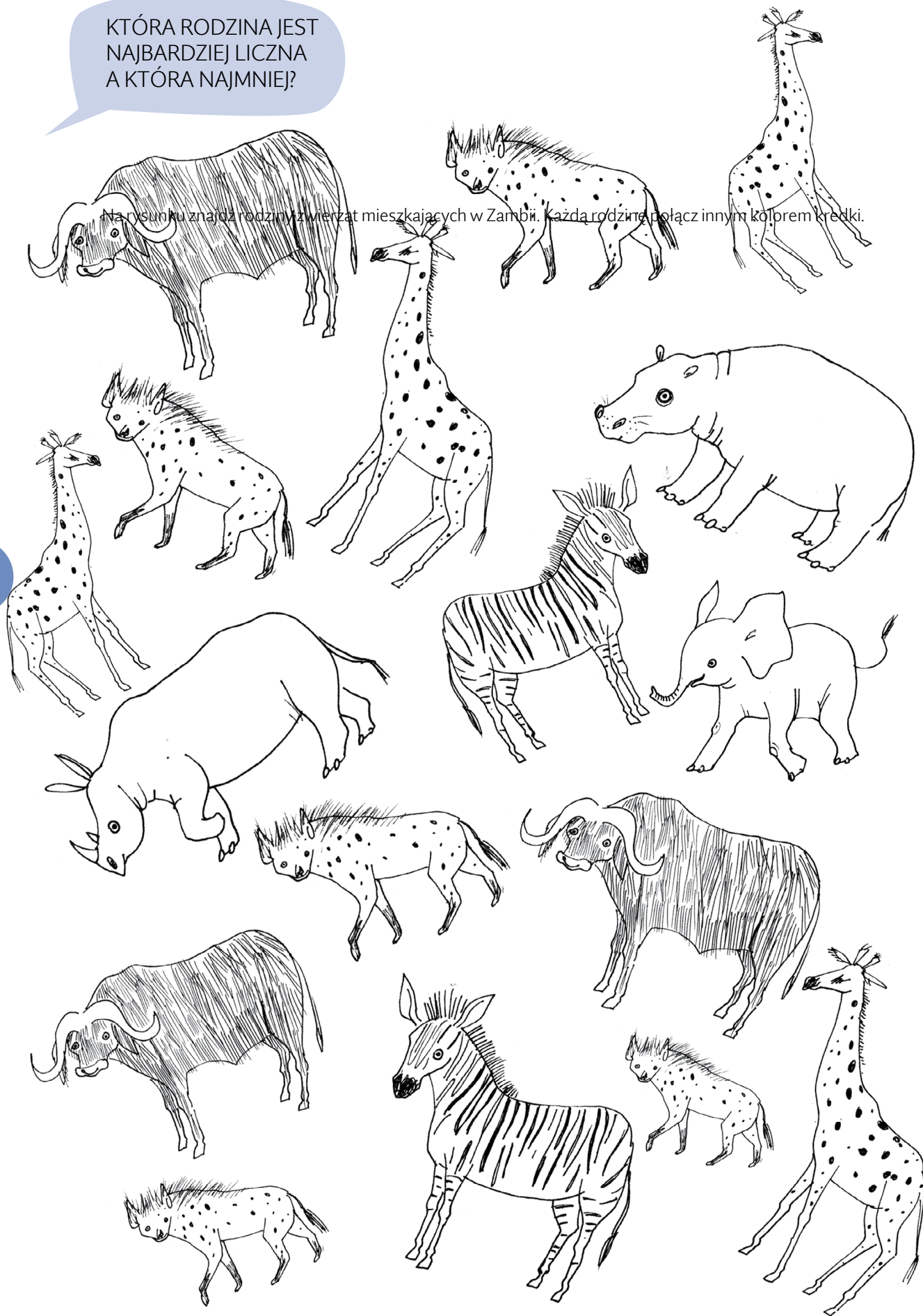
**NARYSUJ DRZEWO GENEALOGICZNE SWOJEJ RODZINY. JEŚLI POTRZEBA, DORYSUJ DODATKOWE POLA. MOŻESZ WYKORZYSTAĆ ZDJĘCIA OSÓB I NARYSOWAĆ ICH PORTRETY. PODPISZ JE LUB POPROŚ RODZICÓW O WPISANIE IMION WSZYSTKICH OSÓB**

Porozmawiaj z rodzicami, babcią lub dziadkiem o ich dzieciństwie, o tym, z kim z rodziny najbardziej lubili spędzać czas, czego nauczyli się od swoich rodziców i dziadków.



KTÓRA RODZINA JEST  
NAJBARDZIEJ LICZNA  
A KTÓRA NAJMNIJ?

Na rysunku znajdź rodziny zwierząt mieszkających w Zambii. Każdą rodzinę połącz innym kolorem kredki.





## PODRÓŻUJEMY ODPOWIEDZIALNIE

**Cel ogólny:** uświadomienie wpływu turystyki i postawy turystów na sytuację mieszkańców i środowiska odwiedzanych krajów na przykładzie Kenii

### Cele szczegółowe:

Dziecko:

- wskazuje Kenię na mapie kontynentu,
- poznaje zwroty z języka suahili,
- poznaje zwierzęta żyjące w Kenii,
- rozumie pojęcie „turysta”,
- dowiaduje się czym są parki narodowe,
- porównuje krajobrazy Kenii i Polski,
- wskazuje odpowiednie i nieodpowiednie zachowania turystów,
- ćwiczy wyobraźnię,
- wie kim są Masajowie,
- wie co to jest sawanna i baobab,
- trenuje umiejętności manualne,

**Miejsce:** sala lekcyjna

### Materiały

› **Do zajęć:** mapa polityczna i fizyczna Afryki, prezentacja na temat Kenii, piosenka „Hakuna matata” z filmu „Król Lew”, powielone dla każdego dziecka rysunki z załącznika 1, taśma papierowa lub sznurek, brystol lub kartki tekturowe, nożyczki, kredki, papier kolorowy, klej.

› **Do gry:** chustki do zawiązywania oczu, woreczki z grochem lub maskotki

› **Do domu:** powielona dla każdego dziecka domowa karta pracy

Powitaj dzieci słowem „jambo” (czyt. dżambo) i zapytaj czy domyślają się, co to słowo może oznaczać. Wyjaśnij, że jest to słowo z języka suahili, którego używa się w kraju, o którym dzisiaj będziecie rozmawiać. Słowo to oznacza oczywiście przywitanie, można je przetłumaczyć jako polskie „cześć”. Zapytaj, czy dzieci potrafią powiedzieć „cześć” w jeszcze innych językach, spróbujcie przywitać się na jak najwięcej sposobów. Kiedy już skończycie powiedz, że dzisiaj odbędziecie podróż do Kenii, bardzo pięknego kraju w Afryce. Włącz prezentację i przekaz podstawowe informacje na temat kraju, zobaczcie w jakim miejscu Afryki leży, jakie ma godło i flagę. Pokaż też kilka slajdów z krajobrazami z Kenii. Kenia jest krajem w którym przyroda zachowana jest w dobrym stanie, mieszka tam bardzo dużo zwierząt, które można oglądać na wolności, są to m.in. żyrafy, słonie, hipopotamy, nosorożce, jaguary, zebry, antylopy, bawoły flamingi, sępy, ibisy i wiele, wiele innych. To tam co roku odbywa się niesamowity spektakl – wędrówka milionów zwierząt kopytnych, takich jak antylopy, bawoły czy zebry z Serengeti w Tanzanii do rezerwatu Masai Mara w Kenii. Kraj ten ma też dostęp do Oceanu Indyjskiego, w którym można nurkować, uprawiać surfing, są tam piękne plaże, na których można opalać się i odpoczywać. Do Kenii co roku przyjeżdża mnóstwo turystów z różnych stron świata, którzy chcą przeżyć ciekawą przygodę, poobserwować zwierzęta czy odpocząć na wybrzeżu. Zapytaj dzieci, jak nazywają się ludzie, którzy podróżują w różne miejsca dla przyjemności i po to aby

odpocząć, ale potem wracają do swoich krajów. Wyjaśnij, że na dzisiejszych zajęciach będziemy mówić również o turystyce, czyli właśnie o podróżowaniu. Zastanowimy się jak powinien zachowywać się turysta w miejscu, które odwiedza, żeby nie zaszkodzić ani mieszkającym tam ludziom ani przyrodzie.

### Uczymy się suahili

Powiedz, że jedną z zasad mądrego turysty jest poznanie kraju do którego jedzie zanim jeszcze tam dotrze. Warto poczytać najpierw o miejscu, do którego się wybieramy, poznać zwyczaje ludzi, dowiedzieć się jakie zachowania mogą być przez nich źle odebrane oraz z jakimi zachowaniami z ich strony możemy się spotkać. Warto też nauczyć się kilku podstawowych słów w języku kraju, do którego jedziemy, żeby okazać szacunek i zainteresowanie dla ludzi i ich kultury. W Kenii używa się ponad 60 języków, więc nie będziemy w stanie nauczyć się słów w każdym z nich. Warto jednak poznać podstawowe zwroty w urzędowym języku suahili (drugim urzędowym językiem jest tam angielski). Powiedz dzieciom, że teraz spróbujecie nauczyć się kilku słów w tym języku.

Słowo „cześć” poznaliście już na początku zajęć, czy dzieci pamiętają, jak przywitać się w suahili?

Cześć – jambo (czyt. dżambo)

Do widzenia – kwaheri (czyt. kłaheri)

Dziękuję – asante (czyt. ahsante)

Jak się masz? - habari

Jak masz na imię? - unaitwa nani (czyt. unaitła nani)

Zapytaj, czy dzieci oglądały film „Król Lew”, tam również znalazły się zwroty w języku suahili. Najbardziej znany to ten, który pojawił się również w piosence z tej bajki, czyli „hakuna matata”. Zapytaj co może oznaczać ten zwrot. Wyjaśnij, że znaczy on „nie martw się”. Puść dzieciom piosenkę „Hakuna matata” i pozwól im potańczyć.

### Parki narodowe w Kenii i w Polsce

Kiedy dzieci skończą tańce, poproś aby wróciły na miejsca. Przypomnij im o tym, że w Kenii jest bardzo dużo obszarów z dziką, niezmienną przez człowieka przyrodą. Zapytaj, czy w Polsce też możemy znaleźć takie miejsca, gdzie przyroda rządzi się sama a człowiek jej w tym nie przeszkadza? Powiedz, że zarówno w Kenii jak i w Polsce są takie miejsca, w których to właśnie przyroda jest najważniejsza, jest ona w tych miejscach pod szczególną ochroną. Te miejsca to parki narodowe. Wyjaśnij, że park narodowy to coś zupełnie innego niż miejskie parki, które znają dzieci. Te miejskie zostały zaprojektowane i stworzone przez ludzi, w parku narodowym wszystko urządziła sama przyroda a ludzie tylko chronią to przed zniszczeniem. W Polsce mamy 23 parki narodowe, wydaje się, że to dużo, ale tak naprawdę są one bardzo małe i w sumie zajmują zaledwie 1% powierzchni kraju. Spytaj czy ktoreś z dzieci było kiedyś w jakimś parku narodowym. Zadaj im naprowadzające pytania, np. czy ktoś był kiedyś nad Morskim Okiem w Tatrach, albo na wielkich wydmach nad morzem blisko Łeby. W Kenii jest 15 parków narodowych, ale są one o wiele większe niż parki w Polsce. To właśnie parki narodowe są głównym celem wycieczek turystów z całego świata. Zaproponuj dzieciom ćwiczenie – zgadywanke. Pokaż im zdjęcia z parków narodowych w Polsce i w Kenii (zdjęcia znajdziesz w prezentacji) i poproś, aby spróbowały odgadnąć w którym kraju znajduje się dany park. Kiedy już obejrzyście zdjęcia i dopasujecie je do odpowiedniego kraju, powiedz dzieciom, że w parkach narodowych obowiązują pewne zasady, których mądrzy turyści muszą przestrzegać. Zasady są podobne w Polsce i w Kenii. W parkach narodowych nie wolno niczego niszczyć ani niczego z nich zabierać, nie wolno polować na zwierzęta, śmiecić i hałasować. W Polsce po parkach można poruszać się tylko po wyznaczonych szlakach, nie wolno do parków wjeżdżać samochodami ani quadami. W Kenii również można poruszać się tylko wyznaczonymi trasami, ale dla odmiany można wjeżdżać samochodem do parku, a do niektórych wręcz nie wolno wejść pieszo. Takie samochodowe zwiedzanie parku w poszukiwaniu dzikich zwierząt nazywa się safari. Safari to słowo z języka suahili oznaczające wyprawę. To właśnie safari jest jedną z najpopularniejszych rozrywek turystów przyjeżdżających do Kenii. Dawniej safari wyglądało inaczej niż obecnie, była to wyprawa myśliwska a do transportu używano wielbłądów. Teraz na dzikie zwierzęta pod żadnym pozorem nie wolno polować, są pod ochroną, a zamiast wielbłądów wykorzystuje się samochody. Zamiast strzelb współcześni turyści posiadają aparaty fotograficzne a ich trofeami nie są kły czy skóry zwierząt, ale ich zdjęcia.

## Zdjęcia z safari

Zaproponuj dzieciom kolejne zadanie. Rozdaj każdemu skserowany obrazek z załącznika nr 1. Powiedz dzieciom, że na obrazku jest fragment zdjęcia, które wykonał turysta podczas safari w Kenii. Niestety, podczas drukowania zdjęcie się popsło i teraz widać na nim tylko fragmenty. Zadaniem dzieci jest domalowanie brakujących części tak, żeby powstało całe zdjęcie.

## Mądrzy turyści

Powiedz dzieciom, że Kenia to nie tylko piękna przyroda i parki narodowe. Część mieszkańców Kenii pewnie nigdy nie widziała żyjących na wolności żyraf czy słoni, podobnie jak nie każdy Polak widział w lesie jelenia czy wilka. Powiedz że w Kenii, oprócz wiosek i małych miasteczek, są też bardzo duże miasta, w których żyje mnóstwo ludzi. Te miasta to m.in. Mombasa nad Oceanem Indyjskim, Kisumu nad Jeziorem Wiktorii czy Eldoret. Największym miastem i jednocześnie stolicą Kenii jest Nairobi. Mieszka tam prawie 3,5 miliona ludzi, czyli dwa razy więcej niż w Warszawie. W Nairobi znajduje się, podobnie jak w polskich dużych miastach, dużo banków, firm, sklepów, centrów handlowych, kin, teatrów szkół i uniwersytetów. Część mieszkańców miasta jest bogata i mieszka w ładnych, wygodnych domach, ale duża część nie ma pieniędzy i z konieczności musi mieszkać w ciasnych domkach często bez wody czy prądu. Powiedz dzieciom, że turystyka jest dla wielu Kenijczyków źródłem dochodu, dzięki temu, że ludzie z innych krajów chcą przyjeżdżać do Kenii, oni mogą zarobić pieniądze na utrzymanie swoich rodzin. Aby jednak Kenijczycy rzeczywiście mogli czerpać z turystyki korzyści a nie tracić na niej, turyści powinni pamiętać aby zachowywać się mądrze. Zrób z dziećmi kolejne ćwiczenie.

Przejdźcie na koniec sali. Podziel miejsce w którym stoicie na dwie połowy przy pomocy taśmy papierowej lub sznurka położonego na podłodze. W jednej części sali połóż kartkę z napisem „dobrze” (lub uśmiechniętą buzią), na drugiej z napisem „źle” (lub smutną buzią). Wyjaśnij dzieciom, że będziesz im czytać zdania, w których opisane będzie zachowanie turystów podczas wycieczki do Kenii. Zadaniem dzieci będzie ocenienie, czy turyści zachowali się dobrze czy źle. Po każdym zdaniu zrób przerwę, aby dzieci mogły zdecydować, czy ustawić się na polu z napisem „dobrze” (jeśli uznają, że zachowanie było poprawne) czy z napisem „źle”. Każde zdanie omówcie wspólnie, zapytaj dzieci, dlaczego tak ocenili zachowanie turystów i jak mogło ono wpłynąć na mieszkańców i środowisko zwiedzanego kraju.

1. Kasia i jej rodzice jadą na wakacje do Kenii. Musieli zdecydować, gdzie będą nocować. Mieli do wyboru duży hotel prowadzony przez bogatą firmę, oddalony od miasta lub hotelik w cichej uliczce Mombasy, prowadzony przez kenijską rodzinę. Wybrali to drugie miejsce.
2. W trakcie zwiedzania Nairobi Michał i jego rodzina zgłodnieli. Siostra i rodzice Michała chcieli zjeść obiad w restauracji podającej miejscowe przysmaki, ale Michał uparł się na hamburgera w znanej sieci fast foodów. Rodzina ustąpiła Michałowi i poszli na burgera.
3. Ani bardzo podobała się wycieczka do Kenii. Było tam wprawdzie bardzo gorąco, ale na szczęście w hotelu był prysznic, więc Ania robiła sobie bardzo długie kąpiele trzy razy dziennie.
4. Bartek z rodzicami postanowili zwiedzić piękną świątynię Dżinistów w Mombasie. Na drzwiach napisane było, że do świątyni nie wolno wchodzić w butach, trzeba też zdjąć z siebie wszystkie skórzane rzeczy. Rodzina Bartka uznała, że nie będzie przecież biegać po świątyni na bosaka, to byłoby głupie! Weszli do środka w butach. Skórzaną torbę także zabrali ze sobą.
5. Podczas safari w parku narodowym Tsavo Oli i Arkowi skończyły się napoje. Dzieciaki zastanawiały się co zrobić z butelkami. Początkowo chciały je wyrzucić z samochodu na drogę, ale zdecydowały, żeby jednak schować puste butelki do plecaków i wyrzucić do śmietnika gdy safari się skończy.
6. Po skończonym safari do Pawła i jego rodziców podszedł człowiek sprzedający pamiątki. Pokazał im różne rzeczy, miał portfele ze skór różnych zwierząt, figurki z kości i to, co Pawłowi spodobało się najbardziej – piękny, mały nożyk z rękojeścią z kości słoniowej. Paweł tak długo namawiał rodziców na kupno nożyka, że w końcu się zgodzili. Paweł cieszył się z takiej świetnej pamiątki.
7. Agnieszka bardzo chciała przywieźć sobie z Kenii wyjątkową pamiątkę. Długo chodziła z rodzicami po sklepach i targu i szukała czegoś dla siebie, ale nie mogła się zdecydować. Bardzo podobały jej się sprzedawane w sklepach magnesy na lodówkę i kubki z nadrukiem, trochę podobne do tych, które przywoziła z innych wycieczek. W końcu jednak zdecydowała się kupić na targu piękną, kolorową torbę z materiału, ręcznie uszytą przez kobietę, która je sprzedawała.

## Masajowie

Pokaż dzieciom jeszcze raz flagę Kenii. Wyjaśnij, że są na niej przedstawione tarcza i dzidy masajskich wojowników. Masajowie to rdzenne plemię od setek lat zamieszkujące tereny dzisiejszej Kenii i Tanzanii. Należy pamiętać, że są oni tylko jednym z wielu plemion zamieszkujących Kenię i że nie mieszka ich tam bardzo wielu, stanowią zaledwie 0,7% populacji kraju. Najliczniejszym etnicznym ludem Kenii jest plemię Kikuru, jego członkowie stanowią około 20% populacji kraju, jednak znaczna większość porzuciła tradycyjny styl życia przez co nie są oni tak widoczni dla turystów jak przywiązani do tradycji Masajowie. Masajowie to plemię półkoczownicze, nie mieszkają oni stale w jednym miejscu, lecz przemieszczają się razem ze swoimi stadami (zajmują się przede wszystkim wypasem bydła) w poszukiwaniu nowych pastwisk. Obecnie coraz więcej Masajów porzuca tradycyjny styl życia i przeprowadza się do miast, gdzie łatwiej jest o stabilną i dobrze płatną pracę (ze względu na wysoki wzrost i atletyczna budowę ciała, masajscy mężczyźni są np. chętnie zatrudniani jako ochroniarze). Coraz więcej grup rezygnuje też z przemieszczania się, przechodząc stopniowo z hodowli bydła na uprawę ziemi. Jest jednak ciągle spora grupa Masajów, żyjących według dawnych zwyczajów. Tradycyjne stroje Masajów to szaty wykonane z jednego lub dwóch długich pasów tkaniny, najczęściej w kolorze czerwonym lub granatowym, owijanych wokół ciała w specjalny sposób. Ważną częścią stroju masajskiego, zwłaszcza kobiecego, jest biżuteria. Masajki noszą w uszach kolczyki zrobione z kolorowych koralików, robią też z nich bransoletki i wisiorki. Nie wszyscy Masajowie ubierają się nadal w tradycyjne stroje. Coraz więcej z nich przechodzi na styl zachodni i ubiera się w t-shirty i jeansy lub krótkie spodenki a ci, których praca tego wymaga noszą garnitury. Często zdarza się, że w tradycyjny strój Masajowie ubierają się dla turystów. Dają specjalne przedstawienia dla przybyszów, podczas których pokazują tradycyjne tańce i obrzędy, ale zaraz po wyjeździe grupy zakładają zwyczajne ubrania, podobne do tych noszonych u nas w Polsce. Istnieją jednak ciągle grupy, które starają się żyć zgodnie z tradycją i naukami przodków, jest to jednak we współczesnym świecie coraz trudniejsze. Władze Kenii próbują skłonić Masajów do porzucenia koczowniczego trybu życia, gdyż ich wędrówki ze stadami w poszukiwaniu pastwisk wpływają negatywnie na przyrodę, która jest przecież turystyczną wizytówką Kenii. Masajowie są bardzo przywiązani do swojej tradycji i kultury i chętni kultywują swoje wierzenia i obrzędy, nawet jeśli na co dzień prowadzą miejski styl życia.

## Maski zwierząt żyjących w Kenii

Masajowie są bardzo uzdolnionymi wytwórcami rękodzieła. Tworzą piękną biżuterię: kolczyki, naszyjniki, opaski na głowę czy bransoletki z kolorowych koralików i sznurków. Swoje wytwory sprzedają turystom, co stanowi dla części z nich ważne źródło dochodu. Oprócz biżuterii tworzą też rzeźby i piękne, drewniane maski, które również można przywieźć jako pamiątkę z wakacji. Masajskie maski najczęściej przedstawiają ludzkie twarze, Ty zaproponuj dzieciom zrobienie masek przedstawiających zwierzęta żyjące w Kenii. Poproś, aby każde z dzieci przez chwilę zastanowiło się nad tym, do którego z afrykańskich zwierząt mogłoby siebie porównać, które posiada cechy najbardziej podobne do cech dziecka? Możecie usiąść w kole i porozmawiać przez chwilę o tym, do jakich zwierząt przyrównałby się dzieci i dlaczego. W zależności od wieku i umiejętności dzieci mogą wykonać maski samodzielnie, lub skorzystać z gotowych szablonów znajdujących się w załączniku. Użycie różnorodnych materiałów, maski mogą być malowane, wyklejane, stemplowane, według własnego pomysłu.

## Sawanna i baobaby

Sawanna to obszar porośnięty sucholubnymi trawami i dość rzadko występującymi krzewami lub drzewami. Krajobraz sawanny jest bardzo często kojarzony z Afryką, choć można go zobaczyć nie tylko w Afryce (sawanny występują też w Australii i w Ameryce Południowej). Sawanny występują na bardzo dużym obszarze Kenii. To właśnie na sawannie żyją żyrafy, słonie, nosorożce, lwy, lamparty, antylopy czy zebry i tam najczęściej odbywa się safari. Choć roślinność sawanny składa się przede wszystkim z traw (np. z bardzo wysokiej trawy słoniowej), rosną na niej też drzewa, najczęściej akacje (których liście są przysmakiem żyraf) oraz baobaby.

Baobaby to niezwykle drzewa, które mogą osiągać naprawdę imponujące rozmiary, nawet 25 metrów wysokości i ponad 10 obwodu pnia. W porze suchej, kiedy nie mają liści, wyglądają jakby ktoś zasadził je do góry korzeniami. Według buszmeńskiej legendy tak właśnie było, baobaby rozzłościły podobno bogów, którzy w ramach kary wyrwali je z korzeniami i zasadzili odwrotnie. Baobaby są drzewami długowiecznymi, żyją kilka tysięcy lat! Są one bardzo ważne zarówno dla zwierząt jak i ludzi żyjących na sawannie, zapewniają pożywienie, schronienie i substancje lecznicze. Owoce baobabu, nazywane małym chlebem, chętnie zjadane są przez zwierzęta, ludzie wyciskają z nich smaczny sok bogaty w witaminę C. Młode liście drzewa zjadane są tak, jak u nas szpinak a z jego kory pozyskuje się leki na różne dolegliwości. Łyko pozyskane z kory służy do produkcji koszy, lin, strun do instrumentów. W czasie przeciągającej się pory suchej baobaby bywają ratunkiem dla słoni, które wyjadają z pnia ich miękkie drewno, zawierające bardzo dużo wody. W konarach tych wielkich drzew oraz w ich cieniu chętnie odpoczywają zwierzęta i ludzie. Jak widać, baobaby są bardzo ważne dla wszystkich mieszkańców sawanny.

## Zabawa

### „Skarby lwów”

Zabawa przeznaczona jest dla grupy liczącej przynajmniej 10 dzieci. Na początku wybieramy kilka osób (maksymalnie 4), które będą lwami. Reszta dzieci grać będzie w zabawie rolę ludzi. Ludzie tworzą duże koło a lwy z zawiązanymi oczami wchodzi do środka. Obok lwów ustawiamy przedmioty, które będą ich skarbami (przedmioty powinny być łatwe do chwycenia w rękę, np. woreczki z grochem), powinno być ich tyle co lwów. Zadaniem ludzi jest odebranie lwom ich skarbów. Zabawę rozpoczyna prowadzący, wskazując jedno z dzieci stojących w kole (musi to zrobić po cichu, aby lwy nie zorientowały się kto został wskazany). Wskazana osoba próbuje po cichu wejść do koła i ukraść jeden z woreczków. Musi zrobić to bardzo cicho, aby żaden z lwów jej nie usłyszał. Jeśli lew usłyszy człowieka i złapie go lub klepie, osoba ta musi zostawić skarb na miejscu i wrócić do koła. Jeśli człowiekowi uda się wykraść skarb i nie zostać złapanym przez lwa, odkłada skarb za siebie. W następnej rundzie dzieci które wykradły skarby będą lwami. Runda kończy się, gdy wszystkie skarby zostaną wykradzione. Kolejność „wykradania” skarbu wskazuje prowadzący.

### Dla nauczycielki/nauczyciela:

Garść informacji na temat odpowiedzialnej turystyki z portalu [ekonsument.pl](http://ekonsument.pl):

### Jak być odpowiedzialnym turystą?

Grzegorz Żero

*Podróżować możemy nie tylko w różne miejsca, ale także w różny sposób. Dla tych, którzy chcą aktywnie poznać świat przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum negatywnego wpływu na środowisko naturalne oraz lokalną tradycję i kulturę polecamy kilka podstawowych zasad.*

*Przed wszystkim nie zamykaj się w czterech ścianach hotelu. Nawiązuj kontakt z lokalną społecznością, próbuj lokalnych specjałów. Próbuj wtopić się w lokalną społeczność. Nie narzucaj swoich obyczajów, ale dostosowuj się. Korzystaj z usług lokalnych przewodników i biur podróży, kupuj lokalne produkty. Pomagasz wtedy w rozwoju społeczności, którą odwiedzasz, zamiast powiększać budżet międzynarodowych korporacji. Ważna jest też chęć poznawania dzikiej przyrody w taki sposób, aby jej nie zniszczyć. Ma to przełożenie na wybór środków transportu, miejsca noclegu i formy wyjazdu.*

### Poznaj kulturę

1. Przygotuj się do podróży, poczytaj w przewodnikach i internecie o miejscu, do którego jedziesz.
2. Naucz się podstawowych zwrotów w języku odwiedzanego kraju/regionu.
3. Rozmawiaj ze stałymi mieszkańcami miejsca, które odwiedzasz, nawiąż z nimi kontakt.
4. Odwiedzaj również miejsca mniej znane, nieopisane w przewodnikach.
5. Bądź otwarty na poznawanie odmiennych poglądów, stylów życia, kultur i religii

### **Szanuj środowisko naturalne**

1. Śmieci wyrzucaj do pojemników, w miarę możliwości posegregowane.
2. Używaj środków czystości ulegających biodegradacji.
3. Unikaj używania opakowań jednorazowych, zwłaszcza plastikowych.
4. Przestrzegaj zasad obowiązujących w obszarach chronionych.
5. Nie płośz dzikich zwierząt, nie zbliżaj się do nich.
6. Oszczędnie zużywaj wodę i prąd.
7. Rozważ czy wejście na teren o unikatowych walorach przyrodniczych, nie będzie miało na niego negatywnego wpływu.
8. Uiszczaj wszelkie obowiązujące opłaty za wstępy do parków narodowych, rezerwatów itp. (te pieniądze idą na ochronę przyrody, którą podziwiasz).

### **Szanuj prawa i obyczaje**

1. Staraj się nie łamać prawa obowiązującego w danym państwie, zapoznaj się z podstawowymi przepisami.
2. Dowiedz się jakie są lokalne obyczaje i nie naruszaj ich.
3. Z szacunkiem odnoś się do lokalnych zwyczajów i tradycji, nie wyśmiewaj ich.
4. Dostosuj się do rytmu życia miejscowej społeczności, nie próbuj narzucić swoich zasad.

### **Wybieraj przyjazne dla środowiska środki transportu**

1. Podróżuj gdy to możliwe komunikacją zbiorową, najlepiej koleją.
2. Na krótkich dystansach przemieszczaj się pieszo lub rowerem.
3. Z samochodu korzystaj jak najrzadziej. Do zneutralizowania gazów wyemitowanych w ciągu 1 roku przez jedno auto potrzebne jest aż siedem drzew.
4. Samolot wybieraj tylko na bardzo dalekie trasy. Emisja gazów cieplarnianych na większych wysokościach jest dwu- do trzykrotnie bardziej szkodliwa niż ta sama ilość emisji przy powierzchni Ziemi.

### **Wybieraj zrównoważone formy turystyki**

1. Zamiast w wielkich hotelach, nocuj w gospodarstwach agroturystycznych, prywatnych kwaterach, schroniskach młodzieżowych.
2. Unikaj wyjazdów masowych.
3. Wybieraj formy turystyki nastawione na poznanie różnych aspektów odwiedzanego regionu, a nie tylko na bierny wypoczynek.
4. Korzystaj z propozycji małych biur podróży lub wyjazdów niezorganizowanych.

### **Myśl globalnie, kupuj lokalnie**

1. Kupuj lokalne produkty, wspierając tym samym miejscową społeczność.
2. Korzystaj z usług lokalnych biur podróży i przewodników.
3. Nie staraj się unikać podwyższonych opłat dla obcokrajowców (pamiętaj o różnicach w dochodach).
4. Nie kupuj produktów ze zwierząt pochodzących z kłusownictwa.
5. Nie kupuj i nie wywoź produktów ze zwierząt i roślin zagrożonych wyginieciem, szczególnie tych objętych Konwencją Waszyngtońską tzw. CITES.

Źródło tekstu: [http://www.ekonsument.pl/a66448\\_jak\\_byc\\_odpowiedzialnym\\_turysta.html](http://www.ekonsument.pl/a66448_jak_byc_odpowiedzialnym_turysta.html)



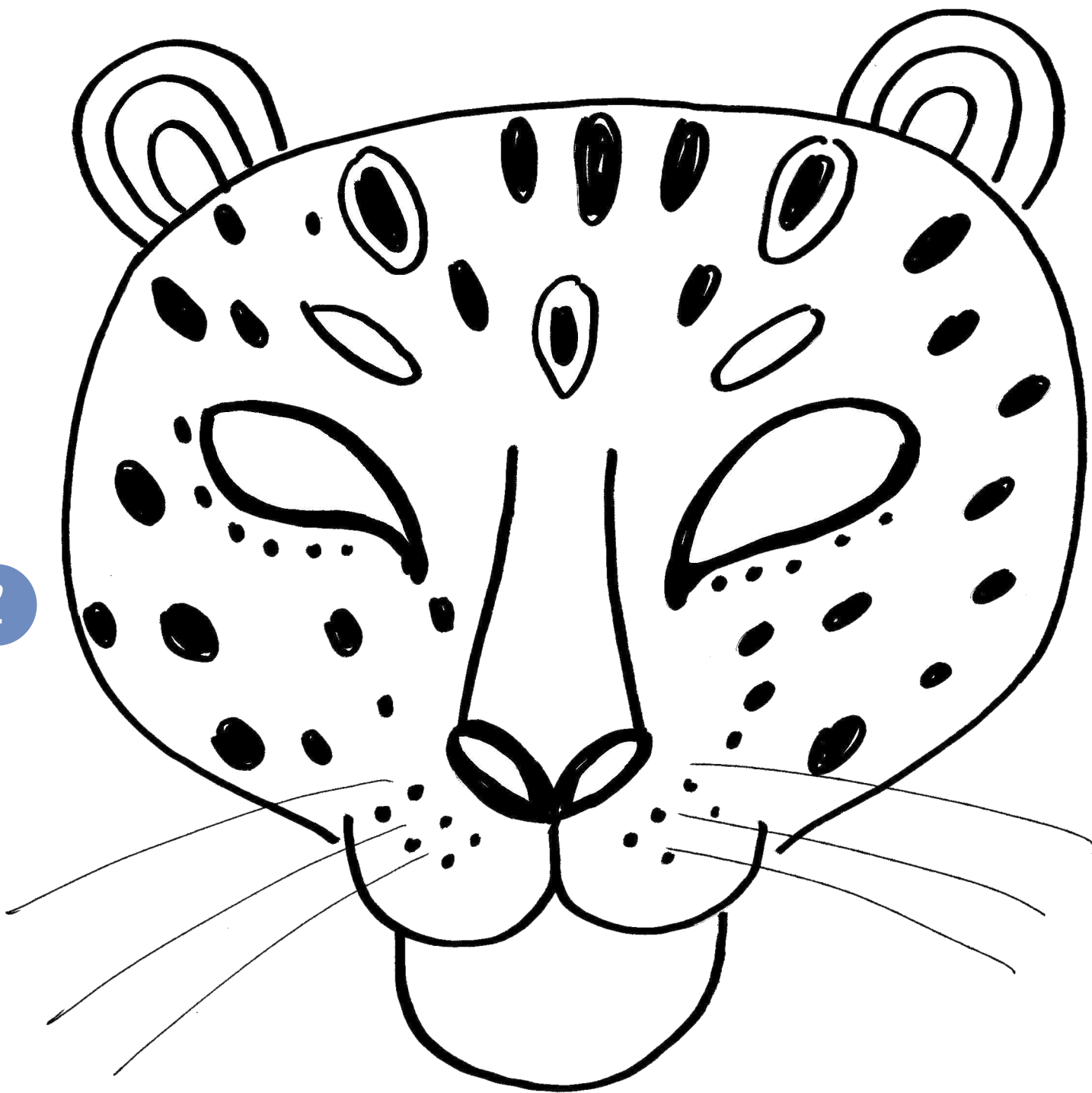
Zdj. DEMOSH, zmodyfikowane, CC BY 2.0



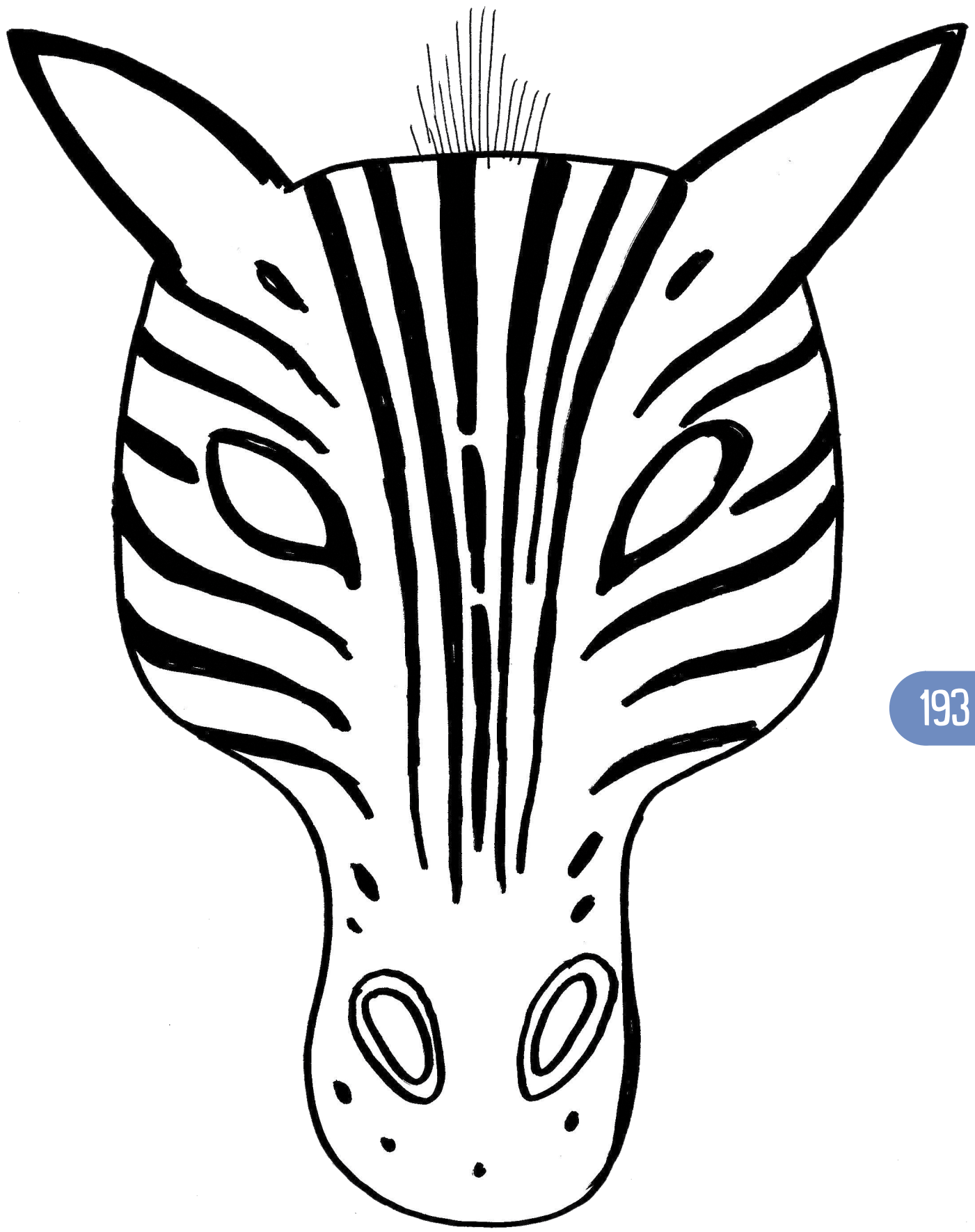
Zdj. M. Disero, zmodyfikowane, CC BY-SA 2.5



załącznik nr 2







## KENIA - PODRÓŻUJEMY ODPOWIEDZIALNIE

	Kenia	Polska
Stolica	Nairobi	Warszawa
Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	582,6	313
Liczba ludności w milionach	45,5	38,2
HDI (miejsce w rankingu na 188 krajów)	145	36
HPI (miejsce w rankingu na 140 krajów)	83	62
PKB na osobę w dolarach wg parytetu siły nabywczej (\$ PPP)	2 762	23 177
Procent mieszkańców żyjących za mniej niż 1.25 \$ dziennie	43,4	0
Przewidywana długość życia (w latach)	61,6	77,4
Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (na 1000 żywych urodzeń)	70,7	5,2
Alfabetyzacja dorosłych powyżej 15 r.ż. (%)	72,2	99,7
Ślad ekologiczny (globalnych ha/os)	1,0	4,4
Deklarowane poczucie zadowolenia z życia (punkty w skali 1-10)	4,9	5,8

Oprac. na podst. Human Development Report 2015, Happy Planet Index 2016.

Jeśli chcemy znaleźć Kenię na mapie Afryki musimy spojrzeć na wschodnią stronę kontynentu, mniej więcej w połowie jego wysokości. Jest to kraj o powierzchni prawie dwa razy większej od Polski (582 650 km<sup>2</sup>), ale zamieszkiwany przez podobną liczbę ludności (około 44 mln). Przez Kenię, w miejscowości Nanyuki, przebiega równik i to położenie powoduje że w Kenii, przez cały rok, dzień i noc trwają prawie tyle samo czasu. Codziennie około godziny 6:00 rano robi się widno, a około 18:00 ciemno, bez względu na porę roku.

W Kenii występują tylko dwie pory roku: sucha i deszczowa. Podczas obu tych pór temperatura jest bardzo wysoka. Różnią się jednak tym, że przez większość dnia w porze suchej świeci słońce, a w deszczowej, jak sama nazwa wskazuje, pada deszcz. Na szczęście dla turystów (choć nie do końca dla rolników i dzikich zwierząt) pora deszczowa nie trwa długo.

Jeśli spojrzymy na mapę Afryki możemy zauważyć, że granice administracyjne Kenii to prawie w całości linie proste. Inaczej niż w Polsce, gdzie granice administracyjne pokrywają się najczęściej z naturalnymi, takimi jak rzeki czy pasma górskie. Wynika to z tego, że w krajach Afryki granice były sztucznie wyznaczone przez kolonizatorów. Większość kontynentu afrykańskiego była koloniami państw europejskich i to ich przedstawiciele wyznaczali granice pomiędzy poszczególnymi państwami afrykańskimi, rysując na mapie proste linie, nie uwzględniające podziałów etnicznych czy geograficznych.

Kenii, która była kolonią brytyjską, te sztucznie wyrysowane granice przyniosły wiele problemów. Dawniej, jeszcze przed kolonizacją, ludność Afryki dzieliła się ziemią zgodnie z przynależnością plemienną. W samej Kenii żyją aż 42 plemiona! Każde z nich mieszkało na wyznaczonym terenie, jak w małym państwie i zajmowało się tym czym zajmowali się ich przodkowie. Np. plemiona koczownicze, takie jak Masajowie, hodowały bydło, plemiona mieszkające blisko jeziora Wiktorii (największe jezioro w Afryce) zajmowały się rybołówstwem, a plemię Kamba, które mieszkało na obszarach z dużą ilością lasów, specjalizowało się w budowie i rzeźbieniu w drewnie. Kolonizatorzy, wyznaczając swoje sztuczne granice, rozdzielili część plemion (np. część Masajów została w Kenii a część w Tanzanii – państwie sąsiadującym), a niektóre odrębne plemiona musiały zamieszkać na wspólnym terenie. Spowodowało to bardzo wiele konfliktów międzyplemiennych, które do tej pory nie zostały rozwiązane, a to przyczynia się między innymi do problemów ekonomicznych Kenii, mimo iż jest ona już od 1963 roku krajem niepodległym.

Kenia słynie z hodowli kwiatów ciętych, sizalu, kawy oraz herbaty. Bardzo dużą część dochodów przynosi Kenii turystyka. W Afryce Wschodniej do tej pory możemy zobaczyć słonie, żyrafy, zebry, bawoły, lwy i wiele innych dzikich zwierząt żyjących na wolności. Na wydzielonych terenach parków narodowych zwierzęta żyją na wolności. Można je obserwować i fotografować ale tylko z samochodów wjeżdżając na teren parków, z których pod żadnym pozorem nie można wychodzić. Dawniej podczas safari ludzie polowali na zwierzęta - dzisiaj jest to surowo zabronione, ale niestety w dalszym ciągu kłusownicy zabijają słonie oraz nosorożce ze względu na ich ciosy (kły) oraz rogi. Jest to bardzo poważny problem, ponieważ liczba słoni i nosorożców na całym świecie drastycznie zmniejsza się.

Poza safari dużą atrakcją turystyczną w Kenii jest, graniczący z tym krajem z południowego wschodu, Ocean Indyjski. W okolicach portowego miasta Mombasa znajdują się piękne plaże z rafą koralową i palmami i z możliwością uprawiania wszelkich sportów wodnych.

Większość rodzin kenijskich to rodziny wielodzietne, mające nawet 10 lub więcej dzieci. Od 2003 roku edukacja na poziomie podstawowym jest bezpłatna. Jednak w rzeczywistości rodzice w dalszym ciągu muszą kupić dziecku mundurek szkolny, podręczniki, zeszyty i przybory szkolne. Kenia to wciąż kraj niezamożny i wiele rodzin nie stać na zakup szkolnej wyprawki dla dzieci. W rezultacie nie mogą one uczęszczać do szkoły. Dużym problemem szkół publicznych jest także brak nauczycieli, czy choćby podstawowego wyposażenia takiego jak kreda do pisania. W praktyce wygląda to tak, że do jednej klasy często chodzi około 100 uczniów, którzy nie mają ani zeszytów ani długopisów, a nauczyciele nie mają żadnych materiałów pomocniczych.

Innym problemem dotyczącym edukacji jest częsty brak prądu. W małych miasteczkach i wsiach do oświetlenia domów używa się świeczek czy lamp naftowych. Dzieci dzielą między sobą jeden pokój, w którym najczęściej jest tylko jedno wspólne posłanie do spania. W domu nie ma ani stołu ani krzesel gdzie mogłyby odrabiać lekcje i uczyć się (posiłki domownicy jedzą na macie rozłożonej na podłodze).

Mimo, że Kenia jest krajem niezamożnym, to ludzie tu mieszkający są bardzo pogodni i optymistyczni. Dzieci, tak jak w Polsce, bawią się na podwórku, grają w sznura, bawią się samochodami zrobionymi z kapsli czy grają w piłkę. Od najmłodszych lat dużo pomagają rodzicom w pracach domowych i zajmują się młodszym rodzeństwem.

W Kenii oficjalnymi językami są: kiswahili (czyta się: suahili) i angielski. Ale każde z 42 plemion ma też swój własny język. Małe dzieci w szkole uczą się z reguły języka kiswahili i angielskiego, a w domu mówią w języku plemiennym. Większość dzieci (jeżeli tylko uczęszczają do szkoły) zna aż trzy języki.

Kenijczycy są bardzo dobrymi biegaczami, zwłaszcza na długich dystansach. W ostatniej olimpiadzie w Londynie zdobyli w tej dyscyplinie aż 11 medali. Poza tym są niezwykle muzykalni - pięknie tańczą i śpiewają.

Typowa rodzina w Kenii spożywa 3 posiłki dziennie. Na śniadanie najczęściej podaje się herbatę z dużą ilością mleka i cukru, chleb z masłem, indyjskie placki zwane chapati lub słodkie ziemniaki. Na obiad lub kolację często je się danie wykonane z mąki kukurydzianej zagotowanej z wodą - tzw. ugali - ze szpinakiem, fasolą, a rzadziej z mięsem lub rybą.

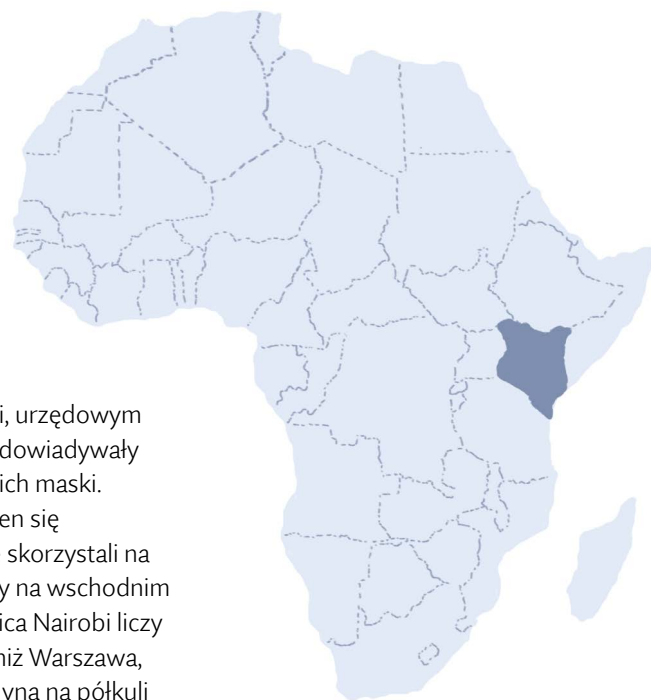
W Kenii istnieje bardzo duże zróżnicowanie religijne - mieszkają tu chrześcijanie, muzułmanie i hindusi. Hinduizm pojawił się w Kenii wraz z napływem dużej liczby mieszkańców Indii, którzy przybyli do Mombasy w 1896 roku aby budować pierwszą kolej w tym kraju (miała ona prowadzić aż do Ugandy). Religia muzułmańska przywędrowała z Omanu, a chrześcijańska wraz z kolonizatorami.

Stolica Kenii - Nairobi to największe i najbardziej zatłoczone kenijskie miasto z najliczniejszymi i najbiedniejszymi na świecie slumsami. Drugim co do wielkości miastem jest Mombasa położona nad Oceanem Indyjskim, a trzecim Kisumu nad jeziorem Wiktorii. Wciąż bardzo dużo terenów tego kraju to obszary niezamieszkałe, porośnięte naturalną fauną. Kenia to kraj borykający się z wieloma problemami, wynikającymi z położenia geograficznego jak i historii, ale wyjątkowo piękny, pełen fascynującej przyrody i gościnnych, życzliwych mieszkańców.

# KENIA

## dla dzieci i rodziców

Dziś dzieci odbyły podróż do Kenii. Uczyły się słów w suahili, urzędowym języku Kenii, poznawały parki narodowe w Kenii i w Polsce, dowiadywały się jakie zwierzęta można spotkać podczas safari i tworzyły ich maski. Zastanawialiśmy się wspólnie kto to jest turysta i jak powinien się zachowywać, aby ludzie zamieszkujący odwiedzane miejsce skorzystali na jego wizycie a lokalna przyroda na niej nie straciła. Kenia leży na wschodnim wybrzeżu Afryki i ma dostęp do Oceanu Indyjskiego. Jej stolica Nairobi liczy 3,5 miliona mieszkańców, a więc niemal dwukrotnie więcej niż Warszawa, i jest jedną z czterech głównych siedzib ONZ na świecie (jedyną na półkuli południowej). Turystyka jest bardzo ważną dziedziną gospodarki Kenii i co roku przynosi spore zyski, niestety wiąże się również z wieloma problemami ekologicznymi i społecznymi. Rozwiązaniem tych problemów może być propagowanie turystyki odpowiedzialnej czyli takiej, która przynosi rzeczywiste korzyści lokalnym społecznościom a nie wielkim koncernom, szanuje odmienność i kulturę odwiedzanego miejsca oraz nie wywiera zbyt dużego negatywnego wpływu na środowisko.

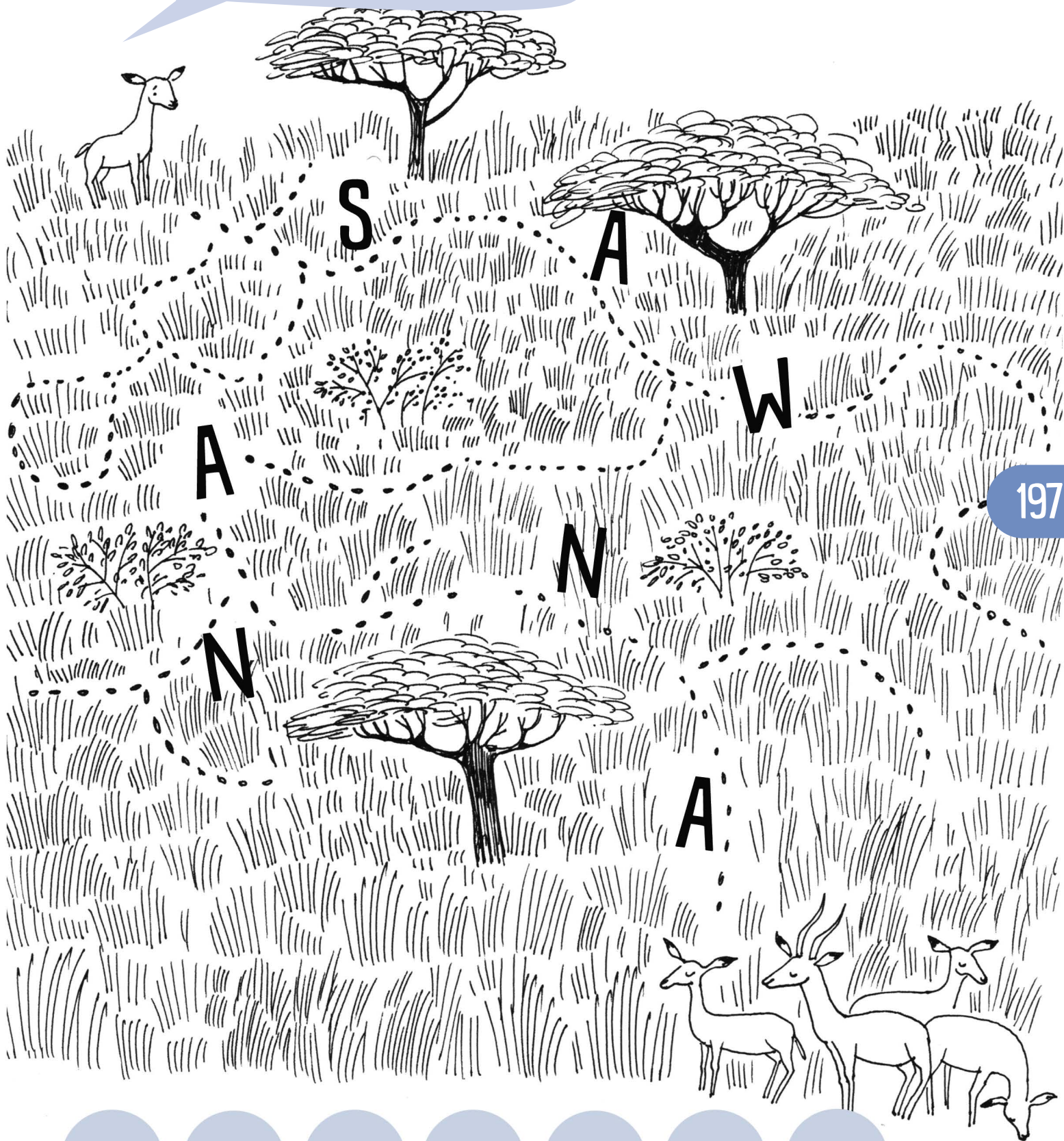


196

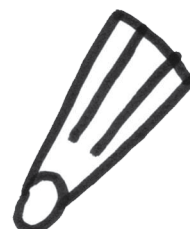
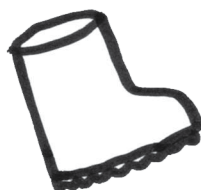
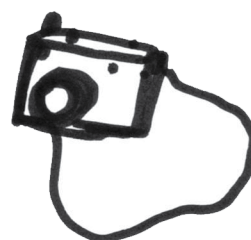
TURYSTA PODCZAS ZWIEDZANIA PARKU NARODOWEGO ZROBIŁ ZDJĘCIE. NIESTETY WSZYSTKIE ZWIERZĘTA USTAWIŁY SIĘ TYŁEM DO NIEGO. DORYSUJ ZWIERZĘTOM GŁOWY.



MAŁA ANTYLOPA ZGUBIŁA SWOJE STADO.  
POMÓŻ JEJ ZNALEŹĆ DROGĘ I POZBIERAJ  
LITERKI. WPISZ JE W OKIENKA PONIŻEJ  
A DOWIESZ SIĘ JAK NAZYWA SIĘ TEREN  
NA KTÓRYM MIESZKAJĄ ANTYLOPY.



SPOŚRÓD PRZEDMIOTÓW  
PONIŻEJ WYBIERZ TE, KTÓRE  
MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ TURYSTOM  
PODCZAS SAFARI.



# ŹRÓDŁA

Adult and youth literacy, 1990-2015, Analysis of data for 41 selected countries, <http://www.uis.unesco.org/literacy/Documents/UIS-literacy-statistics-1990-2015-en.pdf>

Agata Grabau, Czarownice z Nepalu, Przegląd nr 23/2010, <http://www.przeglad-tygodnik.pl/pl/artykul/czarownice-nepalu>

Akcja dla Globalnego Południa, <http://globalnepoludnie.pl>

Alessandro Massasso, Laura Pollastri, W co bawią się dzieci na całym świecie?, Wyd. REA, Warszawa 2009

Andrzej Żwawa, Maria Huma, Jarosław Kasprzyk, Magdalena Noszczyk, O odpowiedzialnej produkcji i konsumpcji zasobów leśnych. Pakiet edukacyjny dla nauczycieli szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych - <http://www.ekonsument.pl/materialy/pobierz/316>

Blog poświęcony kulturze Wietnamu: [ziarnkoryzu.pl](http://ziarnkoryzu.pl)

Bolivian houses, <http://www.boliviabella.com/bolivian-houses.html>

Bolivian Traditions: Bolivian Games, <http://www.boliviabella.com/bolivian-games.html>

Children of Nepal, <http://www.childrenofnepal.org/>

Culture of Zambia, <http://www.everyculture.com/To-Z/Zambia.html>

Czym są prawa człowieka?, <http://amnesty.org.pl/badz-aktywny/edukacja/prawa-czlowieka/czym-sa-prawa-czlowieka.html>

Devishwar Pirti Primary School, Himalaje.pl, <http://www.himalaje.pl/pirti.htm>

Dla klimatu przeciw ubóstwu, wyd. PZS, Kraków/Szczecin 2010, [http://dlaklimatu.pl/IMG/pdf/P\\_Brochure\\_WEB-2.pdf](http://dlaklimatu.pl/IMG/pdf/P_Brochure_WEB-2.pdf)

Dostęp do wody i sanitariatów, strona Polskiej Akcji Humanitarnej, [http://pah.org.pl/o-pah/125/woda\\_i\\_sanitariaty](http://pah.org.pl/o-pah/125/woda_i_sanitariaty)

Giochi da Tutto Il Mondo <http://www.igiochidielio.eu/>

Global Hunger Index 2011, <http://www.ifpri.org/publication/2011-global-hunger-index>

Gry i zabawy afrykańskie, Marta Jackowska i Hanna Rubinkowska (red.), Warszawa 2011

HIV and AIDS in Zambia, <http://www.avert.org/aids-zambia.htm>

Human Development Report 2015. Work for Human Development, wyd. UNDP, Nowy Jork 2015, [http://hdr.undp.org/sites/default/files/2015\\_human\\_development\\_report.pdf](http://hdr.undp.org/sites/default/files/2015_human_development_report.pdf)

Interesting and Fun Games from Around the World, <http://library.thinkquest.org/J0110166/>

Jak mówić o większości świata. Rzetelna edukacja o krajach globalnego Południa, [http://www.pah.org.pl/m/906/jak-mowic-o-wiekszosci-swiata\\_2009.pdf](http://www.pah.org.pl/m/906/jak-mowic-o-wiekszosci-swiata_2009.pdf)

Jean-Pascal van Ypersele, Zmiany klimatyczne uderzają w najsłabszych [w:] Zmiany klimatyczne – impas i perspektywy. Punkt widzenia krajów Południa, wyd. PAH, Warszawa 2010, [http://pdsc.pl/images/stories/publikacje/ksiazki/zmiany\\_klimatyczne.pdf](http://pdsc.pl/images/stories/publikacje/ksiazki/zmiany_klimatyczne.pdf)

Jędrzej Winiecki, Bulwa belzebuba [w:] Polityka, 4 listopada 2009, <http://www.polityka.pl/historia/249599,1,bulwa-belzebuba.read>

Jędrzej Witkowski (red.), Cały świat w klasie, Warszawa 2011.

Kampania Polskiej Zielonej Sieci pt. Kupuj odpowiedzialnie drewno i papier, <http://www.ekonsument.pl/lasy>

Kobiety, rozwój i pokój, strona Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie, [http://www.unic.un.org.pl/kobiety\\_rozwoj\\_pokoj/](http://www.unic.un.org.pl/kobiety_rozwoj_pokoj/)

Literacy and Education Data for the school year ending in 2010, <http://www.uis.unesco.org/literacy/Pages/adult-youth-literacy-data-viz.aspx>

Maria Huma, Certyfikaty w przemyśle drzewno-papierniczym, [http://ekonsument.pl/a66527\\_certyfikaty\\_w\\_przemysle\\_drzewno\\_papierniczym.html](http://ekonsument.pl/a66527_certyfikaty_w_przemysle_drzewno_papierniczym.html)

Marta Jackowska-Uwadizu, Tuaregowie wczoraj i dziś, <http://www.orient.uw.edu.pl/GlobalOrient/index.html>

Nepal Schools Aid, <http://nepalschoolsaid.blogspot.com/>

Nie znikaj – strona o bioróżnorodności, <http://www.bioroznorodnosc.edu.pl/>

Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (ang. Food and Agriculture Organization of the United Nations, FAO), [www.fao.org](http://www.fao.org)

Oriol Ripoll, Najpiękniejsze zabawy świata dla dzieci, Wyd. Jedność, Kielce 2006  
Peru Forest Information and Data, <http://rainforests.mongabay.com/deforestation/2000/Peru.htm>

Peru: Environmental Profile, <http://rainforests.mongabay.com/20peru.htm>

Portal poświęcony odpowiedzialnej konsumpcji, <http://www.ekonsument.pl/>

Prawa człowieka na stronie Tygodnia Edukacji Globalnej, [http://fed.home.pl/teg/index.php?option=com\\_content&view=category&layout=blog&id=38&Itemid=185](http://fed.home.pl/teg/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=38&Itemid=185)

Prezentacja Instytutu Globalnej Odpowiedzialności przedstawia sposoby walki z problemem głodu, <http://www.silnepoludnie.pl/dla-szkol/materialy-edukacyjne/26>

Raport Ekonomia ekosystemów i bioróżnorodności, [http://ec.europa.eu/environment/nature/biodiversity/economics/pdf/teeb\\_report\\_pl.pdf](http://ec.europa.eu/environment/nature/biodiversity/economics/pdf/teeb_report_pl.pdf)

Reaching out-of-school children, <http://www.uis.unesco.org/Education/Pages/reaching-oosc.aspx>  
Rodzina wielopokoleniowa: błogosławieństwo czy ciężar?, <http://www.streetnewsservice.org/news/2011/april/feed-274/rodzina-wielopokoleniowa-blogoslawienstwo-czy-ciezar.aspx>



Równe prawa dla kobiet i mężczyzn, strona Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie, <http://www.unic.un.org.pl/rownouprawnienie/>

Serwis Instytutu Globalnej Odpowiedzialności zawierająca informacje na temat rolnictwa i dostępu do ziemi na świecie: <http://silnepoludnie.pl>

State of the World's Forests 2011, <http://www.fao.org/docrep/013/i2000e/i2000e.pdf>

Strona kampanii „Wyżywić Świat” Polskiej Zielonej Sieci: <http://globalnepoludnie.pl/Kampania-WyZyWIC-SWIAT>

Strony poświęcone kulturze Wietnamu: [www.abcwietnam.pl](http://www.abcwietnam.pl) oraz <http://www.wietnam.info/>

The Millennium Development Goals Report 2012, <http://mdgs.un.org/unsd/mdg/Resources/Static/Products/Progress2012/English2012.pdf>

Tuaregowie i Tinariwen, Etnokatalog, <http://etnokatalog.wordpress.com/2009/11/11/tuaregowie-i-tinariwen/>

UIS STATISTICS IN BRIEF. Education profile – Nepal, [http://stats.uis.unesco.org/unesco/tableViewer/document.aspx?ReportId=121&F\\_Language=eng&BR\\_Country=5240&BR\\_Region=40535](http://stats.uis.unesco.org/unesco/tableViewer/document.aspx?ReportId=121&F_Language=eng&BR_Country=5240&BR_Region=40535)

United Nations Millennium Development Goals Indicators, <http://mdgs.un.org/unsd/mdg/Data.aspx>

Vernacular Architecture in Zambia, <http://www.zambiaarchitecture.com/>

Wydanie specjalne kwartalnika Dialog Międzykulturowy, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Ludności Tubylczej na Świecie 2012, [http://www.dialogmiedzykulturowy.org.pl/sites/default/files/inne\\_pliki/Wydanie%20specjalne%20-%20Mi%C4%99dzynarodowy%20Dzie%C5%84%20Ludno%C5%9Bci%20Tubylczej%20na%20%C5%9Awiecie%202012.pdf](http://www.dialogmiedzykulturowy.org.pl/sites/default/files/inne_pliki/Wydanie%20specjalne%20-%20Mi%C4%99dzynarodowy%20Dzie%C5%84%20Ludno%C5%9Bci%20Tubylczej%20na%20%C5%9Awiecie%202012.pdf)

Zambia - The Structure Of The Zambian Family, <http://familyjrank.org/pages/1780/Zambia-Structure-Zambian-Family.html>

Zambia's growing population, <http://www.bbc.co.uk/news/health-15433140>

# ANKIETA EWALUACYJNA PROJEKTU

Przygotowując tę publikację, współpracowaliśmy z nauczycielami i specjalistami od edukacji nieformalnej. Proces tworzenia materiałów polegał na intensywnych konsultacjach oraz na testowaniu ćwiczeń w grupach dzieci. Chcieliśmy stworzyć materiał wartościowy merytorycznie, ciekawy i wygodny w użyciu.

Czy nam się udało? To i poniższe pytania zadajemy Państwu, mając nadzieję, że swoimi uwagami pomożecie nam tworzyć coraz lepsze materiały edukacyjne. Będziemy wdzięczni za przesłanie nam odpowiedzi drogą e-mailową bądź listownie.

My odwdzięczymy się przesyłając na podany adres nasze publikacje, naklejki i inne niespodzianki.

E-mail do koordynatorki kampanii: [eduglob@zrodla.pl](mailto:eduglob@zrodla.pl)

Adres pocztowy: ODE Źródła ul. Zielona 27, 90-602 Łódź

Ankieta można także wypełnić w Internecie na stronie [eduglob.zrodla.org/ankieta](http://eduglob.zrodla.org/ankieta)

Wykorzystuję Pakiet w mojej pracy:

nauczyciela

osoby szkolącej nauczycieli

trenera

innej (podaj jakiej).....

Pracuję:

w przedszkolu

w szkole podstawowej

w organizacji pozarządowej

inne (podaj jakie).....

Dowiedziałem/-łam się o Pakiecie z (otrzymałem/-łam Pakiet od):.....

.....

Czy scenariusze dostarczają Państwu nowych informacji merytorycznych i nowych metod pracy z dziećmi?

.....

Czy publikacja jest wygodna w użyciu? Co można zmienić, by łatwiej było z niej korzystać?

.....

.....

Czy zajęcia wpłynęły na postawy uczestników i w jaki sposób?

.....

Jak oceniacie Państwo naukę tradycyjnych zabaw?

.....

Co podobało się dzieciom, a co uważały za nudne?

.....

W Pakiecie znajdują się następujące informacje/ujęcia tematów, które są niepoprawne lub z którymi się nie zgadzam:

.....

.....

.....

Czy w trakcie prowadzenia zajęć wpadli Państwo na jakieś nowe pomysły, które mogłyby zostać dodane do scenariuszy lub całego pakietu? Jeśli tak, prosimy, napiszcie o tym.

Imię i nazwisko, adres, e-mail (opcjonalnie):

.....

.....

# SPIS ZAŁĄCZNIKÓW

Mapa świata

Zdjęcia domów świata (zał. do scenariusza zajęć dot. Boliwii):

1. Jurta (ger) - dom nomadów (Mongolia)
2. Chata plemienia Toda (Nilgiris, Indie)
3. Tradycyjny dom w prowincji Asir (Arabia Saudyjska)
4. Tradycyjny dom w Jobmadi, wykonany z gliny na konstrukcji drewnianej (Syria)
5. Dom w Tamale (Ghana)
6. Nomadzi przed domem (Czad)
7. Domy z cegły zrobionej z gliny (Mali)
8. Dom Toraja, obok stodoła (Indonezja)
9. Kamienny dom na zboczu Sagamarthy (Nepal)
10. Dom w pobliżu Mai Chau (Północno-zachodni Wietnam)

Zdjęcia indonezyjskich zwierząt (zał. do scenariusza zajęć dot. Indonezji)

1. Nosacz
2. Waran z Komodo
3. Orangutan sumatrzański
4. Kakadu żółtolica
5. Nosorożec sumatrzański
6. Tapir

› Proponowane w pakiecie zajęcia pobudzają wszystkie zmysły dzieci i zachęcają je do kreatywnego myślenia. Ponadto opracowane materiały nie ograniczają nauczyciela, wręcz dają mu dowolność realizowania treści według własnego planu. Nauczyciele łatwo mogą dostosowywać je do wieku, możliwości i potrzeb dzieci.

Ewelina Szymańska, Prywatne Przedszkole „Ekoludek” w Natolinie

› Nauczyciel dzięki informacjom zebranych w jedną całość nie musi tracić czasu na poszukiwanie wiedzy, może ją po prostu wykorzystać i jak najlepiej przygotować zajęcia. Sam może dobrać treści z poszczególnych tematów do możliwości swojej grupy, bo zna ją najlepiej. Zajęcia przygotowują dzieci do życia w świecie pełnym różnorodności, uczą empatii, otwartości wobec świata i ludzi o różnych kolorach skóry, języku, pochodzeniu, religii, tradycji czy stylu życia. Zaszczepiają w dzieciach na przyszłość odpowiedzialność za świat, w którym żyjemy.

Izabella Hoffmann, Prywatne Przedszkole „Ekoludek” w Natolinie

› Materiały dydaktyczne dołączone do pakietu świetnie służą budowaniu postaw i świadomości globalnej – nie tylko wśród dzieci, ale także wśród rodziców. Pomagają w tym domowe karty pracy. Są one doskonałą okazją do tego, aby wykonując zadania, dzieci opowiedziały, czego nauczyły się w szkole, ale też zastanowiły się wspólnie z rodzicami nad problemami danego państwa, a może jeszcze nad tym, co każdy z nas mógłby zrobić, aby ulżyć ludziom tam mieszkającym. Ponadto bardzo atrakcyjnym elementem scenariuszy są zabawy z innych rejonów świata. Dla dzieci ciekawym przeżyciem jest to, że ich zabawy (np. „Sieć”) są bardzo podobne do tych, w które bawią się dzieci mieszkające na innym kontynencie („Wąż i małpki” – Ghana).

Magdalena Lubecka, SP nr 23 w Łodzi

› Tematyka projektu jest odpowiedzią na wiele pytań moich uczniów na temat współczesnego świata. Wśród uczniów wzrosło poczucie własnej wartości i roli, jaką odgrywają w świecie – wiedzą, że mają wpływ na to, co się na nim dzieje. Przedstawione w pakiecie treści stanowią uzupełnienie różnych dziedzin nauki: plastyki, muzyki, edukacji wczesnoszkolnej, społecznej, etycznej, a nawet matematycznej. To wszystko sprawia, że pakietem będzie zainteresowany nawet nauczyciel, który dotychczas nie zajmował się edukacją globalną.

Małgorzata Kaczmarek, SP nr 172 w Łodzi

› Uczniowie zostają wprowadzeni w świat, którego dotąd nie znali w szkole – intrygujący, niecodzienny, urozmaicony. Różnorodne formy zajęć pozwalają dzieciom zarówno na komfort pracy indywidualnej, jak i możliwość pracy w grupie oraz wykazanie się umiejętnościami współpracy z rówieśnikami. Należy także zwrócić uwagę na edukacyjny charakter projektu w stosunku do nauczycieli – pokazuje, w jaki sposób można wplatać treści dotyczące problemów ziemi i ludzi podczas zajęć edukacji wczesnoszkolnej.

Julita Skulimowska-Wilk, SP nr 67 w Łodzi



Ośrodek Działań Ekologicznych „Źródła” od ponad 20 lat zajmuje się szeroko rozumianą edukacją ekologiczną, przyrodniczą, globalną i obywatelską. Naszą misją jest stałe zwiększanie stopnia świadomości ekologicznej społeczeństwa poprzez aktywną edukację ekologiczną, realizowaną głównie poprzez warsztaty dla młodzieży, szkolenia, wyjazdy terenowe, projekty informacyjne.

Stowarzyszenie prowadzi Ośrodek Edukacji i Kultury Ekologicznej w Łodzi oraz jego filie w Warszawie, na Śląsku i w Małopolsce. Rocznie prowadzimy ok. tysiąca dwugodzinnych warsztatów edukacji ekologicznej, globalnej, regionalnej, obywatelskiej i artystycznej dla młodzieży, ponad trzysta godzin szkoleń dla nauczycieli, kilkadziesiąt Bardzo Zielonych Szkół (średnio dla tysiąca uczniów rocznie). Średnio rocznie z oferty edukacyjnej ośrodka bezpośrednio korzysta ok. dwunastu tysięcy uczniów. Od początku działalności opracowaliśmy około dwustu scenariuszy zajęć na potrzeby własne oraz innych organizacji, wydaliśmy ponad dwadzieścia publikacji z zakresu edukacji ekologicznej. Poza prowadzeniem stałej działalności edukacyjnej w ramach OEIKE, „Źródła” prowadzą szereg regionalnych oraz ogólnopolskich projektów edukacyjnych skierowanych do szkół oraz do szerokiego grona odbiorców. Ośrodek współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi, instytucjami, ośrodkami doskonalenia nauczycieli, ośrodkami edukacji ekologicznej i samorządami. Jako nasz sukces postrzegamy sobie zaufanie tych instytucji i organizacji, które znając dorobek edukacyjny „Źródeł” zwracają się do nas, gdy istnieje potrzeba opracowania programów edukacyjnych, materiałów dydaktycznych, przygotowania i prowadzenia szkoleń, doradztwa. Pracowaliśmy na zlecenie m.in. Ministerstwa Środowiska, Polskiej Zielonej Sieci, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

„Źródła” są członkiem-założycielem Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć.

Nasze Stowarzyszenie posiada status Organizacji Pożytku Publicznego, można nam przekazać 1% swojego podatku.

Więcej informacji na naszej stronie internetowej [www.zrodla.org](http://www.zrodla.org)



Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2016 r.



ISBN 978-83-64595-12-7





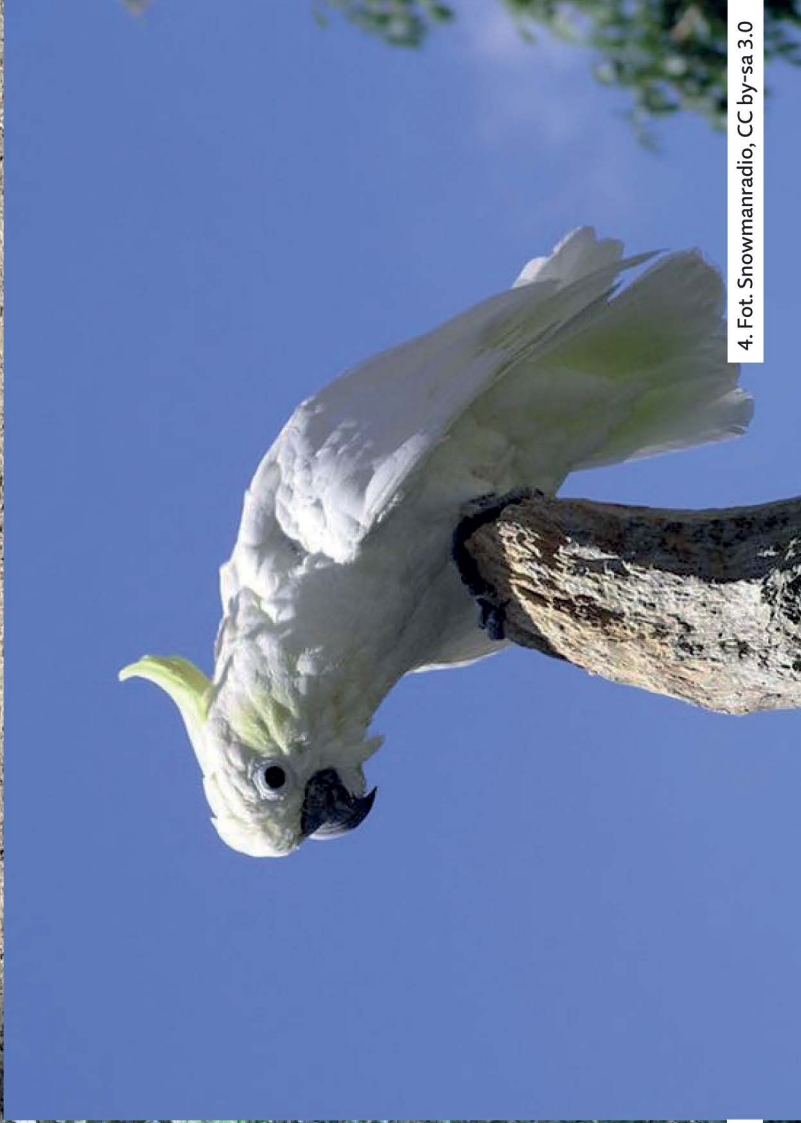
1. Fot. David Padler, CC by-nc-nd 2.0



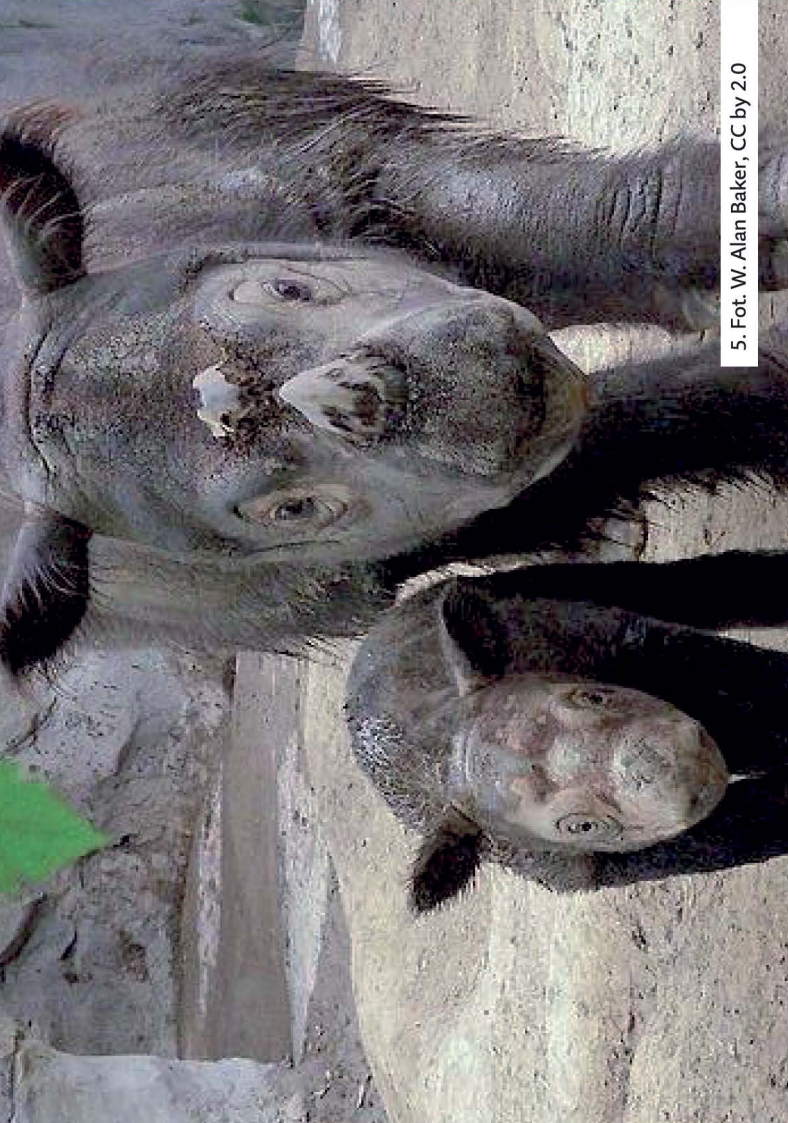
2. Fot. Jason Devitt, CC by-nc-sa 2.0



3. Fot. Matthew Winterburn, CC by-nc-sa 2.0



4. Fot. Snowmanradio, CC by-sa 3.0



5. Fot. W. Alan Baker, CC by 2.0



6. Fot. Urban Combing (Ultrastar175g), CC by-nc-nd 2.0



1. Fot. Colincookman, CC by-sa 2.0

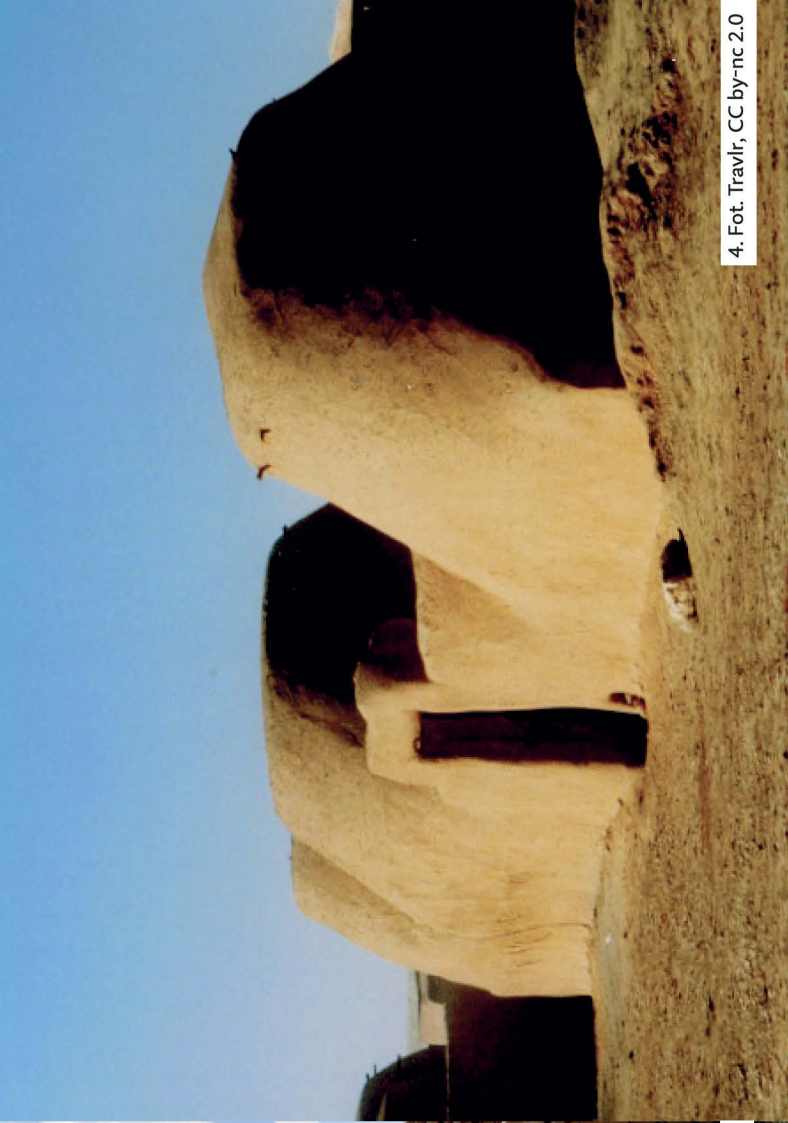


2. Fot. Pratheppps, CC by-sa 2.5

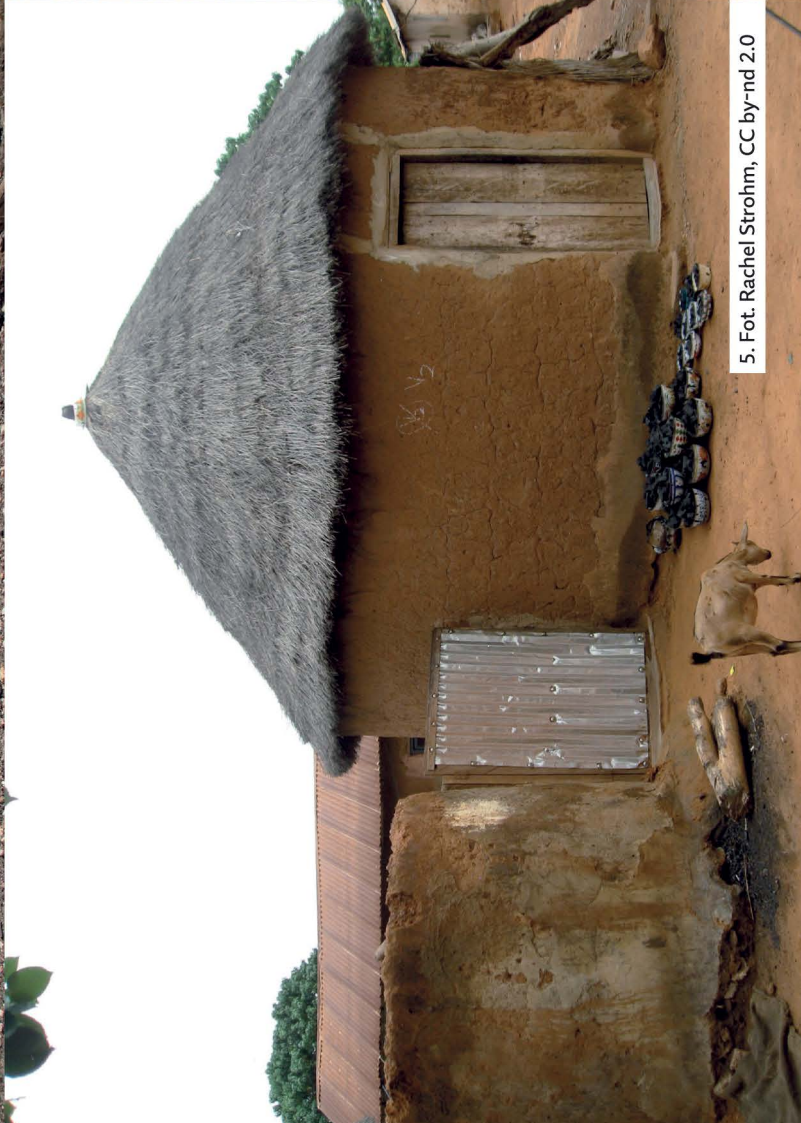




3. Fot. Charles Roffey, CC by-nc-sa 2.0



4. Fot. Travlrl, CC by-nc 2.0



5. Fot. Rachel Strohm, CC by-nd 2.0



6. Fot. Ferdinand Reus, CC by-nc-nd 2.0



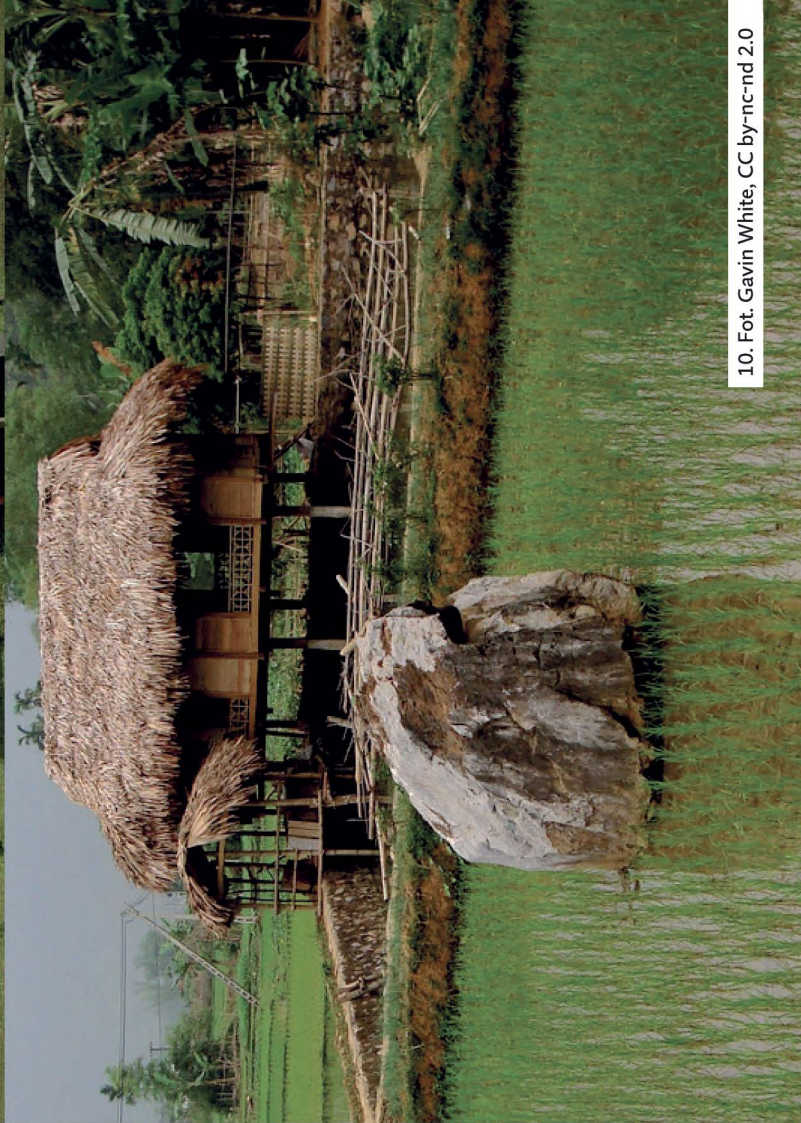
7. Fot. Martha de Jong-Lantink, CC by-nc-nd 2.0



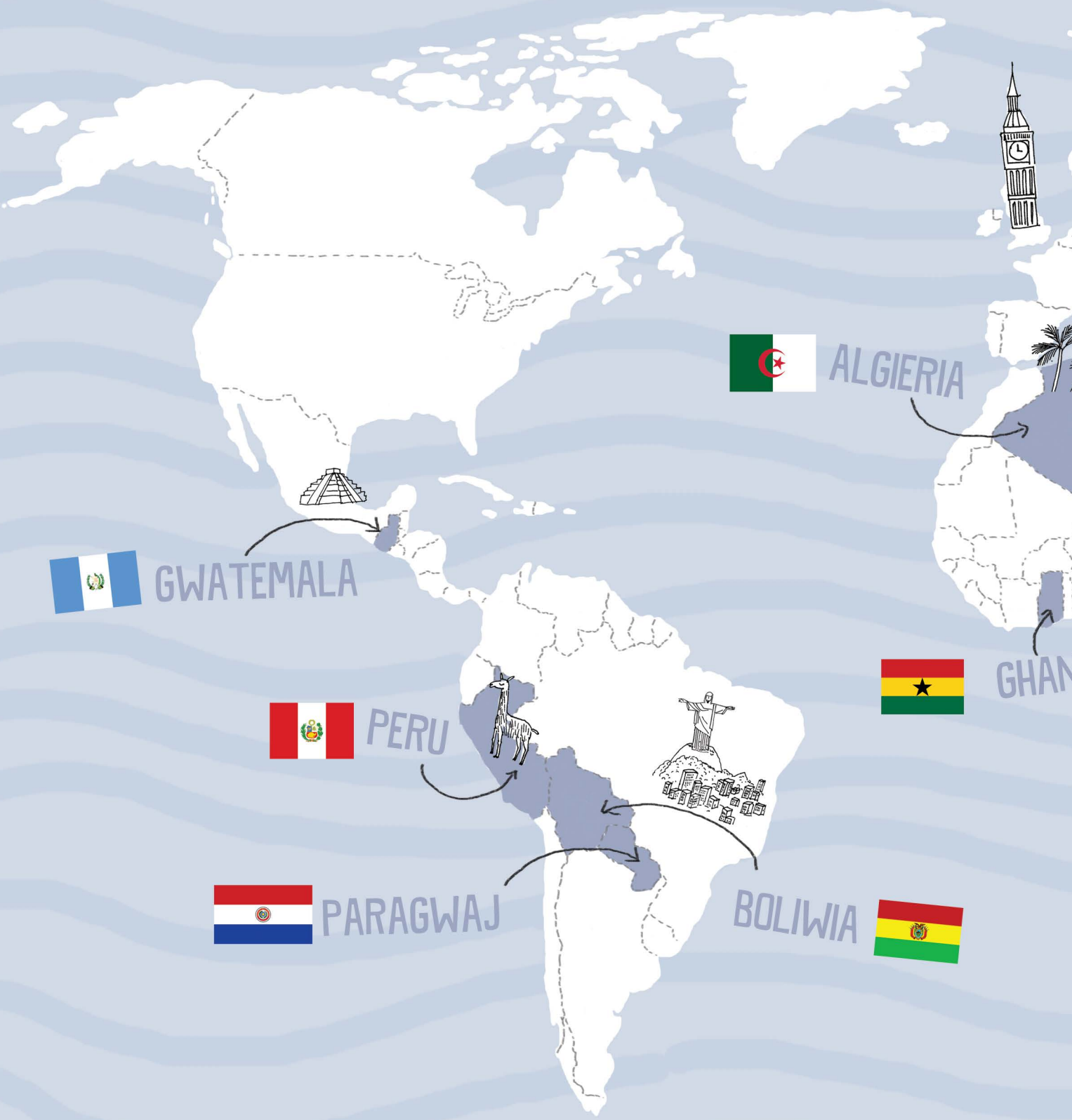
8. Fot. Nir Nussbaum, CC by-nc-nd 2.0



9. Fot. McKay Savage, CC by 2.0



10. Fot. Gavin White, CC by-nc-nd 2.0



GWATEMALA



PERU



PARAGWAJ



ALGERIA



GHAN

BOLIWIA





MONGLOLIA



SYRIA



WIETNAM



PAKISTAN



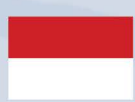
KENIA



NEPAL



INDONEZJA



ZAMBIA

